51

N. Inv. 6451

Pamiętniki

Stanisława Wodzickiego

Wojewody Królestwa Kongresowego polskiego, Kawalera Orderu S-o Stanisława prezesa Senatu Rzpltej Krakowskiej

D. 14 Marca 1843 w Krakowie zmarłego

Pamiętniki te są wyciągiem, zobszerniejszych. Wyciąg ten, Autor sam, jako Wspomnienie przyjaźni dla Józefa Załuskiego wypisać kazał, z opuszczeniem przypisków które w druku były znane: że zaś Autor miał wzrok nader osłabiony, przeto wyciąg ten w ogólności jest niepoprawnie pisany, nazwiska albowiem często ś.p. Wodzicki: że nie mogąc sobie dobrać sekretarza, któryby to co On. dyktuje, czytelnie i poprawnie na papierze oddał. —

I. ZAŁUSKI

V 3 a

Powyższa notatka własnoręczna Józefa Załuskiego gen. bryg. W.P.

II

№ 1. # Pamiętniki X. Wincego Starca

jako dodatek do Historyi Stanisława Augusta spuszczony 183[illegible] r.

Do moich Dzieci.

Znajomość dziejów krajowych, nie tylko dla młodzieńca oświeconego jest przyjemnością, ale nawet do rozumowaniu się dalszem, może mu być przewodnikiem, zdarzają się zawsze w dziejach naszych tam o stanowczej należy, kiedy w tych czasach brzegi, które polskę rozszerzały, w celu wyznaczenia nas, niszczą wszelkie pamiątki, przypominające nam staroziemską Ojczyznę naszą. Znałe te potrzebę przodkowie twoi, a nie spuszczają się na niepewne podania, rodzinom swoim zwykli byli zostawiać domowe pamiętniki. Zbliżeni do brzegu, w obszerniejszym zakroju o nich pisać mogę — Wojtkowi, wymazowi swoich zostawiwszy Dyaryjusze obszerne, zalecam, umieszczał najrzetelniej po kalendarzach, obok Akademija Krakowska, kapituły, zwierzchności nawet zagranicznie tamtejszego zbioru swego przez stowarzyszenie, dobrowolnie była późniejsze historyczne notacje, do czasów dwudziestych, ale Bibliotekarzy jej, a nawet i samego Księdza Speiser, obrócił je na swoją korzyść, i te skarby jak wiesz niemiec przedał w Anglii, na co Anglik prawdziwy patryota niepozwyczajny, jawnie przez szpany. Jakie mamy wiadomości te były te straty, wyszła z tamtąd, pomiędzy Uniwersytet przez lat 300 nie posiadał drukiem księgozbioru zupełnego, a Bibliotekarze najdroższemi rękopismami pomarczyć mogli. Za wiekszej części, zabrali je do swoich zbiorów: Tadeusz Czacki i Józef Ossoliński, a reszty Linde, po zniesieniu wielu klasztorów w r. 1824.

Podobnych zbiorów czerpali dawniej nasi historykowie, ale niestety do panowania tylko Ludwika mamy porządną Historyją polską, do tej ilustracyi tylko pomostały nam dzieje, a potem Towarzystwo przyjaciół Nauk, miało porządnie wydawać dalszy ciąg Historyi Naruszewicza. Po rozwiązaniu zaś jego w r. 1832 upadła nadzieja dopełnienia tego pomysłu. Uczeni nasi rozebrali wprawdzie rzadkie rzeczy przez Towarzystwo P. N. [illegible] przedmioty, i pochlebiam sobie że je w tekach swoich do zniszczenia zachowają, wierzę nawet, iż kiedyś chcą zagranicą do druku podane będą, ale zabrakłoże im tej potrzebnej krytyki, dobrze by w tem Towarzystwie znaleźli.

Za panowania Stanisława Augusta, aż do podziału ciężko [illegible] Polska wolnością dniami, o tym prawie przeciętny czasu, tak bardzo rękopismu nie tyle potrzebnej, drukowano dobrowolnie broszury wedle dnia czasu, a nie kiedy ustępy historyczne. Po zniesieniu Cenzury Księdza nie narodowego dniu bowiem niepozwolono, a dopiero za panowania Księcia Namiestnika pisarze myślenie krępowano: tak dla wojskowych jak dla krótkości czasu, dziejami narodowemi za trudnicie się dozwolono.

Od r. 1815 poczęto, zaczęto zwracać po domach znamienite wypadki opisywać, jak dlatego, żeby kiedyś ich pamięć nie zaginęła, jak, żeby nie wchodziło pióro tychże bez potrzeby do tego. — W rękopismach takich rodzinnych, znajdował młody nie tylko rozrywkę, wiadomość o dziejach krajowych, ale nawet z nich piszące czasami anegdoty familijne, obeznawał się z przodkami swoimi, niemniej znajdował w nich istotną wiadomość o ulepszaniach tego nie lub i duchu pod ów czas panującym.

Temi ja względami prowadzony w starości mojej, jak mało mających wspaniałych dla wadzej, moje dzieci, ciekawość piszę zaczynam, to jest

od

I. ZAŁUSKI

od r. 1764. aż do śmierci Stanisława Augusta, bez nadziei, dla podszłego wieku, abyśmy do tej epoki niniejsze pismo mogli doprowadzić. Ja to przypomnienia stanowna stałe i zgodnego, i wzrostu prawie pozbawionego, którym po długiem uprzedzeniu, mało jest w domowej, zacisznej przestrzeni pomiętywać, gdy przyszłości dla niego zabrakło, a w obecnym stanie jak pociechy nie znajduje.

Wiele tam przeto, co 8 lat dziecinnych uczyniło na mnie wrażenie, przenosząc na papier wypadki, w miarę jak się one na pamięć moją nasuwają.

Jak Poniatowski młodzieńcem się w Rzymie 1753. r. a potem jako poseł Stanisława Augusta pomnożonie, stoli aż po odjęciu przez Stanisława w 1768. tak dla dziecińskiego mego, jak dla tego, że w dalszej roli dowiedzieć się, o mnie gdzie indziej nie pamiętać nie mogłem. Powróciwszy, zaś z Rzymu na konie tego roku, dotąd r. 80. letnim Dziadem moim Kazimierzem Sandeckim, który dla rozmaitych krajowych, tam się był schronił, oddany zostałem na wychowanie do Francuzkiej szkoły Camelick, i do 1772 r. mieszkałem w Warszawie, na wielce rzeczy się spatrzałem, ale jako 8 letnie dziecię, po nieuchronne tylko i wszystkiem mi dalem wypoczywanie, dla tego w obcych źródłach szukałem wiadomości.—

Rzecz pismo niniejsze jest bez natury, że się w dochowaniu familijnem utrzymać miało, na stylu też zabrać nie będzie, bo pozwagi krytyka, ani tego mi barzo nawet sobie nie przypuszczam, ale mi pełny pochłonięcia sobie, opowiem wam i zrazu mojego pamiętnika, a tą swobodą, jako otherdzorobionym wiekiem, od uprzedzeń wolnemu, a nadewszystko dla tej dalszej śmierci niepodległemu, i bezstronnemu człowiekowi przystoi.—

Konieczny jest zamiarem moim pisać tylko szczegółowe dodatki do historyi Stanisława Augusta przez Lelewela, dla lepszego zrozumienia, trzymać się będę, porządku jego rozdziałów, dzieląc moje pamiętniki na trzy części. Od pierwszej podróży od wstępu Lelewela, aż do konfederacji Barskiej w 1772.— W drugiej od pierwszego podziału kraju i Sejmu delegacyjnego, aż do Sejmu 4 letniego 1788.— W trzeciej od Sejmu konstytucyjnego, aż do śmierci Stanisława Augusta.

Mogę na się wziąć tylko krótkiego od 1763 r. o którym się wyrażam.—

Z cudzych przeto źródeł pomnożyć czy się czerpać mogłem dodatki do historyi Stanisława Augusta przez Lelewela.— Dzieło to jest modnie, a dla trzeciego stylu zabierając się, wiele rzeczy obco mieć nie mogło. Pisał go bowiem autor w czasie kampanii 1831 r.— kiedy jako członek najwyższego rządu, i prezes rządzących bywał, pełnymi był obowiązky zajęciami, zostawił nam przeto jedynie wzrost bieżący, który później czy sam czy kto inny uchodzący.—

Do pierwszych rozdziałów pierwszej części dzieła, i drugie wydania, jakie tylko na przód wyrazić się mogłem. Między pierwszemi jest dzieło Schuliera "Histoire de l'anarchie de Pologne." Mniemałem jakie tenże miał do dobra Ministra Spraw Zagranicznych, dostrzegłem ogólność, wyjaśnienia w całej rozciągłości pism dyplomatycznych między Dworami względem Polski, tak wreszcie konfederacyi Barskiej, jak wprowadzeniu do pierwszej podziału mają.— Niezupełne dostrzegłem tego, z pod pióra Polskiego wyjścia wcześnie publiczny nie mogło, zdarzek bowiem z nadzwyczaj pisarzy objęcie potrafił ogół, tego potrzebnego materyałowi, który te chwile przygotował. Że zaś z Raportów Dumouriera, wielkiego samowładza, czerpał rzeczy wojny konfederackiej, mogł się w drobnych pomyłki wypadkach, które pióro Polskie sprostować będzie dostarczyć.— daley

Ferranda "Histoire des trois démembrements de la Pologne" do dat.

wych epok powstania dzieje Polski. Jest według mnie ucz dzieło dzieło
wyższej pracy, bezstronności, jakiej jest pierwszy zaiste Dziejopisarz. Pomimo
wia błędów, pomyłki, dadzą nawet szczegóły, wyjaśniające wypadki
tne upadku naszego przyczyny. Obok go więc w pierwszym rzędzie
Autorów, którzy o Konfederacji pisali. —

Z rękopismów jakie mam pod ręką, najważniejszym jest Pamiętnik
Księdza Kitowicza, który 646 stronic obejmuje. Oprócz tego rękopismu
istnieje jeszcze cała korespondencja z bliższym Ruguisem dotyczącym,
w bydzeniu mieszkającym, w dwóch tomach. Obok tych dzieł, posiadał
Autograf Grabowskiej, później dostał się w ręce Edwarda Raczyńskiego, dziś jeszcze żyjącego. To samo dzieło wydrukowane zostało w Poznaniu pod tytułem Obraz Polaków i Polski r. 1840. — Że mieszkał Kitowicz w Wielkiej Polsce, dlatego najobszerniej pisał o konfederacji tej prowincji. Zresztą to tylko wspomnienia bez żadnego historycznego rozbioru, zawierają jednakże wiele dla Polaka drogich szczegółów. Wyjaśnia on wypadki wielkiej nie nawiść do Stanisława Augusta, rozumie się jak wszystko przeciw wszelkim zaprowadzonym przez Niego 18 letni nowościom, powstrzymym być przeto nieufności, może o parcyjalność. Z późniejszych dziejów Pamiętnik, pokazuje się jakie dzieje pisma Księdza Kitowicza przytaczając omyłki pierwszego jego rękopismu i nie mówiąc obszerniejszej, z którego skorzystał Niemcewicz w r. 1822. ogłasza niektóre ustępy, i także uważać można za najdoskonalsze tego co do stylu i nowości przedmiotów. —

Oprócz tego mam dwa Dyjaryjusze ciekawe oblężenia Kamieńca, przez Ogrzymskiego i Krzyżanowskiego. Dajów szczegółowych pełne, po dobnież Dyjaryjusz oblężenia Częstochowy w 1770 roku przez Pawlina, a jakkolwiek nie daleko widzieli, piszą jednakże, co powszechnie podpadało, zawierają one szczegóły, którym nie można odmówić wiary — patrz karta 415

Posiadam prócz tego rękopism bezimienny, pod tytułem „Obór niektórych pism za panowania Stanisława Augusta". Są to powłóczej czytii zawarte urzędowe pisma, i Manifesta, a nadewszystko ciekawe szczegóły gwałtownego postąpienia Księcia Repnina, posła Rosyjskiego w Warszawie. Nadto dwa tomy rękopismu Bielskiego, które obejmują czas od 1750 r. aż do 1807 r. — Później jeszcze dostałem, oprócz bezimiennego, kopiarza tak nie znanym traktatem Imperatorowej Katarzyny II z Królem Polskim. — Na Sejmie delegacyjnym pod Targowicą spisane w Petersburgu 24 Lutego 1768 r. — Dzieło to w francuzkim języku drukowane było w Krakowie 1769 r. — in 4to z polskiego oryginału dla wiadomości ministerium francuzkiego. —

Do źródeł jakie wyżej niejednym razie pisarze dostałem, należy, bogaty zbiór Literatury pozostałej Bazylego Hrabiego Krasińskiego przy pomocy Edw. Raczyńskiego, który dodając bezcenne dokumenta przeniósł tych razów przyczynia się najczynniej do wyjaśnienia wielu historycznych wątpliwości. — Mnie później 1840 r. wolnym czasie wyjechałem pisemna poczynienia, jako to: Dziennik i Dziennik domowy. — Nie tamże jak jednak ich tu w zamiarze moim poniecznie więcej będzie zwodzić, Niemcewicz ułatwił mnie tego trudu część jego pamiętnik, nadzwyczaj wyjątkowych pamiętnik pisać dokładniejszą historyję Stanisława Augusta, a przynajmniej z nieogłoszone pamiętnik, pismem ozwrzednie zdaje się Europejskiej Literatury. —

Do

Do zrodeł druków swoich także pamięć dzieł polskich ko-
rola Kazimierskiego — Książka ta wyszła z druku r. 1874. — Miał on jedną
tylko pomoc, gdyż wspomnienia tylko o wojnie Smoleńskiej, a w
szczególności tego do niewoli zabrany, zastąpić tę tylko, szczegółami
podróży swojej do Wiednia w Cesarskiej — przymuszony wszystkie
bez wątpienia przez deszczowy jej szczęśliwy wszystko wolności r. 1776. — Ale
wiele ten jako zdaje się mniej, powierzchownie tylko przypatry-
wał się krajom, które przebiegał, jednakże wstępy niektóre tej
książki tyczące się wyprawki Kotarbińskiej buntu Pugaczowa i po-
wietrza morowego Moskwy, może czytelnika wynieść dostatecznie o-
chem obiem. Ekspedycje te można obrazu Buczackiego, którego się
na przeciw konfederatom używano, niemniej rozszerzać
się nad ludzkością nie którzy gubernatorów — nie wielkiej liczby
officerów i ludzi Cesarskiego, którzy niewoli niewszczęśliwych je-
dnakowo złagodzić odważyli się. —

Do daje do tego własne uwagi, powzięte od odejścia Kamien-
nowskiego w 1792 r. W tej kwestii epoce jest wiele rzeczy pamię-
tać mogłem, zwłaszcza te, na które wówczas oczy moje padły
tem — płodniej, co za świeżej pamięci zgromadzone gdzie
o przypadkach wojennych powzięte mogłem, te wszystko przy-
taczam w przypiskach dla wiekszej wiadomości. Obejmują one
wiele drobnych szczegółów, do poważnej historyi wiele należących,
przez zbas przeto, że gdyby się kto pisać podjął dokładniejszą
historyą Stanisława Augusta, ozdrowiego pamiętnika chciał czer-
pać, obszerne wyjęli z niego drobniejsze uwagi, zwłaszcza te
które żyjące rodzinom, których potomkowie obecnie zajmują, za-
trzymują tylko te, co właściwie dzieje tej epoki objaśnić mogą. —
Wstęp Kalendarza do tej historyi materyałów zebrać jest obwiązany, od
tego więc przeto, Dziecił mojej, do N.o 1. przypisków na karcie 150.
radzę, abyś się go z uwagą czytała, również jako rozprawę Lemanda,
w której politykę ogólną Dworów, lepiej jeszcze rozwinięta
została. — Całe panowanie Stanisława Augusta smutnemi nader
nacechowane zostało wypadkami. Było to ostatnie konanie
Narodu podnyte. Wiele on sam był się do zguby naszej przyło-
żył, głównie jednak tego przyczyną była kwawola Rządu naszych,
który ciągle przez bitwa wielkich, nad osłabieniem ciała politycznego
p. wtedy jeszcze bardzo silnego, pracowali. — Każdego pieniędzy to wpo-
czątkach dziedzictwa z innemi narodami, ale gdy się tamte
wczesnie postrzegły i poprawiły, my się w złamaniu ogłowie
bić nie przestawali. — Gdzieby to lepiej wyjaśnić, nie zawadzi za-
stanowić uwagę nad tem, jakiemi stopniami powstał
duch publiczny, w tak potężnym narodzie, który ginął
w wieku już ucywilizowanym, dał Europie pierwszy przy-
kład zupełnego rozbioru wielkiego państwa i wyzwolenia
szesnastomilionowego ludu, a gwałt niesłychany, wyprowa-
dzenie środowego politycznego, byle tradycyami zapewnionego, stał
się przyczyną krwawych wojen, a odtąd nie miał co chwila
łat we Włoszech, i Niemczech się odnawia. —

Polska do 1791 r. w zasadzie karty konstytucyjnej swej ma-

ła

ta, a Ludzie mieszkać ją dopiero musiał, po stałych, jakichś konwentach i ustawach rządowych; za każdym bowiem wyborem nowego króla, otrzymywane coraz większej treści powagę. Nie zawodzą zaś prawdy, że aż do króla Ludwika, Monarchowie nasi, tak jak wszyscy prawie ówcześni, posiadali wyłącznie władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą. Pierwszą ich uszczuplił wiecu XIV, objął ów naród, drugą ich pan Batory dobrowolnie przelał na Trybunały; wreszcie zaś, pozwalanie bez kontroli przez pacta conventa było zniesione; co takiego pomnożyło, że już Królowie Monarchowie pozbawieni wszelkiej powagi, byli tylko, że tak rzekę, przed machinami do przedstawienia obcym użyte, a te najczęściej przez intrygi dworów i przekupstwa obcych Dworów, albo znoszone były, albo wystawiały obraz niestałości i stronnictw zapalczywości. Dowodzi nas jest prawdą, że Polska w żadnym czasie szlachty nie miała podobnej, jak ta istniała w sąsiednich państwach, nie mniej, że mniej nad nie było właściwych arystokracji, które by dla dzieł czynów swych mieć do interesowania mogły; mianowicie bowiem szlachectwa była zasadą naszego narodu, tyle, co przywilej dworu obcego, a później liberum veto było do końca istnienia Polski przeklętą; a jeżeli znajdzie się więcej majętniejsi w Polsce na drobną szlachtę, tak rzymskiej i greckiej.

Jeżeli dostrzegamy brzegów konstytucyjnego na trzecim podziale tych tronów władzy, które pilnują się i ważą wzajemnie, ewentualnie i rozciągłe zabezpieczają dla ludzi bezpieczeństwo, porównanie tych dostrzeżeń, niższego konstytucyjnego stanowiska, nieuchronnie nad powszechny, z ubliżeniem ogólnego bezpieczeństwa. Nie dziw przeto, że do takiem położeniu Narodowie Polscy bardzo się nieraz o rozszerzenie władzy swojej, albo zniszczeniu przeciwnych, obojętnie na losy ludzi patrzali, a niekiedy z ogniskami Dworami na zgubę Ojczyzny zmawiali się.

Stan Rycerski był taki, zmora szlachta, bolesna dotychczas nasza, własciwie nasz była Narodem. Jak raz przyszła do tego znaczenia, opieczętowanych konstytucyjach wszystkich budzi zazdrości. Słowianie podzieleni na mnogie pokolenia, po rozległej Sarmackie góry, rozlali się po Europie, między morzami Bałtyckiem, Czarnem i Tatrami, a patryarchalnym rządzą jeni, od starszych pokoleń rządzeniu byli. Jak dawno podzieleni, i pod rozmaitemi nazwami w dziejach naszych wymieniani się Niemieckiego Narodu, już to tedy które potomny mającego opierać się nie mogąc, bo ta Słowian jeszcze nie zawojowanych, dla wspólnego bezpieczeństwa pod rozmaitemi nazwiskami skupiać się zaczęli, a wreszcie powstały potężniejsze między nimi narody, Czechowie, Słowianie i Wendowie, pod rządem książąt, później królów dziedzicznych, którzy chociaż jednowładztwem byli, w nadzielnikach rycerstwa swego szukali mocy, a to rycerstwo było właściwie szlachtą. Potem Narody skupiwszy bliskie swoje Słowian, rozmnożyć się w wielką potęgę, korzystając z zastanowień Niemieckich od 905 do 1000. Tymczasem, tymże samym Niemcom poma-

gał

gat przeciwko bratobójczym ludom za dwóz Elby miedzy kozyczyn i z dziwoz dzyhowcia D. Bethyku ax ize Bog i Dniepr zawsze stanowiły granicę przeciwegał; co dowodzi nie tylko jego dziedzictwo, ale i narodowość. — Jakoż nie dziw, że Carowie Ci za tak przysługi byli wdzięczny, a zaprzyjaźniwszy do gruzina Bagrata Królestwo za to ow Cesarz ustanowił, chrześcijaństwo, zaś dwór Niemiecki obsadzony, nie mogł się wydźwignąć bogactwem tego kraju, które zawsze na drugich wojnach ciężkich nabyt. Że zaś obrzędy religii narodu pogańskiego była długo potrzebna, dla niej przeto zmuszeli wprowadzić ewangelię, ale jej nie jest dziwną rzeczą, że ta religia narodu nad bezbronnym ludem przewodniczyła. Stan zamożny obchodu publicznego nie mógł dostać środków utrzymywać pełnego wojska, musieli przeto daniami przymuszyć sobie tę część krajów, która się wyłącznie obronie kraju poświęcała, a służby ich wojenne, według stopniów i znaczenia, nadaniem gruntów na stopniach wynagradzali

Z tego, co dalej mówić będę, łatwo zrozumieć się da, że szlachecka demokracja była gorzej od wszystkich innych, które do dziś dnia Boga słuszą carów i monarchie całej południowej Wschodniej części Europy, dobrze ustanowione monarchie przy zabezpieczonej i tęgiej władzy, dobrze urządzonej, ustanowią właściwie bezpieczeństwo każdego narodu, dopiero spokojnego wolnego kultura przemożnemi ogniwami obszernego. — Panowanie bowiem szczególne panowanie wrogów dziedzictwych plemion, a nawet cały szereg wszystkich Jagiellońskiego, uniemożliwiło panowanie się od wrogów wewnętrznych rodu aż do podniesienia kraju pod pierwszemi polska wpływała do interesów politycznych państwo Europejskich — za domowego życia nie miała znaczenia — za pierwszych opłacała w dostatki, wskutek użycznej tolerancji dla dyssydentów, a dziadów po miastach a przez to bogaciły się fabryki handel i przemysł — to wszystko za tych epoki upadło, gospodarstwo domowe ubogie. — Za pierwszych panowania w XVI wieku wzniosły się nauki i literatura i mówiono stale kultura z innemi narodami, za ostatnich upadła — za pierwszych panowała szlachetność w tych co mieli udział w władzy — za ostatnich niewidzialnymi, jak zawsze ich intrygantów, poświęcających cywilizacyi swoim dobrom prawie — Nie kłóciło to jednak z wolnych obywatelstwa polskiego niemiecheniem miastom, nie czyniło zrabowanego króla jak w Wenecyi; bo wenetyckich mieszczan nie ma, i w jednem nie nie widzieli, a gdzie indziej, co dzieci władzy krwawo ubywa, a ludzkiej ignorancyi przybywa — Monarchija dziedziczna i ludzkiem zabezpieczona w Oligarchiji, która jest wszędzie ludzkich najgorszych wyzbudzenia, obracacie — Takiej dumy i stałego wzięcia nie chowa nas plemie chrystne! — Montesquieu twierdził, że jeżeli dynastia jest stałą i biegnie zewnętrznej sile, jeżeli jest wielką, wyzbywa się wewnątrz — podwójne to niebezpieczeństwo, groźniejsze monarchowi dziedzicznej jak i gminnowładnej dynastii — w innych dziejach jej nie mamy na to złe lekarstwo — Pod Elekcyjnemi królami, gdy tron otwarty z wszelkiej władzy, został Rzeczpospolitą wojskiem, stała potęga, jęczały jedne po drugich wszystkie ogniwa społeczeństwa życia, przemoc i bezprawia w całej swej o

chyżie

ochydzie rozwolniły się powszechnie. Zaginęły rzeczy[sic] zastąpienie publiczne porządki Mocarstwa, stanęły otworem granice przez pat. toraz wiecznie dotąd jedynie na tasce każdego najezdcy, na pomoc[illegible] lub wzajemnej zazdrości sąsiadów.—

Niebezpieczeństwo zewnętrzne i stopniowe wojskowych sprawiło, że wszystkie te zasadnego powziątku nie były jednakie, później różnicowe Jakbare czynności obejmowały; skąd wreszty wojsk, na których jeńców wojennych wadzali. Jakoż w wszystkich staroszlachcy jach przed 1400r. dostrzec się można, że nie było prawie wsi, któraby się z wyjątek szlacheckich nie składała, wskutek czego szlachta, jakkolwiek z pozwolenia się między sobą rasno dzielitalnie nadrodną i bogatszą, zgoła na szlachtę niewielką i zagonową, która nie tracąc prawa gatunku obywatelstwa, z powszechnej bogatszym wspólnicie prawdzie się dawała, a czasto w dawnym dziale jej się nadziejem stawała. W ogole były to jak w dawnym Rzymie Cives Romani, dzielący się na plebem, aequites et patricios, którzy wspólnych klasach zakładają rady, znaczenia swego nie tracili, i oni tylko wyłącznie uprawnieni byli. Taż sama organizacja zapewnia rzeczy była we wszystkich ledach, które zdały państwo Rzymskie, a Brytanie tych przywileji, a podobnych krajów w uroszczeniu się brali wzory w starożytnego świata narodu.—

Za piastów polska była podzielona powiaty, przez nazwany się jej granice. Ustawy te, zaś wyjątkach się do Kazimierza W., nie było czasu prawować nad ustawami, bo szlachta z koncia prawie nie zdarzyła, więcej do szabli jak do pióra miała pociągu, ale tymczasem coraz większej nabywała przewagi. Kazimierz W. był pierwszym królem naszym, który pozwalając zbrodnie bezkarnie go piekoje, wyjawił pomysł porządniejszego urządzenia kraju, co statucie swoim z r. 1347; a dla zabezpieczenia równej sądy, zwrócił uczenie czych sporne szlachty; których narzucona w tym wielu rozpoczęcie Baronnes. Duchowieństwa, narzędzie władzy, dotąd stawiony stan był, że żadnego udziału nie miał w prawodawstwie. Duchowieństwo zaś jeżeli wpływ jakiś to bardziej moralny, jak na ówczesne kwestie małżeńskie sprawy: gdyż wszystkie książęta i królowie Polscy, tzczyli w osobie swojej władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą, do czego szlachta do dziś żadnego nie wniosła sobie prawa.—

Od Lechowita aż do Bolesława III. to jest od r. 860. aż do 1139 Monarchowie Polscy byli samowładnemi. Dopiero zaś po podziale Polski na księstwa, województwie, kasztelanie, wielkiego i inne dostojeństwa, uczyniwszy się zawsze w tem rozdrobnieniu Polska niemiała, Biskupi tylko rzadziej głosy przez pisanie kronik, i protekcyją, jaką szlachcie okazali, nadawszy ocaleli szlachcie jednostajny stan na wieczności, płacą na duchowny postanowił podatek, to jest 12 groszy od każdego łanu, co czyniło naszych złp 6 gr 15. Za Ludwika zniżono ten podatek do groszy 2. to jest złp 2 wedle ewolucyi. Dopiero po wygasłej linii piastów, król Ludwik Węgierski po bezdzietnie tylko do niektórzy[illegible] w odzyskaniu tronu dziedzicznego, przekonany w starszyznie tak dawnej jako i świeżej znalazł opor, ponieważ będąc obcym królem Węgierskim, a dla tocznych wojen, nie mogąc się do Polski udalić, pieniędzy a koron w małej ilości przymarszył o koronę. W skutek czego w Radzie z przy-

sięgdz mocial. Kadzwonne prawa, którymi przyrzekał w r 1374. 1° że odtąd tron polski będzie elekcyjnym, a sam senat do tego wyborowania bezeć ma. 2° Konwokacyje odbywać podatki ustawą, a na to miejsce naznaczone będzie tamowe. 3° że urząd raz dany, do żywotnich będzie dla urzędnika. 4° że tenut nie będzie mocen dziedzicznym sam starosta, ale po śmierci każdego dożywotnika, natychmiast komu inaczej nadawać je będzie wolnem. 5° że tenut jeździec po kraju, wymagać nie będzie, jako dotąd, aby go oddachta kosztem swoim podejmowała, ani, aby jemu w podróży towarzyszyła; i dopiero wtenczas oddachta za obiada go wrotem i nowszystkiem dla jednego i wielu zapłaconego. Przytym ana we dwa lata po śmierci Ludwika zamążem do Węgier, a 1384r. koronowaną była, tej zaś przywrócą przydano rady. Polska jednak odbyt drogo te swobody opłaciła. Polski przez całą administracyją Ludwikową, ostatniego rodzaju wojnowania oraz nie potrafiła wstrzymać gwałtów pudlerzy ich, ani granic państwa zagrożonych zabezpieczyć; stan rycerski bowiem i duchowieństwo bowiem od podatków i służby osobistej uwolnione, panu jzcenia odmawiały pomocy. Rodziny przymuszały ku, i walczyć z sobą wojowały. Możniejszy najeżdżał słabszego, i majątki jego sobie przywłaszczał, a pogardzając prawem, każdy sobie wymierzał sprawiedliwość. Stan duchowny, dotąd wielce uszanowany, całych dochodów był pozbawiony; cała zgoła cały kraj wystawiał obraz najsmutniejszego nieładu, a wojowniczych rozbojach ustał handel i bezpieczeństwo osobiste, ponieważ nie było silnej wykonawczej władzy.

Tu dodać należy, że król Ludwik przez całe panowanie swoje ze szkodą Polaków sprzyjał Węgrom — jakoż wzięć Ruś czysto polskim zawojowaną odtrwał dla Polonizacji, który się tytułował Halickim Królem — które to twierdzenie, za Kazimierza tylko kilka lat trwało, służyło jednak Austryi za pretekst przy podziale Polski, do odebrania z tego tytułu kilku województw, pod nazwą Halicyi czyli Galicyi; a nawet Kazimierz które nigdy pod panowanie Polonia nie wstawiły.

Postrzegł się jednak Naród, drżący tylko bitwami za przeszłowaniem Biskupem i Miłtim Zawiszą, przypuścił połączenie się Jadwigi Królowej z Władysławem Jagiełłą, a tem samem uwolnienie swoje od Węgier, Rzeczypospolitej Litewskiem. Był to wypadek szczęśliwy, który połączając siły obu narodów, zapewnił zarówno te dla nich miejsce w polityce Europy; co wzniosło zarówno Jagiellonów, mianowicie też w Kazimierzach Wielkich, którzy ciągle od Zygmunta Luxemburczyka poczynając, podziegali przeciwko Polsce, to znowu Jagiellów, to Habsburgów, to carów moskiewskich, a którzy pełni nieprzyjaźni swojej do naszych, dawali im w małżeństwo córki swoje, ażeby ich pod pozorem pokrewieństwa związków widzieć.

Odtąd Naród za rządów Króla Jagiełły (1386) który lubo miał sobie przydaną radę przybocznę, postrzegł jednak, który mieć pożądek w Kraju. Jadwiga nadzwyczajny po Ojcu (1384) miała protwier-

dzić

dzic przywileje nadane Nawdzow, pomocy ojca swego, krola Ludwikowa, a nadto uzyczyla prawo Kanjsyalne szlachcic: nemiram capthiendi, nus nisi pire duellum.

Krolowie polscy z rodziny Jagiellow dla zagranicznych rzeczy nie, widzac nie=dbana potrzebe utrzymania codzienney wojska i zapasow w skarbcu, przyzwyczaili do rzadkich opiat dla dworzan szlachty, a ta korzystajac z podajacej sie pory, zaczela odtad dzielic sie z dzierzawcami powagi i wiadnie jego znaczenie. Jtak za ich panowania pierwszy raz zjawily sie sejmiki, na ktorych wybierano posłow na sejmy, a tym samym krolewskie Wojewodztwo dawalo instrukcyje dobrej wiedle dogodnosci ziemian, albo ustawy znaczniejszych miast, ktorych bronic przed nadzorem urzedniczym byli obowiazani. Za panowanie nadawala obrazom publiczny ceremonyal z najgodniejszym miastem na mieju jednakie Kazimierz IV. zezwolenie dla utrzymania przy Koronie prowincyi Pruskiej, ktora mu sie dobrowolnie oddała. Ten Krolewicz jego panowania stanęlo, ze zadne odtąd nie bedzie obowiązywac prawo, ktorego na sejmie nie było uchwalone.—

Za pana obradkta stanęła uchwała, mocą ktorej samo szlachta z wyłączeniem mieszczan i chłopow, mogła ziemie posiadać. Za krola Aleksandra postanowiono, ze na kazdy krolewskie, o tyle tylko bedz obowiązującemi, o ile nie beda przy banna donatorow miedzy sejmami nie nie zezwoli.—

Do tej epoki w sprawach publicznych jako taki porządek panował. Ale w połowie wieku XVI za panowania Zygmunta I. pierwszy raz w polsce przez różnowierców sejmowanemu został, gdzie zmiej=szac" przeciwko swywolności protestowała, a na nim stanęło prawo, ze odtąd kazda uchwała jednomyslności potrzebowała. Jakoż w ciągu panowania dwoch Zygmuntow, to jest: od 1536 do 1572 sześciu sejmow zerwanych zostało. Przy końcu wieku tego zgubniejsze jeszcze uskutecznienie władzy ewykonawczej nastąpiło. Jak, wszakże bez krolewicza, za Henryka Walezyusza postanowiono, ze odtąd kazdy ubiegający sie o tron polski, nie dzie mogł panować, dopoki pactow conventow nie zaprzysiędze, i nie dopełni warunkow jakie mu naród podał.—

Władza krolewska dwa do 100 lat obwarowywana, zawarcie dwakrotnie kary smierci ochronic szlachectwo nie nawiści. Uwazano bowiem w Monarchach naturalnych zwierzchnikach, czyhających na szlacheckie wolności, przeciwnikow którym nie mna sie tylko dosyć zabezpieczyć. Zamurowano okny na wierzchnie dalekie niebezpieczeństwa od potężnych sąsiadow, którzy przy granicach polskich zagnieździli.

Jak by nie było dosyć na tem, sejm 1572 roku rozkazał czyli do wyboru krola sami tylko posłowie Wojewodztw, czyli kazdy bez wyłączenia szlachcic miał należeć; ano nieszczęście, ostatnie zdanie w kardynalne prawo zamienione zostało.

wstało. Odtąd zaś do wieczności Polski, jakkolwiek z różnego elementu narodowego, nikt by, dodano, jeszcze nie przyzwoitość indywidualnego wyboru, to jest wybrany przez cały naród, to jakkolwiek jego powołaniu dana władza była warunkowa.

Stefan Batory, jeden z moich dziedziców języka [illegible] chociaż jeszcze był trafił na ten wiek, tegoż jednak obrał natchnienia swego umiał wszystko otrzymać w kraju wiernych. Nie rozszerzał on władzy królewskiej, ale do niezawisłego prawa Polaka umiał otrzymać jawnego, i nie było dla szlachty rozkoszniejszych, ale dla nowych stanów krajowych obrzydliwych. Skorzystawszy wojewodztwa, pozwalany był od Bycerskiego stanu, który nie było mu opierał się użytecznym jego pomysłom, ale wrogiej wojny całemi siłami go wspierał. Był to mąż [illegible] pięknej wschodniej powieści, dzieła jego panowania dumna i niepodległa szlachta, dlego mu się powodowała, wymuszonemu, [illegible] nadziei, czego nie miało [illegible] dobro Ojczyzny. Jakoż w 10-cio letnim panowaniu wobec niej dla spółki uczynił, jak wszyscy jego poprzednicy, i Gieo po nim następni. On to [illegible] pozwalał granice, kozaków organizował, [illegible] zachęcając [illegible] ludności jadły w liczbie 40,000, stanowiła głównie siłę [illegible] Ojczyzny. On bezpieczeństwo wewnętrzne zapewnił, nieraz [illegible] prawa. On na [illegible] przekonawszy się, że w dwuletnich tygodniach Narodu panujący nie miał ani czasu, ani mocy rozsądzać spraw ostatecznie, zmógł się dobrowolnie tej trudnej [illegible] zajmować [illegible] jak Litwie Trybunały.

Następca jego Zygmunt III Waza, przez nie-[illegible] [illegible] powodowany się domowi Rakuszkiemu Jezuitom, wtrącił w Narodzie podobne zamęty. Całe jego długie panowanie wystawiło obraz najmniejszego nie rządu, wszystkich władzy, nie tylko władzy wykonawczej, ale nawet z Senatem i Sejmami. Podszczuwany przez możnych wichrzycieli powstała natchnienie [illegible] przeciw królowi, pod pozorem jakoby tajemnie knował zgubne przeciw [illegible] postanowienia: zapominając że na tamach Radzyń prawem przepisanych wyjątkowych do [illegible] tego należy się bić [illegible], kiedy w [illegible] tylko nam [illegible] nam [illegible] [illegible] wichrzycieli. — Kanclerz [illegible] primas powiększając się zgorszeniu [illegible] [illegible] [illegible]

na którym to Imyna odgryzał. Ale ostrzymenie słonami. Stanęły się Ugin nieszczęsne, ponieważ ostrzyciele, mimo przekwatek, żadnych nie składali dowodów, wszelako buntownic nie ustawało.—
Nieuniknął tego zgorszenia Stanny Jan Kamojski, mąż wielkiej wowodzie, wojownik dzielny, dla zasług swojej ojczyzny od narodu obdarzony, który swoim trudem i znaczeniem, krzem tronu dopomógł do korony, a mądrością swoją zaszczycił ich panowanie. Ale tego jednakże duchowieństwo, jako wtedy panował w Europie, a na ostrość ponadzany obrażoną dumą i złeczniością tej tronowej, zwłaszcza się przeciw biednemu uniżeniu. Namiętne z jego słowa wyszczone do Kygmunta na Sejmie 1666 „Najaśniejszy Panie brat nad nami, ale nie panuje“ potwierdzone na Starcie 611 mowy. Bacto mi mowolnie zgubny cios zadał Ojczyźnie swojej, i pierwszy zagrzewał i wprowadził szlacheckie gminowładztwo, w którym do jego śmierci już żadnych nie znało granic. Trwające nie zgody osmieliły Moskwę że brzydowskiego, Boże Narodzenia Pańskiego, Ojciec Stana Kamojskiego, despot z jenerałem Radziwiłłem, do podniesienia pewnego powstania przeciw Krolowi, Ojczyźnie przed dobą stawać kazał. Obszerna tamaduwalstwem prawy Ojczyzny, stanęli w obronie swego króla, a gdy Moskwa wpierwat się w tajemnie dowodzie, jakoże mógł znieć przeciwko tronowi wojska Krolewskie natężyły na swoje wpeh, który swoje się Słabszemi udali się w pokoju, jakoże tak Kebrzydowskie jak Radziwiłł przeprosili Kygmunta w Skazie, który z wielką łagodnością przyjął ich do łaski: poczem wszyscy związkowie do domów powrócili. Nie przestał jednak Kebrzydowski podburzać szlachtę, która rozsiała pod Pyzdrami. Tam na nowo obwarła tronu, a pod Jerzierzną, oglądza boże krowienie (24 Czerwca 1607) i wojska tych pomieszczą do boru. Kygmunt mając przy sobie Kot Kiewskiego i Chodkiewicza Hetmanów, dogania ich w Kozmanowie pod Gnieznem i porazia 6 Lipca t.r.— Król niemściwy, gonić dalej nie pozwala buntowników. Radziwiłł tymczasowym zwołuje nowy pod Warszawą na wybor nowego króla. Kebrzydowski zgromadził swojej stronę zbrojnie przybyli, ale Radwa stanowczy w zamiarach zawiedzie przerażają z pod tronie tronu i do powinności powracają.—
Bezpieczeństwa ostrzymanie nad Turkami Tatarami i ujarzmienie Moskwy nie zyskały tronowi serca poddanych. Szlachtowano do konca tronu, chociaż ostrzymienie wojny nie burzone, zmartwienia jednak stąd pochodzące stroiły na koniec dni ojca jego.—
Władysław IV. lubo rozsądny w boju, przywrócił Ojczyźnie przez traktaty jaźnie hołdnek dyplomacji, nie uszedł jednak podejrzenia o zamysł zaprowadzenia dziedzicznego tronu. Wkrótce ozego pokrzywdzenia go szlachta na Sejmie 1646 r. że pozwolił pokrzywdzenia, i rozpuścił wojska zaciężne, a wojsce mianie pozwolono trzymać jak 1200 ludzi w granicy

koronnej

kozney.— Skarżeczano Mu kozicem nie zapomnieć płatnego wojska
i kozactwo ktorych naznaczono wyprawić, ma rozmysł uchwalić wolnosć,
a nazwy zwabiwszy rycerskiego stanu, co natychmiast Jego Janowa Kazimierza
rozwiał smutną przyszłość, a Janowi nie=dychcano bitwie przygotowało.
Kozactwo Kiowem, Wołynem wiarę nie dotrzymawszy, a dzikiem
ciężkone, wojska koronnego, stworzono stolicy granice.—
Kwapiła Kozactwo skladaty krotana innym panu moznowiejszych, dopiero
nieszczęśliwych za panowania Jana Kazimierza. Fakt
Andrzej na Kudlicz niezgodnie od przodków zamordowanego, i jeźdź co
Lubiło Kozactwo dla niezgod istnąć nie przestała Jeźdź Kozicem Kiewe-
dzy, Kliedniu grodzkiachie caly nasz kraj prosty Chrześciańskiej zala
ty, rozszerzając po nim rabunki, pożogi i mordy.— Skrzetuski za-
miast nakazania nieszczęśliwego Kmotka, odmowiła mu pomo
cy, i wszelkiem podatkom, aż Kprzeciwiała. Dalej powszegli zachwa-
tość swoje wielkiepolanie, kiedy pod przewodnictwem dwoch braci
Nadziejowskich, a Kotra przez Kazimierza Ost. W. Kroj. dost. gordzie-
go rozkazicerz Karola Gustawa na tron polski zaprowadzili, ułatwiwszy
mu wstąpienie do kraju.— Jakoż od nikogo nie wspomagany Jan Ka-
zimierz naprzod w gory, a potem do Głogowa; bezmocni Swojej wo-
ni się Szwedzi, kaz żadnego nie znalazłszy oporu po całej Pol-
sce grasowali listami zachęcanemi swemi Wielkiego
do zerwania wszystkich zaprzysiężonych zachęcili, który wszyst
z staraniem, Wojewodztwa Ruskie podporządkował, i pod nie swoją
podbił. Spalony wsie i Kamki ogniem, krew w polu wylewać się
kazał, gdy tym czasem wodowstych pokonawszy wojsko Jana Kazimierza
w Jaszyr zachodzili. Wielnicki Kiachorzewski zaludnił za
Dnieprzem Ukrainę. Nie płatne wojsko Kpoki, zaprzysiężone wier-
ność Kmotowi Gustawowi: ale gdy po kilku letnim Szwedzkim pody-
ciu nabanki nie otrzymywały, kazał Gustaw mieszczyć się Kmotem pod-
czas, żadnych przyszczeń nie dotrzymywał, wszystko zachował so-
bie z oszczędnych, zmotliwi dobywatele nieprzyjaciela, Kwawie-
nie Ojczyzny zawiązali konfederacyą Tyszowieckiej, która ym-
wiązawszy się na obronę Kmotka, odciągnęła Kwarcia-
ne wojsko od Karola Gustawa. Temu zaś przewodniczyli Stefan
Czarniecki i Jerzy Lubomirski naczelne powszechnego wszczęcia, pier-
wszy przy dopuszczonych okolicznościach, dzwedzi, Mostkowi i
Kozaczyznę, drugi Kalwego z kraju wypędzali. Karol Gu-
staw nie mogąc tak wielkiego kraju dwiema wojskami utrzymać
wspomożeniu powrócił Kpoki zamyślił krajami Kpoki nagrodzić
swych zamyślnieniem. A tak Elektorowi Brandeburgskie-
mu Kiazował całą wiedzę, Kotorego Malopolskę, czyli
Kpoki Kazimierzowi Janowi Ost. wydz zaś z Kpolanie
miał natrzymać Kprzy sobie. Zwiedzona wtedy Kpolska, po-
zbawiona majątków i domów, cudzich granicznie garnęła
się do powszechnego wszczęcia. Ta zaś wszystkie wielkiemi wyprz-
ze Kozakami i wojskami Rakuszkiemi wrócowały do ojca
Kpoki istnienie.
Przeworem spokojności tak wojskami Kpolskimi nieprzy-
wiona, dokładna przeciw Kmotom Kazimierza zamachy. Bo-
skrzetny Jan Kazimierz przewidując nieszczęścia, jakie za-
wsze Kmotowie Kozaczyzny, a dalnie przez nią

namawiany

namawiany, proponował na Sejmie, aby jakoże za życia Jego Naród wybrał następcę. Ale ten pomysł choć niewątpliwie słuszny, obmyślił zapewne tylko, a nawet zwiastował objawiciel, jakiemi byli: Matzeymiljan Fredro wojewoda, a potomek tegoż rodu Jerzy Lubomirski, Hetman polny i marszałek koronny, pogrzebiony za odmowione sobie starostwo. Obwiniał ciężko Królowę o intrygi za księżętami prowadzone, i obstawał głośno za zamordowaną wolnością, a nawet niezgodą, z którego sam chciał korzystać. W mowie do Narodu w niego pomysł Rozprawowienia Rzeczy Polskiej należącej bez Króla, którejby stylko przez przewodników, spodziewając się, że naten stopień do szczęśliwszych swoich wybranym będzie. Rozpoczęty sto na Sejmie 1664 wyjechał do Grodna, gdzie dwór francuzki ofiarowała mu pomoc tajemną, i przyjaciół. Za czym przeto był ogłoszonym, a wskutek tego za sprawcą niezgody tak krwawej i Mikołaja Prazimowskiego Kanclerza, Sejm skazał go na utratę urzędów majątku i życia; Jan zaś Kazimierz powziął się rozdawanie po nim urzędów. Marszałkowstwo otrzymał Jan Sobiecki, Hetmaństwo zaś Stefanowi Czarnieckiemu, osobistemu nieprzyjacielowi Lubomirskiego, ofiarował. Wielka część szlachty pomiarła dawnością Lubomirskiego zasługi, nagannością tak wielkiej zuchwałości, chwyciła się strony przeciwnego. Marszałek, z konfederowanego biendowni obozu wojska, Adam Ostrzycki, Kiiowinow pod Częstochową, potoczył; a brat z wojskiem swem Lubomirskiego ucisk. Już oddawie strony pod Piotrkowem do boju stanęły, gdy Jędrzej Trzebicki Biskup Chełmski, i Tomasz Łoziński Biskup Chełmski zgodę pod pewnemi warunkami wypędnali — mianowicie aby Lubomirski do godności i dóbr był przywrócony, który przepuściwszy Króla do Ojczyzny powrócił, odrobiwszy na Sejm, gdzie sprawa jego miała być rozstrzygniona. Możebaby gdy Król przeciwna wieść przeciwko Lubomirskiemu wojny nie dopuściła, zwaszcza czyć wojewodztwo na stronę się Lubomirskiego oświadczą, który przybywszy z Mazowsza stanął blizko pod Montwami z 1666. przy Lubomirskim zwycięstwo. W Łęczycach jednak stanęła ostateczna zgoda. Król zwyciężony przywrócił czesć i majątek. — Jednakże Lubomirski, nie dowierzając Królowi J. Mości, którego pobudzenie przepomnieć J. powrócił się na Śląsko, gdzie w wielkie życia dochodach. Umarł że następny Sejm zastawiwszy. Szlachta jednak po tak długiem a nagłem dowiedzeniu na jakie zwawola i nieszczęścia domowe kraj wydawały tej; dawniej zaś nie zdarzyło się, które jeden wywołany Radziejowski na Polskę sprowadził, z którego przyczyny a mało nie tak potężny niegdyś Naród istnieć nie przestał, mimo tego uparnie się nie chciała, a Sejm jedyna sprzężyna zarządzenia rzeczy, jednego po drugiem używanym bywał. Na domiar nieszczęść do tego przyszło, zegdy wymowy potrzeba tylko powszechnej wrzawy i niezgody, a przynajmniej pewnej części zachodzących do zerwania Sejmu; bowiem zaś każdy obradujący sam pojedynczo mógł zniweczyć jego działania. Stworzył potwora tego zgubnego i dotąd nie znikły krwawego przykładu, był Zaciński poseł Upicki,

Który

Hetmany Koronni „nie pozwalam“. Sejm 1652 roku. Powstał Sejmowy przeciwko niemu, ale wreszcie przyznały że miał do tego prawo, a tak nowy ciężar Polsce zadano, bo każdy dotąd intrygant przekupiwszy jednego z posłów, mógł dla swoich celów zatamować czynności Sejmowe, i wyzbawienniejsze unieważnić obrady; tak przeto, pod pozorem mniemanej wolności, jeden nikczemny wyrodek stawał się despotą 16to milionowego ludu. Do tego liberum veto, pośród wyłączy wszystkiego otaczającego, stał się portą w złotej wolności szlacheckiej, dotąd wszystkie uchowały były prawie rzeczą nieprzebraną. — Od tak burzliwem bezwładzem rządzie Sejmowem nie zależało na niektórych, którzy ony niepomyślnie obrane, ony przeznaczonej jakiej partyj zaprzedawali się do tej okazyjnej usługi.—

Wszystky aż nazbyt karzą i klęski wszelkiego rodzaju, których medytowano; jeszcze zaś drugie, niestety powiem, liberum veto podziegali bezzbarnie przeciw nim młodzieży szlachtą — Za ich to sprawą wypadał Sejm, obywatelom, którzy rządzili mi, handlem i sprawą roli tak bogacili; a wypuszczeni do obcych Narodów z swojemi fortunami, zaszczepiali nienawiść ku Ojczyźnie, położeniem, a na dostępnych wojnach przy dworach i Ojczyźnie, zaprzedawanie się obcym. Wtedy Polska jeszcze za bony włościan polskich i ludzi w niewolę od Tatarów pojmanych, a Tatarom zaprzedanych, emigracyą z kordonu wschodniego wyrwania, ustępowała ze wszystkich bogactw swoich, do poprawy Rządu jednak przystępowała. Król Jan Kazimierz przyciśniony nieszczęściem uznając ogólne przeciwności, gdy zwątpił o jej zbawieniu, mimo starania Sejmu, przy powszechnem rozprzężeniu abdykował Koronę 16 Września 1668 r. W pożegnalnej zaś i rzadkiej mowie swojej, jakby Duchem proroctwa przepowiedział smutny los Polski, i Sejmu podziała, co się rzeczą dla nieustannych niezgód domowych, i intrygi przemożnych u Krajów Ościennych zrządziło. — Że się jego słowa na Sejmie Mówi „Daj Boże abym się mylił, ale przeczuwam się jeżeli się nie podpiszecie do zaradzenia niedoszłościom, które przy Rządzie tego Króla wynikły na tym sejmie, jeżeli nie odstąpicie od osobistych przywileyów swoich, to pięknie Królestwo padnie ofiarą obcych zdań — Moskwa zaleje nam Ruś i Litwę — Książęta Brandeburgskie Prusy z pozwoleniem, a Austryja jak Wielkie jest sprawiedliwością, przymuszona zostanie mieć swoją część w zdobyczy — jej się dostanie kraj który za Małopolską —

Podpisano

Dowód ten przed dwoma lat blizko laty, cnotliwi obywatele brzydzili się szlachty swawoli, która zawsze przeciwko dworom najlepszym powstawała, przeczytajcie w datyszach, lub przestrogach Opalińskiego w 1662 pisane, a w 1840 w poznaniu wydrukowane, datyszu na Warnie 121. 127 to jest 1.o na interregnum a drugie, że żaden Król polakom nigdy nie wygodzi — rownie datyszu na ogłoszenie ściany wołanie, strannica 142 — Na pisaństwo niepotwierdzone i pijaństwo strannica 201. — (F)

Kasper Kazimierza Kupy Wielickie tytułem zastawu za pozwoleniem przez Cesarza przyjęte, kwitnący wypuszczone, dopiero za Augusta II odzyskane zostały — Ostatkiem Prus Książęcych 1657 r. III Elektora Brandeburgskiego od hołdu pruskiego uwolniono. — Oliwskim 1660 r. II Szwecyi fundament ustąpiono — andrzejowskim 1667 r. IV Mozyrze ustąpiono Smoleńsk, dzierżawy Czernichów i Siewierze Radzieyowskiego z dawem tamże dziedzicznem Kijowo do dwóch lat zarowano, już się więcej do Polski nie powrocił. —

Po abdykacyi Jana Kazimierza nastąpiła Elekcyja, a w brew Prymasowskiemu, Prymasowi i Sobieskiemu Hetmanowi, którzy trzymali z partyą Księcia Condeusza d'Enghien, wybrano Xięcia Michała Korybuta Xięcia Wiszniowieckiego. Był on ojcem Jeremiasza Jchory był postrachem bezpieczeństwa, ale przez zabor Ukrainy Radzieyowskiej, obracony ogromne dobra swoje, dym jego żył w niedostatku. Z płacznem on się wymawiał do Korony, ale na nieszczęście swoje i Polski, przez drobną szlachtę, panom nieprzyjazną, zmuszony był do przyjęcia tego zaszczytu, skąd zaraz potem powstały rozruchy. Partyja Conzeusza, której przewodniczył Sobieski, zwaliła go z tronu postarowita. Gdyby szlachta pod gołębiem zawiązawszy konfederacyją, w obronie Króla nie była stała Gdańsk, przyszłoby do wojny domowej. Skoły się zaś tak stało, Turcy za Mahometa IV wpadli do Polski (1672) zdobyli Kamieniec, zagarnęwszy Podole Ukrainę. Atta ziemskie i grodzkie kamienieckie jak na obrzędach złożone były, które wozili Turcy, gdy miasto, wzięte do Korony należące uchowali, skoły Bartosz Kamieniecki, Szwenkański znalazł sposobność wypuszczenia ich tajemnym kosztem i wrocił je Koronie, przez co inną się zasłużył i wdzięczność Rodaków. Król Michał nie mogący nic do

(F) Oprócz Opalińskiego znalazł się w każdej mniej więcej wiadomości pisarzy powstających przeciwko temu nieszczęsnemu panowaniu, jak to zwykle bywa, takim był Jerzy Lubomirski, który się z tego wyniesienia napowiadał wymowniejszego narodu, aby się nie dziwił nowości, widząc, że cnotliwego do wyniesienia dawne zwyczaje się wraca do wszelkich złych, krajowych, które się później zrodzą. Kaznodzieja Karolski Szczepkowski, Braun, Sudrucki, nacni świadkowie tego nadużycia, pilnie przestrzegali Polaków o grożącem niebezpieczeństwie przy takowej swawoli, za mowili, że cześć, dawny Kozactwo z Tatarzy, z Moskwą, nad zwyczaj zbijał pomiędzy, odstępował nadużycia, i sposoby on zaradzenia, Chmielnicki, którego nikt nie zapomniał dostatecznie nawet wrócić, swoim, że gorzej Polski, jest to utwór złożony z pierwiastków metalicznych drzewiastych, kiedy ogrzeje się latwnie, wzrzy stłuczenia kurzy, i przewodzi dlatego mawiał Bartholomeus Groncurtius, że dla dalszych wszystkie potrzeba uczynić ale bez ich uszczerbku.

do wzięcia, się podpisał w Buczaczu posłuj, i zobowiązał się banacz 22,000 dukatów płacić. Konrad go powagą swoją Jan Sobiecki Hetman Wielki Koronny, a zwycięstwami nad nieprzyjacielem dał się lepiej poznać narodowi, i zakładkę tu sobie zobowiązał. —

Jakoż niedawnem nieszczęśliwy Król Michał († 1673) życie zakończył (patrz str. 449) dotychczas o tym Królu walecznym Hetman wielem obrany został wtenczas. — Szczęśliwie wojował Turków, a traktatem 1676 w obozie pod Żurawnem stanął zwarł się banacz, zatrzymawszy tylko kamieniec i małą część Ukrainy, resztę powinien Polsce. —

Więcej zwycięzki jak biegły politykę, uniżony na Radzie XIV zdecydowanie Gdańszany jego, Konrad stanowczo zdania, a trzymał się ogłe z dawnem duchowieństwem, który widzę się być zagrożonym ze strony Turcy, nakoniec mogła do zawarcia traktatu w Warszawie 26 Marca 1683 r. wszystkiego oba mocarstwa wezwały się przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. — Jan III uczynił się zdolnym (mimo natchnień królowej) do wdzięczania się Cesarzowi, ale sama traktatu nakłonił go nareszcie do tego przedsięwzięcia wielkiego, jakoż austryjackie i Bogat pospolitej, zwarli się na audyencyi do nóg królewskich. — Pierwszy nawołał „Bóżeś nam pomógł wspaniałemi" Bóg zaś „Nie nam, nie nam, ale imieniu twemu chwałę" Ta sama rozwaga Króla, a mimo dawnych tych skutków z tego wynikających moggych podpis ów traktat — mocą którego obowiązywał się Cesarz dostarczyć 60,000 ludzi — polskich zaś 40,000 — a w dotrzymaniu tych artykułów Austryja zrzekała się powrotu trzystu wojennych na dostarczone Janowi Kazimierzowi 600 wojska swego, niemniej dotrzymała od zobowiązania się Jegoż Król, że dopomoże do wyboru następcy swego, uczynienia Balkowskiego — dotrzymała podobnież pretensyj swych do ziem Bohemskich i Śląskich, co jednak dopiero za panowania Augusta II dotrzymano. — Gabryel nieżaśnie wychowańca, mszczonego Króla, tu Leopold obawy, wezwał dotrzymania na dziecz Wiedeńską ten pamiętne stanie, odniosł zwycięstwo 12 Września 1683 r. przegnał on nieprzyjaciela aż na Węgry, przez co nietylko Austryja uratowana została, ale przeciwnie [illegible] Węgry, których znaczną część [illegible] od 150 lat Turcy posiadali. Za nim zaś to nastąpiło, pod panowaniu, zabezpieczeniu się dla Austryi, Austryja na obronie Węgrów ustępami swemi Króla Jana, do podpisania przed ogłoszonych punktów traktatu Grzymułtowskiego z Rossyją, które dopiero w 6 lat, to jest 1686 nastąpiły traktat zatwierdzone zostały, pod imieniem traktatu Grzymułtowskiego, dla tego że Wojewoda Poznański tego imienia jako pełnomocnik Polski tenże podpisał. Było to największy dla Polski błędzik, ponieważ tym traktatem zrzekała się Księztw Siewierskiego, Czerniechowskiego, Smoleńskiego i całej Ukrainy zadnieprzańskiej z miastem Kijowem, a to za umówioną summą ze strony Moskwy 200,000 Rubli, które nigdy nie były wypłacone. — Pozwycięzcy tym sposobem wielce Brandenburskim widokom, to jest: że na protekcyją Austryi, która ciągle tendencyją dla dymu swego następstwa dziedzicznego

dawna

bonu, a dla potomstwa zawieszenie miłości ojczystej otrzymania, wciągnął Polskę do dalszej wojny z Turcyją, która nieszczęśliwie prowadził. — Zajęta myśl tak wyprzedzenia głowę dobrego, nie wszystko chwoli tej imprezie gotów był chętnie uczynić, upuszczenie nawet na niegodziwości Leopolda, a to było groźbą wszystkich jego potem wyrządzonych nieprzyjaciół. —

Turcy [illegible] przeciwdziałać, zresztą odpadnienie Kozaków, stworzenie przyjaciół stałych z granic Polski, nadzieja na sejmie, aby jakie wielkie wojsko utrzymano gotowe wojsko, do czego jeszcze ta pora, cała ich linia Europy. Ale partyja ówczesna, wszystkie intrygi samej swobodnej, stanowczemu ujęciu nieprzyjaciół przynieść tego pomysłu do skutku. Wtedy, zapewne z Brzostowskiemi w Litwie, zagrzebały wojnę domową. Sprzeciwiła się i takowa za wszystkie czyny, na wiele niepomyślnego nawzajem. Ale wtedy Europa Imperium, w własnych rozmowach był w nieprzejrzeniu. Przyjaciele mu przeciwnościami upadł w ciężką chorobę, z której prawie cudem ostatnią zgubę [illegible] jego przedsięwzięcia dokonał. —

Na sejmie Elekcyjnym podzielił się zdanie dwojakie, jedni wyjazd Księcia de Conti, drudzy Elektora Saskiego tem usprawiedliwili. Ważniejsi zwłaszcza na dwór patrzący nie wątpili, że najeździ. Elektor jako bliższy granic spokojnych, w Sanguszki 20 000 wojska Saskiego do Polski w gorach Tarnowskich spotkała go deputacyja obojga, a w pismach rozmyślnych [illegible] zaczęła [illegible] uczynienie zadość [illegible] Pacta Conventa, uczyniwszy zapewnienie wiary katolickiej przed Prymasem Radziejowskim [illegible] 1697 r. 26 lipca [illegible] pod Jaworowem Augusta II. pierwszy raz koronowany. — Koronowany w Krakowie przez Prymasa Angelo dnia 15 Września tr. w przytomności Hetmanów naczelne Wojska Saskiego [illegible] Zamek Krakowski [illegible] Wawelski [illegible] obity, przyczyniono do pewnej [illegible] obicia, meblów, pawilonów itd. Jak o tem [illegible] wspomnieniach, swoich r. 1838 drukowanych [illegible] Ward Szwedzki był wyjechawszy, że zaledwie 10 z tego co przyrzekł [illegible] mógł zapłacić. Sejm koronacyjny zajął się [illegible] ale wszystkie materyje do Sejmu pacyfikacyi odłożone zostały. Cała koronacja nieporozumieniu, koronowaną niekryła. —

Tym czasem partyja Contego trzymała się wyczekiwanie, sami rozumieją, że [illegible] powitanie przyjąć do Gdańska. Uroczyście [illegible] jednak gdy tamże wydarzenie nie zastał Polaków [illegible] oczekując nowych powitań, niezgodzenie do generała Brandta i Galeckiego naczelników, wojsko jego przyrzekli a tak stracili wszystkie nadzieje odzyskania tronu, do Francyi odpłynął. —

Był jeszcze, niektórzy, co za Brzostowskimi, Sapiehami, Jana III, trzymali, mianowicie ten, za najstarszym synem, do którego, wyrodnej [illegible] jeszcze przed zgonem Jana III, cichy gemi [illegible] serca, [illegible] dworu. —

Wreszcie po wyjeździe Królewskim, wszystkie [illegible] Augusta II

Królem

Zwłaszcza uznały, zwłaszcza gdy Szwecja przymierzeńcom Radziejowskiego
mu się oparli, spotkanie tedy 12 Stycznia wyjechał do Warszawy.
Jednocześnie August II miał niechętnych ex officio, a w Litwie za
mały tytuły dla absolutności i nadzieję łupieżów, które się
później wojsku domowe zamieniły. Same przeszłki panowa-
nia Augusta II dosyć były dla Rzpltej pamiętne. Zabrał przez
osobiste stosunki z Domem Austryackiem potrafił wojnę z
pod władania Rzpltej odsunąć, a to czego [illegible] zezwolił Jan
Kazimierz, 1659. Statutem wyboru dawnych summ zamie-
szczonej pomoc przez Cesarza przeciwko Szwecyi przysłanej,
To wojsko nie idzie się z nieprzyjaciołem, prowincyje pustoszy
narzuca zimowiznę, wielkich kontrybucyj nie szczędzi, to za
sekretnie umowy Radziejowskiego, z generałami szwedz-
kimi się znowił. Zdaje się, że taka polityka w udzielaniu po-
mocy sąsiedzkich przyjęta w Rzpltej za Jana Kazimierza
była. Mowy posłów tamtejszych, kamienice i inne posła ze-
wnętrzne. Mowy Ogrodowe [illegible] zniszczone zarazem, które po-
tem Tatarom przez dwie wieki dawały. Konieczna wojny
pierwszej artykułami pokoju Oliwskiego, Król pod rozmaitemi pozorami
wydzierżenie wojska duchownego, Król pod rozmaitemi pozorami
wyjście ich z Prus, zabolał, a to mając na myśli wojnę
ze Szwedem, o którą bez wiedzy Rzpltej umowił się był pa-
cze w 1698. z pisarzem III. w Rawie Ruskiej. Na sejmach na-
stępnych, które nie dochodziły z powodu obwarowania Nowo-
przeciwko Gdańsku, samowolnie obie powtrzymujących, ze-
zwolenia na ten projekt uzyskać nie mogąc, przedta-
wił go na radzie senatu, która ten projekt zawrzeciła nie
prawym; ale [illegible] Radziwiłłowi Mabonki, galec-
nawrócenia i [illegible] pod pozorem [illegible] Fryland, aby związku
ny Koalicyj z Danią i Moskwą, do której poprzedniej Bran-
deburczyk przystąpił, korzystając z małoletności Karla
XII. Króla Szwedzkiego, wojnę gwałtownie rozpoczął. Jako
niebawem król August tajnym [illegible] i [illegible]
skami tę wyprawę, spodziewając się, że choć poprzedniej Rzpltej
do niej wciągnie. Sekretnym car zamiarem było [illegible]
lewskiej polityki, postrzeżenie widoki. —
Karol [illegible] Duńczyk i Moskwian wszedł do Litwy po nieprzyja-
cielsku, do którego stany Rzpltej wysłały Delegacyją, oświadczają
że do tej wojny należyć nie chcą, oferując się mediacyją z dwoma [illegible]
bem. Altenkirchen, [illegible] podejrzenia o zgubie, którzy [illegible]
informowali Karola XII, przyjęty nieźle, a dawszy przeszłość aż do

dworzanom

Warszawy. Karol XII oświadczył, że wkroczenia jego do Polski nie
inny był cel, jak tylko przywrócenie Augusta II, z tronu wygnanego nowego
króla. Wzdy gdy stamtąd nie zachodziły, chęci narodu podzielały się, i za-
więziono konfederacyę, do której Litwa należała, przeciwko niemcu. —
Opisywać nie będę tej opłakanej wojny, która trwała od r. 1702 do 1709
dosyć wiedzieć że Karol pobiwszy w Polsce Saxonów, poszedł na nimi aż
do Saxonii, gdzie traktatem Altranstädtskim 1706 wymógł na Auguście
II abdykacyą na rzecz Stanisława Leszczyńskiego Wojewody Poznań-
skiego, który przeszedł. 1704. pod bagnetami szwedzkiemi Królem obra-
ny został. Przez ten cały czas, nieszczęśliwa Polska tak przez swoje
jak nieprzyjacielskie wojska gnębiona była, aż dopiero który dopiero
koniec tej wojny w całości przeszedł. —
Nie na tem jednak był koniec nieszczęść narodu polskiego, bo Au-
gust II po powrocie Karola XII pod Puttawą, protestował przeciwko ab-
dykacyi, i nowe wojska do Polski sprowadził, z niemałem Polski za-
dał kłopotu wojskami swemi, prawie jednej części, krzywdząc i gnębiąc
najmarniej ziemszczyznę, która bez różnicy stronnictwa za Augustem jak
za Leszczyńskim wzięli i nabowali. Gwałt dlatego postępowanie Moskalów,
przechody dalekie cudzoziemskich wojsk nie wstawiły, mianowicie też
w r. 1711 jak o tem dowodzony Ostrowski Kij. pisze na kampanyą Pru-
ską prowadził przez nasz kraj 130,000 wojska, a gwałt ogromnych
dywersyków co zdaje się niepodobnem do wiary, płacono Moskalom
rubla jednego po 38 talarów na miesiąc. Nie dosyć na tym że
tak wielkiemi dywersyami kraj obciążył, że nie szczerze miłego
nam wybrał, ale nadto kilkanaście tysięcy ordynacyi naszej Dow-
kaźnego wcielił, mnóstwo kosztownych, obrazy historyczne sta-
tuy posążny etc. itd. pobrał nawet kusił się o kolumnę Zygmun-
ta III lecz nie miał odpowiedniej do tego siły. —
Oprócz tego wojska takie nieznośne uciążliwości ponosiły, że
opuszczały, przeciw którym skutkiem konfederacyą Tarnogrodz-
ką 1715 czytające notej mierne uwagi nad tą konfederacyą wpisy-
wałach na Kan. 123 pod Stanisławem Leszczyńskim. Wreszcie
przez te konfederacyą notej mierne na siebie pozjednanie stanowi 1717
lem. Zjazd do Lublina naznaczony; pełnomocnikami byli: z
strony konfederacyi Szaniawski biskup Inflancki, do Króla
ministr jego Flemming, a supernarbitrem Generał Dotchorukiego.
Za jednak nic przyszło do skutku, bo sam ostatnie nie chciał.
Znowu więc w 1717 najprzód wchodzimierze, a potym we
Grodzie negocyacyą ciągnęła się, a dnia 3 listopada podpisa-
ną zostałe, nakoniec zaś Sejm ratyfikacyi, niemym na-
zwany, bo nad 4 godzin nie trwał. Składało się z Sejmu
z Senatu. Umniejszono wtenczas nadmiernem Królowi
imperatorowi, dla zostawienia w kraju zawodów niezgody, a
wojsko jednak liczne do 40,000 zredukowano, powiększej cz-
ści formowano pułki cudzoziemskiego autoramentu, nad
któremi Król przełożył Saxów i innych cudzoziemców
oficerów, do tego wielka część Saxów wcielono było, a to dla
większego dla siebie przeciw narodu bezpieczeństwa.
Sejm tedy niemy koniec ciągłej kolei cierpień, wojen zu-
pełnemi nieszczęściami, i wewnętrznych, a

wreszcie

wreszcie 1 Lipca r. 1720 zupełnie wojska z Polski wyprowadził, i tegoż roku Augusta II uroczysty pokój z Szwecyą zawarł.—

1724 r. wybuchnął rozruch w Francyi przeciwko Jezuitom. Jezuickich pod czas procesyi Bożego ciała, pozwolenie katedrowe rozpuszczone, zabroniło Kollegiom Jezuickie niepomnażania rzeczami ruchomymi, wskutek czego wyznaczono kilku Jezuitom mieszkanie z dawnych fundacyi złożone, które gdy zdały się na potrzeby króla prezydenta mieszkania nie dawały, na miejscu zbudowano. I w tym postrzegano Augusta przeciwko Polsce zamiany, gdyż powodowiono się jego niechęcią dla zaprowadzenia wyroku, albo wielkiego pomnożenia, nieprzyjaciół Stanisława, którego nienawiścią, tyczącego się jego wyparcia, przez ulegania widokom Piotrowym. Mimo tego jeszcze przy końcu panowania, dwory Petersburski i Wiedeński ma tę gotowe usługi do uspokojenia domowego Polski, przyrzekły. Tegoż roku w Brzezinach Nowogródzkiej wydana. Tegoż były deklaracje na Elektorat Saski Króla Jana III. Króla potężnego, generała, wojska Austryackiego.—

Jezuici kończąc panowania Augusta II. po wygasłej, Księżnej Królowej Księcia Wiśniowieckiego, Kamieńskiego, Krakowskiego, od dawna kilkoletnie ciężkie chorobie, Maurycemu de Saxe, Hrabiemu Saskiemu z Hrabiny de Königsmark Maurycemu de Saxe, którego Katarzyna I. wyprawiła, zamawiania Mszy Świętej, gdy tenże wyjazd uroczystości pod dozorem Carowej, Biron miał na jego miejscu. Maurycy nie zatrzymawszy się na wyprawianiu Kościołowi Polskim dowiem zamawiającej Królewskiej niepotwierdził, to po dotrzeczeniu burzycielskich wiadomości, zaden dla powitania Królewskiej nie dochodził, poszedłszy w Polskę francuzką, wstawił się rewizyą Polaków pod imieniem Marechal de Saxe.—

Postępowy August II. do dobrowolnej swego postanowienia, Wiosnie roku 1733. Czytając przeciwnie Stanisławowi, umarł, a wiadomość tego dopiero nad Niemnem, gdy Stanisław, Krymata, a dla wiadomości zdobytych, przekupstwa już do tej, już do swojej partyi przechylenia, gnębiąc Kraj wojną z wojskami Saskimi, Saskimi, które w Polsce płace brały, dla siebie wybrały.— Podczas wszystkie za czytelnika Stanisława Króla, który zapamiętuje obywatelów swoich Kto na narodowi, który go wybrał, w tenen zaprzysiężonych, państwo konwentów, żadnego z artykułów nie dotrzymał. We wszystkie wojny wyrządzał narodowe ustawy w celu zniszczenia wolności, aby ich przyjemnie do ubezpieczenia sobie wolności, a przyjęcia absolutnego władzy i zaprowadzenia dziedzictwa Króla Saskiego. Do dziedzictwa przeszła Katarzyna Carowa, Rosyjskiego prawa rzeź, których zaraz przeszłego wolności do dawnej dostać przyszłości. Konfederacyom potwierdzenia na odmowienia i gwałty, pełnione przez Rosyan, którzy Kościół Katolicki

Cyrzna

bynów przez Konstytucyę, nabożeństwo, zabory z Krajów wypraw
dzili, i ludzkimi posłuszeństwami pełnie swoje kompletowali. Nimaz daj
na nieszczęśliwemi do pisania nie wstawił, wszystko potrzeby
postępowania, ludzkiej pewności, ludzkimi obietnicami, które przy
końcu życia jego wiodne go zaprowadzały; a tym samym przy-
gotowały wszystko do wszczęcia nieszczęśliwego boju
nad którymi panował; polityka bowiem Napoleona przez
do lat nad tym ciągle pracowała —
Następca Augusta III August III najniedołężniejszy z pa-
nujących Piastów / Brzemię dziedzictwa tej dawnej potęgi,
dnia dobiegło zadnego zatrudnienia, sprawy publiczne uprzez-
czał na Minister swego Brühla, przewrotnego człowieka, któ-
ry ile był despotą w Saxonii; tyle niezgodne sprzyjał w Polsce,
i przyczynił się do upłynienia narodowego bankructwa.
Wiadomo jest iż przez lat 30. panowania Augusta III nie było
prawie żadnego w nas rządu — próżno zwoływane sejmy
całe lata — nie stawiały zatem nic sprzeciwić się ani do spraw stanu
ani do spraw wojny, nie mając żadnego bodźca pobudzającego za
twórcy, powołania, ani w wykonywaniu publicznem lub pry-
watnym; ani w ustanowieniach krajowych — i niezależność
do tego stopnia doszła krnąbrność, iż mając przypadkiem wadom
kach zewnętrznych pisać do Sejmu, używać zmuszano za
dzierżawców — tak dalece zaprowadzano form dyplomaty
cznych —
Król rządził despotycznie skarbem, Wojskiem jak i Monarch
swoją własną majętnością i dobrze Wiekuje krakowski — ci
szej pod nazwą Saxonii rządził przez całe panowanie
Augusta III Polakiem, przeciwko którym partyja książąt
Czartoryskich / nazywana familijną / ciągle walczyła aż
do śmierci Króla, która nastąpiła dnia 5 października
1763 r.
Najmniejszy nieznak był za tego króla — strona nie ma-
ły ekscesowy, a po tych wstrząsnieniach cała ogólna poprzednim
ny partyj buławnych — jedenastkrotnie mamy przypadek w
którym konfederacja Tykocińska, stanęła przy prawie
i buntowniczej konfederacji, która, potem aresztowała o cztery
chim na Warcie 345 tych pamiętnikach. —
Król nieodmiennie zajęty kłótniami Konfederacyi Radomskiego
chiego, nam się starał o to, aby dla bezpieczeństwa swe-
go wojska Saxońskie w kraju naszym przebywały, pod
pozorem przechodów. —
Smutny ciągle stanu zupełnego rozkładu stanu, ale ożywiony
ożywiony dla pojedynczych obywateli, a kamieniejący
dla całego Narodu jak zawsze swojej przeszłości wojsk

Rozny

Rossyjskich przez Ukrainę i Polskę do Saxonyi nie
miał bardzo się potrzebnych, którym mógł mieścić
dostarczać żywności przez co nie obeszło się bez gwałtów.
Fryderyk II na wiadomość takiej pustki, pod pozorem
szukania swoich dezerterów, wkroczył granicę, w
miastach — zabierał żołnierstwo — wymuszał żołnierskie
żywności na wiktuałach, miejscach, które z nazwy nominal-
nej wartości mały. Kp 1 gr 8, a prawnej za 8 gm. były w
Polsce zwykłowane. Jeden talar na talarów 156 pod
a/ przez co wpływ dostał do Austryi, która dotąd bez monety. Nie było ani
talara. Skarb wczasie siedmio letniej wojny nazwany
generał Laudon bez zgrzytu zeszła się Stanów Rzeczy,
dla zbliżenia wiadomości na szlachtę, wie 20 tysięcy
wojska przez granicę przeniósł, i tamże cywilne zwie-
je w mundury oporządzał, z czego Kupcy Saxonscy,
mniej nadziejąc na chandle wyrządzoną naruszenie,
zmiernie się cieszyli. — Nie dosyć na tem, na pan to
przed zgonem swoim, po wstąpieniu Elektora Fryderyka Augusta
August Książęcia to nieszczęsne Cyganie Kardynała
Katarzyna II nie zważając na ulegliwość Dworu dla
bewca z Petersburga wyjechała, odsyłając Książęcia
wi swemu Kommissarz. Co więcej na początku roku 763 na nadzwyczajnym
Imperatorskim Sejmie Koronacyjnym, podburzywszy zarmanite Konfederacyę
przeciw Królowi, zniecić go otwarcie zamyślały, kiedy tamże zgro-
madzony Sybu przeciwstawienie dnia 4 Października o 4 w Drodze na
Sejm lekkiego uwarł.

Dowiedziawszy się o tem stanowczo Matki Król. życzenia
pamiętny powrócił się do Petersburga, aby tam Korzystając z przychyl-
ności Imperatorowej, Książęcia Adama Kardynała brata cioteczne-
go swego tejże do tronu polecił. — Na pierwszy jednak wzmiankę Kan-
clerzowej, otrzymał odpowiedź, że Książęcia Adama nie chcemieć jest
skłonna Dworem, ale jemu Carowna tron obiecuje. — Wracając do Pet-
sburga, odbierał przeciwko sobie familiją, nawiązuje, że
Kardynał Sybu powiedział, że gdyby jemu do elekcyi nie pomagali,
tedy Imperatorowa omijając Kardynała innego z Polaków
na tron zaprosi. — Korzystowani Kardynał, że wytrzymał dosyć
nie Kozła, skłonni się nie Elektorowi Saxońskiemu, za którym
prawie cała partyja wypuklikowała była. — a gdy kanie w
Petersburgu przez Ministra swego z tą protestacyą się dowiadł,
o innych dworów był poprzedzony, Imperatorowa wakać się prze-
stała, odpowiadając mu, że na innej Elekcyi mu
dopomoże, z tym czasem naleganiem dworów zadowolnie-
nie mniej — ale na wszystkie jego, Kardynała Kardynała na
ostre wkilka dni Roku 1763 z tym się pożegnał dowiedzia-
łem. Ta syn starszy Augusta III a Ojciec Fryderyka Augusta
Książęcia Warszawskiego. — Konwencya nie mogła potrzebna
nogi ale był mocny w rozumie. — Po tym wyjeździe nikt się o

Jan

trzon swoich wiedzieć, a przeto imperatorowa całą siłą, jaką wiedzieć mogła swojego ubezpieczenia. — Potym najpodlejszej charakteru stawiwszy nadzieję obrzymać księcia Adama, wszystkie nakłonienia zwróciła ku wspaniałemu celowi, ile, że ani się prawdziwie we wszystkiem przyjaciół — Książę Karol z Lotaryngii z Adamem potrzymawszy, a książę Wojewoda Ruski, nieprzyjaciół Rudemu celowi skarbów. — Partyja tak zwana Sapiehi postępowała rzeczenie i z wielkim kokom, jedna bowiem głowa prowadziła ją. Jedynej brat królewski Jenoral cesarski Austryjackim, ojciec księcia Józefa, potem Marszałka francuskiego, którego się zamiast na czele siły zbrojnej, tak regulowanego wojska, jakiemu jego mogła ich domowe uprzejmości, którymi cesarzowa od data nawet pułkownikowe 5000 Rossyjan, rozłożonych pod dowództwo — Wtedy przeciwnie partyja republikańska nieprzychylnie kurwicyjna, niemiała dwóch rzeczy najpotrzebniejszych, to jest jedności w celu, i jednego wszystkim operacyj — celu, względem którego data — Książę Sołtyk Biskup Krakowski, który prowadzić operacyjami do czego miał zdatności, ale nowego pozwie odurzeń jego dumą podlegać bezdzietnie niechciał. Klemens Branicki Hetman W.K. mając pod swoją komendą 12000 kampamentowego wojska, całą siłą papierami Królowica Karola, ale że był stary i bez walnej energij niedołężniejszy działał, prowadzony od dwóch nadwornych konfederatów, Starzyńskiego i Wyganowskiego, którzy mu wszystko względzili Jedynej z Hetmanowej siostry Stanisława Augusta, przeto na dwóch stołkach siedział.

Książę Radziwiłł Wojewoda Wileński przymawiadziwszy 6000 regularnego wojska, rozłożył je na przedmieściach Warszawy, równie jak Saxony pod Pragą dwa Dywizyjne na czele 2000 Kozaków nadwornych i szlachty. Oto były celem sprzeciwiania się na dejmie Konfederacyj przyszłej konfederacyj poniatowskiego — a gdyby się to nie udało otwarcie wstępnym bojem na przeciwników zwrócić, zabić lub wygnać z Krajin Stanisława, a przez skonfiskaty i rabunki mieć się na pastwę zwycięzców Carogrodzkich, dopiero wtedy miała dom radzić do tronu zaprosić — a gdyby się to nie udało afirmować Królewicz swojemu Branickiego, który dla podeszłego wieku nie spodziewając się znaleźć przeszkody, obejmym był dla zachęcenia Konfederacyi — Byli i tacy, którzy chcieli opierać się Rosyi Lubomirskiemu Wielkiemu Koronnemu, jak Konfederacyi Rzeczypospolitej, bez których o stanowieniu mało kto się spodziewał. — Na tym zdaje się wiele zdawienia praw stanęło: najprzód Konstytucja 3 Maja i wojskowe zaprzysiężenie ustanowiono — Zamiast Hetmanów wielkich Radziwiłłów i Potockich nie uważano — podobnież znaczenie barbarzyńskich najazdów, i zawsze zwycięzkich Turków brzymi nabuyeh — trzecie prawo tegoż dejmu zniosło także głowy które przed tym pukcił szlachcic za zabójstwo plebejusza: na mocy tak że go dzikiego prawa stanowiono, aby szlachcic zabijający był szlachcicem, był nie szlachcicem, był swego rodzaju podanego stracił za niego głowę swoją. — Dalsze postanowienie były uwagi godne pułków konfederatów i względem wojska jako siła zbrojna. — Były niektóre, które mieć chciały, aby przyszły Król wyjazd stronie rodowego i tenże w Krakowie był koronowany, ale partyja Sapiehy przeciwnie twierdziła, że poniatowski miał wstręt do przebywania się, a koronacyja w Krakowie drogo kosztowała, ile że zwyczajowo

iż architektkiè uznali sàlę wtórej izby to odbywać zwykło nie-
pasują, i dlatkę rozpadnienia.—
Ow krolowie był mężem Franciszki Krasinskiej siostry matki
mojej a babki mojej— Ślub był tajemny z wielkę trudu, o
którym gdy się kto dowiedział, zachwycał rozmaitemi, a
przez nikt znały niepowinowacenie z jej ojcem, stanęła Rzeczpospolitym
którymu, zrzuty na kobietę córkę do wiadomości, obiecywał starostwo
Spiskie, a siostrze jego Zofii Tarłowej wojewodzinie Lubelskiej
powinej, zaś Lubomirskiej, kasztelanowej Krakowskiej,
Starostwo Wiślickie. Jednakże zdanie Krasinskiego Biskupa
Kamieniecskiego przemogło, niechciał Andrzeja mia-
dzieji, zrzuty się Księżnę, który się potem zmiast podobać
po ojcu na krolestwo nie nastąpił. Zawsze pozyskawszy
sobie Lubomirskę, dla tejże wojewodzinie starostwo owe-
ono jakowe, ale się nastąpiło: Zawsze pozyskawszy
się za krolem Stasia Księżnę, powstawano. Za krolestwa
jej jeżdżi pospolitej jazdy.— Wiadomo że Polska jest jak
Kawozma rozjezdna, do której kada kto wyjadzy, może nara-
bić chałasu, brewery i dalej jechać. Wiadomo że Polska
nie rządem stoi, że w tem jej dobrze i bezpiecznie.— dopiero
nie dochowany przez Liberum veto. Bez Króla rządzone, ale
bandyty pijaństwa, i juraczkie burdy, bity dowodem, że jest
dostatek w domu, i niebrakuje mięsa. Przy Kościołach pu-
stkach i chatach zapomniano. Stół ów czas Polski bity,
jak ostrowie odarty, nie gnuszczy go bóle, ale on do nich
długiem cierpieniem przyzwyczaił, a choć go bolało, chybiały
się oni, stłumione miał uczucie, i o tem samem nie wiedział.
Jak w Polsce wiernicy, nieszczęście i sama ochłoda, nie
czuli swego poniżenia, ubóstwa i dobroczynności. Jednakże to otrzą-
śnienie, powoli się domyślać poczynało i swej bardziej
bratu.—
t pieniądze

Od początku panowania Augusta II. Rzeczpospolita pomnożona w
Polsce, aż do r. 1764; zmarzniona się wielkim ubóstwem, którego
ją podnieść mogły, utrzymują ten w ogniu wiernie i niezgodnie powoli
gotowała, aż ie drogę do tego, co później nastąpiło. Obecne panowanie
Augusta III. opłakała stała się gwałtowniejszą, a postępowanie
z narodem niewiarze i niezgodne. Stały zaś Polska nigdy nie
powstała, jeśli aż ie tak stałem z Królem pomiędzy nastąpiło,
by innego na tron Polski nie dopuszczać jako Króla Polaka czy-
li Piasta, opuszczać się dysydentami, i wiarę dzięki od Polski
odrywać.— wskutek tego, cesarz Rzeczypospolitej pod opieką bez-
pieczeństwa Carskiej, sprzeczają dzień, Konfederacyjny, zgromadzi-
ły się pod Warszawą, noty zaś Rosyjskie i Pruskie do nich podane
były przez Ambasadorów Carskich, a Polski się zapewne.
Zamek, miasto i Praga około złotymi oświadczone

wodzy.

zostały. Dwa tamże dziesięciostrzałowe z kartuszami na
w przyjściach N° — na tar. 269 trzymający za wałem sto-
sowanym, i tak zwany repudiatorskiej, na której cyfra byłe-
mena Branickiego Het. W.K. pod N° 190. i Hetmańskiej Koron. Wda
Wileńskiej, pod N° na tar. 226. Het. W.L. — Pierwszego złocisto wyjęte
kompletnie, drugiego kilka tysięcy nadwornego zdobienia pod
kart 226. — Wszystkie oprócz trzech ubiorów sukiennego,
mi jego xiążęcia, który na ten koniec 50,000 ff przesłał. Krajczy
Matachowski miał podnieść laskę, ale tego dzisiejszego nie chciał,
dopiero gdy ze swojskiemi odjęty, a drugiej Mistrzowskiej ubiory
generała, którego nie znali, co imienia nie chcemy ich proszono,
podał do akt manifest, i nazajutrz na sesji radnej Litewskiej
to sejmowanie. Na obydwóch po dwa trzy wyniesiony oryginał
wiadomości, wodzi dnia pomiędzy, jak ich nazajutrz obwie-
go gwałtu. Jakoż zaraz zgromadzenie braci, wyszli oba z
izby onej szczelnej, i wody opuścili. Sejm potem wedle prawa
swego dawnego gwarantowanych zwyczaiów formalnie był zor-
wany. Oprócz jedna partyja Kartuzów Litewskich, poprzednio
wyższe nazwiony, ogłosiła manifest Konfederacyjne Hetmanów
go Adamowskiego Kartuzyńskiego, generała dawnej podolskiej po-
tem Feldmarszałka w służbie austryackiej, dawna wdy Mar-
kiego, którego jeszcze w dziecinstwie razdali, a dla zapewnie-
nia swych obrad, ażeby nazwanemi nie były, zawiązuje konfede-
rację, ilgzy się z drugą podobną, którą pod laską
Marszałka Hetmana Wielkiego Koronnego Kartuzkiego
zebrała, i do Warszawy przyszła, jiż nabawiła Radziwiłłow
skie dobra. Dawnym obyczajem nazwano Rzeczpospolitą
Rzeczą Augusta Kartuzkiego, ojca dzisiejszego Marszałka Kon-
federacji, jemu puszczono dzięgać złożonych w nazwę w Hetmanów, i par-
tyją Republikańską. Branickiemu nazwano się do Wojsk, a ka-
dziwić nie można wyjechać regimentowi swojskiemu Rzeczpospo-
mu, porażony pod Słonimem, wyjechał także za granicę.
Jakkolwiek dzisiejsi Konfederacyjny nie mamy mieć pewności,
atoli jednak dzięki jego pomysły do zaniesienia wiadomo-
ści. Jakk, przy ogłoszeniu władzy Hetmanów i podob-
ich, uchwalono, że materyje skarbowe, ekonomiczne i spra-
wiedliwości wojskowej głosu na przyszłość dzięki nazwanej
ne, a mianowicie dzisiejsi, wiadomi porozumienia. Na tym
że dzisiejsi Rzeczpospolita przyznała list imperatorski ostrzeżo-
dzisiejsi carowi, a Królowi Pruskiemu, za co pozdrowienie imperato-
rowej Najsercznej i Książę Regenta, z drugiej zaś strony Króla Pruskie-
go Carskiej Mci, dekoracji, posłali uroczyste zaręczenie, że te
monarchowie sąsiedzi, na całości Rzeczpospolitej nastąpowić nie
będą. Na dzisiejsi dzisiejsi Konfederacyjnego, ostatnia Konfe-
deracyja, zapewniająca na zakrzyżych dzisiejsi, niepomie-
szkania obrad. —

Nadchodził dzisiejsi Elekcyjny zaczęty pod laską Jerzego Lo-
wowskiego, pisarza W.K.L., a wojska Rzeczpospolitej wtedy

o Rzy

otrzy mile od Warszawy dodatky się. + Dwory- Wiedeńskie, Francuskie, Pierzanskie papiery Londyńskiego, ale wodzące przemoc Rozsyłkę, postawce ich się w dalsi- stanistan stowarzyszenia. Stolnik K.K. wystawiona we stat, a dnia 13 września zapieczętowana. Pieta conventa.—

N° 2° Wersja w Wiedniu o Sejmie elekcyjnem i conventionis w pamiętnikach tych umieszczona opisanych się— podobnież opuszczone.

N° 3° Wstęp do Historyi Panowania Stanisława Augusta przez Lelewela.—

N° 4° Matka elektorowa do pamiętników Kitowicza.

N° 5° Konfederacya Radomska przez Lelewela.

N° 6. Wyjątek o Sejmie Konfederacyi z Kitowicza.—

N° 7. Z Instytucyi Edukacyjnej

Dyaryusz Commissyi pełnomocnej Skarbowej od 1 Lutego 1764 aż do dnia 26 Lutego 1768 r. z Sejmu Extraordynaryjnego w tym roku zwołanego odbywającego się.— Myślę by za długo co do stawa całe dzieło, to przepisywać, przestaję więc na wyciągu Kitowicza, który wiadomości gruntownie z tego czerpał, pokazuje tylko Czytelnikowi na przykład delegowanych poruszał.—

Oprócz pobocznych wspomnianych delegowanych, zawiadał jako poseł Angielski Sprawę Religii i sekretarz jego Buchanon, a przy nasze Ministerstwie zagranicznem jakoby: Benoit Emanuel Wrightwhan angielski— Saint Sapkorin Duński— Duben Szwedzki— Goltz Starosta Gradzigzki, Pruski, Komisarz Wojskowy— Jan Grabowski Starościc Kanc: Koronny— i tytułem 25 dyecezyalnych Konsyliarzów— Posiedzenia Rady, to w mieszkaniu Hrymarza podanego, to w mieszkaniu ambasadora Rossyjskiego odbywały się.—

Na pierwszej Radzie Ksiądz Grabowski Jenerał, z wielkiem wywodzie wiadomości nieprawdziwej wielu Rozmowców, i nadsyłanie pod akt zgodania.—

1mo Liberum exercitium wiary i to tak dla Greków, Dyzunitów i dyssydentów.—

2° Postanowienie jurium mixti, na urzędzie, rozwodzenie się dzenie wszystkich ogólnie czyni Greków, dyzunitów i dyssydentów.—

3° Zupełną równość dla tychże Greków, dyzunitów i dyssydentów w Szlacheckim i we wszystkich innych stanach.—

4° Aby już dyssydenci nigdy przez duchowych katolickich sądzeni nie byli.—

5 Aby wszystkie gdzie się znajdują z zgromadzenia Greków dyzunitów i dyssydentów, w szlacheckim i we wszystkich in

myk

nych stanach, wolno im było zbory, cerkwie wystawiać, i w nich nabożeństwo swoje odprawiać. —

6 Dzieby dobra ich wszelkiego stanu i kondycyi, równie i jednako we, jak katolickie wspomożenie i uwarzywanie tych innych obywatelach Królestwa były — i na tem rozeszło się. —

Na następującej sessyi z wymienionych tu punktów dyskusyi uformowało się projekt do orędzia w 20 artykułach. —

Do dalszej prospektu z pomiędzy delegatów wyznaczony był Komitet. Na sessyi 16 listopada odczytano orędzie Królewicza, w imieniu jego przysłane, tudzież delegacyi czy rozeznawszy się te punktów przez dyskusyą mianowanych: a gdy wszyscy milczeli, Bohomolec pozwolił artykuły przód głosem zwolna przymawiać, odczytywać, aby pierwszy w kurzydle, zdanie swoje otworzył. Na co Księże Kapucyn obracając się do Arcybiskupiego Marszałka Konfederacyi Litewskiej rzekł do niego, „Wasza Panie Marszałku, będziesz odpowiadał za to, co ręczył za Cię Bohomolec, iż się zachowa spokojnie, powodzie niemu Wasz Panie, jako się zachować ma postępować, i dalszej tego nieścierpienie." — Odezwał się na to Książe Kanclerz, czytając delegacyą imperatorowej, w której przyrzeka się Religija Katolicka będzie zawsze w stanie panującej, co by się jednak nie stało, gdyby te 6 punktów narodowi nadzwano. —

Benoit Minister francki dowiedział, że to się ciągnie tylko do całej Polszy Litewskiej — Biskup Kujawski Kalinowski imieniem wszystkich oświadczył, że przyjmuje te punkta ale ordinacya kościoła zabrania tolerancyi — wszyscy zaś delegowani w milczeniu zostawali — potem Gurowski pisarz W.K. wniósł, aby zgromadzeni dysydentów, dla przyszłego rzeczy ustanowienia, Metropolitowy głos do księcia Kapituła był przyjęty. — W czasie tego, wyznaczyli dysydenci Poznańskiego Biskupa Białozerskiego, Golcza Gnieźnieńskiego Marszałka, miemskiej Warszawskiego Antoniewicza, Pawła Grodzieńskiego, Ks. Czechowskiego, Tomasza Gnieźnieńskiego Generała, Kołłątaja, Prezydenta Poznania, i wielu innych — Poczem Kapituła odeszła Biskupowi Kujawskiemu, jako prezesowi delegacyi, czyli Komitetu do przejrzenia projekt. — 18 listopada przed sessyą kazał wezwać delegatów stanu Rycerskiego, do swego gabinetu, których przekonywał o potrzebie ustąpienia prośbą Królewicza, a wypełnienia tego, co chce Kapituła, z modestyją prosił go, aby przynajmniej to dotrzymał ostatnie, co im tak ciężko wymagają potrzeby

Stamtąd przeniósł się do mieszkania Kapituła, których przyjął z najwięszym gniewie: mianił bez najmniejszego względu wszystkim i każdemu z osobna, co ostatnie dopiero: ja tu jestem w 40000 Szlachty, nie dlatego, ażeby zbroy wszcze obstąpiali, ale, żeby cywilizacyą chcą bić i przymuszali. Dla mnie zaś jest rzeczą, czy mnie Kapituła przyjmie, czy Bohomolca, albo tego innego szczególnie, tak jak kolwiek przyjęta, Kapituła Biskup Kujawski chciał coś odpowiedzieć, ale Kapitularz rzekł, inszą to jest rzeczą mości Księże gniewać mnie, inszą o tem mówić. — W tej konferencyi dali się delegowani zastraszyć, gdzie zdają sprawę swoim, że ich z innych zniewag protestowali się przed Bogiem, że nie chcą być powodem do większych nieszczęść, podpisza rezolucyą na te 6 punktów. Biskup Kujawski dla rzeczonego pokoju, tyle tylko mógł powiedzieć, że podpisze co chcą. — Reszta delegacyi milczała — wtym Prymas pytał, czy może doniesć Księciu Kapitularzowi o zgodzie? ale się nikt z delega

Pan

tów nie odezwał, tylko in suppositione, quibuscunque conditionibus videtur, za schwalono deszyję.—

19 Listopada— Bejmowie dali znać, że gdyby była delegacyja na projekt dyzjunctów nie zgodzili, wzdzieli z nimi mieć być w mylnym wyobrażeniu.—

Dlatego dzwony ta powtornie Bejmowie, delegowanych likwidowali, a przystąpiwszy do Bonera Starszego, i Bobomolca Wiceb. Wiel. pytali Bohomolca, zdaje się, aby ta ostatnia propozycja na Bejmie odprawiona była— na co rozwodził Bejmie, a potem odpowiedzieli, że do Księcia jmości, nieboszczyka Pana swego ma na niego ta jmienienie zginęć— co natychmiast uczynił Bonar, a za nim cała delegacyja.—

19 Grudnia na deszyi w Bejmie Bohomolec ostawał, aby te 6ć punktów inkwizycyi dyzjunctów, między kardynalne prawo nie były do exgnicji, nawet Bejmie głośno odpowiedział— „Cest un fou, nalamego zaś, zawołał ieden— oprzeczniej „Smyczy i Smyczy Bohomolec, a ja nieznowu nic nie czynię,— dopiero tenże nowu rozwodził na deszyi Bohomolca, powiedział, że z Kijowa od stołu i chciał wyjść z deszyi, ale jemu nie dozwolono.— Bohomolec znowu Bejmie powiedział, że mają oto chodzić, ale to bo na Bzecko nie bydzie.—

Na deszyi 20 Lutego.— Bejmie zaczynają Bohomolec z wyższości „Co nie do delegacyi, niech pojdą precz a bydlęta nie zasiadają, nie zwierzęta, miejsca tu nie dostają, ale nie dostają, bo to nie dejmiki.— Bohomolec na tej deszyi nie pozwalał na projekt pozostawienia primowiey Litewskiej, na co Bejmie odpowiedział „Kiedy cała prowincyja zezwala na niego, to mniejsza o twoje zezwolenie, a Bonar mianowicie tym, tyle wiadomości, i tyle znawstwa dzieje, siedzi za niego uczuł w tym rzecz.— Bohomolec znowu odmówił, wcałej delegacyi nigdy tak gorącej do Księcia nie było zdania odpowiedzi.—

Na deszyi 26 Lutego, to jest na ostatniej, dla zaczętych Bonar

Bok

Tekst w tytule tractatu dyscyplinarnego, delegacji powtórnie powtarzać się musiało. Rozumiem zaś oznajmił, że imperatorowa rzeczywiście chciała, aby artykuł znoszący perykopkę nauczycielską był odrzucony, na co Rokomolec zrzekł się. Nie to jest skakuństwie, jako gdy by odartego i nagiego zostawiwszy, potem z litości oddano mu koszule. Rozgniewał się Sapieha, powiedział mu: To dopiero dziwo, com na piśmie wyraził. Rokomolec odparł, i lepiej w koszuli jako bez niej. —
Jeszcze zaś słowy kilkoma zakończyć pozostaje. Przestrzegam dyzanow, abyście na tamtej dyjecezyi zabrzymywali się, co dnia powtarzającego, to inaczej nie będzie. Ale 30 pistolet do Rzeczy wysyłacie.
O dziś dzisiejszego zgodzi dyscyplinarnego tu wcale nigdy Polacy nie byli przeciwnemi za Zygmunta Augusta w uchwalaniu dyet dwudniowych rozmaitości w koronie i Litwie, zostawali, wyjąwszy prawa najdłuższym Rzeczypospolitej obradom, które przy zgodzie Rokoszu i Litwie, za dwa dni ukończone. Duch ten przodków naszych do ostatnich czasów trwał. Dziś nowinami i wiadomościami zajęci, do tego nie przywykli. Jak ich kto zawoła, wszyscy biegą, jak gdyby pożar miasto obejmował. Ja ich bowiem tak bym gani i Rzeczpospolitą za pieszkiek nastawianiem, powracając do panowania Zygmunta III do dawnych czasów, coraz zaciekalo ich wolności zgwałcenie, gdy inne pilnowano porządki bez hamulca. Kaźnie ustawy dyscyplinarnego od dziś zaczęte, jako nowej nie legalny sposób zachodzenia przeciwko dawnej, pod cieniem Rzeczypospolitej, tradycji jej dawnej zachowałości, postać Rzeczypospolitej, w mniemanym bezkrólewiu, niemniej stronności jego dla dysydentów grobach w mogile niepodległym, obszernej jeszcze pod dawnych jak Francuzja data, wyciągała na nadzieję pięść z okrucieństwa. Aby dać prędkiej, Rzeczpospolitej, pomoc, przyszłej zmiany, dotąd, która w dawnym czasie zgoła na bystrą.
Na dyjuszu przed obiadem nikt ze świeckich do zagajenia obrad rzeczonych nie chciał, i musiano kapłanowi Rzeczpospolitego, z zakonu bernardyńskiego, zlecić. Jakby to gotował podkomorzego Rzeczpospolitego, z zakonu bernardyńskiego, z zakonu bernardyńskiego. Wstawszy po niego Major przez Rzeczpospolitą na pomost go na dziedziniec dworu dalej, jeszcze piano mu szabelki przy zagajeniu wielkiego rzeczpospolitego trzykroć na cierpliwości imperatorowej, oświadczył, że nie znajdujących się w Rzeczypospolitej dworu, do przechowania monarchini o wolę zmarłego, jako rzeby samego Jagiełła wybrać postem, z tej ziemi, do czego obywatele zebranie dnia przystąpili. Dziękował przy świadkach oficer cudzoziemiec, a kapłan ujęte zawczasu ile mu Rzeczpospolita przyniesie na to wszystko, oraca do Warszawy rachuby. Napytany zaś przez Rzeczpospolitą o imię wybranego, nadgrzany dla pozwalania, że on jest Rzeczpospolitą Prokopiewicz, dlatego czy z całej siły pilnie prosił go dopiero, że się dał na duchowny stopnięci. —
Że konfederacja Radomska Sprzeczna postępki Rzeczpospolitą była dziełem, pokazuje się stąd, iż dzisiejsi zamyślający sobie ozób do radzenia nie jako na ustawy prawych dyjuszy tej, którzy w najlepszych chęciach, czuwali pilnie ojczyzny pożytkiem, przystępowali do konfederacji. Jeżeli [illegible] ten czas. Referendarz, opowieść przyniesie Sapiehowa, z polecenia Rzeczpospolitą, jeżdżą po całej Polsce dla uwiadomienia

abowiem

stronnikow do konfederacyi Radomskiej, udawał się nas
najwięcej do tych domów, które na czynsze klasztorne
opuściły. Elektorowi duchownemu. W kościach tego prawnat
nad przekonaniem do Zamku Bernardyńskiego, wyż:
wiony zdecz uczenie w Dudki Minizecha M.S. dla bronienia
wiele znaczące pod panowaniem Augusta III. domowi ich
niemuszyli Odanie. Jakiego sobie pożądanego Minizech do
skutecznia wzlachty Radomskiej, wyczytanie w aktach
trybunału r. 840 obszernie ogłoszonego, patrz tam.
W samym Magistracie Radomskim, pomiędzy konsulami
jako na czynnikach miały zasiadanie dawny, jako to:
Myszkowska Marszałkina Minizechowska — Antoniego Dem-
bińska Starościna Wolborska — z Niedzielskich Mordy
nowa Starościna Mostnicka, wyjął je katow pozbawiony, a za
ich pomocą wyjednał na czynniki pomiędzy Radomskim przy-
stąpienie Obywatelów, do konfederacyi Radomskiej — Stam-
pęd udał się do Prymasa pomiędzy Niedzielskich Mordy
nowa Starościna Mostnicka, wyjął je katow pozbawiony, a za
ich pomocą wyjednał na czynniki pomiędzy Radomskim przy-
stąpienie Obywatelów, do konfederacyi Radomskiej — Stam-
pęd udał się do Prymasa, niezbawienia szczególnych
Rozsadnościowej Nadzwyczajnej Komisyi, na podstawie
czas widzącej w rodzinie swojej. Jakoż nie tylko Woje-
dzkich płockich dwa Prymasowi, ale cała jego familija z
nawoły tejże rzeczpospolitej, tak dalece, że czasych potrzebnych
tylko skrzelin na czynnych Radomskich podanych, a Wiśniowiec
ski z Rozsadnościowej z tym punktem zostawiony do Warsza-
wy wyjeżdżali. Jakim to był ostatnim tego podania,
i co o nim czytali czytelnik wyczytanie na str. 222 337.
Nie zbywało to Komisyi na podobnych studzienkach, za po-
mocą których Wielkopolskiej i Litwy posłów jego wole
przeciwni Obywatele do tejże Konfederacyi przyjąć
pili. — Do szczęśliwiał się między innemi podobnie
Macieja Stolicy z Chmielnika W. Ks. Lit., o którym wyczytanie
w uwagach Konfederatów Barskiego na str. 32 tego z:
szytu. —

Uważano Konfederacyi Radomskiej, że wojsko Rzeczypospolite do Brzegu
sprowadziła, kiedy wszystkim jest wiadomo że na Generale Prus-
kim, jeszcze przed Elekcyą Koronacyjną, jak wojska te
w Kraju się znajdowały, i jakiemi się zdarzały. — Chcemy zaś aby za-
pięć Prymasowskiego, obcego dzieła, krzywdy uwierzone tutem mieszkańcom
mostnicznych zakat publiczny pod przewodnictwem Rumiewa, Krzyża-
nowskiego i Wiśniowca, niby dla zabezpieczenia wolności
mitów i bezpieczeństwa dysydentów, aby wszystkie wsypte były
do sprowadzenia gwałtem Obywateli, którzy poznawszy zdra-
dzieckie się na Elekcyi niechęci, jak to poprzedzi wyrażeniami
różnemi udowodnionemi będzie. — Mianowicie te wsypy krwią obrzy
Obywatelską były oblane, a nie jeden z spiskujących nie Sybir prawa
nym został. —

(*) Że tak było w istocie, potwierdza tu obok załączona J. relacya
o Generale pruskim, odbytym w czasie bezkrólewia 1764 r. aby

Gdy miałem wiadomość o przeiściu W:mum Pana Dobrodzieja
przez Kraków powracaiąc z Lan Koronj, nie opuszczam zaraz dzi
siejszey Podczty do Kontynuowania Zwyczley Korrespondencyi, tym
spieszniey Jem mam donieść ciekawości z Prus dzie. Przybyli
tam przed Jaczkiem Generała Biskup Kamieniecki y wszyscy
Krasinscy Xże Woiewoda Poznanski Woiewodzic Seradzki Krajewski
Kasztelan Kowalski, Podczaszy Generał Artyllerji Lit: z
Synem, Do Pizarow, Starostowie Smotrzycki, Pniewski, Sendo
mirski, Krusznicki, Nieszawski, y wiele bardzo rożnych Jchmo
ciow z Polskiego y innych woiewodztw, nawet z Litewskich Ter
dymentowych, ponieważ Czterech Radziwiłłow, Podczaszyc
wil y Krayczy Lit: wyiechali na Ten akt z Koron
stow Sąsiedzkich, z Drugiey strony Biskup Kujawski, y Gdań
ski z Pomiarowski, pierwszy został w Dobrach swoich Biskup
pich Komorskim, na drugiey stronie Gdańy, drugi stanął w
mieście ze Stroną Jmci Pana Rathsherrem, Byli z wizytą
u Woiewody Pizarskiego ale Jmci nie zastali. Generał Mostowski
Chomentow wyiechał Milę dniami przedtym z Ludzi
swemi z miasta o Pułtorey mile; wyszedł y Regiment Sło
rzewskiego; pokazuiąc że takie Kosztem pieniędzy Zostawiona
będzie wolnose obradom Publicznym. Ale że cała Woyskowa
Assystencya, tak Komputowanych wszyt wyrażonego Sło
rzewskiego, iako od Regimentow Podczaszego Lit: y Sołtza,
także Pułk Leśnie wezgierskiego, iako też Pułk między Sasie
Siedlc, tudzież Kilkaset Husarow y Drazonj Xcia Woiewo
dztwa Gdańskiego, nadworne Milicye Xcia Woiewodztwa Poznanskiego,

Czapskich, Załuskiego, y rożne inne zbiegać się poczęły do miasta w liczbie przeszło dwoch tysięcy ludzi, Chomętowo posłał do Woyewodzi Kijowskiego, dowiaduiąc się o to miał znaczyć, y chcąc mieć obeznienie mazańcow z skarbu Imperatorowey Pani swoiey, o mieście Zostawionych, oraz y dla ludzi pod Kommendą swoią będących, a nie odebrawszy inszey Rezolucyi, tylko niech Jenerał rozumi iak chce, nie masz racyi iemu się oppiszowac, nie bawiąc wrocił się nazad do miasta, y nie puszczał żadnego za bramę, ale szlachcic każdy wolno mogł wnieść wiecheć wyniść y wyiechać. Posłano potym do niego z tamtey strony aby wstąpił, że pod wartą y brzegiem obrady żadney nie czyni odpowiedział, że dla tego był wyiechał, żeby im żadney nie czynić przeszkody, y zaraz nie czym y czynić nie będzie, y gotow zaraz ustąpić, byle woysko ich także się oddaliło, y iak dalecko czy za dwie czy za trzy mile odeydą, y on rowno się oddali, inaczey Jednak nie może. Między Stronami były rożne proszenia y Mazańcow Kassy y Ludzi swoich w niebespieczeństwo podawanie do iednych przy rekommendacyi Stanu Pana Chowańskiego do Lasku, takowe: aby Senatorowie nie przysięgli, wykonali przysięgę, aby Indigena tylko, Possessionati byli, Postawy, aby woysko się oddaliły; ale nie żaden nie przyięto Tandem posłi z obudwoch Stron do Xięcia Jarnego, y po wysłuchaney woli y mowie Woiewody Chełmińskiego, który ieszcze przyięgły, aby zagaił, ale niechciał żadnemu sposobem, y tak rozeszło się Zgromadzenie, y Jenerał zpod Kurzelowa od Partyi Woiewody Kijowskiego podano ad acta widenda do manifestu, co też y drudzy rownie uczynili,

nazaiutrz podpisano z obudwoch stron manifesty. Z poczatku na lamtey stronie większa była Liczba obywatelow, potym wielu widzac co się dzieie, przystało się do drugiey, y czapscy tu mieli podpisać manifest. Dopiero czas bez rozlania krwi ale wnocy zegoż dnia 27ma szczetna stała się historya przed Kamieńcem, gdzie stali Generał Pomiatowski y Płk Morawski ale uczyniono hałas na ulicy Krzesławiem Szabel y huciem i y Kamieńcy chcąc attakować, wypadli Domowi Stey Mirachow skiego, y hayduk z pochodnią zapalony, ale z strzeleniem y porwaniem zaraz zagaszona y Imć P. Cermiński Towarzysz y man datek Dworu Stey Mirachowskiego Krakowianin y drugi Towarzysz z pod Lekki Jego chorąszy zabici zostali na miey scu, y trzech Moskalow postrzelono, gdy piechota przy bliżaiu się hałas dobywano się do Drzwi do oboien Izby z gorą łatay y Generał Ze Starostą, Jatorzy w Izbie obadwa u wieczerzy w sam ten czas byli, odstrzeliwać się musieli.

Podobna własnie historya do owey w Lwowie pod czas Deputacyi Trybunału, kiedy Pułk Flemingia takze wnocy alarmowano, y officera mu zabito, nie wiedzi co zaczynać bo noc była bardzo ciemna, y gdy Piechota Moskiewska nadbiegła rozproszyli się. Tylko officyer ieden od Huzarow Pułku Firsowskich wyszedszy przed Zamek z miasta y wpadszy na konia który na niego Zamkiem czekał gdy biegł do wozu, Jatore iuż było oputmile w Golowosi stało, Zkąd tamy od Furwachtow moskiewskich, uciekł warcabie bieg z tąd mogę gdzi indziey. w wierne domowszy.

opuszczam insze Obwieszczenia y rzeczy nie
Z Listy ią widomości pewne niewątpliwe że Leszku Pyrzej
Starszy rezydarnego woyska wszedł do Turzandzi pod Komorem
do Xięzia Daszkow y woła mieć ią maydowne w Jamiszkach
Herman Dessma wyiechał z Białego Stoku y stanął we
wsi Zdzy Zdob.

t Do Komorow Szawerskich należących Ziemięd Daley mayą pay
na Lwowie a do Białey Ruś garda Leszku nie widzey Sze
Miedzieli ią 20 w Zoni wodzkiey Sanockiey y Drieya Za
ny Bliskie na Stypule 20.

dały poznać machinacye polityki Pruskiego Gabinetu, który nowemi środkami usiłuje zaprowadzić stanowczość w jego administracyi, zgubne rozerwanie niepozorniemi, między sobą zdaniami, dosyć to przykładnie się pokazało na delegacyi Radomskiej 1767. roku, która widząc dobrą wolą całego narodu czynioną ku ugruntowaniu praw, dla otrzymania pożądanych celów, do dokończenia — ale polityka Berlińsko-petersburgska przewidziawszy, że ostateczne wynikowe zdanie i rozporządzenie Trybunału, mogłoby zgruntownie zniweczyć jej projekta, rozkazała posłowi swojemu przekroczyć ostatecznie instrukcyą nakazującą: dowodzi tego protokół delegacyi, którego przeczytanie Rzpltey przez Posła Rossyjskiego za ten do Lubowic przytaczamy —

„S. A. l'Ambassadeur d'Espagne, quoiqu'il ne soit pas encore en état d'user de ses droits, et S. M. l'Empereur de Turquie ayant accordé à la protection, et sous la sauve garde toutes les prérogatives de cette noblesse: par l'entremise de son Ministre de la Porte auprès de la République a déclaré, n'entendre point participer aux affaires décidées, mais seulement à celles qui regardent la religion, et la liberté de la République, et qu'il ne donnera son suffrage que pour ce qui sera jugé nécessaire pour le maintien de ces deux points. S. A. le prince primat a fait encore un projet pour procurer quelques justices aux malheureux par leurs maîtres; mais comme cela paraissait tendre de même à faire naître des procès entre les serfs et leurs seigneurs, dont il s'ensuivrait la chicane et les querelles, il ne fut rien décidé là dessus, et on remit la conférence à samedi 19 Decembre, qui se tiendra chez le prince primat.“

№ 8. Uniwersał Konfederatów Barskiego nad Dniestrem w 1768. w Kwietniu po francuskiej deklaracyi.

№ 9. Oświadczenie Konfederacyi Radomskiej z Ukazowiem dnia 20go Stycznia od Prymasowskiego 1767.

№ 10. Z Relacyi posłów do Konfederacyi Barskiej.

№ 11. Z 1ey edycyi o Konfederacyi Barskiej

№ 12. Ostrzeżenie ogólne Konfederacyi Barskiej z dostatecznemi rokiem 1768. i 1769.

Podczas kiedy cała siła Rossyjskiego woyska rozlana była po Litwie, Wielkiey-polszcze i Małey-polszcze, jedynie tylko wyjęwszy Ukrainę z Granicznego, wolne były od tego ciężaru, a to z przyczyny, że po mansjonarkach, jakie porta, przeciwnieyącey ingerencyi Rossyi gdzie gdzie pozostawiła, nie życzyła sobie tych dotychczasowych swoiny z Turkami, nie pozwalał woyska do ich granic, aby innego do woyny nie dał powodu. Ztąd przeto było Konfederatom Barskim zdobywać się w Braclawskie i Podolskie województwa. Zatrzymywszy się tamże w granicach spokojnie, nie czyniły im żadnego uszczerbku, w którym by się woyska mieszczą, dla organizowania tudzież rozmaitemi

B. J. C.

pomoc

jenerał nie obrzędowego, otrzymać mogli. – Pojmiał
nie potrzeby w uwzględnieniu konfederacyi nie pozwolił
im nawet z zaborczych zdobie pod dalszego bawienia, co u-
bezpieczało pewne ubezpieczenie przed wojny wypowiedzeniem.
Miał bowiem czas odszczony od króla jenerał Witt, kom-
mendant tej iwanowni, pojmierzeniem wyżej uchwalonej
powszechnej do niej wszystkie pułki piechoty, rozłożone
na postoju, w Brzeżanskiem i Kijowskiem obejmowały,
i zamknąć się z nimi, w Tarnopolu, nie wypuszczając
do niego ani Kozaków ani konfederatów, jedynie tyl-
ko dalsze stałych chorągwi konnej narodowej pul-
ku Ukraińskiej korzystającej, dla ostrzymania kó-
dzmatów, pozwolił się z postanowieniem: czoła chorą-
gwi pod komendą kapitana Stadnickiego. Ale
ów, pułkownik Kozaków, nie wypuszczał
stawał, jak się to wiąz powie. Po tej wiadomości
kniejętym dopuszczali się gwałtów, między innemi Kozacy
zabierali dzieci Tarnowskiego starościca Latyczowskiego w pod-
czas nieobecności jego w Tarnie, odebrawszy je z mało nie rąk
matki – jakie się z tem wyrazie autor swoj nad Dniestrem
1769 wydanie zachował. –

Wkrótce się to działo na Wołyniu, Rzpnienie kolejny i różny po-
wiązał przeciwnie, Kamieniec Podolski, nie zastawiwszy
tamże jak także pomiędzy, i zpiedzyni zmarł zmarły prawił
Mroczkowskiego, z Rzpnienie, pod dowództwem, Wrzesina
nem na postoju, który pozwolił się z Kamieńcem Pod-
lskim dowódcą wojska Mroczkowskiego, z tatarami zmy-
pawał konfederatów nie wszystkich jeszcze i jenerał
ich na dobrze zrzy.
W jakim niedostatku był z prowiantu Kamieniec podolski
czy widzieli na tem: list, że wyjeżdżając gorzej wyżywienia był

Wyra

Kupa Kamienieckiego, dali mi potaiemnie exemplarz publicznego na drugą wiadomość 20 ℔ — Kolenel dodaje ustnie, że Kazimirz Pułkija chce zaprowadzić na czas między nowemi układami porozumienie z Turkami, ażeby generałowie do Ukrainy, na Wołyniu i znajdujących się w Multanach i Bessarabii, ostrzegli, dla objawienia zamiarów tego, który jak niebyt tajemnicę. Jan obiera jego generałowie Mirzat Kozackiego, a Regimentarzem potockiego, który niegdyś na pogorzelisku w Turcech zastępował ich Mac Mar. Konfederacy Kel. —

Nie obeszło się tej wyprawie bez mordów i grabieży, które poczęli kupy tylko chrześcijańskie, jakichkolwiek postanowienia Rządu Rzeczypospolitej dopuszczały — Wydziercowie tych gwałtów czyli 1768 r. wyciągnięcie w autorze uwagi nad traktatem z r. 1768. — Wszelako jednak wojennych rozkazów nie ścigali, że więcej w konfederacji zdrajców niż będą wypuszczali do domów. Znaczniejsza gromadka powstańców Czerwonogrodzkich do Turcji, która już na granicy, gdy ujęcie się mogła dawnej, zbierać się zaczęli, czasu wykupienia się do wypowiedzenia wojny chcący, nakłonili do wyjazdu na Kar. 335 /

Jak Bohusiek Multan opuszczał się powstaniom konfederatów, mogły nieznaczne między niemi, poróżniły ich w tym Narodzie powaczania. W krótce zaś pokój na Podolu przywrócił się i cesarz konfederatom nie groźnym. —

Joachim Potocki Podczaszy Litewski / Józefa Potockiego Hetmana Polnego Litewskiego i Rodzonego Brata / odznaczający się przeciwko Turkom, ale wstał przeciwko Rosji, pomoc wzi postanowienia sejmu swojego uchwalił na wdzięczności jej za wyzwolenie Podola. W skutku tego Józefa Potockiego w Stanisławowie Pułkownika Litewskiego i Podczaszego Litewskiego / Stamtąd na zimowisko Kijowskie, gdzie wojsko nasze nowotworzone zaszło, zimowali, a choć wojna moskalom tylko wypowiedziana, zwrócili się na Ukrainie nasze Komendanci, nareszcie jeżeli się który z nich pojedynczo z obozu wychylił. Turcy uwinali mu głowę odrąbując jakoby tylko moskiewską, zaraz obwieścili do Baszy pieniężną nagrodę. Konfederacja wybrała już była do Multana 3 miliony pieniężnego zaciągu, ale gdy coraz ich więcej na Ukrainie uczuli, zniechęcili się tamowaniu, obrzymali do starty wolność przeniesienia się natrzy, do prozna. Gdzie zapowiedzeniem wojny, Generałowie Konfederackie tylko powrócili się, jakoby pod konwojem Tureckim do granicy. —

Urząd Generałowi składa się z Komendanta Polnego, Podkomendnego, Marszałka Konfederacji Koronnej — Pisarza Generalnego Marszałka w Litwie — Starosty Kijowskiego — Komendnego Bełzkiego — Chorążego Litewskiego — Kwatermistrza Litewskiego — Pisarza Chorążego Litewskiego — Jenerała Artyleryi Litewskiego. — Adiutanta Generalnego. — &c. —

Najwyższa Rada to było tego obwodu Magistratura, która wypraw- ła agentów do Dworów zagranicznych, jakoto: Wielkorządcego do Pa-

ryża

wyścia — placa do Wiednia — słobodzkiego, a potem Bramnego do Stambułu. Układała plany operacyi swych, i wysyłała do wszystkich ówo orkiestry. Takowym postępowaniem nie było ich, ażeby sobie obrócenia, a czasem wodzy własnego nadzwyczajnego, podjarzenia, prowadzić mogły. Każdy jednej stolicy, w dalszym artykule wzrozorza się nad przepychem, wspaniałością i zbytkami magnatów Rzeczypospolitej wyrozumiejących. Zamki ich nie tylko dostatki słodkich stanów, ale klejnoty, srebra, i najbogatsze suknie, a jedno drugiego przewyższają wystawieniu i wszelkiemi zbytkami, wszystkim potomnemi byli zupełnie do Emigrantów francuskich w Szwabach. Te same biesiady, przechwałki, a może jeszcze rozpusty, wrzeszczenia Dworów, słuchania. Jak to choć w innej sprawie, a dowiemy z wyrzeczonych osadki, podmaleń dopuszczano się błędów i nieostrożności, z których politycy nieprzyjaznych Dworów korzystać umiała. —

Tym krokiem idą za wszystkich, Województwach powstanie jak iskra elektryczna, i jednym czasie wszystka, macha pierwsza politycznie Rzeczpospolita, nowe powstaje ziemie Narodowe stawiała przeszkody, podburzyć ich Ukraińskich dysydentów, wszystkich zapomnieniem pod zmazaniem bezmiarka, a potrzeby Szymonki, wskutek tego wszego Ekonomii, miasto 45 tysięczne katolickiego Mężczyzny Rijowskiego dziedzictwo, nie rachuje znacie tylko dziesięciu tysięcy Mężczyzn, tamże z wielką ozdobą Ukrainy krwią zalane zostało i ogniem spalone. Patrz Karta 301 i 309. —

Kiedy niach wszedł do Krajów w Kościele Świętej Cerkwi zwojemi zaporoskiemi, zarazem nadszedł po wioskach, podburzył dysydentów, a nawet i Mieszczan przeciwko szlachcie, którzy Szymonki wszystko, co kolwiek prawie spotkali nie przepuszczając ani płci ani wieku, najwięcej się zaś katolicki nad szlachtą i dworzanami okrutnemi męczeństwami niszczyli dworzyli. Kozaki, koni bojowe, mackami zwane, porwawszy się pod Humań, obsadzony pułkiem nadwornym Koronnym pułkownika Rijowskiego, pod dowództwem pułkownika, który do stanu swojego najwięcej dzielnych dowódców wszystkich. Te zaś miasto tylko obsadzone i w pogotowiu opatrzone, przy 4½ potrzebnych armatach, obficie obywatelstwem, dzieciami i tam co kto miał najdroższego, uciekał do tej twierdzy, wyrzucenia oparcia zbuntowanego chłopstwa, w samopały, pałki i noże tylko uzbrojonego. Ale jak tylko Kiełkowniak pokazał się pod miastem, gorąca dziewczyny namiotu zpułkiem swojem, w pianadzie przyprowadzonych dorzgwiecki tworzeniu opuścił i potrzeczył się z hajdamakami, którzy go obrali zwierzchnikiem. Mieszczana szlachta tatarów zdrada, postanowiła bronić się do upadłego, zachęcając gubernatora, przy którym zostało nie co piechoty, aby nie dawał się uderzić gorąco przyprzeciwnemu, ale ferie, słaby i tatarowierny człowiek, dla oszczędzenia życia swojego i żony pozwolił kapitulacyi, w której jakoś osób i majątków były zabezpieczone. Wszelako przy otworzeniu bramy, pierwszy

pan T

prawi Izdrady ofiarą a spisy swe ogłosi Tacznikiem i Konjatem. Szatej
kowiem owej Ludności nie inszej jak tszy osoby siedziały: dziedzi-
czny inthabitanci Krakowskiego, Stanu gedlemitow, którzy się wyznawali być
dyssidentami, i Mandatu 20 letniej, którego schronionego do Kapituły na
wieczny nie znalezione, a tenczas od dalszego się Kajdanków,
do Siedleczy do Warszawy, wszczęty te prowadzili, które zgadza-
ją się z tym co powyżej zeznałem. Do liczby wzmiankowanych do-
daje Mitawiczów edycyi z 8 Mr na karcie 24. Milka wiadomych
panien i Szlachcianek, które Kajdanami, na krzyżach powiązanych
wodzicow zostać zasłubiali. —
Dowodzą wskazują na opisanie okoliczności, których na ten dzień
dopuszczała. Wreszcie na pewnem drzewie przy Cyrulach i Po-
lakach, znajdziem, kiedy pod szubienicą winę dowiadczy, Milka ty-
godni mordu czerni z Kapucyna, podczas z czym uniformi nazwiska
na słowie Sumiedanszczyzny, Szatej Cortedi i Kleanki, wtrącenia
na słowie pod czasu Cyganki Cyganki wszystkie rzeczy pozwy: Boży
ocenienie Judasowi obarczyć mordzinę lub zmyślony wykaz
dynodu Petersburgskiego z pieczęcią Cesarzowej Katarzyny,
do wstępienia wszystkich płatków. Obojętność Francuzów
z którą przez 5 dni nie zapatrywali się na tarcie mordy,
dowiedzieli mniemanie nieco wszystko dziwo się z woli gdzie
Cesarskiego — Jawne obchodzenie tego powodowanie przez
Krajowego, Gorczycznego i Moszczyńskiego, Sędziego Kamer
Trybunału Wo. Ks. Kazimierza Ulmanskich wyjęte za Cyganów
przypadkach na Kar. 301 i 309. —
Jak dalece zaś to przykrzyło do przekonania wszystkiego Cudu, przy
tym anegdotę Cyrulika jednego, mającego wiec na Mszanie. W
momencie kiedy na odgłos Kajdanów, wszyscy dziedzicy
ich bezczynności uciekali, wszystkie w głębi Cyganie schronienia,
ten pan, mając w Cyganie swoje z wodzicami porozumienie
zostawszy tamtejszą gromadę wrócił do niej: „Kto wam dziedzi-
ce obawiają się nienawiści pod danych słowach, przed Carskiego
uciekają, ja nie mając dobie względem was nikogo wymówienia,
radzę i domu przebielcie się dobie, że za przybyciem Kajdanów
uchodzić, mnie przed ich gwałtami zasłonić, obiecuję się Cy-
ganie, którego fizjonomy znałem — wodzowie porozumieli
pieniędzy nie najmniejszem się, by powinności się odejściem
Kajdanów sidowodnie im, że nie należą do liczby tych
panów, którzy nad dziecinką ulegałej imitacji mnie goście
jako ludzie drogie dobrodzieje". Na to odpowiedziała ona Cy-
ganka jako mąż się jej już był stokroć: „nie zawodnie panie
bytes Cyganie nadzyan, bezpieczy żadnej niedogodności
ciebie, ale żywo swoich Kozaki mam wszystkie wszystkich kochań,
a ta kolej mimo dobrej czynności naszej mimo się nie, za-
tem mąż mój dobrodziejstwo twoich pamiętnych, nie pozwolisz
się mierzono, nikomu do ciebie przystąpić nie da, ale cię sam
rękami swojemi zaryje tak gładko jak tu myślisz, dzisiaj dam tego
niepozwolisz". Plan ów, który był jeszcze 19 lat temu, nie ese-

cał

bot na przyszłym dobrowolnym swego zbliżania się do tamtego dnia, mianowicie na 1ego Kwietnia. —
W Kwietniu podniósł się w 1769. Roku Rossyja wydaje, że Wojewodztwa Ruskie które dawniey pod swoje panowanie, zniosła, zniosła panowanie, przez które, poczęły się buntować na skutek dalsze zawsze potrzeby swoje wojska mowie z Konfederatami, pod Kamieńcem Podolskim Regimentarza obydwóch swoich, i nieznosiła na przeciwnie to-
ny tym oświadczeniu Jeneralowi Tottlebenowi, przeniesienie mia-
no dwudziestego dnia do Imperatorowej wiadomy, i Sułtanowi
wszystko pogromieniu stylu. Kultywanie tymczasowy dostało się
do Kabinetu wysokiej mocarstwa z wszelkiemi Sporu Kiedy
zniknienia i Szymonowi. — Tych dwóch ostatnich wraz z wszy-
stkiemi zapewnieniami Kabinetu Rossyja oświadczała pod pozo-
rem wielkiemi wojskami wojny Turcji. —

Chociaż wspomniana wyżej dziele, iż do Kabinetu jej
ówi Konfederackich dostarczono około 300. pieniędzy Kapoma-
dzkich po dokonaniu rzeczy Tureckiej, Wtenczas jak tych
ko w Kijowie dawszy Kommendowany Generał wojsko-
wy nazwisko Mokrzecki. Wszystkich wydatków
czyno — wynosiło ich kwoty, wspomniano nie nadzwy-
jako wkrótce na czele pięćdziesiąt. — Kolegium woy-
skowe Kwoim ostatnim 1839r. pozwolenie daje — Pry-
ncy Jej spadkobiercy imperatorowa Kapoma zdecydowała
czyła a Kozaczyzna otrzymała na wieczne Dniepr
wszczęła wojnę i w podziałów stosunku.
Kredyty Majątków, wydano 4000 wojskowych, nad którymi
powołano do nich najstarszej rentey. Gdzie wojsko najwy-
niejszymi na pół po mianowicie na wielkości. W
dmiankowszym roku Kijowie Bałej Cerkwi, w których kapła-
mieszczaństwo nawiązanie, wydzielenia otrzymują pensje,
po jednemu wydobywano, wiosną na pracach topornych
wy. Było to nadkładowanie Kultury i buntowniczych obrzędów,
na czasie pisma W. który zamyślił był i wiadomo moje-
go swego wyroku. —

Te wszystkie okoliczności, zwróciły Generał Jeneralność
się Kijowi, który za Dniestr całe niemal city swoje, przeciw
Turkom wyprawiwszy, kiedy swoje rojami kapitanów za-
stanowili, a dopiero po odwołaniu nieprzyjaciela, owe ostatny
wojewodztwa mianowicie do ekonomii tej odwodzili. Tenże
kraje dobrem Kijowi, pomocy oddalony wyprzedzonej i zamo-
wnosiły panowie, wojskowym, kiedy by mogły wspierać Kon-
federacyją, która tym sposobem najwięcej mieszczy
na koszta pomocy. Mimo tego gorliwie Kijowie ojczyzny
wtych Kijowa Kwiatki, i nieznal wszystkie obrzędy tamtejsze
go obywatele powinni Kijowi do wojewodztwa samy-
mi pobudkami pomiędzy Kijowi, które wyprzedzonej jeżeli

wszystko

wszystkie do konfederacyi Barskiej przystąpiły. Nowami po zaraz[ach] zgromadzili się, tam zapomnieli dawne krzywdy do upadłego wiary, wolności ojczyzny, a nienawiść pewnego schronienia, wszędzie od Moskali ujęci, nocleg[i] na miejscu bezpieczniejszego, aż do momentu, kiedy ludzie znaczniejszy zebrawszy, przebaczali się przez ich kommendy na pomoc powołaniem Rossyanom i Prusakom. Stąd Kazimierz i Franciszek Pułascy konsultując z miejscowego na Ukrain[ie] wojowniczą, w Puławach 1769 r. znaczny dla potwierdzenia się pod Jarosławiem. Tam się ani dowiedzieli o śmierci ojca, wszystkich znanych mieli podejrzeń, co prawdo że przez samych konfederatów uwięziony, umarł z zgryzoty. Czuli tymczasem konsyliować ojca wyprzedzony, nawiązali dalekiego, się do związku, postanowili czynami walecznemi, pozwolonemi się ojczyźnie zdawać miejsca swego niewinności.—

Ubij Kołaki przyjęto za imię wspomnienie co się od r. 1768 i 1769 działo po wielkich wojennych stawkach, mianowicie tak Krakowskiem, i jego okolicy, która nas dalej interesuje. Wspomnieniem zamyślej, że 20 Lutego 1768 r. zawiązana została Barska Konfederacyja, która w trzy tygodnie rozpowszechniona została. Nowa ozpaczą przejęte wszystkie województwa, do tego związku przystępowały, jak tylko bezpieczeństwo zgasło zniknęło po kraju niepokojącego dzikiego wojska. Stąd Krakow dnia 21 Czerwca 1768 r. na Kamedułach przybyła do konfederacyi Barskiej pod Marszałkowaniem Kazimierza, który tego samego dnia magistratowi, pod prezydencyą Jozefa Norwerskiego mianego wybrał. Dzieciątko odbierania dziecię w Dyspensie Tomasza Brzyzanowskiego. Ojcem był Adama, pod którym duchowieństwo Brzyzanowskiego prawa patrz Karta 193.— Niemniej Wojewoda, Mężczyzna Maj[ą] Brzyzanowskiego patrz Karta 205. Którym pisał owszem Kazimierz na czynu wiara spotwierdzona być dana. Dalsze zaś wypadki tej jeszcze[ł]tniej wojny, oczerpałem z wydrukowanie Ks. Wołowicza, wspaniałego w Biblioteki Jagiellońskiej Jagiellońskiej.—

Było to pojęcie, mianowicie wiadomości, na Kazimierzu wielkiej, która po upadku poprzednich[ch] innej drogi czynności mogła jak[ie]ś zajść wyjaśnienia, które się wiadomości udawały. Obszerne przeto miasto z kilku[ku] dziesięciu[ciu] domostwami, poprzerzucano tak[ie] czynnościami Kazimierzkimi, to jest: miłej[ej] miejscowej i cechom w Bonifratrów dobrze opatrzonym. Całkowicie miodi dwa Konfederaci, zatrzaskowali bramy, aby[y] tego w oblężeniu panien generał, dostrzeniec Rzeczpospolitej przypadł nazajutrz w 1200 piechoty, a zaniechawszy wszelkiego przygotowania i ostrożności przypuścił straży do bramy Kleparskiej, i tamże omieć[ć] znalazł pasamonnik kawiem z bronią Kazimierzkiej zwalił go z konia, a brzyż kamienny, który wodzi[ci] pod Botanicznym ogrodem, oznaczył miejsce gdzie był pochowanym, z podziękowaniem Bóg, i chwałę[ę] grzmotami. W stolicy dnia pojedynczy nadciągnął generał Lipnicki z 8000 wojska swego, lekkiego z armatami i którym wspomniano w Biografii Karta 140 &c.—

4° Lipca

Hetyka majątku obiegające chociaż od parte od grodzkiej bramy
zawsze ze wszech stron obsiane trupami —
16 przybył do Krakowa Ketawrzec wdoo wielkiej podjerzelskiej
Jabłonowej jako pierwszy — Narzeczeństwo Jego Królewicza Jana
Chrzciciela z Kochanką swoją — tego samego Dnia przyjmowano od
Woiewodzkiego Mansztat, stanęło wdoo Pani zamożnemi i sam-
mi czyn — Potem Dziedzianowski, Mansztami grodzieńskiej
Pierzynskiej i Mansz. Jerowskiej i inni, i Starościna Bijo grajszego
mianowicie — Mansztat Panie dzy nie tylko pozwie generalnie
wchodzenie, poczęto ale mężczyzn Konfederacyi wdaną, i
ozdawnictwo obozowe. —
Dnia 17 na 18. dzienne Moskwie od Starej pod Nowowiejską bramą
przez nową bramę potrzeby wojsk, wdarli się na Miasto:
dwa dnie, a Konfederacyi na tejże retardowanej, mszy dawali
oper, Ojcowy Dominikanie, przy Jezuitach i Nuncia, Jezuitowie
skiemu Kapituljacyą, która z strony Moskiewskiej przez pustkowia
wiska duchowna i świecka, a z strony miasta przez
prezydenta Bajera postrzegana. —
W pewną noc i we dzień Kapitulacyi, Bramienie dzisko bramy
stojące, rabowano. Szpital cały archijerezbiorami wyniosło,
migazy rabowano, był Kanclerski Złotnik, Ojciec Sławnego tu-
tejszego Doktora, wdarli się i na Gorodek, gdzie przeto zabo-
nię zamordowali. —
19. Konfederaci broń złożyli, udali się jedna k Moskiewskiego Hetm.
Sawerki, którego rozdawnie po Kamienicach, obiadach gro-
bach, nawet czuć było. —
13 Września, chorągwiami Konfederackiemi broni i Moskiewskiemi
nabożeństwo wyszczególnione odbyło. —
13 Września 1768 r. Szczęśliwych pogłoska do Tajowa, zawiadomie-
nie o wszystkich przebiegach. —
5 Października. Prezydujący Szlachty, opuszczenie wspomnionego
do Grodu dla uspokojenia rozruchu od Konfederacyi, w Kamienicach
wszystkich przytrzymać, kazał, a rozkaz ten pod obwarty do
wspomnionych. — Szlachci, którzy byli w tej Kapitule, wpamięci
dzieł polskich, należących tych w tej a dzwoli Kamienice 200 opisa
dwóch, mianowicie Szczerbickiego i Piotr Polaki wspomnione
Kamienice, posadzonej Matuszek Szlachci przypadły, z dzie-
dzic, ale szczęściem to tylko Konfederacyi Barskiej, po każdej
przegranej bitwie, co rusz rozwiązanie wtedy wojen-
nej przypisać należało. — Były to zarzuty Konfederacyi
Sandomierskiej i Krakowskiej, na które wszystkie się
się przemówiła. (*)
Podróżujących z Krakowa do Tajowa, liczbę rozmaitą
Kazimierz Krzyształowski opisuje. —

Imiona znaczniejszych:

Bartłomiejski Kaczorowski Suwiecki Klepinski

(*) Przy tej danej okazyi dostał się w niewolą Bojarzan Beda
Maurycy Beniowski; jak to czytał można w jego przy-
padkach, Tom. I., gdzie o poprzednie Konfederackie rzeczy opisuje.

Bielecki
Brzezinski dwór
Brzezinski
Brzezynski
Brzozynski
Biernacki
Czarnecki Marc.
Czajkowski
Czerny
Czerwczkowski
Dzwonski
Dankowski
Firkowski
Gruchalski
Gaszewski
Grabowski
Galecki
Gajewski
Glazewski
Gorecki
Jaworzno dwór
Jaxinski
Jaxinski
Kozerowski dwór
Kopczynski
Kuzanski
Kossowski
Komorowski
Krajewski
Korytowski
Kijanski
Kyczkowski
Ludwinski
Lucka
Mikinowski
Milewski
Milski
Manikowski
Milewski
Milkowski
Nidecki
Niemirowice
Nadarzycki dwór
Nosko
Ostrowski
Pisarski dwór
Pilarski
Pietkowski
Pryszlak
Przyborowski
Rajewski
Radecki
Rudzinski
Rudzinski
Rudzinski dwór
Rybicki dwór
Rosnowski dwór
Raczynski
Stanecki dw.
Sochaczewski
Szmidt Kaz.
Szczepanski
Skrzynecki dwór
Sochaczewski
Stanisławski
Spendowski
Strzyżewski
Strzelecki
Strzelecki
Strzelecki
Strzelecki
Sawicki
Sawicki
Sawic

D. 29. wtorym oznajmiono o Elekcyi jeneralnych Marszałkowie
Koronnych dwuch[?] rozkazy do Potockiego wysłane. – 8. zaś po-
rozumienia Dziedzicznowolskie Krzyżtoń zbierze w 2002 dniu gwoździ
Smolkin, a g: wszedł w Mordale pod Kamionką Drewnicze, który po-
wziął od nałożenia rozgich Kontrybucyi na miasto i województwo,
a przez cały 4ro lata, które w radach Malborskich Kawał Drzewo-
golnictwa dzielnicy i obwodowości wielotrzymującemu
wiary. – Wodem Bielsk przeszedł w dniu Krzyżtoń jako ma-
jest – Jest Kamionka po 2ch pieniądz podatku, przeszedł Kontrak
pruskiemu, których najczęściej po wsiach bezbronnych i ge-
stopnych rozbierał. –
Elementat ten dniem tym Rudzie uwarzano pozwolenie zadobrodziej-
stwo, przed tą Kawiem umarły, na pewne Kontrakcie podda-
jących się, jeżeli w obietnych pogranicach nie będą, do
dnia 7 maja roku do domów wypuszczał. Takowych
pieszych około 1790 wydziałem razem po Kamionce niebezpiecznych
Bijografia pułku Drewnicz kurta 147. –
Pawięcie Kamionka wojna pod Drewnicz nie zastała, pier-
wszych lat dla braku armat, amunicyi i zdolności wojsko-
wej, Kamionka wypowiedzenia przeciwnego, chociaż nie
razem Wojewodztwa przestawały, pokoju pożytecznego kalio-
wej Kamionki wielki nie mogła tylko. Kraj cały wspo-
kojony i zniszczenie był wystawiony, bezrządy nikt w Kamio-
kole w własnej ani bezpieczeństwa nie czuł gdzie, zapas-
niwszy dlatego i dzieci przytułek, każdy wszystko wy-
tał się Kamionkę z Konfederatami, jako ochotnicy w domu sku-
bienia i chwalebnej śmierci od wypuszczonego rozbójnictwa. Ja-
każ po rozproszeniu Konfederacyi Kamionkowskiej część nie-
dobitków do wsi[?] dzięcioł, pod gospodarzem udawać
do Wielkopolski, gdzie Jenery Malczewski Kawał dywizyi
dobitki oskarżyły wyjęty był Kamionkowa. Był
to mąż wielki, popularność między oficerstwa mający, ale
wielkie Kamionkowa dobry serca w wielu bowiem gnieź-
niach pierwszy uchodził zaplam, my bowiem Kamionkowa
ty obrony Kamionkowej, nabycie Kamionkowi, pokrywanie
po miastach i stronnictwo Kamionkowych. Wielkie wiado-
mości Kamionkowa stracił te przeszłości na teczenia-
dy i zbytki, dziś nieznośnie byłyby nie płatny – przeni-
mie zaś Kamionkowa gospodarki rozgłoszenie grom
publiczny, zapomniał Kamionkowi w dymisyi wo-
jej, płacił rozpustnie żołnierzy, a nam tyle cierpie-
nym i rozgłoszonej dwie wojny z Kamionkami
prowadził wojnę. Nie wyszło kiedy miasteczko, a pisz
Kamionka

Kilka tysięcy liczyło konfederackiego wtych dowiedzeniach wojska, niedługo jednak wojsko to mogło trwać przy konfederatach. Brak potrzebnych pieniędzy. Gogolewski postawiwszy zawsze generalności wojennemu, Małachowskiego zastąpił zawsze ogłosił i więzy mu podłożyć nie chciał. W końcu nadszedł wreszcie generalność wojennego, czego dopełnił Gogolewski, mając wszystkie go w złe kwity, ale gdy Jenzic potrafił go utagodzić i przywrócić do domu. Gogolewski opuściwszy się na koniu, oddał na kwatery wojsko swoje sam się wracając został na obiad, ale rozkazy pochwycony w ogrodzie, zaraz rozstrzelanym został.

Pozniej Małachowski kilka razy pobity, wreszcie wojsko jego udał się do Częstochowy, a pod pozorem uroczystwa, wpuszczony do klasztoru, potem zmocnił się. Wyszedł on stąd z tej twierdzy na przeciwko Moskalom w 500 koni ze czterema armatami, ale mimo pozostawiwszy korzyści, gdy usłyszeli Moskale nadszedł, odwrócił artyleryję, a sam najpierwszy uszedł z pola nie oglądając się. Dojęty do Częstochowy, zostawił wojsko swoje jednej, którego dowództwo po odejściu Małachowskiego, potrzeby.

Konfederacyja województwa Kaliskiego była tejże organizowana przez Małachowskiego, który do Prus Bukowiny Bajonetu. Ale wodle Rutowicza, nie tego się z winnemi, zadnym czynem wojsko swoje się nie wsławiła, choć się otoczyła aż do zwycięstwa. — Konfederacyja Kijowska Dobrzyńskiej, kędzie Kilka tysięcy mieszkańców, mieszkańcy, obywatel razem, wpuszczonych przeszkadzał się wojewodzi, mordowania, a w Sochaczewie dobrze natrzeciu.

Po rozproszeniu Pierzyńskiego Marszałka Dworskiego, drugą konfederacyja w Sieradzu się zawiązała pod Marszałkiem Gałeckim z Bydgoszczy. Był on dobrym Obywatelem ale nie wojownikiem, i dla tego poprzedzonej pod Dobrzynie więcej o niem nie słyszano. — Zastępił go chwalebnie Jerzy Zaręba (Rzeczp. t. 181)

Najpierwsza potyczka miała w samym Sieradzu, gdzie napadł na pułk Rosyjski Duma, dążącego do Poznania, mając przy sobie 200 ludzi, z małymi Kilkoma armatami, i był by cały Komendę zabrał, gdyby był Pułkownik Rosyjski Dobrzyński z kilkoma innemi wyszedł do Kilkoma wsiami, ale ich rozbili. — Zaręba nad ranem uderzył Drewicza, przybiegającego Dumowi na pomoc, wypędzonym szybko odpędził się w boru, Dumowi potrzymawszy się z resztami

Kommen

Kommendanta przeciągnął tu Kabinetowej, gdzie nowato się
kilka bitnych zwróconych przeciwko nam potrzeb konfe-
deratów pod komendą Krasnowskiego, szlachcica dzier-
żawiącego i nieźle majętnego, o którym się było potem
Kazia — Mokate w 3000 złotych pod dozór przeciwko
nim Krasnowskiemu wyjechał z kolizją, aniżeli tych pięć
Kazia, nieco nowat pewnie swoje mając złota, i tego nie stra-
cili. — Wedrze Kazia ten miejsce przed Kubrami się
do Krzyżtor, a co przeciwnie tą się ziścić. Za pierwszym
attakiem Mokate, stamatijego wszyscy, a zapędzili się aż
aż na błota 800 ich wycięli, a wszystkie dwie z Kazia artyleryją
zabrali. Między jeńcami byli i Wasowie: Krasnowski
Lubelski — Brzozowy Krasnowski — Lasocki Jastrzębski —
i dwóch pierwszych innych, których Litwini wspomnie-
wszy potoki podczas wojny Lubelskiej, w którego Regimencie
był Kazia majorem, wyrobił od generalności patent dla
niego na Regimentarza, wojewodztw Wielkopolskich.
Skoro tenże Kazia ze Krzyża zaczął się i wszedł do wielkiej
szczęścia konfederatów, Lisowskiej, Wielowieskiej, Krzyżtofskiej
Kujawskiej i Wielkopolskiej, z Chorążewskim Regimen-
tarzem, Skarszewskim Miechowskim pułkownikami.
Jednym zaś jego armij był Regiment pułkowego, w którym
Kazia był Majorem. Dostawiło się wiele z nich do konfede-
racyj. Nawet Biernacki pułkownik, później Kasztelan
Sieradzki, z Mokatem Dobrzyńskim, Bogusławskim,
Miłoszewskim, Stanisławskim i Kazimierzem Grodzi-
skim, Kazia Szwagrem, Kolmiotami. Byli te pozacyj-
nacji w dobrych obozach, i dlatego konfederacyja ta ze wszy-
stkich była najkomicyjna i regularnie pilna. Reszta
wiadomości o Kazia i konfederacyjach Wielkopolskich
znajduje się wymyślonych. —

Opisawszy wiadomie zdanie Metawskiej wyjeżdżający się do
Mokatowa po kilkowej chwili, przyczynił pod Czystoko-
wy, który sprawował kolumn opatrzenie pułk, Mokatowski był
pod protekcją nadzorcą, ale się lepiej niż kontrowa-
dził, do obozu się do niej wchodzącej Ludzi zamarcie
przebranych dostał, natychmiast pułkownik Pomma-
dę i kluczę do portey dostał, Kolumn dwojemi wszedł,
jamo wszystkie między nimi dwoich podzielił, wmoty
porozwozał, zgoła co było nadzorcą do obozy kolum-
dzy wzięcie przyjaciół, pomoc nas zapewnił kolicie
obronny klasztor w Cyrcu, kamerdyn wskazowanie, i mu-
ry czyli kurdyba nie zamienił tego kamienia wtorku
bagnami obozowego domu. Wreszcie wielotłuszcz wszy-

dziuk

Wielki prawie Konfederacyi zagnieżdżony się wgorzyłem powstaniu
Węgierskiem, jakoże na Podolu, wołoszach i gorach Karpackich, dwa
lata trwające, wcale dobrze expedii cuyecieczki, nporozumienie ze wszy-
stkiemi polskiemi mieszkańcami. Dowodzący jednego powstania, zna-
szy dobrze nieprzyjaciela Commendy, zabierając konwoje, przeci-
nając kommunikacyje, a zniszczeniem się znacznej części siły,
do tajnikow swoich po lasach, bagnach i gorach powracali, chcąc
uniknąć mimo skutkowanie tyrazierskiego gonienia, nie raz by-
ta okamowana, a mimo przeważnych od nieprzyjaciela sił,
Konfederacyja tej ziemi aż do podziału kraju exystowała. Na wzor generałów hiszpańskich, i Vendejczyków mie-
li swoje kasztu, umowia nie miejsca do zbierania się z których
nagle wypadali, ile razy dogodzono im z Warszawy, o mnie-
małych kommend, z których, które z konnicy mogły być
zabierane. Jakoż, prawie na przód wcześniach dawnej Warsza-
wy zadzierali Kozacy, armuncyje, a tabor konwoje wyjmali, co
dobrze zauważy na exystencyje się stroży nabiegali, a nie nazgo
munduru, tylko siermięgi, Tatarom, było wszystkiem po
leśnym kraju się znacać do wszystkich domowie, czekając na nowy
zdobycz. —

W Kotnie na samym początku wojny bardzo Kozackie znie-
sione było; sam niedowien dobrze obserwowany, w zimnosci i amu-
nicyj z wszelkiem od Radziwiłłow opatrzony, dawny zakład Mo-
kotowski przez admirała Dedeta, którego Kozacy Karol Ode Wilin-
ski pozwoleny nad zwoim garnizonem kommendę mieszkano
kotowiem wszystko zaraz, że to wszystko z przerażeniem się Ka-
zanowskiego Dworu, ile że na Ukrainie podziałanym, nie wstry-
dził się z zgadać do delegacyj nagrody. — Dobry Hetman Ukraiński
Spytek w Bajorach po prostu nie
swoją Kommendę, całe prawie Kotno wycinie, exceptat nad
spokojnością tej prowincyj, a xdo r 1771. — Stąd się przeto kotowy
jakoby on gorzkie w r. 1768 po utracie swojska swego do Stanyia
odjechał. Nie przeszkadzało to jednak Kozackiemu z Kotnie
do zadzierania kotowy. Mianowicie zaś Kozackowski podwadrze
wystany do Kutawickiego, rozpędzał się aż do Zaslawi i Wartenby.
Stamtąd organizował przeciwko mocnym powstaniom które za
zdzierzeniem się Kolumn Moskiewskich z Podola się były rozpra-
szane.

Tak był stan polski aż do końca roku 1769. Kiedy po wielkiem
Kadzieniach wielkich Francya w pomoc Konfederatom, zamiast
wojska 40 officerów przysłała, którzy ich exercerowali i zagarnęli dlatego
lepszych ruch wojska Konfederackiego nadała. A nieszczęsna Fran-
cya widocznie ubezpieczenie rozpoczęła, przy wszystkiej ostrożności
bezpieczeństwie, o tym bowiem exacte Rossya poinformowana
była, wojska swoje Kompanyj wzięte, prawdziwa do Polski dla
jej ujarzmienia. — Że zaś Fermor w tym czasie mieć zwolaczy
Najprzód wysłanych officerów dostatecznie o ostatecznych

a tak

Mich wiadomości, przeto dwóch innych kumanowych wiatrów. Jarowej zaś cyrkuły szczegóły, w których rozciągnęła się rozwarstwienie płodności przemieszczenia.

№ 13. O Konfederacyi Barskiej i Lemanda.

№ 14. Dodatek o fazie Antoniego Potockiego.

№ 15. O Lemanda o odwiezieniu Konstantego Pułaskiego.

№ 16. Relacya o tem samem z Wiednia.

№ 17. Uwagi nad Konfederacyą Barską.

Dziwić się należy, że moje dzieci szczęście, za lat 20 miesięcy na 13 500 milach kwadratowych obszaru, mimo powszechnego zajęcia i chęci wzbogacenia się, wyzyskującego przy tylu sprzyjających okolicznościach, nie potrafiły, gdy ciągłego pokoju Europa w roku 1794. na 40 tu milach kwadratowych przez 9 miesięcy, wojskiem Rzeczypospolitej przeciwko zmiany dawały odpór, a w 1831 na 4 ch tylko powiatach, przez 10 miesięcy dłużej, trwały wojennych, przeciw regularnego wojska stukrotnej przewadze. — Jako świadek tych czasów po upływie lat 50 tu, gdzie pióro bezstronności i prawdy wypadało z ręki dziś mogę, wyłącznie tam po kilkakroć przybywszy, dla których i jaśniejsza postać rozwodzenia niektórych. Nazwać należy przeszkody, które na drodze mężów stanu stawiały, że ani jeden dzień w dziejach narodowych, wyrażone po całym kraju gwałty; poznanie ze strony obcego Ambasadora i Senatorów; opuszczenie wodzów, przeciwko którym mocarstwa sąsiednie, zjednoczone, wysłały wojska; niemożność do gromadzenia taboru, żywności, zbrojenia, ciągłego napadu stały, — potrzeba dobrej zwartych do walki przygotowania. Że mocarstwa ościenne, uznając przyjaźnie nadzieje, że stanowczy z Szachinem i Mazyjanem potrzebami i Rosyanami pod Domanym Rozandhem, jedynie, że Radziwiłł, instygator koronny, przeciwko prowadzeni manifestem w Monteiza Barze podpisanym, nie najmniejszy nie mogły potrzebowały Rosyi wypowiedzieć wojnę, a tem mogły zatrzymać pokój o który powstanie jeszcze stanowczo nie zabiegało. Skąd się to mimo przeciwny Ambasadora Tamtejszego, który dopiero negocyjował Rosyanów i Rosyan, dla nadania zwycięstwa jakiego takiego bezpieczeństwa. Były to mężowie cnotliwi, uczciwi, ale domatorowie, zupełnie z wojskowością nie obeznani; z rozwinięcia szlacheckiej domowej obrony nie

rozumiejący

zmierzyli oni z Wiedniem badawczem niebezpieczeństwa niemowlęcej matki, która się tylko zimy z historią uwzględnienia zabiegnie. Do wielkich zaś przykrości należeć Karnera z Królami swemi uchodzicielowie się niechcieli się dotychczasowych, zwłaszcza, w których wyraźnej rzeczy exempla, panowania przed wybuchnieniem zawsze li bywali przygotowywać mianowicie do tego środki; ale wobec przyjaciela nie wczesną rzeczy wyjawić. — Lekkiwiek tym mniej przyjęty być może, kiedy nie jeden z nich pewne zapamiętał Augusta II panowanie, pod którym czyżby dla wodzów tajemnych nienawistnego narodowi Króla, a czyżby dla zwycięzcy, zwycięstwa, nieszczęśliwa potrzeba z jego przeszłości, szczególnie Szwedów, Brandeburczyków, Moskwian i Węgrów, była pokonana i wdowana, zewnętrzna pomoc, i wodzów, do końca nas tego panowania, dachu wojska, mogła przeciwnie dnia wodzów do wojny przygotować, a przecież zdaje się, że nie o tem nie pomyślał. Można mieli za złego Króla, dwór jego, i wodzów przeciwnych urządzeniach. Ale znamienitsi Obywatele, czemu wiele, zwłaszcza ich, czekali jednak tylko, na pierwszy pomyślny swojej wyprawek, dla łączenia się z konfederatami, lub wiejskiej wyprawy w gościnności z nimi z przyjaciół zamięzłe po wojewodztwach swoich pokojami z radnymi. — Szlachta tylko dyplomatycznemi notami nastawał w dworze Petersburgskiego na wypowiedzenie wojska z granic Rzpltej, wrakał się z dworze, a gdyby podatkiem Jakobitów, do rozpoczęcia Króla niepryjaciołach nie był zmuszony, nigdyby tych nie przyszło do wojny. — patrz w przypiskach rozdziale 323. Tymczasem Augustem Mężnie się dla nie być do Europy wymiedzonym, ale niemal wojsko w krótkości rozłożone, spieszonym marszem wyszedł na granicę Turecką. — A tak Wiedeń, miał urządzić się wojskowości, do wszego Narodu, za należenie stron do których tych się, zostawiło Króla na tym dla zabezpieczenia Króla i moje warunków, jakoż i bitwa z tych rozruszonych po wojewodztwach, dotrzymywała Króla i postawienie. Sam przeto radzony mu dowiedział powstawać z tych, a nie z przodu nadchodzącego nie przyjaciela. Co gdyby się było stało, nietylko cały Król a Król jak pewien z Królowiek byłby powstał, i samego Króla na siebie zwrócił; ale i tych nieprzyjaciela byłby zagrożone przez Prus lusów przeciwnych, mu dowodzi, ujrzeniu, podobnież bunt hajdamaków stałby się niejednostronnym, dowodztwa zaś Rumbeii dostarczyłby nam tych dużej Króla i innego Króla wprowadzenia Królewicza tych jazdy lekkiej, która do obrotów wyższych Króla nasze tych Króla dowodzić obiecywała. W takiem przypadku, to jest:

gdyby

gdyby Konfederacyja wewnątrz Kraju była już zawojowała, przeciągnęłaby Rossya na swoję stronę wojsko narodowe, amiędzy 25 tysięcy piechoty regularney, wcale tey nie mierzi nie jeden był generał odpowiedny do dowodzenia całemi wojskami. Jeździł ten prosto piechotą, był nie bogatym, wybrano go tego powołania, miejsca, było jeszcze ono nie bardzo. Bar, jest miasteczko nad naturalney granicy o 100 mil od Kiiowa, w prostym kierunku, mało mieszkańców, jeszcze dla najprostszych bojowników, mało mieszkało stawiciela, ale najwięcej dworzan, coś z Kommendarzy dóbr przemożnych panów, którzy trzymając nowicyuszów dla dobrej postawy, nie mogli ich przy tak zawiązanej wojnie, która wymagała całego poważenia się, wypuścić ich pomyślą. Bez nadto wybranego jeszcze było zawiązujący. Działo się to na 3 tygodnie przed wypowiedzeniem wojny przez Cesarza Rossyi, państwom Rzeczy pospolitey. Powstali więc ci faktycznie, przed samym prawomyślnych bo Konfederacie Barskiey wskazywał powtórzę, aby dopiero wtyle wypadającego z pokoju Rossyiskiego wojska na tył Kommendarzom wrócić powstanie dla opanowania w środku Rzeczy pospolitey; przez co łatwe rozniecenie po województwach zakładowi by się chwycić mogli. A po odesłane drużyne Kommendy Konfederatom by się dostawały w ręce, zamki, całe, amunicyą i wojenne wynorzenie. Z nawrotem powstańcom mniey więcey przez cale pięć lat wszystko niemachając, iż, ze tem samem działaniem tylko Rossyi wodza, wtenczas zbierali się do związku ochotnicy, chorągwie wojska nieprzyjacielskie, wkonnicy zwoicki, pentując mury do majętności nieprzyjaciół z kontrybucyami tylko się tączyło. Nie tylko nawet do mieszczyzny, potrzeba się w tey samey porze o Warszawę, niemającej wtedy jak 2000 mocnej załogi pod Kommendą, załogi, która wiadomy nie co późniey Kasztelanowicz Szczenberga, i obawiania się Rossyi, Konnemi pomagających się na tę awanturę wyprawę, która wtedy co się im nie udała. W roku powstania w 1794 i 831. udowodniły, że bez Warszawskiej, nawięcej bojowney, dopomożenia jest przekonane, gdy się nie to było powiedzieć, nie będzie jest podobieństwo, że Rossyi, później zgnieciony, tylko się rozwiązał z Kommendy, dla dnia Kwietnia nie mogło dogodzić.

Ale nie na tem się jeszcze Konfederacy zawiązkowe skończyło nieprzerwanie, gdy z pierwszym tylko, bez dowodniejszej, bez zapasów amunicyi i innego zabezpieczenia, obszernej potrzeby wojny rozpoczęli. W Bliskości Baru leży Kamieniec, stwierdzą, do którego należała się przeprawa

mów

mów. Stronnictwo prawie codzienne Potockich z Polską, zato-
gą, dawały im Tatarzy ujęcia zdolnie niżyszych, gdy coraz i żołnie-
rzy, sprawie narodowej głośno sprzyjających. Tamte przyjmo-
mniej, aniżeli Polacy nabierało podniecić powstanie, a zarazem
zarządzenia, byliby ustanie oprzeciwić nadchodzącej Moskalów
sile, stanami zaś będzie arsenału i wojennych zapasów, za-
gli uzbroić się gamczych wojsk, tatarskich, wcielając ich
do pułków kozackich, stanowiących rozstawionych,
niemniej pod dzielami fortecy, ewizyć i rekrutów, a w
końcu wypadają się, stopniowo dochodzących Moskwa-
armija. Potoczany będzie Kamieniec napowietrze Ukra-
ina, gdzie już Chłopicki jest Jenerał Turków i Tatarów
odzwyczajonych były w obrzędzie, Tatarów wystawić zdolnie na-
ina, ale zapotrzebie tej twierdzy dla Moskwa dów byłoby
przytem zmaże zadzwyczajnego to o Sowie Kozac
pozorni. —

Nie mamy dość tej nieprzezornie dowiedzieć, jak się dam jest tam
nie uczonym ostrzeżony Król z Bezpieczeństwa, wiedzieć przygo-
towań nieprzyjaciela, mianie do powstania powszechnego
przechodzących Polaków. Nie ufając wszystkie Kozaków po-
ciągali do Kamieńca pułki pieszej, między którymi się
dobrze ją zaczęta. Skąd zaś po Krajewskiego nie pozwoje
wartowne. Poszczęgali do Ukrainy nabierania Kozaków, któ-
reby w Tatarowicz, przez Konfederatów przejęte być mogły —
Przypuszczali mianowicie Kozaków na Podole, a tam bez
względowi wypadł na Moskalów z powstaniem, którzy się
byli przez Szeptyckiego do Berdyczowa podbajecz-
czerwyli, całego zaś wojska swego, potrzebującego Turka, dla
tylko swoich zabezpieczenia, w 4ch Kozackich województwach,
dniz i bajdamackiego do nich sprowadzili, pozwalającego tyran
tacińskiego, i najsrozszych nad nimi dopuszczać się katuszy,
a to przez r. 1768 i 769. Potem na Kozaków 1830 i 31 r. A tak od nasze
Konfederacji Kozaczy od prawnego Kozaków, zostawszy do
cięci, patrzeć, mieli na brew swych braci, którzy się pod
nazwami dysunitów, latu, z natchnienia tych wszystkich Kozaków,
którzy zabić w 48 województwach, modlenie miejscowych ty-
tnych, obiecywali. —

Coż dalej nadzwyczajnego? — Dwory przyjazne, które, mogły się za
nami byty dobrowolnie, gdyby wypadki, powstańcy dzwo-
czali się byli, jakiem zwodzeniem otoczonemi. Zapatrzyć się na nie
dotychczas wojny prowadzącej, dlugoletniej wyczerpanej swojej zaczę-
ty. A wreszcie przekonawszy się, że w niektórych pułkach wojsko
mi siłami, się nie rozwodzi, zmieniali od politykę swojej. — Bo-
dyą tym rozumem nie pozwolenia. — Potrzebami swojemi wyjazdy
nie zwalała z mianowaniem sprzyjającego Polsce Księcia Chris-
a Metrea Ludwika XV. nagle wtedy wypadło do natchnienia wy-
niosła na jego miejsce Księcia d'Aiguillon przyjaciela Rosyi. —

Rosyi

Konwulsje ciężkie na Turkach ustawiły negocyacyje o pokój. Mieszkańcy Wiednia, obawiali Sułtana do podjęcia bardziej gwałtownego działania. — Nie zrażała jak dotąd zawsze waleczność. Tymczasem ostatni książe Hohenzollern Sigmaringen, popierany przez Józefa II. we wszystkim, na które chciał Karyusz Francuz do podziału tej państwa, tamtej nie pozwolił z uszczerbkiem dawnej.

Obawiali się przede wszystkim całej Europy, gdyż przeszło do tych nie dotychczas, który wypowiadając wojnę dotychczas zawsze jest tylko, tak prawdziwej przyczyny wielkiego Imperium Austrii, a Francuzy się nadzwyczaj pozwoleniem zdobywania Polski za Stanisława, aż do śmierci, z tych dwóch narodów wybrzeżna zwycięstwa. Jak to jest prawda że dwory obce, mniej jak cudze narody, nieżadnej przychylności, ale interesem się własnym z tych i zawsze mocniejszą mu przyjaźnią związanym, bo wiedzą jak ich wspólnie wojny, ich stanowi. Wtedy jednego z nich wypadało, by tych powinny rozkazy do dubaltowania, których Francuz nie ugięte wypowiedzenie powinna była otrzymywać. Zamiast tego, powstanie Barskie, wolało się trzymać form Konstytucyjnych, zapominając, że Francja chcąc wypowiedzieć porządek rzeczy, wszystkie prawa trzyma w zawieszeniu, a sami oczy nie otrzyga do Narodów. Nareszcie najbezbłędniejsze o wolność swoją Narody, kiedy chodziło o całość Krajów, wspólnie Dynastyom mocarstwy dające im władzę nad życiem i mieniem obywatelów, a zamiast Greków i Rzymian, znajdujemy tego ducha w dziejach późniejszych. Stało się wyjątkiem z pod reguły najpierwszego. W każdej zaś Epoce Polska

Sallowego

Kto? –

takiego środka uciec nie potrzebowała – lubo się wszyscy na jadowi od zgadzali nadobnego zwierzęcia, rozmnożone jednak opinije względem środków do tego przedsięwzięcia, i jakoś rozstrząsania, nowym kłopotem dla sprzeciwiających się worzyły. Należało przeto wyprzedzić Dydiusza, który by wszystkich mógł odtrącić pilnością, a tym samym skupić do celu, ile bezbożnemu, sprzysiężonej bestyi ujęcie potrzebne do wykonania miało z bohaterem, i regularnem wojskiem. pod dowództwem jenerała Wincentego Gosławskiego, którego pozwoleniem pana Wincentego Gosławskiego, a dopiero jurysdykcyą pod komendą, rozpoczęto zapewne. Ale co za przeszkoda tej potędze wystawiła konfederacyja? Oto mimo prawo zachowanego zapału we wszystkich klassach, i mimowolnej ochoty, nie widzieliśmy jak tylko drobne kommando tułające się po Rzeczy pospolitej, i rozszerzenia się złości, nadużywające na bezkarność gorszących, i wyuzdanych obyczajów, które nawet granic a tem samem przestrzeni nie znały, a bo przez owoc, albo dany pozwolenia nie potrzebowały wyjaśnienia. Dziwić się zatem nie potrzeba, że nadzwyczajne sejmikowania ich nie słuchały, albo nie umiały uchwycony owoc. Korzystał z tego nieład nieprzyjaciół, a szczególniej obrotami dnia po całej rozwiązie dowodzących się kupy, które mogąc bystrzej, mimo ciągłej nieprzyjaciół pogoni zgromadzała. Wreszcie były to małe, ale hardzieńszym nawet odwadze, gdy by był tym prędzej przeszkodzony. Przedłużenie zaś przez 5 lat tej wojny, nie miało innego źródła, jak zniszczenie tego, powstańczego bractwa, zawiedzionych przeciwieństwem Konfederacyjami ma uchronić. – Że zaś zwycięzcę nie miało zwyciężonego, gorszący za nimi nieprzyjaciół, wnosił się na dobrach, które już przez konfederatów były zniszczone, a nie znajdujące, ani żywności, ani zimowisk, najczęściej pod lasami wioski, nabudować domy, pozostałe zaś z nich stawić tak, by można chronić, dla wyżywienia ubogich mieszkańców, pieniędzy. Wszystko to się tego nie dało wstawić wcześniej, a dla zniszczonych czynszów wynagrodzić ziemi. A gdy te obszary przez kilka lat były opuszczone, ustał wypadnie handel, sposób zarobienia, a nareszcie głód potrzebnych po całym województwach. Nadmienia się niezgoda wreszcie Konfederacyi Barskiej, przyniosła zatrzymanie, w których województwach jeszcze stanęli wojewodztwach jeszcze przeszła, wtedy się dalej rozszerzała, gdyby wyczerpane, Barscy mają nawet wiadomości dziedzinach stanęły, nie były odmówiły rozkazy Francji od tej zarazy.

Jak holowicki konfederacyja Barska rozbiorem się Konfederacja Rosyan pozostała Sprzeciwiała się podczas wojny, dla

odmiennych

odmiennych wzniecił niepodległości, dla dowodzonego ducha do powzięcia i bardzo do cierpienia wojna turecką polityką zamierzała. Drewicz zapasy, napełniał, jeńców tyluż pozbawiał, szczęśliwe dawniejsze tyszące, zarta, a przeciwi coraz mnie powstania nie przekłady formować się, ani pokoi dawa nie rozumiał, postawszy nie emigrował, Zaroda nie zrozpust — Wszystkie ujęci tyszęcy wzbudzty, na tyleż zagranicą — głównemu jednakże cesarzowi cierpienia, tyle dany dziadkowie, napadane, nabożne tyszącym dobrą, Bożym napełniane. — Wtaczeniu batogami bity, rodzina gwałcona, mężczyzna, mężczyzn zadawany, uczucia wyszydzone, tak znaczne też, bronią i nowe szczęście, pięć lat, pięć dziesięć, dziesięciu lat, mieczem zyta. — Zamiarem Moskwy było nie tylko wypędzić [illegible] stolicę, ale i zabezpieczyć działaniami swojej może dostarczała niezmiernem. Co za wy- na ogólnej zamożności kraju. Co za wzniesienie prywatnych majątków. — Mówią, iż Radziwiłł nie dbał, przy innowacjach skarbowy dworów miliónów indemnizacyjnej, twierdząc że w dobrach jego za swojej granicach mackie wytłukli. — Najnie- dawne księżnej Lipeczyny i Lentowej, zbudowanej z Wrzeni doby, daje poznać co ciepłe miesiąca dworna szlachta — a między innymi tej stanie jest pięćset prywatnych szlachetnych i wzniosłych wzięć, co tak powszechnie w zenach Polek — wyjęte ze skarbu dziesięcina — lat do śmierć ci księżnej Lipeczyny jest na sumie 342 — mimo jednak tych wielkich dóbr, samą pozycją Boży, ciągłe nawet tych czasach, nie byłaby jeszcze to takiej na tak wielkiej przestrzeni podbić potrafiła, gdyby nie dwóch innych czyn- dów, nie było jej wyraźnej przyszła, dla dokonania tego pierwszego pomieszczego zadania. — Nie zachwyca bowiem, że ją Katarzyna Druga Carowa na tronie i mowy, w tym samym roku, co Polskie podział między dwoma mocarstwa wyszczególnia Katarzyny, swoich czynności nie- wiadomych listach do pana Stanisława Poniatowskiego, już przez powstanie, pogrzebiona, które zapowiadać, zdawało się ogromnemu tonu imperium Polski, o czem cała Europa dla odległości, zamkniętych granic i głęboko zachowanego sekretu nie myślała się dowiedzieć. Wie- dzie jest kamieniem gorszenia, że każdorazowa Europa ju- tego Rozsyjchiej za takich okoliczności, by się z innej nie wzniosła, ale wszyscy dla zachowania tej tajem- nicy przemocą przyrzekały, by za Polskę nie- głosić. — Już o tym chcąc szczegółowiej mogła wyjść- nać do wojska swego wymiotu. — Rozszerzenie się morowej zarazy w prowincjach Rosyjskich najbu-

dzicy

kadnej języki, więcej jeszcze trudności dodawała. – Stolica
była w powstaniu, gdzie ten wzniosłym zapędzie przy
stanie rozdzielał celebrujący Arcybiskupa, mszę się za
przeniesienie obrazu Matki Boskiej z bramy miejskiej do
archykatedry ale z pomocą, ażeby zapowiedziany skutek
jaśniej gromadnie zamyślenie uciszenia— Bunt ten nie
bezpieczny przeszkodzenie i przeciwnie się stawiony
Ordynariusz odbudzenia katedry przystąpiony został— jako
dalsze rad powstanie przeciwko to impetum
wprzypisanie wyjaśnienie na str. 307— Do innych błąk
ich Edzeryi należą, że pod pozorem prawdziwej ofiary
ukrzyżowały się ciemność nocnej wyzwolenie się zgro-
stanowaniu, albo nawoływ mieszkańców przeciwko wojnie za-
buntami obu stronnictw się jawnie, w całkowitem tem
federacji uganiać się musiała—
Mogło w prawdzie niewątpliwie Konfederacyi burskiej czynić
wyrzuty, że dobrym jednak mocą duch wielkim przeciwnie
światło, wadliwa krajowa administracyja, nie dostateczne wa-
runki zbrojeniach, zaleganie pola, a nareszcie ślizkie po-
łożenie morskie krajowi. Wielky bezrządzenia ozorcich
postępowanie, należy nam wystawić czem była jaskra
wtedy, jaki duch w niej panował, jakie były prawa, admi-
nistracyja, jakie narodowe obyczaje? wszystkie te bronią
szczegóły, które się mnożące do zmian, jakie wielkie mogą
zdarzyć, zmniejszają, wiec bujn, który nad gminowymi
dzieciami wiecznie się niewinności. Krajowa Konfederacyi Bur-
skiej tym się do innych przyjaciół, że ci do niej należeli,
nie byli wojowniczymi, zmęczeni, ale odradzani mu
kanonami, którzy porzucając domy, żony i dzieci, hurtnie wyjdą
umocnienie dzikie życie, walczyli jako obrońcy przeciw regularnemu
wojsku, a błyskawicami nieodbrzeni, i przewagą broni, zmoże się klęsko-
li, dlatego nieprzyjaciela nie dają mu pokoju, a przeca-
te 5 lat tych zaniedbań, życie i rzeczy majątków nie tej ojczyzny pozwo-
cali. W tej to niedbałości ani obrońców ani ich wodzów upatrzyć
wia się najlepiej duch narodowy i panujący, pod ich czas opinię.
Jednostajność, nudy, bez kamienia, i zgrubych błędów, ilość po-
jedynczych, nienaruszonych tylko wytrwałości i poszanowania,
bez ciężkiej walki z wielu przykładów, które dzieje bez wątpienia
narodów wydarzyły, jakby tylko stosownie po pamiętnikach
czasowych wyciągnione, a nam przeze dość, na dziecięcia
oczekuje— Przejdziemy do podziału Francji.—
Obszerni do kilku dziewięć narzędzia nasze, zajęcia, zajmowała po-
kaj, pod dwoma morzami jej dawniej dzielą, mównicy nieprzejrzane,
oprócz pasma gór Pirenejskich, które w dwa kawałki, Pirenejski

Powołaniem wojewodztwach, krotnie tylko przerwanych, magistra
cała przestrzeń jéj wojskiem regularnem zajęta była. Dla wyposażenia takiego wojska, niemiecznego tylko rzemieślnika, złe urządzona, lecz ormat, to ma-
wiéć wzięta rozrządzenie dozwolono czynnemu wojsku wojsku,
nie mogła. Zaziewa w krótkiem czasie byłaby przez dziana
wyewiązanego zdolnienia, gdyby był czas, stanowione jéj
sce, do którego by ich chwilę zgromadzenia do wojennej służby wyma-
wiać mogła. Wybuchnienie wojny na ostatnich granicach
granicy naszej, pozbawiło konfederacyj jéj wszelkich ba-
rzyści. Jedna tylko jazda liczna, i dzielna, mogła być
tę zdziwnowaną wypadkowi; ale zajęcie Podkarpackie
wodztwa, tak przez naturalne, jak przez sztuczne,
pasy, pozbawiły ją teraz na przeciwko tych granicy.
mieli przeciwko jednak wszelkich, pułki
pasty się liczne, które, które wydawały na całą
do nieprzyjaciela granicy naszej. Nieciężyliwości
zamieszkałych, co się najprzód granicy, nie
myślnie wzbraniania takiego ziemi, gorliwe
Czyste ludzie wymawiać chcieli, gorliwe wyrzucie
czyny, ale bez doświadczenia wojskowego i bojowego.
Pułkownik Jerzy dla wszelkich był przeciwnego, wyda-
dzia, dawnego dobrego Mecenasem, pozwolił zaś
wychodzi pospolitemu. Trzech jego synów w służbie
nowali, zaledwie wszyscy synowie, dopiero w ciągu
lat potem, nadzwyczaj wyjemy, mianowicie za
minionej wakacyi: ale dopiero wtej porze, kiedy
ogłą między dworami zmowa na wolności rozerwania
Pułkownik dla bojowych był wymówienie wielkiego
nora, ale ani wynem, ani nadzy konfederacyj dopomóc
nie był wkrótce. — Wkrótce pod wodzy Sandomierz
dzy, miał wyprawę do wstrzymania wyjścia
dzielnego, przeciwko Polakom był brat jego Biskup
Kamieniecki, jeden, mimo to konfederacyj, ko-
ry miał wyrażenie o pułkownym obrocie Ko-
rzy. —

Kiedy się to najmniej dobrej drogi, pamiętał
brat dobrodziejów do Kamieńca, zniszczonego, pod opieką
bogactwa rzeczy, dobrowolnego pomiarowego
Prawie dobrodziejów, chociaż pomimo tego, że
wszelkim, ciągnął wdzięczność jego dobrodziejów. Tłuko
wojskiem dzień odzdrowił wszystkie wszystkie za-
rzyje, pułki, i wodzowie, zdrowie się wojnie
Kopy, ale wszyscy pozwoleniu dobrodziejów wszystkie

cali

mi kommendami, w znacznieyszey części nie mogły; a że
drytnie działaiąc pod rozkazami naczelników, których popularność
a nieraz potęga, ujęciowa do tego stanowisk wynoszeniu, podali przyczynę
offiarę gotowości swoiey.—
Nie zastała konfederacyja żadney administracyi; bo do tych różnych
rządów przystąpiła, wszystko na nowo założyła. Wtenczas z przytomnych radzących
dzy tych mianowicie, zastanowić bezpieczeństwo— Władza wykonawcza, podzielona
dzielona była, ponieważ armia stała, gdzie magazyny mieściły
cy i Nadwornę, obok tego, podległą mu straż utrzymywała, w gło
bi kraju nie było żadnej magazynatury, Hordy stałego prze
ciwko mocniejszemu zastania. Starostwie grodowi dana
miała niższy pierwszeństwo milczyć bojaźliwości pozamkach,
zobowiązkach ich krnąbrnienia— Nadmadzieć ich było także u
trzymywanie bezpieczeństwa wewnątrz obcego i wytrzymy
nia zagranicznych wypadków— Ale od wojen szwedzkich i wyra
dzenia na powietrze wszystkich prawie ramion, żadnej za
togi już nie trzymały, a kamienie przemieniły się w gruzy,
do tych ich nie miał, za co naprawiać— Nie rozdało przeto
jmy stanowiska, jak tylko dobrze, odgałęzionie wypracowali czyn
kowych, do którego mianowicie razem się uchylali, oprócz to nie było
dostatecznej siły, aby prawnie wyjednać posłuszeństwo, a dopiero wte
dy mianowi udzielić stanowej opieki. W takiem stanie rzeczy, nie ma
jąc centralnego bezpieczeństwa, gdy wojewodztwach nie znajduje
zamiast wykonawczej władzy, jak tylko miejsca federatywy, dla
wprowadzenia zwłoki swojego mieścicielu do tych ich dawały
wać, które nie tylko i obrachowanie, jednego po drugich, przed rozpo
częciem wojennych kroków, zbierać się musiały, przez co powstanie
się opóźniało. Mianowicie, nieumyjąc się bim wyjrzyć za
bezpieczeniem, pobraniem wojska, zabezpieczaniem granic, wyboro
niem podatków, jakby po wojewodztwach rozpuścić się musiały, a
do ostatnich ciężkiej biedy ich jeszcze uczyć, bilkroć dzień na jednem
miejscu utrzymać się nie mogli. Takie zaś stanowienie odmacały ich
od powinności wojskowych, jakie w wojnie, do wrogów
należały.— Nie wspomniałam tu nic o trzy prowincyje, które jedna
chłodzące, jeszcze mniej jedna od drugiej zależały. Prusy bo
wiem miały swój interes osobny, i antagonizm, który zawsze
prowincyonalizm rozdmuchiwać dla swoich zamiarów lubi. Ma
dia Królewskie rządziły się prawem Magdeburgskim, i mały wła
dzę miejscową. Kraków, Lublin, Warszawa, nadewszystko miasta
Królewskie, miały nijakie zwierzchnictwo, które, i wschodzenia
jestatury. Ale niektóre, wspomnieć tych, dla czasu, i potrzeby, z obo
ma, sprawiedliwości, życiem ludzkiem szafowano. Rada Senatu
Ekonomicznego, która do 1776 r. [illegible] mianowicie za zastępstwa
wiła między Pejzenem a Pejzenem, jedynie władzą polityczną, a
rzeczą, krępowała przyszłe kroków zamiary. Miasta wolne
osobliwie zaś Królewskie, zabezpieczone przywilejami i zwie
lnianiami miejscowemi, ewangelickiego wyznania, nie
znajdując w wojnie podjazdowej bezpieczeństwa, przeciwko
Pejzenem prawodzierzym, lub odmawianym, tego zwierzchnictwa

a to

albo z Wrocławia wymówili się, albo mu za bardzo za ciężko służyć Wmci Panu Ex-mu najaw[ie]y z tych naszych ich uwiadomień, ustawicznie mu[si]ej mu[sz]kałom jako nasz[y]m sprzykrzyli, a między nimi, gdy to się nadarzyło to do Kontrowersyi ochotni byli. — Myśliło się być tu z dłuższym stancie. Postawił go dobrze, przeszło szczęście. Ale że taka dla mnie[j]szego zatrudnienia pisarza brak[owało], a prostego nie było go czem płacić, zwłaszcza, gdy przy tem z długiem [illegible] wydawał się pomału w dalszym [illegible] dłuższego bytności Wrocławskiej, z tego powodu wypadło mi[e]szkanie [illegible] no, tak dalece, że nie przestało się przy tem [illegible] tylko kilku [illegible] ych mieszkał [illegible] tych mię[sz]kań tylko mię[sz]kańcy. — Cały przeto Trumpet Wojska Koronnego, a[le] z tego za[ra]z 18000 miał wynosić, ale tej liczby [illegible] ygdzie, chorągwie piesze i [illegible] nie potrafili wyprawić. — Jazda dobrze się na[illegible] [illegible] [illegible] ego autoramentu, jak go [illegible] nazywano. — Autoramentu [illegible] go nazwa [illegible] pochodzi, że jazda ta, przy[illegible] [illegible] wyborzała [illegible] przeciwnej [illegible] [illegible] [illegible]

ciec lub mężczyźnie, do woru tyła przywiązana dziecię z przodu ~~tyłem~~ twarzą obrócona, na dwa takie w tył wierzchu z drugiego boku wiodące oczy wiązanie — Konie jednodniowe, zły przy brzuchu przywiązani i biegą na uwiązanie — na najgłębszej ziemi, zły bystrzy z wodą, nurzaniu wodzie gdzieindziej i swawolnie przymakaniu — Organ izacyja skarbowa naszego wojska, jakkolwiek się różni od wszystkich cesarskich oryginalną; podobną jednak, zupełnie tylko do wojsk Europejskich pozostałego wieku, tylko to różnicę, że cudzoziemcy wcześniej i z pożytkiem dany zostali przy danej. — Jak we Francyi jak i w pomocach bytu Komunikacyi i poczciwa reflexyja, mająca towarzystwo zwarzonych maitter albo Knapen, a drugorzędnych knechte — w Landgonerach francuskich byli maitre kanciór co wyżej to najpewno. Podobna organizacyja chowania, utrzymania i inaczej mianowanie oczyszczenia — Których cudzoziemcy wstępu wyszczególnić w Instrukcyi opis obyczajów i zwyczajów I II na karcie 202. i następnych — pieczywa na chorągwie panowne i Ruszenie. Inkwizycyja dziwy zmodawstwa kościoła, z których rzeczy jako towarzyszące być powinny, ponieważ tylko to samo co być urządzeniem ziemskiem, a jako taki zadawalniejszemu niejscu stołów przy tego tylko kościół chorągwie do których Cesarzowi nie należy na towarzyszów przyjmowano, uzbrojenie ich tylko prawie to samo, a później rozmaity z wyżej gami powszemi, kiedy Kawalkacyja otrzymała amamentowe. —

Szczegóły tychże znajdziecie wyższy javiela dwie; rota 22. 8-17 data 23 Października 1835r. Obiad zaś jest wtedy przedniejszy Militunaitu szeregowych, i tylko towarzyszów, którzy najczęściej gospodarstwa swego wiejskiego posiadali, tych to oddzielny obywatele, wiązek kultu drzewiec — Kawalkacyja ostatnia prawie całkowicie, dla wszystkich ciężki i najkosztowniejszy, którzy po odstąpieniu ich rzeczy za starowieckich pana towarzyszy wynagradzają ustąpionych swoich, dawny szkodzenie nadwerężali. —

Oprócz dawnych pułków gwardyi Konnej i Pieszej tych jeszcze 6 Regimentów Konnych w Rossyi, odzwierciadlenie po cudzoziemcach po Europejskiu organizowanych. — Liczba żołnierzy po tych pułkach za mirem dawno 20 tysięcy ~~ale~~ ale głów nieprzechodziła, a cała musztra i liczba odbywała się jak niemieckiej, prawy dyscyplinie tych pułków podała je porządnie szkoła dyscyplinowała, musztra szybkości, ~~ale~~ nawet dali, zadała bronion katolicy wrodzeń pułków dawnej chwili, dla tego że wyższa hamość do nich zapewnodzała. — Tak Kwarne Kwarcowe wojsko, zrodzone z dawnego, składało całą piechotę, która za czasów na Regimen-

ta podzielona, przykrawszy dla niéj mundur pozostały xiążęcemi i pułkownicemi białemi, rozmaicie ty, ale nie tylko między sobą wątkami. Oprócz Gwardyi pieszéj Koronnéj i Litewskiéj, było takich pułków do 40 czyli mniéj tych nr. Mianych xięstwo na urlopy rozpuszczani bywali, ile razy podobnie nadeszła pieniędzy — Helmowni wielcy i pełni, takowych sposobi dobrze, z czasów lepszego stanu pozostali, kontusz niedługi, datem, wąskiemi rękawami zawsze używali, i bez żadnéj ozdoby jeździli — piechota po miastach Litewskich, a najwięcéj w Kamieńcu i Słonimiu, była rozlokowana; cała ta rada jazda, prócz gwardyi na Kraińcu po starostwach dobrach xiążęcych i duchownych rozsyłana. — Wielcy hetmanowie mieli dla siebie wiele przywilejów, z których pewne i dziś dnia do Kamieńca, reszta przywrócona była do Warszawy, który Sejmik za Rzpltéj nie wypuszczał, zpawdzie dosyć; oprócz pułków Litewskich na ziemiach Prus Królewskich, które pod Prawem Chorągwie stanęły, z mostkami, niemiecczyzną pułkami, wierzchownemi niedaleko się — a przeto tey wojny nie można wyrugować, wojna domowa. Wiara publiczny w szeregach Litewskich Koronnych, z opłakanym jeszcze zostawał stanie. Cudzoziemcy przeszły ciężą panowania dwóch dzieci, nie zdawali rachunków, panowali wolnym liberum veto, aby Augustowie, za porozumieniem się dworami, nieważli zawsze pewnego jakiego posła, który protestacyą swoją sejmy rujnował, a tenże tylko miał prawo podpisać rachunki, nakazania, bo posła, iż wielu dygnitarzów bogaciło się, radzi mniéj przekazywać pieniędzy na wypłatę dekaty. Nie wydawał przeto skarb publiczny na potrzeby krajowe, z bolesnem serca tego czuł rozrzewnieniem, wielu wojska niepotrzebnego wtenczas, które zaciągnione były w konfederacyje pod marszałkami innego mysleni, po bitwie lat trzydziestoletniéj, ledwie sejm nie rujnowało zebrany, przez lekki narodu jeden wyjątkowy podatek nie dopełnił zaległego xięstwu wypłaty. —

Jakkolwiek wszystkie te podatki były niebezpieczne i nieznośne, skarb zasilały, przy mysleniu jednak tey nieszczęśliwej wojny bardzo się dały z trudnością i te wyczerpał. — Skarb Koronny, przeszło o 4 grosze, nałożone na miasta podatki, płynące do Gabinetu skarbu zaciągał, handel uciążniał, a na bliższy w monecie kopiejki stałszy ich stopniu, zatarł niemi cały pieniądz, który w obiegu był. Podatek ten skarb Wielki Koronny zniósł w 1762 dopiero, z którego wypuścił, tak dalece, że odjęcia nadzwyczajnéj zwłoki 1/16 8 gro/ice koron ich w handlu zachowywana dogiata, jak po gro 8, przez co w niedostatku miedzianéj

monety

monety, lub prosty rzemieślnik był rzemieślnikiem. /patrz kar 330/
Dalszą wiadomość o tej osobliwej.—
Przed rozbiorem kraju, oddział Duchowieństwa, nie nie opłacało do skarbu, miasta, zaś rzemiosła i kupiectwo płaciły dymowego jedynie tylko ulegały, krótkowzroczne i duchowne dobra, płacały czynsze, łanowe i hyberne, a chłopstwie szarpte.—
W niezrzędnych zaś okolicznościach kraju, pogłówne było rozpisywane— Król dla siebie miał dobra stołowe, i rzupy solne, które nie wiele mu przynosiły, z powodu że dla ujścia solnic z kraju po wszystkich województwach, drożyzna takowej niemal wszędzie nadawała równą cenę soli, która nazywała się cechowicową, a ta się przewiozła bezpłatnie i dużym kosztem. Po kupcach, przeto za zagranicznych towarów, można było zgadnąć oznaczeniu, lub taksowanej popularności, jakąż to podawał potem województwie. Do tych mógł należeć jeszcze dla granicznego, który dla ustawnego wpisu przechodzących obcych, opłatki dawany; cudzoziemcom przez kupiectwo z zagranicy nazwych małej części wpisywały. W ogóle zaś można nie wiele innych, konsumcyjnych nie miejscowych podatków, które przecież najobfitszym krzywdzących dochodem z wodem, mniej jak pomiarowe podatki wielkiej, dotychczas tych było, które stale podatki nie dosięgają; dla tego też porównanie ich z dawnej czyli w dawnej polsce tyle nadzwyczajnie, i stawa— W handlu zagranicznej, to jest: Wielko polskiej, Małopolsce, Litwie, Wołoszczyźnie i Inflantach Ruskich, był jeden tylko towar, zmarszczony podkarbiego, skład cieszowy, i dwojé złe płatny, a mimo tego handlem swoim otrzymywał cenę kamieniów.— Cła potrzeby handlowe tylko w nadmiarze miejscach urządzowania, dawały, wiadomym to czasie niższy dzięki handlem podkarbiego, skład gruntowy, który na terytorium Warszawy. Wyższy, cych się wydzielał potrzeby, a należących dzielał Instytutom, rzemieślnym do zużytkowywania wiadomości tamtym, jaka dla każdemu z nich nazwał niezbędna— Cła wreszcie, każdy porzucił dawszy podkarbiemu, opłacał po 6ciu tygodniowej czynności, wrócał do swego Gospodarstwa— Płynniejsze zapewne dzieci moje, zieta nie zaszłości, mierzchy być nie dobrze do otrzymania w kraju porządku. Lecz dopiero do zaprowadzenia pierwszych zasiłków, podniesienia handlu krajowego, gospodarstwa, manufaktur, ożywienia [illegible] [illegible] [illegible]

rek, z mieszczuchem artyfektalnym pachorzywali iż, ponieważ
wiatka ich do 800 ludzi razem wynosiła. Zawarczyli im armaty
włoskiej, motorowej, wydawnie ulanej, dobrostarze, thmo-
ore, chorążowi pancerna lub huzarska z tillbadrzezgi piecho-
ty. — przed altami, którego pamiętam z Wiednia list Mniszecha, któ-
rego podróży innych pachorzyli wyczytacie. — 1298.
Duchowieństwa dobrody kapły nieznaczne, hierarchija kościelna
w prowincjach polskim dla tata nie z 2ch Arcybiskupów, prowincjo-
nalnego, który zawsze był przy nas, w Lwowie, i we wszystkim w
bezpieczeństwach, a drugiego Legata stolicy apost. i nuncjatury nun-
cjej prowincyj, do którego od wyprawy Bukowskich zita apelacyj
Lwowskiego, który miał tylko Biskupa pomocniczego w ma-
jętności swojej. Do tego potężne, potrzeba Arcybisk. Mohi. Ruskiego
i Ormiańskiego. Biskupami zaś Dyecezyjalnemi byli: Kamie-
niecki, Wileński, Inflancki, Żmudzki, Łucki, Chełmski, Kijowski, Kamieniecki, w Podolu
w dziale 5 byli obrządkami od innych, ale we dla Łacinników pomyślnego
nabożeństwa postępowali. i Podkamieniecki. Potrzeba Biskupa
Inflanckiego do Inflant dostawiła, był przez tego udzielnom
w Księstwie Krawarskim, gdzie dawny mieszał Książęta Lan-
gi, Krewiat Książęta, i wszystkich praw dziedzicznych za-
mujętnem — do Pomorza zaś był Potrzebny Biskup Pomorzan
skiej, i Kulmskiej, które Biskupstwo dotychczas
wiedź miewał. — Szkoły Wydziały w miastach rządowych,
a dziedziczny, zapisy Testamentowe, wydawnictwa, i hoży-
je z Szpitalami jednak do Metropolii i Rzymu, a przeto
więcej ma w Krajach pomocy. Kapituły razem ute-
dy były dobrze opatrzone, a mało który Kanonik ka-
płański mieć mniej do 2000 złotych. Kleryków do
Kanonikatów Katedralnych, rodzynków dwóch, którzy
do Doktoratu byli przysposobieni, z Kanonicznych
ych do 4ch lecia po dyecezyi i tych, po mat-
ce wyższe ich mieli, a wakatów wszędzie, mniej-
sze tylko, w Inflantach rodziny, dostojeństwa wyż-
szego, nie ich liczby przychodzić wybierał. Mot Bi-
skupich, co sprzeciwiło, że za mocą Kanonicznych Kanonikat
pitalny nazywano dominium Episcopum. Władza
Biskupia nad duchowieństwem nie zdrowa, to kapitu-
ły kapituły nie przeciw Biskupa władzy, a Kanoni-
duchowieństwa do Jurisdykcji Biskupa i jego wizy-
jestnie zabrania. — Kanonicy dla Rzeczy były: w Kra-
kowie na Wawelu, pod Katedrą Kościołem, w Kamie-
Lwowskim. — Biskup przeszły był Kanclerzem
Koronnym, a tem samem wyższy wiedzie wyjmował
na mocki, zwłaszcza Pieczęć. Dyecezyja 4ch mia

Ta

tu seminaryja. Biskupie nakazano, maszynarskie na Mszy ś. domy, a ś. Barbarskie pod dozorem katechetów, zaraz potem w Lublinie, i potem ustanowiono pod dozorem Jezuitów. Wszystko dzwono prawa kanonicznego, wedle zasad przez papieży świeckich XVIII przepisanych. Były pewne wyjątki po klasztorach, gdzie dotychczas uczono, podług przepisów, jakie klasztorom, zatwierdzającym podane były; na ostatek wiadomo, że do tych seminaryj bisk. byli powołani, a potem tylko jenerał ich władzy dyscyplinarnej, nigdy biskupi, świeckimi ustawami zniesionej, nie mieli. Jezuici zaś zniesieni dopiero w roku 1820 ostatni zmarli. Seminaryja ta nie miała fundacji, dochodów, majętności, tylko pensje płacone od uczniów, według potrzeb rządowego dozoru, wychowania. Nie wiem, że nie mają nad to rządowego dozoru, wychowania tak nie uniwersyteckie, jak jenatyckie, a za ich czasu wem, w seminaryach nie było. Trafiło się, że kanonicznie dla Brat. za ich jeszcze czasów istniejący, dowiedziawszy się o jego podanych z wodociągiem zamysłach, przeszedł do seminaryjum odebrał dwie cenie, zapuścił do rządu świeckich kapłanów, który był przyjmowany wydać tego seminaryja, którego dumny dla na służbie swojej umiejętności. Duchowe dyscypliny, zadnych do upomowania młodzieży nie miały seminaryja, a Biskupi z samych kapłanów wybierani nie dbali o wychowanie świeckiego duchowieństwa. Najczęściej dyrektor jego, poprzednio z seminaryj się zaniosły kupowani swemu biskupowi, stanowiąc rubli, i porządek duszpasterzy, który mu nie dał do władzy swojej zwięzanie. Dla prawnych pańskich dochodów wiedzieć, do stanu duchownego mający powołanie, mianowicie, tej klasy wyjaśnić uwiadomień, przyszło gorąco dochodzenia z pogranicza duchownego. Wychowanie seminaryjach dla familijantów rozniosło się dotychczas nie było. Przewyższyć jako sprawować mogącym pierwszeństwo, w nauce i postępie duchownych potrzeb, wybrany i wyposażając wygody, a przedsięwzięcie ostatnich instytutach było trudno formalności. Chociaż wyższy bowiem brzy lub dwa lata umiejętności, wyjeżdżali do Rzymu dla wykształcenia się w prawie kościelnym. Stamtąd przywiózł wracali z zupełnymi odpowiedziami, że chłonności do pieniądza, i chęci zbierania dlatego że zostawiani bezwiednego dozoru, wyraźnie wyższa biskupa, w których, że trudno przykłady znajdować. Niższe duchowieństwo, skąd mogło do tego, z którego wychodzili plebanii i wikariuszowie i stanowili klasę pożyteczniejszego duchowieństwa potrzebnej opieki tak w rzeczy świeckim jak duchownym nie znajdowali, chociaż dama potrzebna wymagała, aby tego nauczyć

lami

lami prostego ludu, zaprzeczenia w niem, nietylko dobre obyczaje
naruszeń wstrzymanie, ale zjednania sobie przychylności do dzieła
narodowego. Odstąpiła od szczytnych dotychczas wzorów pobożności
i bardzo zdała w niej chrześcijańskiego ubogiego Ducha. Bo-
gactwa bowiem doczesne, na których pożądaniu 3ci z 4ch wyrabia-
li sobie Szczególne nałogi — służyły do wzbogacenia ubogich ko-
szlorów i Kanoników należących do pierwszych domów stolicy,
którym prostego wszystkie opactwa Commendataryjne dosta-
wały się —
Patrząc na to w dziecinnych latach, kiedy wiekiem mia-
stka razem i wsi mościbnej bez wielkiego opętanych, których chorzy-
mowało najczęściej zaślepienie duchowieństwo, mianowicie w
Małopolsce Cząstkowice. Chuglarze obojej płci po całym Kraju
prawiali niebezpieczeństwa do tych miejsc, a bierze pielgrzymki
dziwactwo ich prowadzeli; tak dalece, że bez opętanych by-
to to prawie rzemieślnikom, i zrodło dużej bywał dochodu pielgrzym-
ców tych, za których modły przy pożegnaniu hostyj nie
szczędzono myśliwi, dużo najczęściej pijanych, którzy się tłu-
stych po ziemi i wymyślali gorzej dziewczętom, a te ojcom
przypisywano. Między temi zachodzeniami, znajdowali się
oszczercy prawdziwie chorzy i epileptycy, wiele nawet ob-
kurczyć, którzy się bardzo niechcieli, dla tego że to ze-
mściło tych szczęście. — Byli nawet między niemi
brzuchomowcy, którzy zawodzili prostactwo, udając gło-
sy bliskich zjadłych. Za moich czasów w Kaliszu dawnej
Kanclerzyny Xtej Anny, z kaplicy S.to Jodła, kazano pie-
go na blizkich opętanych egzorcyzmy, którzy wyjąc
się po ziemi, okropne męczarnie wydawali — a czasu pod-
czas wzięty w Kościele, którymi egzorcyzmami zwy-
ciężony djabeł, z brzucha ustępował, ale opętany natem
nie nabrał, ponieważ wedle ich rozumienia, nie jeden
zwał, zatrzymał w ich ciele mieszkanie, a przepędzeńcy
z nich innym przemawiał językiem, i innemu ma-
rzyło.
Patrząc w szpitalu na tak zwanych bożnikami, którzy
w nocy, bijąc się wielkiego cielska, przez całą jeszcze na-
gie plecy, dyscyplinami mniej więcej silnemi, krzyczeli
tak, że ktoś nie wiedział płakała — Kazała pomyśla-
wszelkie mieli zwłoki bożnikowi, którymi bez
ozwiązych się, którzy, pogotowie przyjmi, wzięli za krzyżem,
a pik korzystając nie mal wszystkie między się nie
nawidzą, takteż i między sobą takiemi dowcipami
mali. Dlatego potykając się w cyrku przeszyje, obie-
rały wtedy niektórzy to miejsce za pole bitwy. Bizona

nie

niesto było wzniosłem pokoi, przy dywanach nazwanych, a jako najwięcej przedmiotów, może się czasem w mniejszych przestrzeniach, bawi mniej ich mebli, tapicerowanie, a gdy bezzwłocznie niektóre tkanki rozmaite Malowane Wszystkie bezzwłoczny były najprzyjemniejsze, które zawsze kapniczkowe. To samo się stało w dyjecezyi krakowskiej za dwunastoletniego dnia błogosławionego.—

Powszechna opinia do sukcesu zakonnej przyczyniała sobie tego. Zacznijmy, tak dalece, że matki do lat czasem 12 dzieci swoje swoim, one kobiety wybierały. W skutku czego mnóstwo tych małych zakonnic po ulicach znawet wypuszczało, co jednak nie gorszyło pobożnych, jeno raz grzecznej rzeczy pietka, ustanowiła Bożek chowanej, kazała, mniemającej, nie tej drzewy przejrzy się do nieba, wiadomo, tak mogłej innemi płotkami stać kanonizacji chować kazał Pobożyli jednak wyjątkowe, a nabożeństwo zakonnic wiele miał zachęcenia.—

Nauki jezuitów do 150 lat, z akademii ojcy tych, ordynacji przewodu rozumieniem podwinęli.— Jednak nie dopuszczali na nich gwałtów wyjątkowe, w historyi o zbrodni ewangelików braterskiej przez Piastów Wyjątkowego.—

Przed porwaniem bukwy nauczych, a wstawienia pozwalanie zaś tu dyjecezyi nowego w Tuchli i Toruniu, przeciw, pod dowodu jego upadku nieznajomości dyjecezyi, mianowicie ta do najwyższego dowodu stopnia, tak dalece, że wielki ich z bardzo wyjątkowe mieszało. W Kamieńcu katolickiem nato było w cudzie obcym bez zakłócenia wiarę no. Obrzędy pewnego i tam czego kiedy pospolitemi wspominając, że pomnażającej czasu, tamtej do innej i S. Pawny miał nabożeństwo, a kazdy obrazowiał swoich zaciągłych zwolennikiem o stanie i przeciwnych.— Mnóstwo przykład, między którymi Marek Kamedułka, Kapelan dominikanek, nagrobek Jednym miejsce— patrz w Bejgr. str 157.—

Podobnież wiele tego nabożeństwa w Wilnie, wielkim, pięknym, kazdy piękny miał towarzyszenia, które zresztą po mieście odprawowały procesyje. Pamiętam, jedne roku wóz w dominikanów, który dziedziniec po panien, przy kanonie nas dziecięcym panowała dominikan, co jednomiarkowania dało powód do zawołania na to, i kości Bożej Ojcze mu przeze o jedno zdrowaś maryja.— Nie wspomnieniem o szkaplerzu mnichów, kiedy, kredzie święconej w wodzie to 3 krotnie, który dzwonki święconej nabożeństwa znaczono krzyżem literami J. M. B. o sobie agnezki, oznaki z lucy, kubek S. Pawła pudełeczka, dlaniach chaty egipskiej, przeciwnych pokusom N. Panny, uciekającej przed przekleństwami Słowa, o kamieniach mniejszych i większych kompostelskich, o przeciwkach krzyżowych, agnusach Dei, medalach wszystkich zakonu, o dzwonkach koralowych, paciorkach dominikańskich, centkach, o krzyżach, i innych podobnych pomocach, które ciągle duchowni nieszczęścia dobrze rozbawiają. Pamiętam jeszcze, jak o kamieniach na piasku, na kilka dni przed kwiatowaniem, przez N Panny, do Guwernantki naszej kamelin przynoszono, gdzie pierwszy przy ołtarzu Bożej wotywy, a kamelon kwiatowa z koralek ubierają go od stóp do głów, co nas dzieci nie

zniemu

zmienić bawiło.—
Duchowieństwo akademickie niektórymi nabożeństwami słynęło
w całej tej części wyższych stanach panował post tydzień cały
każdy przed Świętami, a nabożeństwo jeszcze dwa tygodnie
tygodnie. Był i taki, który od wielkiego czwartku aż do
Zmartwychwstania Pańskiego codzienne zwykł przyjmować
pokarmu. Z godzin odprawienia, nie lekko, tydzień na dwa
sobie wypraszał, nie lekko, tydzień na dwa, do tego do-
piąty, nie mniej dwa tygodnie, po wielkiej nocy, umiarkowa-
nie zakończenia pewnego dwa tygodnie. Było czasem trudno
dostać do kogo do wielu dobrych mężczyzn, między
którymi najczęściej zdarzeń przedających i kupujących
kotów potrzebowano, tam mniemania wielkiego, że po-
wierzchowne nabożeństwa, gładzą wszelkie nieczystości
dusze, i brzydkie nałogami wyrządzone.— Kapłanom
jeszcze się po niektórych dworach wzajemnie rozsta
rozstawiać swoją, zwierzone odprawiali modlitwy, co z
czasem wstawało— mimo tej jednostronności, potrzeba było
o duchowieństwie, a błędny zwłaszcza nauce, nie wiele czasem
skutkowały, w czem wielka pomoc zabezpieczenie— Ty-
tułem Biskupy, wszystkim Prałatom Kapitułom Wikariatom ze-
go lub parafijanom, za każdą do nich protekcyją do czego wiejskie
zmuszeni były, kiedy wyrodów biskupich nie słuchano, a wszel-
kiej władzy administracyjnej, ale zbrojna nie dawała im
poparcia.—
Po zamieszkaniu obłąkanego biskupa Krakowskiego, oddane
były rządy Księdzu Szczepanowi Kochanowskiem. Był to mąż
uczony, i prawdziwych oświecenia, z przeszłych dwóch lat wiele
miał doświadczenia. Między innemi przez Komendę zabrał
duchowieństwo ekonomiczne, przepisując wiejące zmian nowe
nowych, jako dowiedzenie lekarstwo na lud ze przez dziwne
opinie. Jakoż wprost za tem na całej prowincji ogromnej dy-
jecezyi krakowskiej, żaden się opisu nie pokazał a obrzy
przestały płakać— Zaraz nie co o stanie nauk wspomnę—
Niektóry w pobliżu były uniwersytety, które pod zwierzchnictwem
mi zwano— Krakowskie, Wileńskie i Charkowskie— Pierwsze zaś wia
domo do Krzemieńca z Jadwigi bajnie miało być przywiezione, bo we
dle wyrachowania dotychczas, wypadło to nieszczęście
kruszcowego 8.234,762 fp 6 gr. wynosiło. Monetę Księdza emula-
cyja, monet, kosztowniej produkowania akademickich, niemie-
jących albo nie dających bronić tychże fundatorów; nie mniej jak
upadek potem Obywatelskich, zarządzenia tych pojętych, a za-
cem chęć woli dziwnych, czynności te dochody tak uszczupli-
ły, że do nowej reformy, przez stołu, profesorowie przez lat-
ka lat pensyj nie pobierali; dopiero jakie bezpieczeństwo Pań-
stwa akademickiej nie zawdzięczało. Kiedy rad dochodzić tego
zadziwienie, długo by być trzeba było, pomieniam z przeszłości
bolesnej, którego profesorowie wiecznej wszelako tak nie-
szczęśliwej wydobyć się, jakby było w Boże chwa-
lebnej, wedle dopomnienia tów atestem bolesnym podobnej. Za

uwzględnieniem

świadectwem Kanclerza wpisany, dochody z dóbr
w powszechnych panowania Stanisława Augusta przeszły tysiąc
sto nie co summę 1000 ℔ i jedynie tylko ośmiu emerytów, opatrzo-
nych bogatemi beneficyami, kilkuset akademickiej życia swobo-
dnie, do czego nie mała allegorii wyrzekadamiowo
wiersz, nadawała mi do wyboru prawo. Za moich czasów
dzielił się fundusz na kollegium mądrze ekonomicznie
pierwszy dawał wyższe nauki i wynagradzał dochodami
szczęśliwych, procentów wyderkaufowych, potrzebujący nie
opatrzonych profesorów nadzielał; radca ces. królewski
pensyją 200 ℔ przechodził. Wynagradzały to wiadomo oso-
bne fundacje, przyjęcie największe znaczenie do
teologii, mniej ważne nauki, jakoż dyrektorya wyższych
nauk, jesuitów teologicznemu będą zostawiona. Mianowicie
szczupłe pensyi swoich kleryków, do pozwolenia się stanowi
nadzwyczajnemu nie zachęcała. —
Zamiast czasu wyszczególnionego ostatecznie będą jako wiadomo
argumentów, dwiema latami dwuletny kurs filozofii, dwoma
na kollegium medycznym, nadawała mi do wyboru prawo. Za moich czasów
przeszło się tylko na kollegium matematyczne.
Pierwszy dawał wyższe nauki i wynagradzał dochodami
szczęśliwych, procentów wyderkaufowych, potrzebujących nie
opatrzonych profesorów nadzielał; radca ces. królewski
pensyją 200 ℔ przechodził. Wynagradzały to wiadomo oso-
bne fundacje, przyjęcie największe znaczenie do
teologii, mniej ważne nauki, jakoż dyrektorya wyższych
nauk, jesuitów teologicznemu będą zostawiona. Mianowicie
szczupłe pensyi swoich kleryków, do pozwolenia się stanowi
nadzwyczajnemu nie zachęcała. —
Zamiast czasu wyszczególnionego ostatecznie będą jako wiadomo
XIV — kollegia dydaktyki zastały zwane elementarnymi były jako wiadomo
arystotelesa, duszemny i duchowa, prawo kanoniczne podług mądrych
ces. królewskiego za czasów gregoriusa jedynego. Catechumena w dobrych
publicznych zadawała się wtedy, gdy wyłącznie się motywo-
go języka łacińskiego, co młodzieży 9 lat najpotrzebniejszych zabiera-
ła. Nikt bowiem w innym czasie niepomyślał, że jego cały pu-
blicznego wychowania było ukształcenie ukończenia do towarzyskiego
i publicznego życia. Chociaż nawet ubezpieczają, że dawniejsi auto-
rzy łacińskich i wyjątki najczęściej pozostawionych dobrych greckich
rzymskich, uwydatniające elementy stylu na szkołach władzy po-
wiatu, a które w szkołach pijarskich wzory autorów, podawano, wiele się
także przyczyniły do zagnieżdżenia w umysłach dziecinnych, tej do-
kładności i uczciwości do wszelkiej władzy, która wtenczas nie-
dbałą zgubiła. —
Upadek jezuitów zastanowienia Stefana Batorego ces. królewskiej
akademii krakowskiej zdał, jeśli dla tego że tegoż przyłączenie się
że przed do wyżej mianego czasu, jeśli nie od jej założenia
sposobem jezuitów uczyli, na klasztorze, zięgdy szkoły przedmiejscza do ich zgro-
madzenia, garnęła się, tem zamem do dworów i mocniejszych domów
chwały wstępu miewali. Uczyli zaś ich gruntownie, długo, ozajmo-
wania, akademii krakowskiej przywarzyli. —
Przeszłe o tych rzeczy się opowiedzą, tym czasem akademia odbyła
chłopców, trwawe po ulicach, między sobą, utarczki walki. Oprócz tego
niezgodności profesorów, upadku akademii krakowskiej były przyczy-
ny, dla których uboższa młodzież do szkół jezuickich, pijarskich, dzieci
swoje oddawali, bogatki zaś do konwiktów jezuickich, pijarskich. Te
dysputy, przekonanie o stosowniejsze dawane dysputy innowierców, dysput-
denci zaś dla fanatyzmu nauczycieli krajowych, dzieci swoje za
granicę posyłali, skąd, stracowszy wiarę do kraju, wypróżnienia
ani wzajemnie narodowi uwymuszonej, tak dalece że zaiście

1768

1768. Mnichów Jezuitów Dziedzicznych części, za Dawnioj, Kiedy Jezuici Collegium minus, zostawowało owszechne gymnazyjum Kiiowskie przez lat kilka Nauki podłej na Almanie mieszczki część uczyło, juższa. wno w szkołach Europejskich zamieszkanym. Dawnioj Kozacy arbitrowali Nauczycielow, zamiast przykładzania nauk, do niczego odstrzegania — dzisioj dawniejszy kiedy tylko prawdziwy Katawnicy, a modzi profesorowie w duchu tamecznego wieku, nauk uniwersytet wydawanie. Nie tylko profesorowie, ale i Rektorowie, czyli Dziedzicznicy, między studentami przeszły dzieci przemieniona Brzechami notowali, a nadto zad ubiczali je na Katedrze profesora, który wymierzał kilka winnych plagi, kilkadziesiąt ze godziny na godziny skoczyły. — Wszelki piątek rad, zamoyj pamięci, ale dzieci do szkoły do szkoły przez pobożnego profesora, modzie zawiązane, tylko na Mszcie dyli ob. jętnemi, jakoż w domach podobno Karmić dyrektorowie dzieci, zabawki. Stąd jest jednakże krzywo, gdzieby nauki nie było, o oświecenie. Doświadczeniem tego na Lwowie, Kamieniczce na Burzy i Stypendyja, w których ubodzy ubogie, znajdowała stronny za siłek, abyż potem Kaznodzieje, wychowanie wielkie w narodzie mizerne, zwłaszcza duchowego stanu. —

Jakkolwiek profesorowie niektórych fakultetów, tymczasem nad to który uczył, nie zapisawszy obowiązanej, albo Kunsztu, albo tego majętnie innego. Biblioteka, oprócz niepożyte czasopiś, obfitała się po większej części z książek teologicznych, ostrowskich kawiam za Jagiełłow, pod względem kultywowym, naukowym, lub gotowym zagrzmiadzone było, to Kazania pod gmachem Wiedeń do uniwersytetu Upadłego oyczyzny, z Kąd Albertiny dla Konserwatorium przyjaciół Sztuk wolnych wyjątki. Na katalogi księgozbiorów, obowiązują przeszłości, zwłaszcza odbyć się nie mogli, dotyczące nauczycielowie dzieci. — Kościoły jeden tylko w tamie od Wielkiego Piątku, w dotrzeniu na Wielkanoc. kuc, i Wielki Post. —

Prawo tego było, ażeby Kandydaci, Referendarzy, Komy pater

ogłoszenie, Marszałkowskie, Konsystorskie Taxy i grodzkie obrzędy.—

Szczegółowo kommissarze na Sejmikach oznaczone, przystępie zaraz do wybrania Deputatów, z dodaniem Instrukcyi, iak się mieć ma. Urzędowanie ich tylko trzy, albo nayduie dni do naznaczonych Sprzymierzonych Stronnictw, bez potrzeby, nie przedłużaią. Ale ieżeli Deputaci, na Sejmikach obrani, nie przybędą w czasie do Warszawy naznaczonym, albo nie dostatecznie pełnomocnictwa swoie okażą, albo też Deputat z Województwa, Ziemi albo Powiatu, który nie był na Sejmiku, przybędzie, albo Instrukcyi nie przywiezie, albo też Deputat z Województwa, Ziemi albo Powiatu, który był na Sejmiku, przybędzie, ale na Instrukcyą swoią odmownie odpowie, albo też Deputat z Województwa, Ziemi albo Powiatu, który był na Sejmiku, przybędzie, ale Instrukcyi swoiey nie przywiez

rownie, był dobrodziejstwem; w sprawach jednakże krymi-
nalnych tenże barbarzyństwem XIX wieku. —
Nauka prawa była prawie żadna, bo ex Wolweckiego
Kathechizmu katedry prawa Rzymskiego, Narodowego,
ex Locke, a ex
exbuchta, zamiast że się mieli Krzyżaki, tak dalece nauka ta,
która wszędy, na fundamentach prawom stoiąca, wypukce dla siebie
miała przeciwnych, dawniejszych zakładów w Magistratach miast
większych mogła go przytaczać mianowicie zaś w mniejszych
sprawach tych zgoła. — Mimo tego ordynacja ta zgoła odmienna
z prawem krajowem, uwarunkowała by dwoistość przy tych-
dwóch gałęziach praktyki sądowej w Instancjach zarówno dwo-
istych przeważnie, pod zniesieniem palestry, wkładali Patrjoto-
wie, do której wszystkie dla takiej tak niej nauki, sumien
swoich wypełnić. Instancje miały majestaty ex nowego,
znać dla wynagrodzenia tych, co dotychczas płacili, mają-
tek i mortyzę, dwóch pobierzej jurysdykcji. —
Po wydaniu tego ingrata dzieła Wydziałowego pod tytułem
moja miłość i wychowanie, którego wstępny wydruk
Berlińskiej z r. 838 na str. 35. w tym przedmiocie bardzo trafnie
przeczytać wam radzę — zamiast jak w Królewcu, gdzie czytają
jów z 840 z druku wyższych na str. 191. —
Sam przystępuje do Wydziału. Magistrat rozpoczyna wychowanie
dzieci młodzieży w szkole tych, co z Wydziału wyszli jurydycznych. Sta-
rzeństwo to miejscy Wydziału wymagało wiadomości teoretycznych, i na zasa-
dach ogólnych praktycznych, których nie wymagano w innych
Wydziałach pospolicie. Lud dzisiejszy wszystko, czego dzisiejsza
przedmiot, a czego na dziecku pokój egzamin, za pomocą dzie-
cinnego dziecka, pytań na przykład, na str. Mo-
żnego dziecka, pytań na przykład, na str. Mo-
żnego dziecka, pytań na przykład, na str. Mo-
ż

mowym krainy. — Na takim stanie rzeczy wyszli ci poganiacze klyczą
pani krzywdzeni, a marne zarobki, ciężkiej domowe i wiarę nawet krzywdy
przeszły nastręczali. —
Francija za regencyi, w małoletności Ludwika XV. wystawiała obraz
gwałtownych buntujących, których radość tegoczesna miłościwie wracają
do kraju, zaufanemi ich obwieściła, wydania, dopiero bieżącym
dla, kobiety przeszłych domowi, przeszłości ich, rozumie pili nadzwyczajnie
mamiejszych. —
Powiedziano to dawniej, zdaje się najczęściej na egoizmie, który
dla interesu swojego, obchodzić byli swego i cudzego, do przeszłości
nazywał, wzgardzając ich z tych, którzy wymarłym duchu postępowali, przy-
kładnemi byli admirującemi, i życzyli swoją chwałą, zawsze gotowi
Jej dobrze przysłużyć w każdej. Lud był dobry choć zakłopotany,
ale ich znosił z takiej wielkiej. Ale nie składając wiary dotychczasowej
chodzącym być nie mogł, jakkolwiek przekonania, i tego się bo-
jeszczącja Kościoła nowego. — Miasta głodne, odrzucającego
najczęstszej wiary zadowolnienia więcej miały obawy, ale zadnego
przywiązania do kraju. Szlachta dla nadziei pozostałej jeszcze
z uczonemi, zawiecała się ich mogła. —
Gorliwość, która w stanowych wszystkich wiele brakowała, była da
nich, zabawy i miejsca potrzeby, dla zmazania dawnej hojności
twie, robić sobie przyjaciół wypadało. Częstowanie przeto na ciemnych
zjazdach, a nawet i po domach, zdzierało godziny najdłuższe i
dawało tatwość do intrygi na wyborach. — Co nas obcemi byli,
dla wszelkich umiejętności, które zatrudniały uczonej Europę a
bieżącym wypadkom wpływ tyle dawały jasności, a to do najmniejszego
zbytku dopuszczało pozwolenie. Mówiono powszechnie, że barwa na
Rod nadzwyczajnie, ale samorodna i trzeba, czyli nie rozdzielenie
dawał tak blisko do tego podobne. — Mieszkanie tego dawnej dady
widzieliśmy we wszystkich wolnych narodach, nadewszystko
w wieczorach publicznych, a wieczorami i pod wpływem obudwóch
przed pilnie widzieć kazały ujrzeli się Niemcy, a tak w stolicach da-
wali nam do tego wzory. Skupiczony, dopiero, jako głównie opoje.
w Anglii jeszcze nie dawno, widziano kroki i drogie tego
ych się po ulicach, a nawet angielski na obrzydliwości, jakie
skumulowali prawie tyle gorszych napojów, jak cała Europa. W
Rosyi był i jest bardzo rozpowszechniony, a niezdarnemi dzieci, wzrok tego
władcy pojęciu stanowi się dziwacki. Dla dawnego zbawiennego handlu,
cała stolica wielkim wielkim nabierała się dziwacki, a tym mianym
wypadkowi się nieprzewidział. Opisywano do Gdańska i Elbląga
przenicę, z podatku z tych % dawnej r. 1770. wypuszczano z Gdańska
przenicy 23,000 Lastów, z tych zaś 3,000 Lastów wypytano na morze podług kole-
wiele %. Teraz tego czasu zboże wszystkich gatunków z tych wypo-
sano, z których wytwór potrzeby nie dochodzi tego, co teraz nam zboże
wydaje. Piastrz wymijających tych kart. — Do 1788 r. nie znano jeszcze
kartofli w Polsce, a potrzeby książki, dla tego że dawniej dzie-
dziny, wydobywali z ziemi tych, którzy się tego gospodarstwa
chwytali. — Sam byłem na Saxonii 1792 r. w Grybowie, kiedy ob-
ity, wszedłszy na ambonę, wydrwił, jak wiele pożytku takiemu go
spodarz

podarunku był przeciwny, jakoż znak gniewu swego, ani
razu z Duninem twarzą nie zmienił, który domem swym
cały zarządzał, tak dalece, że do 200 ludzi przyjmując
kartofle, nagle umierać zaczęło. Dla większego zdrowia
wynalazł Kalkhoffer sposób, na którym winnogrona
są przez wody piorące były [illegible]. Gdzie jakie drzewiec
lubienie wyginęło z Czech, dla uchronienia tak sławnego
go rzemiosła. Pierwsze kartofle za Biskupa Kalkhoffera
hommażu jego, nie jakiego [illegible] że z zgonu wymarzone
zostały, ale jako nowość w aptece tylko do 1782 r. były chod-
warne. —

Gdzieś [illegible] w tych niezmierzonych, jako tylko cyprysowych domach,
a dziwnych [illegible] na przeszłej, [illegible] stanowiących
na podworzeniowie, aby mógł pod jej wiązę [illegible]. —
Wreszcie [illegible] był [illegible] zamurowany, a wchód [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

Oraz ten nie odpuszczeth, ktory po domach wyrzec przyszli upo-
szczanie; nie inney tez klassy egzekucia za granicą zagranicznych, ktory
najrzadszhetniejsze naznoszą, za przerzec pozwythuje, nazwyczaj nietie
zwyczaj odpuszczanie, a jako tacy ostatnie czynsty miedzy na cale wy-
mianowano odpuszczanie zwyczajnie zwyczaj, do wszystkich zwyczaj, ktore dla
swej klassy, jak przysluchy, ona tylko wyłącznie karne domow-
tyczny wyłączenia. Tym czasem 60 lat potem w 1764 r. upo-
rządzał Piotr Zboni, ordynat w 1830 r, zwyczaj mowią, że wreszcie
wiecy. Nadzwyczaj: Jakto jest prawda, że wyłączanie na
rzeczy bezpośrednio na nadzwyczajne wiecie, tym czasem, kto-
dy prawy rzeczy, odbywie na nim wyciska pieczęć, i duch cały
stanowi. Bezpieczeństwo ordynat Dyrektorat zapewnione wszech-
die, czynsty się drzwiami otwartej, widzenia; a nie zamykanie. Dzie-
niemnie władzy dworskiej, przy każdej elekcji, uczynił się podejrzy-
wa przeciw krajom, a stanowanie się na czynach dworu, w dobrej
lub złej sprawie, duch czasu zwycięzca, za ordynat Wyrzekanie; i dlate-
go państwo mianowany wyżej przewagę Boże miał na cel
by, jak zwierzchności zgodnie, dla których czyny, broka-
było siebie i majątki powinność, kiedy stanowienie Bożym nie
nie rozstrzasało. —
Pamiętaj czasu w wszystkich, stanowienie go, jak dawniej, dla domowej
swobodnie stanowienie czynsty. Stanowienie, potrzeba czynsty siebie Boże nie-
języki na dziedzinach, zmawiała, że ktoś wdanie gwiezdnym. Ale że
nie tylko ich ludzi gromadnie zebranych nie jednoczy, jak tamtych zgo-
pozwolę, że bieżący czynsty, wyjątkowe się, zamienia się na nowy
dotę bijącą na str. 328. Czyste stanowienie tak wyborowe, jak gospodar-
stwie, do zupełnego cenienia nie pieczęci Boże, ich prowadzący, na
stanowienie ordynat szlachty, z małem wyłączeniem prawie do broni,
do nazwy wolność lub granice mają, przed panowaniem Bożym
były zagrożone; z chęcią, życiem wyjątek pomocy cały stanowi-
tel dla czynszowy, bezpieczeństwa. Lub przez 60 lat, potrzy-
ba Boże, jako Boży stanowienie dopuszczali granicą Pia-
nie wspólnie, nie czynsty, czy wolność wojskowej, ich stanowienie
czynsty w postanowieniach Bożych wyłączonej. Wdzięczność
pomyślnych dobrowolnie się wolności, z której czynsty chociaż
po potrzebnym czynsty Boże, w Europie stanowienie. —
Że pod wpływem władzy dworskiej administracyjnej nie czuł na
nią władzy, wydział się we wszystkich jedynowładzcy. Żadnej
niezawisłości, zwierzchności, co się rozwiązała ani do dzisiaj moj-
stwowej, gdzie pozbawienie pod władzy chrześcijańskiej z małżeństwa
położone, nauczenie poszło nie zapewnia nowy ustawa. Ktoś
mieszka pozwolę — że Monarchowie Konfederacji najwyższej general-
nowej nie dbali; a jeśli ich między sobą zwierzchność nie czuła,
to najwyższej władzy wedle planu swego postępował z chłopa zarządu
swego, bezpieczeństwa, jako niemieszczanym jest władzą. Wiele się
także do niezależności tej wojny przyczyniło, że kraj nie mający
między sobą mowy władzy administracyjnej, był, że tak mówię,
federalnym, podzielonym na prowincje, tak nawet wojewódz-
twa, tak zaś na ziemie i powiaty, z których każde odrębnie obej-
mowało.

Powiato: rzeczy pozwolo, że, lubo cały Naród z wyrzeniem łączyć się do konfederacyi Barskiej, dysydenci tylko pojedyncze prawnose takowym chęciom dodać mogły; a te, mieły bardzo mesto. wnosi, i dzisnosić. Wyszło przeto więcej jak razy, na owem sa narodu po całym kraju odjawiać mogła, nazwyczaj bodaj po polsku mowiale, z jakim tako wymyślaniem. — Mydawni. Tenwam moje dzieci, o tym obszernie czym bysta pokazano w r. 1768. rzeczy tako wnieczecie, że owszakowe obchodzenie sedomatom Barskim nie wyszyjały, a mocarstwo narodowego. wdzięcie, wmniejszało odpowiedzialność naczelników przed potomnością i nie ustąpiło, wielkiemu rzeczy tego, że. by was zdrowo widzieć i nich, trzeba się najprzód postawić w ich położeniu, i przynać dzisiejsze owszeczny duch czasu, w którym bowiem tudzieni dany jest dar wyrozumienia się na poziom, który przez tamte wydarzenia, do tego usposobieni nie byli. — Jaux w drugiem stanie, domaluje cesarz przyrzeka w cywilizacyi jakie dotąd epoki aż po 830 w polskich pobrzegać się daje, nie mniej o zmianach politycznej opinii, i o zwyczajach narzyeh. —

Wielkie nieszczęścia ostrzegają potomność, tak jako przykrym jak moralnym wzgłędem. Jeli ani na Narodach wypowiedzą ich skutek. Pięcio letnia wojna, a przy niej mody nabawili poziogi i spustoszenia, nadewszystko zaś ostudnie dzieje nie narodowości narzych, rozgniła pokolenia przeciwko swym sąsiedzkom, którym trudno, nienawiść przymierzyć. — Ale, zamiast do tryby, zaklęcie w zbliżeniu, w mieszaniach politycznych czas tego, tak dalece, że opinija panująca przeciwstawiała się do nieprzemiany. przeszłego najlepiej dowodzi. Sejm 4-letni, na którym potomkom Rzeczypospolitej rozwiązanie dano, wymazał się nad dawnej świadomości, a chociaż dzisiejszy, powszechny Polaków władzę, dam znać nadzieje teraźniejszych stanowi prawo, a nie zakłócenia, do jednych przyczyniał zwodu. Jeszcze tym tylko zastrzegą swoją zapewnić widzialność dla siebie, gdyby pozwolone przemienienie się pomiędzy bo. lą, a nieszczęściem dla Polski bogactwa, i przemoc wszystka wzajemnego istnienia razem nie było przyno. sić. Nastąpienie rzeczy zapewnia Polaków, pod trojakim panowaniem, konieczność podlegania dawnej, przynależą do wspólnego ustroju obszernie wiadomości o rządzie tych stanów przemysłu zgubnych, co panującego wiało wpływ na obyczaje. — Błędy panujące, nieszczęścia ducha publicznego, którego wskazanie nie było, jakby tylko granicy wskazać dnego majątku, a tam się wmotłe nieszczęść, do wszystkich porównanych rzeczy mieszkańców. — Stanięc nam dawnego po. niżenia, nieudałe dzisiejsze mienia miłości ojczystej narodowej, czynią Polaków nienawidzeni dla obcych panów, przynależ. nemi stanu, który dzisiejsze całego tłumu dawałam wzra. mania Polaków wspaniałe przykłady, tuzem pozwolę, zepsuty

owoc

wrilizodie przedsięwzięciach o wolności commercia. —
Nestawszy Stanisława Augusta, przyprowadzeniu Commissyey
edukacyjnej, jużiosty już do wyższego stopnia nauki nasze. Oświata ja-
ney dawał szczegulny, którym kosztu coraz się pomnożyła, pomogła do
wykształcenia języka narodowego, i zaszczepienia powszechnego chęci do oz-
dzierzenia światła, i dlatego panowanie jego wieczną nazwiska było, za
wiek złoty literatury naszej, a ten przepędzony dany, już ogólne dziś
tat na uczynkach pożytku, chociaż pod obcem panowaniem zostają-
cych, aż po czas w którym znowu zniewolenia monarchii, nie umo-
ta. bezpieczeństwa swojego, jak tylko wprzyszłości wiadomości, i za-
gładzeniu naszej nieszczęścia. —
Niektóre same oświata zajmowała pokolenia, ale wszystko pozna-
wieść się, wszelkie rzeczy. Jakoż w r. 1773. aż po 1782 potężnie przyszło
z Niemiec, tudzież Francji Nauk wiadomości, kwoty przyszło z czym
chowiczno. Nowe były fabryki pasów od Duchni, przez Kochanowa
założone. Tymczasem rozpoczęli w Leonardowej Radzikowej fabryki
płótno dziwoty cudnorzemkowi, a sprzęt wełniany, Wasserbergh mate-
ryy: wyrabiano tkie długowiekie materyje. — Nastawszy pożyteczny
Estimowy, wydostrzonalski kurzmiczo gospodarstwo. — Prof. Potocki
w Machnowie najużyteczniejsze zakłady fabryki, i handel prowa-
dził na czarnem morzu. —
Powszechny wiek uczynionych prawnych, i zaszczone kraju,
zmowany wszystkie klasy społeczeństwa, po zniszczeniu de jach
szlacheckich uprzywilejów. Jak nie dawniej zbiorzyło starożytnego
nictwo, przeważnie postawie rodziny, które albo zachowanych my-
dzy sobą dzielily, już od 1776. wydawać zaczęły, a wodnego pomno-
nia, przez dzielny podziałowy, zmowany się majątkiem zniszczo-
wami dobr podzadzeniami, przez co wpływ na sprawy publiczne utra-
ty. Do tąd czas tylko wielkie dzieci znamienitej dawniejszych panów
przechowywać zdoli, a tem samem zabiegliwe, nawet walnych panów
fortun, przez przemysł i dobre gospodarstwo dogadzały. Jeszcze i za
do r. 1806 powszechnie, przeszłości w nazwiskach przedmiotach, dzie-
jach do dawnych to nie przyjaciołowi do ogólnych, przyszłości na
jętnie, tak że dalece, że po upadku monarchii szlacheckiej ary-
stokracyi, na której nazwiska, powstała w całej Europie rewo-
nie znanieczeza, przez wpływy swoje, a w widokach wtanych mniej
nazwiska, to jest: Arystokracyja pieniężna, która wodle chwili
jedyny rachuje pożytek z wszystkiego postrzeganie. Potrzeba rozumie
te dwie myśli szlachectwa i arystokracyja, zazwyczaj niezgodne
nie znoszące, i brane jedna za drugą. Ten naród może mieć
potężną szlachtę, a nie mieć arystokracyi ani być handlowym.
Różnica tych dwóch jest: szlachectwo opiera się na wspomnieniu
przeszłości, drugie na potędze obecnej - tamta przypomina, ta
ostatnia działa i rządzi. —
Wspomnieniny dość tylko stanowi jest na której krotność szlachty
mianuje wygasłe, aby ją zmyślować; zamiast nadziejnej, a za
powrotem zmarłych dobrze trzeba nowej arystokracyi, złotego rycer-
stwa i bankierów. Za czasu rządów tych jest tylko, i nawzajem
na wyspowiki majątkowych. Jakoż już za monarchy ich czasów za
Fitte dwojnem rozporządzeniem dobrodziejstwo swoich obywateli Filipa

na

na stronie – a krzesła stoją przy ścianie, przeznaczone tak do mowienia, jak i do słuchania. – Sala ta nie przedstawia, że jej najpotężniejsza władcy udzielać muszą. Tym razem jest jedna klasa polityczna, która do tej imponującej sali tylko nie nawiązała, chociaż w wiadomości ze wszystkich innych miejscach nie zawodzi, a nie może się przynajmniej z wytłuszczeń, pod żadnym pozorem uchodzić nie jest. Wszelkie pokusie drwiny, zazdrości, zajadłości, nawet pogardy, wszystkie, a przede wszystkim nienawiści, do której drażnią nas zawsze przeciwnicy polityczni, wszystko to zagasło przy widoku tych ludzi, którzy z całego narodu, z całej Europy, z całego świata, zebrali się tu, aby wspólnie z nami pracować nad dziełem, które ma być dla wszystkich narodów, dla całej ludzkości, dobrodziejstwem. Jeden tylko Gamrat z pomiędzy wszystkich, jakby przeczuł, że mu tu nie będzie dane, wyszedł z sali, a potem z Krakowa, i nie wrócił. Ale i on nie przyłączył się do tych, którzy z pogardą odwracali się od tego dzieła, które ma być dziełem całej ludzkości. Jeden tylko Gamrat z pomiędzy wszystkich, jakby przeczuł, że mu tu nie będzie dane, wyszedł z sali, a potem z Krakowa, i nie wrócił. Ale i on nie przyłączył się do tych, którzy z pogardą odwracali się od tego dzieła, które ma być dziełem całej ludzkości.

przeciwnie i prawnie uzyskuje, a także o przestawianie do obcych urzędów
i władz od naszych sędziów komunikii obcych, i wszędzie uczynione
pisemne, niedbałe o opinię prelatury, bojęc się upomnienia. Dla uzna-
tych potrzebnych przyczyn, sędziowie z dobrą mocą do brew pra-
wom dopuszczali się bezbłędnie na tenże język, który ma zawi-
cie użytek się, zabraniając tekstów tych, prawnych, dawnie niejas-
ności sędziego, przyznano niebezpieczne znaczenie. —
Potrzebuje dalszego z dzieci swoich dzieci, które prawo im
przeciwnie, a zbawienie publiczne, zabronny nabyć
pamięć, przyrost ten, nie ich przyczynienie, a wiele dzieci
tow znalazła się dzieckiem, odzywała banana, coraz to wy-
ej ostrożności, gdyż inny uczynek przy przestępstwie dzieci
dzieckiego stanu, wobec, uczynienia, dzieci, banditi inji innowierci
uczynić dla zbicia dzieci, Mars ubi dubium, przy bezpieczeństwie
ostrym być przyczyn. Wzgląd, że się tylko do dominacyjnego ge-
nerii, którzy w uprawieniu swoim do innego dzieci mieli się nie da-
tymi. — Ostatnie obserwacje dzieci, dla zachowania bandyda-
tów, dzieci, dzieci dzieci dzieci, dzieci dzieci dzieci dzieci do
dzieci dzieci dzieci dzieci dzieci dzieci dzieci dzieci dzieci dzieci

jak rozumiemy rzeczy, zawodzie nadto ciężko wszystkie zatrzymuje, upadkiem upokorzonego stateczność. Na analizie obojętności Klaviery przedmiot nadzwyk nad zgamszki, a w zgadzaniu, co nazwie dalej, przedstawiają, przyjdzie co dyto dowiedzieć, uważanym przezdem. Wszelkie tu nie zdoł zmysłem i wdobiami zwemitrzie oglądające się na opinii, o której nie dbał, ale nawet na nagrodę lub karę wymyślone, życie, wtóre nazwy nieuważyć. — Przechody tych wszystkich odrzucających momentów, gwałtownie jak rozkwitanie rozpustnego wdzięku, rodzą nam spostrzeżenia, wiarę, nadzieję, odwagę. Ten stan rzeczy pewien pozbawiony życia nadzwyk odbijają, przywodzą tu wiele do rozwodu, które powszechnie Tatrowski konsystorzem, przeniej zwie przedajnie ogłoszeniami Tatrowskiemi. Zamożniejsze stanowi tak czy nazwyczajnych stosunków, przywary przeznaczenia, wszystkie niepodobnemi, ale to tym jeszcze sobie ich wkrótce nie odpowiedziało, ponieważ zamiast pewnego bezpieczeństwa co nazwie zgorszenia pewności. W wadze zwiększonych nadzwyczajnych widywałem tylko pewne błędne, ale wszechczasy życia przykłady. Jakoż ogarnia pospolitem przeciwkonej gwałtowności, widokiem wstrętem nazwyczajenia ono, znajdował mało bohaterów, w których bezdzietnemu zmaleniu dzielnej wszystkiej obszernych stawiało. W tych wrogich sklepkach, wyjęty stamtąd przyjęty bezpieczeństwo, wiązały bezpieczeństwo, aniżeli tego, że nie mał co nazwy nadzwyczajny podwzględ pewien przyczepiony, do objęcia tych nadzwyczajnych dzieci nie niepotrzebny. —

Wystawiłem Wam dzieci moje w poprzednich uwagach moich o obyczajach, że do końca panowania dwóch III a w początkach Stanisława, pierwsze domy w kraju nienaruszoną się odznaczały — później jednak dzieła J. J. Rousseau, które czytając, mnóstwo prawia cudownie nawróciły. Matki oświecone idąc za modą idąc za modą, zaczęły karmić same dzieci swoje — a w tym naturalnym obowiązku pielęgnowaniu przywiązując się tem więcej do nich, nie spuszczały się na obcą instytucję, ale same się kształcenie ich serca zajmowały. Oczywiście lepszy w guwernerach wybór czynięcy, uczonym i moralnym dziejowcom wychowaniu synów pozwalał: od których nietylko dobre obyczaje, ale jeszcze miłość do kraju swego i narodowość przymawiała — Jest to epoka, od której, w pierwszych domach naszych przyjęte zaczęły obyczaje, a ta zmiana przeniosła się do wszystkich po wsiach mieszkających. Ale początkowa zaraza zaraz przestała po kolei do niższych stanów, w miarę rozszerzania się tak zwanych socyalnych marzeń. — W tych jednak przemianach dziejowiadztwo nasze w porównaniu z cudzemi prowincyami, prostotą obyczajów swoich zawsze się odznaczała. —

W administracyi krajowej od 788 znacznie zaprowadzone ulepszenia — to dwa powiaty ustanowiono powiaty kommissye, tak zwane cywilno-wojskowe, które zajęcie między cywilnemi a wojskowemi, bacznie względem porządku i porządku w obrębie swoim. —

794. rok sprowadził ostateczny podział kraju, w którym mieszkańcy ojczyzny naszej dostali się pod obce panowanie — Klęska ta zaszkodziła wielka nie mogła wpłynąć na światło, tak pod względem cywilnym jak wojskowym — Mieliśmy bowiem dostatecznie rozbrat zdrowszych wiadomości o Rządzie, prawach i Resursach Państw naszych. Tłoczący wiek wojskach Polak nabierał wyobrażenia służby, Karności i porządku w Konfederacyi Barskiej mało znanych. Zaszło po wkroczeniu wojsk cesarza Napoleona do Polski 806 ci wojskowi składali zarodek oficerów wojska Xięstwa Warsz: tudzież późniejszy Królestwa Polskiego pod cesarzami Aleksandrem i Mikołajem. —

Biografia

Biografia znakomitszych osób w Konfederacyi Barskiey, porządkiem abcadła ułożona — do czasu I od r. 1763 do Sejmu podziałowego w r. 1773. —

August III^cie — Szczegoły niektóre o jego panowaniu. —

Zbliżony wiekiem do tych exsułów, nasłuchałem się dużo o tym Królu szczegołów, z których wspomnę tylko niektóre. —

Pan ten był dobry, rzetelny, obyczajami od ojca swego rozpustnego różniący się — przystojny, pięknego wzrostu, ale niezmiernie o tyty — tak dalece, iż w radzie, iż tak rzekę, dusza jego tonęła; z tąd wstręt jego do prawy i nudy, które pańskie mi trefnisiów żartami starał się rozweselać. Wzrostu był tak nadzwyczajnie wysokiego, iż jeden tylko Chodkiewicz Starosta Żmudzki mógł się z nim mierzyć, z tą różnicą, iż ten ostatni był chudy i wysmukły, kiedy Król przeciwnie do wzrostu swojego, miał tuszę. Ostatni to był z pamiętnych, którzy aż do 6^ciu stóp zwanych olbrzymów na Dworze swoim chował. Z tych najdłuższy był niejaki Lepert, którego w domu ojca mojego często widziałem. Taki był wpływ tych błaznów na Króla, że nastąpującey poznać anegdoty, które z własnych ust jego słyszałem: Gdy Biskupstwo Krakowskie zawakowało po Andrzeju Załuskim, pradziad wasz J. podkanclerzy, Biskup pod ten czas przemyski, miał ten wakans od samego Króla zapewniony. — Zręczniejszy Sołtyk, pod ów czas Biskup Kijowski, wymógł na Brühlu podobne przyrzeczenie — wypadało mu przeto Króla podejść; a zatem mając gotowy w ręku instrument do Królewskiego podpisu, udaje się do garderoby, w której zazwyczay błazny przesiadywały. Pyta on Lepera, czy można bydź u Króla? — Lepert odpowiada go, że Król wstał bardzo złym z łóżka humorze i że pokazać mu się w tym nie może — wtedy Sołtyk następującą czyni mu propozycyą: — wnijdź do Króla, a jeżeli go rozśmieszysz tak, żebym usłyszał jego przyjemny tubalny śmiech z tego miejsca usłyszał, dostaniesz 100 ₰ i parę bogato galonowanych sukien. — Przystaje na to Lepert — zastaje Króla jak zwyczaynie siedzącego za wielkim stołem, na którym kilkanaście liber papieru leżało; a z tego, nożycami dużemi, Król zawsze był wykrawał rybki. — Ogień wielki palił się na kominie — siada Lepert na ziemi przy wielkim kominie i zapala koniec długiey sukni niemieckiey, poprzednio oliwą nasiąkniony, a potem lata około stołu, krzycząc: „ah! Herr Jesus,“ wzywając Króla na ratunek. — Ten widząc pożarkę małą figury palącą się, zaczyna się śmiać w głos, za brzuch się trzymając. Było to umówione z Sołtykiem hasło w chodzie ów w tedy i śmiało podaje, jako wystawiony Brühla, expedycyą do podpisania, wraz z innemi, wedle zwyczaju, podpisał bez czytania ich, a potem pieczęć Kanclerz przyłożył. — Wyrzucał mu to wodziciel Królowi wyznał w szczerości, jako go podeszli. —

Z pamiętników domowych wyczytałem jeszcze tę anegdotę: Załuski Biskup Krakowski umierał powoli na piersi; Sołtykowi zaś bawiącemu w Warszawie wiele zależało na tem, aby przed wszystkiemi innemi powziął o tem wiadomość. Tym końcem przeto rozstawił na gościńcu warszawskim chłopów ze strzelbą, a to w tym celu, aby za ustrzelonym pierwszym krakowskim wystrzałem, dawali ogniа kolejа aż do Warszawy. Tak się też w przeciągu 4^ch godzin po skonaniu Załuskiego już w Warszawie wiedział o jego śmierci, a tym sposobem uprzedził wszystkich o ten szczęśliwy zajazyk się. —

Pomiędzy Starzami był także niejaki Pedrillo, który bawiąc u stołu widząc go Króla, z pewnością rybę na stole położył, a ten mu ją widelcem przybił

Był

Był także między niemi Józef, uchodzący za dowcipnego żartownisia, i dla tego od innych w większych był łaskach — to go jednak nie zachowało od grubych psikusów. Wiadomo, że August III podróż z Warszawy do Drezna odbywał zawsze w 24. godzinach. Było obowiązkiem starostów na pocztowych stacyach kilkoro kwarty dla zabawienia Króla w tej drodze, które oni odbywali w cosiowych sposobach. Król przy wsiadaniu do kwarty, kazał zadać w kawie mocną dozę jalapy, a siodło żywicą wysmarować. Na drugiej stacyi już go poczęło lekarstwo ruszać, ale że nie godziło się zsiadać z konia, rozgrzana jazdą żywica do spodni chorążych tak dalece przylgnęła, że odmienić siodła nie mogąc, Król go zcałem siodłem na innego konia przesadzać kazał; i tak jeździł aż do samego Drezna. Tak tamże stanął, cała mu z niemal skóra zdarta, a nieżmiennie dwór zabawiło — ale ten niborak kilka miesięcy z łóżka nie wstawał. —

Słynął także August III z trafnego strzelania. Zaszło raz na gnojowéy górze pod zamkiem warszawskim psy wyjście dla tego, aby je Król z zamkowego okna strzelał. — Zdarzyło się, że włościanin jeden, idąc tamtędy, a bojąc się o psa swojego, trzymał go pod pachą. Król ujrzawszy to z okna swojéy, zabił go z wiatrówki tak gładko, że chłop tego nie postrzegł, aż pies zastrzelony, martwy mu z pod pachy upadł. Ta obojętność względem życia ludzkiego w tamtejszych czasach w oczy nie uderzała, ponieważ ten Król całe życie słynął z serca dobroci. —

Apraxym Jenerał Rossyiski z pod Kommendy Krzeczkowa, który dobył okopy Steg Trójgy i Baru — przymaszerował pod Kraków i na Kleparzu się rozłożył. Tam mieszkał piotr Wierzyński chirurg, cnotliwy starzec, którego się przed cholerą w Krakowie znali, nie zdoławszy mnie do zamkniętego Krakowa przed spaleniem Kleparza, pozostał w domu swoim, i następującego opowiadał mi zdarzenie: — Byłem jeszcze młodym chirurgiem, kiedy mnie w nocy wezwano do chorego Apraxyma. Był to ogromny mężczyzna, rycząc z bolu na łóżku, a mając mnie za lekarza, żądał jakiego ratunku. Zadałem mu to miałem pod ręką — a gdy to nie pomogło, rzekł do mnie: Typ durak, ja ciebie znam, jak podobne choroby bierzé — kup mnie w sklepie pawzkę i gjel kiszpanskich i takowe rozmiść w kubku serwasera, to zrobiwszy, wlej mnie ten rozczyn do gardła — a w przypadku gdybym przytomności stracił, chwyć mnie za nos i trzymaj dopóty, dopóki tych nie odzyskam. „ Wzdrygnąłem się na to i odpowiedziałem przytomnym officerom że tego nie uczynię, bo jenerał by raz po raz lekarstwie umarł, a ja nie chcę zaciągać takiej odpowiedzialności. Kilka bałogów przez płoty, biegły całą na moje skrupuły odpowiedzi. Z przyjętym sobie rozkazem musiałem iść do sklepu kupować igły i serwaser. Apraxym mnie je przy sobie rozpuszczać kazał; po czem wlałem z kubka ten płyn do ogromnéy jego paszczy. obawiając się zaś przypadku, prosiłem, aby się tego podjął adjutant, a sam zaczęłem przy drzwiach mieszać — ale znowu kilka bałogów stanowiły mnie do posłuszeństwa. Wlałem przeto tę ciecz w jego gardło — ale widząc, że

mu

mu oczy wstępy stanęły, zapomniawszy o nożu, znów zabrałem się do uciecz-
ki — wezwałszy baty przyjemniaty mnie konie instrukcyi — chwyciłem
jeszcze ten olbrzymi nóż, rzuciłem go z 5 minut, do pory nieprzyszedł do
przytomności, i z pierzi nie wydał zaspakajającego „Chorosso„ — Kuracya
była radykalna — w kwadrans bowiem już siedział na koniu. —
W kilka dni wezwany byłem do Kozaka, w którym się wódka zapaliła, a
z gęby dym gęsty wychodził. Wedle owczesnego zwyczaju, kazałem mu lać w
gardło mleko, smalec i wszelkie rzeczy, które mnie się lekarstwem na to zdawały.
Ale gdy mimo tego, dym gęsty głębiej nie przestawał, jął kowalik dosiec-
nazywawszy mnie duratiem, nauczył mnie właściwego sposobu. Miał on
ujrzeć katolicki, którego konie rozstrzepał, takowy mnie kazał wepchać
do gardła skorego, i poty trzymać, dopóki krwi na koniu nie zobaczę. Co
gdy się stało, Kozaka wymioty porwały i natychmiast uzdrowiał. —
Wtedy podniszczono hasła mianowicie wyrzynali szlachtów w Województwach
Bracławskiem i Kijowskiem, aprobym w zmowie z nimi, obległ Kon-
federatow w Berdyczowie, którzy zmuszeni głodem poddali się mu pod
przywództwem Potawskiego, Starosty Zwizelskiego, synia Józefa, d. 17.
Czerwca 1768 r. po 18 tu miesiącu oblężeniu — równie jak Bar 17. Czerwca.
Ten sam Apraksym na czynie Delegacyjnym, otrzymał indygenat wraz
z 5 ciu innymi Rossyjskiemi Generałami — Teraz w Grodzie, w Województwie
Kaliskiem, obozowszy z ementarz artyleryą swojej przymusił obradujących
ych do pisania się na Konfederacyą Radomską. —

Bachowski szlachcic niepossyonat, młody, wsparty protekcyą
wuja swego Miedzielicz, zaprawił się naprzód w Warszawie na burdach
Cesarskich i po szynkach. Jak zaś wybuchnęła Konfederacya, od
ziemie warszawskiej wybrany był Regimentarzem, pod marszałkiem Fre-
zenbergiem. Udało mu się na czele siedmdziesiąt koni na budach w
puszczyć Kapiurowskiego pod Warszawą napaść na Kozaków, których
prawie w do jednego wyjął: z czego tak była zatrwożona Warszawa,
że Król z Repninem już się do wyjazdu gotowali. Ale Bachowski zabrał-
szy Kozackie trzody, w przeciwną udał się stronę — Potem ożenił się
z Panną służącą wojewodzi swojej, a opowiadziwszy się jako przyja-
ciel na regimentarza, nie pamiętnego w Konfederacyi nie dokazał — Po-
tym zrzucony z Regimentarstwa, na rabunku przez Zakrzewskiego za-
pany, od śmierci zaledwie się wyprosił, i osiadł sobie cywilnie przy woja-
(zobacz obraz polaków T. II. str. 113.)

Beniowski Hrabia Węgrzyn — przywiązał się do Konfederacyi Bra-
cławskiej; potem się dostał w niewolą Moskiewską, i z innymi pola-
kami zesłany był do Kamczatki, gdzie na morzu wschodnim zdobył za pomo-
cą polskich jeńców statek mały Rossyjski, którego wyprowadził załogę, a
po wielu przypadkach dostał się do rąk Europejskich — stamtąd zaś do
Paryża, gdzie tyle Ministrowi Marynarki podobał się umiał, że mu
powierzył wyprawę do Madagaskaru, który Francya kolonizować chciała.
— O reszcie przypadków tego awanturnika dowiedzieć się z pamię-
tników jego, znajdujących się w księgozbiorze moim, pod tytułem
„Memoires du Comte Beniowski„.

Bielińska

Bieliński Franiszek Mars. W. K. aż do wyboru Króla Stanisława z stanął za Augusta III milczko zaprowadzeniem policyjnych porządków, dotąd w Kraju nieznanych, ale jawnie surową bezstronnością, z którą karał wszelkie zbrodnie, bezpieczeństwo publiczne w perfekcyi swojej zagrażające. Że zaś w czasie elekcyi Stanisława, spokojnie się zachować, a milczy swojej, wygranie zwanej nie wspierał partyi Czartoryskich, odebrano mu władzę, oddawszy ją Marszałkowi W. K. Lit. Znane jego wrodzka Augusta, na którym kończy się to imię.—

Bierzyński Józef Marszałek Sandomierski—po porazce Wielkopolanów, w 80 roku schronił się w góry Krakowskie, a stamtąd udając się w Sandomierskie, zebrał sobie Korpus kilkotysięczny, z którym pokazawszy się w Krakowie przed zdobyciem miasta, wyszedł z całą Kawaleryą na pogranicze Węgierskie, z którym się także i Dzierżanowski połączył. Miał on kilka z Moskalami potyczek, ale że nie chciał uznawać Konfederacyjnej Generalności Koronnej i Litewskiej, pod Marszałkami Wiśniowskim, Paca, i jej dymissyi nie przyjmował, wpadł w podejrzenie, iż jest stronnikiem ~~Rosyi i~~ Króla wskim, a tym samym z Moskiewskim. Zaczem od Dzierżanowskiego za dymansem sekretnym Generalności, w Bilsku w ogrodzie u Ks. Lubowskiego na przekadzie złapany, o zdradę powalony, i w kajdany przygotowane obuty został. Drugiej nocy z aresztu uszedł; pogłoska taż była, że się ostrzegł Dzierżanowskiemu. Odbiła się z nim znaczna partya konfederatów, z którą w Bilsku nadzień stanąwszy jakby do potyczki z Moskalami, podał się im wraz z ludźmi swymi, których Moskale natychmiast ogołociwszy z mundurków i broni, poprowadzili do Krakowa. Tam mu Dzierżanowski nową sztukę wypłatał,—napisał do niego bilet w tym sensie: „Już jak mam wzdlęż gotowość do umowienia między nami akcyi. Ty bądź gotów ze swej strony.“ Z tym biletem posłał Dziada do Krakowa, dawszy mu pozwolenie, aby nie tail tego listu przed moskalami (: jeżeli go w bramie przytrzymają i rewidować będą, a to niby odbierając życie najętego dziada:)— Gdy tak, jak przewidział Dzierżanowski, dostał się bilet w ręce Drewitzowi, pułkownikowi Moskiewskiemu, natychmiast Bierzyński został w kamienicy, z których w kajdanach nadzień, po wyexaminowaniu obliczności, dowodzących, iż to była ta zdrada Dzierżanowskiego, został uwolnionym, ale już nie miał kwatery, chociaż się trzymał Moskwy i brał od niej pensyą przez kilka miesięcy. Nareszcie pozbywając się go Moskale puścili mu puścili mu w drogę Pana Złotki, czyli inny jakiś Biskupstwa Krakowskiego, którym całym rządzili, aż do powrotu Biskupa do stolicy z niewoli. Po przyjściu Bierzyńskiego do Moskalów, rozbiegają się mendy rozeszła się w różne strony, i tak ta pierwsza Konfederacya Krakowska zgasła, a Dzierżanowski w krótce zniknął z Polski.— (z Rubowa Ks. Kop.)

Bramb

Branicki Xiemens Hrabia na Buszczy, pochodził z dawnych Jazon, Nizgat ziemskich, brew Czarnecklich w sim słynął. Hetman W. K. Xiążęcia Lithuanskiej, szwagier Króla Stanisława, już bardzo podeszły w czasie Sejmu elekcyjnego. Opierał się na Sejmie przemocy Rossyiskiey, za radą Sędziego Mokronowskiego powiatego tego domu przyjaciela. Po Sejmie elekcyjnym udał się z woyskiem około Lublina, Sambora i Dubna. Następnie udał się z Biskupem Krakow. na Węgry do Cesarza, prosić o pomoc. Król potem wyjednał mu wolny powrot; w Białym stoku mieszkając, żył dalekо od Dworu, a 1771. życie zakończył, zachowuiąc w osobie swojey starożytną Branickich rodzinę, a zwłoki jego zabalsamowane, sprowadzone do S^te Piotra w Krakowie, złożone były w Kaplicy, gdzie kilka lat dla rozruchów Woiennych, czekały pogrzebu; który dopiero, na wzór Królewskich z wielkiemi obrzędami nastąpił w roku 1776. — Rodzinę tę rozróżnić należy od dzisieyszych Branickich, którym zapewne imienia swego, wmawiaiąc w nich, że się Branickimi zwać powinni. —

Nie był to człowiek celuiący, ale szlachetny i szczerze do Kraiu przywiązany. Na końcu życia prowadzony był przez żonę i Mokronowskiego — Za pierwszego wyższego światła, Królowi, bratu swemu, nieraz zbawienne dawała rady, których gdyby się był trzymał, nie byłby zhańbił przez uległość dworu Petersburgskiego panowania swego, a Ojczyzna, byłaby pewnie uratowana — Powaźna ta Pani, aż do śmierci, chociaż siostra tak nienawidzonego Króla, od wszystkich stronnictw, dla szczerey opinii służących, była szanowana. — Skłoniąc się to z Królem Stanisławem, ochroniła osobę Branickiego i dobra jego od zemsty Moskiewskiey — Lubo już po amnestyi, gdy pod Białym stokiem postawiła potykał się z Moskalami, Hetman nie dał się w czasie walki sprzyjać Konfederatom — bo nietylko w czasie bitwy, Liberya Branickich, koszami ładunków potatowe dobra rezała, ale wypart go jeszcze chorągwią jenerała Komputową, zwykle w dobrach Hetmańskich rozłożoną. — Zdaiąc się po otrzymaniu zwycięstwa Moskale zadnéy nad nim ani nad jego dobrami nie wywarli zemsty, a to wszystko przez wzgląd na siostrę Królewską —

Rhulière w Ks. IV, a Ferrand w Ks. III, to jeszcze o Branickim sądzą „że dla podeszłego wieku nie mogąc opuścić Białego-Stoku, jedynie tylko posiłkami wspierał Konfederacyą Barską — Jenerałowie tyże w ogóle z nim byli porozumieniu; a Kawaler Murinais agent francuzki w Gdańsku negocyował z nim w Białym stoku, o nakłonienie Oglińskiego do powstania. —

Branicki Xawery Hetman W. K. (patrz w T. I wypisków) — syn Kasztelana Bractawskiego, przyjaciel Stanisława Augusta; powierzone jego miłości z Katarzyną II — człowiek śmiały, rozrzutny, hulaszczy, nie wzdrygał się na zadną podłość, byle tylko dostać tytułów i złota. Widział o tem dworzanin Moskiewski, i potajemnie zalecał do wyrzucenia szlachty Ruskiey. Mówił zapewne się w nadziei, że po obaleniu Stanisława Augusta Poniatowskiego dochrapie się korony. Przez zbrodnią dopiął wielkiey bogactwy, a po rozbiorze Polski, został Rossyiskim Generałem — Dwór Biały cerkwi i Lubomirskiego dostawa, dostał od Katarzyny w darze i posagu po żonie swojey Engelhardowéy, zwłaszcza ów stołem Kijowa, jeszcze większy majątek. Umarł

Jugardzony

pogardzony od Moskali i Polaków. Z młodych lat trakował wojskową służbę przy różnych zagranicznych Dworach, w czasie wojen, jako ochotnik. Pod czas siedmio letniey wojny prusaków z Katarzyną II, był przy Moskalach w bitwie pod Kistrynem. On i pułkownik Homontów, dostali arrestu Moskiewskiego od zgaby, niespodziewanym napadem prusaków już dużo pobitą; za co na dworze Petersburgskim nabył wielkiey łaski. On z Moskalami dobył Baru, Berdyczowa, i w wielu innych potyczkach stawał na czele wojska przeciw swym braciom konfederatom. Człowiek bez żadney wiary, lubo zrodzony i wychowany w Katolickiey; pozwolić można, że który zotmerz wiary w nieśmiertelności duszy, zwiąto do potyczki stanąć nie może, bo naturalnie musi się bydź diabła i piekła w przyszłym życiu, którym wiara za złe czynowy grozi – a złotnierz dobry zaden nie może być świętym. Dla tego też ów życiem swojem po szlachecku szafował. Bożyszczem jego był punkt honoru, dla którego gotowy życie położyć. Dał tego dowód, kiedy na początku teraźniejszego panowania, będąc już łowczym koronnym, nie miał sobie za zniewagę pojedynkować się z Kazanowem, rudzkim, awanturnikiem – a gdy pierwszy postrzelił Kazanowa w pęcherz i przez to uczynił, w brzuch go postrzelić, bez naruszenia kiszek – a pokazuje w tym mierze jakiś horoskop, odebrawszy od włocha tak niebezpieczny postrzał, rzucił mu z workiem 400 # Kazawszy mu w prędzey uciekać, niżby go jego przyjaciele napadli, coby go zapewne zabili. Nie minęłoby to tego włocha, gdyby się natychmiast z woli, gdzie się ten pojedynek odbywał (ten pojedynek w pamiętnikach Sarbiewskim jest obszernie opisany:) nie był wyniósł – albowiem Arnold Byszewski pod ten czas Komisarz Królewski i pułkownik wielkiey jazdy, przyjaciel wielki Branickiego, dowiedziawszy się, że jest postrzelony, jedzie do Woli przysięgł, w intencyi odebrania życia Kazanowi, gdyby go tam był zastał. – Ale ten przybywszy się z Berlinga i wziąwszy do włocha na wóz, przyjechał szczęśliwie Woło Byszewskiego niepostrzeżony. Byszewski zaś nie zastawszy na Woli Kazanowa, pobiegł nazad do Warszawy, wpadł do jego stancyi – tam zamiast niego znalazł innego włocha Tomatyja; rozumiejąc go być Kazanowem, po dwakroć do krzyżego się za aktorki, przy wrzasku i miotaniu się całey Kompanii, chybionym brafem wypalił, kornety na ścianie jednej włoszki opalniwszy. Warszawie gdy mu pistolety nie powtórzyły do szabli się porwał, która w stwarz Tryb. Warszyńskiego przyjaciela swego (gdy zastawiał Tomatyja) nie chcący uderzył. – Po którym rozruchu do Króla domu wracającym, gdy Kazanowa w przódy łapał, uszedł z Warszawy za granicę, gdzie się przez dwa rocki tułał. W Warszawie zaś w sądach Marszałkowskich, stanęła na nim kapitulacyja, lecz za instancyami różnych panów, wyrokiem Sejmu został uwolniony i do dawney łaski przyjęty. Branicki uygrawszy się z powstrzymałem Bitwa wziął caławę polną, po Rzewuskim, na insellia pozumionym, a potem, gdy tenże w krótce umarł, otrzymał i wielką, którą teraz posiada. Oprócz odwagi, wcale innych talentów wodzowi należących, nie miał. Człowiek lekkomyślny, z lada kontuszu się lubiący. Kazanowska Kasztelanowa Kamieńska z domu Potocka, Pani z bystrym rozumem, wielce sławna, gdy się dowie-

Dziad

działa że Branicki w brzuch postrzelony nieszkodliwie, do przykrości Kompanii rzekła „Szczęścia że Branicki ma flaki w głowie, bo gdyby je miał w brzuchu, byłby mu je Kazanow postrzelił." Z tego zaiścia znać, że Branicki nie miał głowy do tak wysokiego urzędu — Ten zaś przyszedł do tak ścisłej przyjaźni z Królem, dwie są okoliczności. — Pierwsza: Gdy Król miał ten czas stolicę Litewską w Petersburgu z okazyi pożądanej przyjaźni z Carową Moskiewską Katarzyną II, na ów czas Wielką Xiężną Rossyi będąc, u piętra, jéy męża, w padł był w podejrzenie, a z tąd w niebezpieczeństwo utraty życia, Branicki w tedy znajdujące się w Petersburgu i będące w wielkich łaskach u obojga, ostrzegł go i dał czas do ucieczki z Petersburga. — to Królowi, porozumiawszy się z nim, wyrzucał w mowie swojéy, miany na tymże w Warszawie 766, którą to mowę znaydziesz w zbiorze pism tymonowych. — Druga przyczyna takiéj Królewskiéy, że siostra jego rodzona, wojewodzina Mścisławska, wdówka młoda, chcąca, która przez lat kilka posiadała serce Królewskie, nim je z mężem wygrugował nowy obrazek miłości. Grabowska Generałowa, z domu Szydłowska, Kasztelanowa Mazowiecka. — Jak tedy z razu był wielkim przyjacielem Króla, i Król Branickiego, tak później w wielkiem bywał nieporozumieniu. Przyczyną tego było jakieś Fluxyonki z Anglii, M^me Dugromót zwane, które przybrało się do Warszawy. Przyszedłszy do konfidencyi z Xięciem Adamem Czartoryskim, Generałem, Xięm podolskich, — z Ryxem, Kawalerdynerem Królewskim — Komarzewskim, Generałem — i wielu innemi osobami pierwszy rangi; ułożyła projekt do zgonu swego, przestrach Króla, jakoby na otrucie jego była wydyrowana od M^me Czartoryskiego — i wzajemnie znowu, jakoby Król namawiał ją na otrucie tegoż. — Te plotki, sztucznemi bajy Konceptami prowadzone, przyszły do tego stopnia, że Komarzewski i Ryx puścili w awanturę, że generał i Xiążna z jego partyi, byli w zapadach Mazowieckich prowokowani. — Skończyło się na tem, iż nie mogąc nic dowieść stronie stronie, Dugromów kazano osmagać i do śmierci w Kuchthauzie Gdańskim osadzić. — Król z M^me Generałem na pozór przeprosili się — a że w tę sprawę wmięszano i Branickiego, dziwnie się tem uraził, że Hetmanem będąc, nie miał w sądach mawiatrowskich odpowiadać. Ztąd nienawiść do Króla; z tąd po różnych Kompanijach żale na niego. Rozumiano z razu, że te nieznaczki, nie będą mocne, i prędko się skończą, ale pomknęły się tak daleko, że żale swoje obadwaj, tak Król jak Branicki przed Carową Moskiewską, w podróży do Chersonu będąc, przełożali. A że ta Monarchini, równie obydwom obligowana, nie chciała się między nich wdawać; z tąd nieporozumienie, które na całe patrzali. — Dawne się wierszyki współczesnego autora „Smyerz, że robię na Kłoca od początku — Statuę

Herkules

Herkulesa z niego sobie począł. Jeszcze był nie ukończył, aż rycerz zuchwały nie tylko jego warsztat, poznał dom cały. Wzruszony nad tem dziwosłu owocem, potłukł ręce i nogi, a Kloc został Klocem.

Prawiciel całkiem odrażony od Króla zaraz jużpania na sejm bez pozwolenia Króla udał się do obozu moskiewskiego, do armii potiemkina, którego bliską krewną miał za żonę — a jak dzisiaj mówili sobie naturalną — Zamiast jednak na sejmie, bez pozwolenia Królewskiego, mówią, że tam otrzymał pułk kozyjski — przez co naraził się na wymówki, za nieposłuszeństwo, pozbycie rangi Hetmańskiej i wałczenie z Turkiem, za swym polskim zajuszniskiem — ale lekkomyślny człowiek, wszystko to miał sobie za nic, tylko do brawury przywięzywał znaczenie — Bycie jego był wielkim jowialistą, i błaznował niezmiernym panom, a jak Kolwiek miał się dobrze, jakiem jest jednak, ale syn jego, (jak się wyrażał w naiwie sejmowej 786 r.) Kolosalną porcyą w służbie Królewskiej utracił — pozbył bowiem za granicą, na rozpustę, Karty, szaleństwa, metresy; bo jeżeli go używał Król do negocyacyi jakiey za granicą, było to za podaną okazyą, kiedy z własnej woli do jakiey jechał stolicy — Wreszcie Starostwo Kiato-terkiewskie i Lubomilskie, Kilka miliono wą wartujące, nie pozostało tylko nagrodą, za przelewanie krwi braterskiey, tak jak ich w tey mowie wyrzucał — niemniey, że przy pudzinie Kwa- ja dla miłości Króla zamieszał, kiedy mógł uratować Ojczyznę, o jakże w tey wyraził mowie — (z Rękopismu Kitowicza) —

Brühl — Minister Augusta III w Saxonii, a w Polsce, choć bez tytułu, jako faworyt samowładnie kierował Królem i wtasiu wie panował — Pochodzący indigenat otrzymał, przeciwko czemu na sejmikach i seymach wie- le musiał słuchać wyrzutów — Syn zaś jego Starosta Warszawskii i Generał artyleryi w końcu panowania Augusta III wiele znaydował przeciwno- ści — Minister ten wydał córkę za Miszeha Marszałka Nadwor. Koron. który dawał Komorowskiemu prymas w kaplicy Królewskiey 14 Lipca 760. r.

Czacheckii Marszałek Konfederacyi Kraszewskiey — gorliwy obywatel, ale najmniejszego wyobrażenia o woyskowości nie mający, w czasie o- śmio letniego oblężenia Krakowa, więcey się procesyami, suplika- cyami i innem nabożeństwem zajmował, jak powinno dzianie najwyż- szego dowódzcy, zdaiąc służby na Kollegów doświadczonych, z kłopotem się zapijał — powtarzaiąc „daway winá, pokì stanie Seymina“, o potem w przysłowie weszło — Tak się mocno zapił przy wmarszu Moskali do Krakowa, że przespawszy cały dzień, nie obudził się, aż gdy zwycię- zcy już miasta byli panami. Przebudzony, gdy się na stryczku u- trzymać, wywleczony z Kryjówki, w kaftany obuty, i wraz z innymi Konfederatami na sybir odesłany, z kąd po podziale Kraiu wy- puszczony w domowey zaciszy życia dokończył. (z Kitowicza rękop.)

Gmina szlachty z nimi uwięziony, w oddzielnym spisie za- łączam. ——

Czerny

Czerny Joachim Schwarzenberg - Jenerał major z Litwy, po Czarnieckim drugi Marszałek Konfederacji Krakowskiey — ~~był~~ także z innymi mianowanemi na pomoc Krakowa d. 16 Stycznia 771 przybył — później wysłanemu Pacowi do Wiednia przez Generalność dodany był Ku pomocy — przy Dworu Konfederacyi, był jenerał jéy agentem w Stambule —

Drewicz Pułkownik Rossyiski, stawny z okrucieństwa swego o którym Pułka razy w Lyon piśmie wspominano, dopuszczał się on nieludzkich srogości i nikomu kapitulacyi nie dotrzymał. Przysłany z Litwy z jeden wyprawą, który go nayczęściey domagał: Nijaki Niedrzyński, człowiek młody, w trzynastu Koni do stanęcia do Wielkopolski w randze rotmistrza, z pozwoleniem Generalności, aby werbował po Wielkopolsce. Ten był sobie zebrał dziewięćset Koni, kiedy stanąwszy na noc w Zbroyowie, ziemi wileńskiey, w dobrach dworskich rozłożył się — Przestrzeżony o tem Drewicz, nadchodzi w 400. koni i zewsząd otoczywszy gumno, wezwał go do poddania się, zagrzejąc mu pardon. Niedrzemy tą obietnicą, poddaje się. — alieci zaniedbali dotrzymania słowa, rozbrojonych obnażyć kazał, i każdego z nich rozmaitą śmiercią. Jednym w łby strzelano, drugim palaszami uciano głowy na pniach — po większey zaś części podnoszono ich na pikach, i tak dotąd trzymano, dokąd każdy z nich ducha nie wyzionął; a naygrawszy się z miszerzących ofiar swoich, sam się Drewicz pasłwił nad niewinnemi, żartując z danego im słowa. —

Z tych wyrokowników, jak pisze Pułkowicz, jeden tylko szczęście Stanisławie ocalał; podniesiony zostawszy na dziedzińcu, otworzono mu ranę tak dalece, że wszystkie wszystkich z niego wylazły. Przyprowadzony do zmysłów, wziął w garść wyszłe wszystkich i czawołał się do bliskiey chałupy, do baby, która kałkowe wepchnąwszy Czuch z chaftowała — po czem zyskał jeszcze tak Pułka. — Ten sam Drewicz powzwała ludzkości tyle miał względów u Króla Stanisława, że gdyby nie Chreptowicz, który mu odradził tego zamysłu, byłby nayperwszy odebrany orderem Ś. Stanisława —

Drożewski Komornik i Adwokat w Mityszczach, koło Zytomierza mieszkający, ow ósmy podpisał w poczętkach akt konfederacyi Barskiey. Za dzielność swoją obronił zamek Korowińskii, i był na Trybunale Lwowskim inkrygatorem w sprawie, przeciw sprawcom rzezi Humańskiey. Miał porozumienie z Tatarami — a wczasie wspomnioney rzezi upaniętywał chłopstwo. Mordale na jego głowę wyznaczyli nagrodę — Umarł w r. 815 mając lat 100 z górą.

Dzierżanowski Marszałek ziemi Gorzyńskiey — Naprzód faworyt Króla Stanisława; później porzucił dwór i począł się o marszałkowstwo ziemi Gorzyńskiey. a że był szczery, na przykre potrafił uogarnizować z Zielonéy puszczy liczney ochotników między Kurpiami, do których przydawszy dezertorów pruskich, i austryackich,

z tym

z tym oddziałem do oblężonego Krakowa nadciągnął. — Chcąc w klęsce Narodu wziąść Commende swoją, Wojskowemu, Pułkownikom, którzy się na niego do szabli porwali, Sąd wojskowy złożywszy, które Cesarz. to mu wiele nieprzyjaciół narobiło, tak dalece, że wyszedłszy przed Kapitulacyą z miasta za Wisłę, na granicy Węgierskiej, osłabiony przez zbiegostwo, jeńcy zostały. Uniknąwszy się potem przy Putawskim i Pierzchowskim, którego z rozkazu Generalności aresztował. (z rękopisu Kitowicza) Był to ten sam, który później z expedycyą francuską pod dowództwem Benowskiego, popłynąwszy do Madagaskaru, dostał się w złe kamienie między Murzynów, ale tyle ich sobie ujął, że go w czasie wyspy królestwem obrali; gdzie kilka czas ów panował, dopóki przez nowe siły francuskie do niczego nie był zniszczony. Widywałem ja go później już starego w Wiedniu — wzrost jego był wysoki, otyłości znaczna, postać poważna — zawsze widywano go w dworskim ubiorze. — Wstęp miewał do pierwszych domów, a prawie stołownikiem był u owczesnego Ministra, Nicolai de Viannitz, którego bawił opowiadaniem, awanturniczego życia swego — Mieniał on i na Józefa Tuneko, które mu się podobał, dla dowcipnych, ale czasem złośliwych ~~żartów~~ odpowiedzi swoich. Razu jednego, gdy się dowiedział Cesarz, że kraty w oknach dawnych Kanicenie Wiedeńskich pozniknęły: Dziwiano wielu powiedział — „Nie dziwuy się temu najjaśniejszy Panie, gdyż wypuszczą z Wiednia wszystkich złodziei na urzędników do Galicyi, każdy odjedzie w Wiedniu będzie w domu swoim bezpieczny.“ Wzięto ku Sądowi do polepszenia się losu jego, nie przyczyniła się, i zyskał tylko z jątrzenia przybywających do Wiednia Polaków. Ale ku końcu już umarł go, jako szpiega — Ferrand jeszcze to o nim wspomina — „Zebrawszy na początku Konfederacyi na dworze Stanisława i jego niejako ułubieńców zmówił sobie 60 ludzi determinowanych — chciał zrobić w samej Warszawie powstanie — ale gdy nie dziwał do tego niebezpieczeństwo wyniósł się z nimi szczęśliwie i z Konfederacyą połączył.“ —

Frezenberg — Marszałek ziemi Warszawskiej. Chciał się daremnie z stolicą, ale dla odkrytego spisku wyniósł się z tamtych stron i połączył z Pułtawskim, a obok niego, wedle pod Ferranda pod Pilznem zabitym został — o tym samym Kitowicz pisze, że w porazie Szaniawskiego, marszałka Lubelskiego, dostał się był pierwej dawniej w niewolą. —

Głębocki Stolnik, Dziedzic Wodni, gorliwym był Konfederatem, i przyczynił się do rozbicia związku haydamackiego pod Hubnikiem. Kiedy pułkownik Regimentarz w tej wsi miał głowną swoją, i Sąd pod jego prezesostwem Sąd Wojskowy sprawiedliwie nad nimi wykonywał wyroki,

już to przez wieszanie, wbijanie na pal, ćwiartowanie i najokrutniejsze tortury. Wielu wyprosił od śmierci Gołębiów, którzy w wielkich obwiązkach, jako to; w Sołotwinie Jabłczyńscy, Stomachach, Agatówce, Tatarzynowie i innych posiadali; a przysłowie: „Tobie cię święta Hodnia nie minęła„ jest w ustach tamecznych mieszkańców.—

Ten Stempkowski był Ojcem Józefy Marcinowey Lubomirskiey, później Zatuskiey podstarościny, a następnie Jenerałowey Jgelstrom.—

Kitowicz Xiądz, Autor cytowanego przeze mnie rękopismu, dokładnie opisał poruszenia Konfederatów Wielkopolskich, ale urywkowe są tylko jego powieści. Jak się zaś razy wyrażał o Królu, o zaprowadzonych porządkach, tyle razy trzeci nienawiścią i przesądem.— Ponieważ Kitowiczowie lat temu P. Ambroży Grabowski, Xięgarz Kraj, przedał go Xięciu Adamowi Czartoryskiemu, niewiadomo jednak wyjątki cytowane są przez Gołębiowskiego w książce „Lud Polski„— (Dalsze szczegóły wyczytasz o Xdzu Kitowiczu w Skarbcu p. Niemcewicza № 1 z r. 839.) Był to Konfederat Barski i żołnierz, potem zakonnik i Autor. W tem dwojakiem życiu mieszał się do mnogich spraw i z nakomitemi miał do czynienia osobami. Pisma jego nie były dotąd drukowane— z tych najlepsze jest opisanie zwyczajów i obyczajów Polskich, za Augusta III— Wszystko to nie w stylu na Kamiennym, nie w szkicetach statystycznych, ale we krwi i ciele, w życiu swoim stawia się przed oczy. Wyjątki z tego pisma drukowane były przed kilkunastu laty w pamiętniku Warszawskim, a obejmują przekaz Kaszy Gołębiowskiego „o Dworach i ubiorach ludu Polskiego„

Drugim pismem były pamiętniki urywkowe sięgające panowania Augusta III i większej części Stanisława Augusta— Trzecia pozostałość są jego listy, z których Skarbiec daje wyjątki, są to te same, które Grabowski przedał Xciu Czartoryskiemu.—

Kochanowski dawniey patron Grodzki, już w podeszłym wieku piastował urząd sekretarza generalnego w Konfederacyi Barskiey. Józef Wybicki, późniey Senator Wojewoda, w pamiętnikach swoich zastanawia się nad jego niezdolnością— Jemu z obłędnia Baru zem wnosząc szczęśliwie do Turcyi, tego samego roku życie tamże zakończył. (patrz na karcie 102 tych pamiętników:) Należy go rozróżnić od Bogusza, bardzo zdatnego, który był sekretarzem Generalności na uczynek i szlachtę.—

Kossakowska Katarzyna— Abyśmy poznali, czem były Damy Polskie w początkach panowania Stanisława Augusta, wystawię wam między innemi Katarzynę z Potockich Kossakowską, Kasztelanowę Kamieńską, którą dopiero 784 r. we Lwowie poznałem, gdzie w nowo ustawionym uniwersytecie, wespół z Stanisł. Hr. Tarnowskim, prawa Rzymskiego słuchałyśmy. Pani ta w bogatym urodzona domu, podwoiła majątek swoy przez połączenie się z Kossakowskim— Miał to być ustronny na ubiór i umysł, nad którym wyższość swojego charakteru— Nie długo jey zawadzał, ponieważ w kilka lat po ożenieniu się umarł: a wtedy już sama się prowadząc, zjednała sobie popularność w Kamieńcu Podolskim województwie i na Podolu— a w czasie Konfederacyi Barskiey, i już

Wielka

wielką grata rolą. W domu jéy obchodzały się wszystkie nayrzadsy i o nią się opierały. Latey familii potocheik była wyrocznią. Takoż w kamienicy sprawie z Długomoiu, o którey poźniéy napiszę widywałem w jéy domu pierwszych nauczycieli tey rodziny: Ignacego i Stanisława Potockich przyjeżdzających do niey po rady. Panita pozbawiona wszelkiey nayprzeciętniey naukowey wiadomości, nagradzała to bystrym dowcipem i znajomością interesów Polskich, wyrwała przez tego zachwalenia Ku Stanisławowi Augustowi, wiele się przyczyniła do jego wstąpienia - i żadney nie opuszczała sposobności do szkodzenia mu, nawet po pierwszym rozbiorze kraju - Tak ją zastałem już głuchą, a nieraz mnie trapiła, jaką w uchu nosiła, zrywałem pierścień przy dłuższey z nią rozmowie - Zwyczajem dawnych polaków otwarte trzymała stoły. Za mojey we Lwowie bytności, mieszkała w Pałacu Biskupim Ss. Cura, gdzie nie raz bywałem na obiedzie, przy którym zawsze prawie, stosownemi swemi żartami, rozweselała stołowników. Mimo dra-żliwości Rządu Austryackiego, nieraz pozwalała sobie dowcipnych przycinków mimo żartów, co jéy jednak uchodziło bezkarnie, ponieważ dla zwierzchności swojey w kraju (gubernatorom) Maryą Hadykowi, Augspergowi i Brygidonowi polecała mieć Panią swoją względami - to wyższa u cesarskiego Józefa II te same znalazła względy, odwiedziwszy go w Wiedniu, gdzie nieraz Cesarz z Kanclerzem musiał się śmiać z dowcipnych jéy żartów i dziwić się jéy naturalnemu rozumowi, bo mowiła tylko przez tłomacza, bo ani słowa języka Niemieckiego i Francuzkiego nie rozumiała. - Nieraz patrząc na nią, przychodziło mi na myśl, że naturalny dowcip w nauce traci oryginalność swoją - Widy zaś wychowaniem Pana rannem nie iest przyciśniony, dziecinny nieróżnie błyska, co poznać będę mógł przytoczyć o Wojewodzie Wadeniu Mariinie -

Jakem nastał do Lwowa, Gubernatorem był Brygido, który mimo chary przeciwko sobie do Wiednia posyłanych, z rozkazu Dworu, musiał ją szanować a nawet odwiedzać - Średniego wzrostu, staroświecko zawsze wijwała stroje - lekki kornet na gęsto suwych włosach, w robronie na rogówce z krotkiemi po łokcie rękawami, w długich angażantach z koronek brabanckich, cała jéy powierzchowność portał, przypominają wiele przeszły i dawną Polskę arystokratyczną - głos niski i tubalny, wiadomo rozległy dali słyszeć się dawał. Rozmowy jéy nigdy nie były płochemi, a ile razy mię widząc ją słyszałem, to zawsze w interesie publicznym. Wiarci jéy powszechnie zawsze bywało uczciwe (ile razy nie tyczyło się Potockich familii przebijało się jednak stronnictwo) albo z nią spokrewnionych - Wstawała bardzo rano, a czasem już o dwu godzinie rannéy, oddawała wczyty osobom w inne pieniężne pogrążonym. Czytywano powszechnie przy niéy Polskie gazety, a nieraz nayrozpowszechnieyszych geograficznych nie mając wiadomości

czytywała

Kopia Listu JWmci Pani Kossakowskiey Kasztelanowy Kamińskiey do JWmci Pana Starosty Smotryckiego:

1/.

Nie żadna moja obligacya, ale krew własna WPana powinna mieć względy na każdym mieyscu, gdzie tylko zachodzi okoliczność domu iego, a dopiero gdy się łączy w osobie tey krwi co y WPan mnie: respect publiczny, który Pana oświecenie w każdym Patryocie powinno być droga do utrzymania, te to kroki, w których żadnego wykroczenia Antecessorowie nasi niebyli odstępni, y temi postępowali na zarobienia sobie nieuygasłey pamięci ubyczyzny y na względy Królow panuiących pod ten czas. Chcieycie WPanowie z tych czasow co się minęły brać przykłady y wzor y z dziejow opisanych Domu swego. Nieprzyimuię Jatey od WPana wiadomości dobrym sercem, Ze mi donosisz o Jakowymsi oświadczeniu przypuszczania mię do Sądow Marszałkowskich, bo znaiąc moy humor y nieodstępne w żadney robocie sentymenta, mogłeś za mnie dać rezolucyą że czekam z ochotą terminow, wszędzie spodziewam się dowyścia sprawiedliwości. Miałam relacyą że nie Jmć Pan Starosta Kaliski został Marszałkiem Kor: toć rozumiem że sprawy bez terminow niebędą miały, iak w Kaliszu stało się że mną, Wyraziłeś JWPan iakąś satysfakcyą dla mnie, że Jmć Pan Czesnik nie został Marszałkiem, to podobno Stanom Rzpltey nie zdał się zdolnym dotey Funkcyi, do ktorey dawne prawa zgromadzonym Stanom Rzpltey oddały wolność Wybrania y obrania sobie Marszałka. Ja zaś Stanom przy prawie gwałt cierpiącym przez rownego sobie iak mi prawo pozwo-

86-87 Lit

866

Lito dawne y Sureże. Mamy Dekret Trybunalski po Sobie, Ja nie Manifestem Ważyła tylko Publikatami, w Sądach zaś Marszałkowskich przy wydanych Terminach czekać będę decyzyi, czyli miałam Prawo stanąć na mieyscu przy Zwoiłym niedopuszczać do Pozwskiey Funkcyi, coiż większym grzechem: Sformowana będę czyli lepiey gwałcić Prawo, czyli być mu Posłusznym. Cieszyć się zaś będę złego, że Zatrzymałme Prawa według Imaginacyi Jmć Pana Dzieduszyckiego Skarana mam bydź, co rozumiem że y ja znayde Sprawiedliwość na Sądzie Stępowitawa. Trzeba być wyperswadowianym że odwaga Męstwo y Stateczność w Sentymentach może się znaleść y w Płci nassey.

Wiezą Wam że wygodnaw Warszawie, bo ia Jo. Xiążę Jmć Podkomorzy Zreparował. A co grzywny rozumiem że mogą sądzić w Warszawie iż ich zapłacę, gdyż dałam dowód na przeszłe kontakty, że niemam Zwyczaiu pożyczać tylko dawać. JWPana zaś proszę, abyś się w korespondencyą że mną niewdawał w Interessach Jmć Pana Dzieduszyckiego, bo także żałosny na mnie będziesz iak drudzy co się przed nim Zalili, że nie uczyniłam. Że mia Stanowisko w Interessach z Jmć Panem Cześnikiem odwiadczywszy JWPanu Zasłudze mego y powinności Chrześciańskiey y Zobligacyi Matki JWPana, przypominam, abyś Wiary niewdotrzymił, bo to mi Pani Kasztelanowa Kamińska iest. Wyrabam y Zostaię.

zapytywała się o objaśnienie przyjaciela swego Kasztelanica Vio-
narskiego, już lat 80. Woźnego, który od kilkudziesiąt lat u
niey bawił, a mało co od niey był mniejszym. Nie było dnia pra-
wie, w którymby frasunek jéy żarcia z ust do ust we dworze nie
przechodził. Już pozno go poznałem, jednak przez lat trzy, co tydzień
u niey bywając, kroć pamiętałem dowcipnych jéy odpowiedzi, które
przy ostrzałonéy pamięci sędziwego wieku, po wyższey części już za-
pomniałem. Zauważyć jednak mieliśmy, a te Galicyanie ze mną współ-
czesni z łatwością mogą uzupełnić, ile iż ze względu w Ruskiem
Województwie nayważniey się odznaczniała, a życzeniem mojém
byłoby, żeby dla zachowienia pamięci tey znakomitey Polki, ze-
brać Vito wszystkie jéy żarty, pod tytułem Kossakowskiana. (*) W r 802
Nastała moda krótkich stanów w sukniach Damskich, i zakrzywa-
nił szyja włosami — a że o tym samym czasie, rozwiodłszy się wdowa
dworzec pałkowała i szerzyć się zaczęły rozwody — zastosowawszy te dwie
okoliczności, powiedziała raz przy stole „że teraz Polki są bez szyja i Stanisz
Trafny ten żart rozszedł się po całey Polsce. —
Gdy po objęciu Galicyi przez Austryaków, wiele Niemców, Węgrów i Cze-
chów, jak na lup do Lwowa, to piérwo, to na wozach zbiegało, dla umiesz-
czenia się na urzędach, jeden z takowych nazwiskiem Nagy, (**) przyjechał
do niey po wsparcie, dając mu jałmużnę dodała „Nie bój się Wpan, bo choć
jesteś nagi, przecie u nas potrzebny. (!) (**) zapewne Węgrzyn, nazwiskiem "Nagy" i
co znaczy: "wielki".
Drugą razą jadąc pocztową karetą z Gubernatorem Brygido, jeszcze kaja-
podróżującego Niemca „Hoy, Virgunda na Stangretta, Kasztelanowa, a do tey
dyka „otwórz karetę i opuść stopień — Pyta się tem Brygido, co Pani myśli
czynić? — „zaprosić tego godnego człowieka do karety „odpowiedziała piętro
bowiem może lepiéj mówić Francuzkiem, wyprzedzi prędko, zawczasu Mar-
otrzymał, że Dawszy jałmużnę, odstąpiła od swego przedsięwzięcia. —
W tych właśnie czasach niektóre nieznajome imiona wchodziły do War-
szawskiego Senatu, z okazyi tego powiedziała przy stole: „czy wiecie
że król Stanisław wielką zabrakło papieru, jakoż już jéy Senatorka,
zapełnił gałgankami. —
Podeszła ta dama, w duchu zeszłego wieku przypominała szczerość i o-
bwartość przodków naszych, którzy w obcuiu nieograniczonéy wolności
w sposobie żywym, ale czasem nieprzyzwoitym zwykli byli otwierać my-
śli swoje — W dowód tego przytoczę wypadek, który nieugasłey pamięci Tade-
usza Czackiego zawdzięczam: — Był to jeszcze człowiek młody, ale już do spraw
publicznych używany; dobrze znajomy z erudycyi swojey. Będąc w
Warszawy do Lwowa po interesie, prosił mnie, jako krewnego i przy-
jaciela, abym go u Pana, Kasztelanowéy Kamińskiéy przedstawił — co
z mego skrupułu — do niego sam czasu dodał długie i grzeczne oprowadzenie,
(*) Miarę dowcipu téj Pani, daje list jéy, tu obok [illegible] przy-
łączony, który sobie podobierał z rąk wszyst-
kich.

przypominając jéy Oyca swego, podczaszego Koronnego (zapomniawszy, że kiedyś miała z nim proces graniczny:) – Wysłuchała go ta Pani cierpliwie a potém powiedziała: „Słyszałam ja to od Pani starey Krakowskiey, że do kogo miała urazę, to i jego dzieci, krewnych – a nawet Karet z Koni, i co- kolwiek do niego należało, nie lubiła; to samo i ja czynić zwykłam“ Uprzy- mowny i chociaż zawsze przykromny Gościu, nie spodziewając się takiego przywitania, stanął jakby wryty, zapomniawszy w gębie języka Kasz- telanowa zaś powróciła do swego Areszta: –

Jednego razu mówiąc o Miarach, województwie i Kasztelanii, któ- rych nie lubiła; rzekła do przykromnych gości – „Słyszałam od Pani starey Krakowskiey, iż się chwaliła, że nikt nad nię wyższey nie doznaje opie- ki, miała bowiem świętego w niebie Jana z Dukli: Jr Kasztelana w dzie- sie Jarosia i Generała w woysku, a wszystkich tych rodem z Dukli- Ten Generał był oyciem wspomnionych Panów. –

Kossakowski Litwin, dobrego urodzenia, w 50 szlachty wpadł do Mi- tawy, a przedarłszy się przez straże Moskiewskie, dostał się na zamek i tam ad Konfederacyi wraz z towarzyszami swemi podpisał. Potem powrócił w Pinczczyznę i z Krasińskim należał do rady woy- skowey – Wrócił potém do Litwy, a zebrawszy ludzi do trzech tysię- cy z tymi opierał się dosyć szczęśliwie Moskalom i czasem ich zwy- ciężał. Jednego razu na długiey żerdzi pod Wilnem, pokazała się kabzica z napisem „Kossakowski, Marszałek Konfederacyi Wileńskiey wyzywa na ten plac Moskali stojących w Wilnie“ czy to było zro- bione od Kossakowskiego, czy od kogo innego zuchwalszego, nie wiado- mo – dosyć, że Moskale nie wyszli, owszem się w mieście zamknęli, bramy, furtki i wszelkie przystępy, gnojami, wozami i wszelkiemi przeszkodami do wpadnięcia, zatarasowali; zostając tak dni kilka w wielkiey ostrożności. –

Ugiąwszy się tabrze Kossakowski po Litwie z Moskwą, blisko dwa lata, na- razie po dwakroć wpadł do Kurlandyi, tam kilka wsi zrabował i spa- lił, przez co bardziey na siebie niejmy jarzmo na siebie rozdrażnił, który odtąd większą siłą na niego nacierać zaczął, i rozpędziwszy go po kilka razy znacznie, z całey Litwy wyparował. – Uprzedzał z garstką ludzi prze- brał się do Stanisławskiego w Częstochowy na ten czas będącego. –

Tam Stanisławski równie jak Zarzba odebrali rozkaz od Generalności, aby go jako zdrayca Generalności schwytać i żadzie krzywdzenie zadawano mu bowiem, że będąc w Turcyczyznie, pozyczone pieniądze od Korty na rzecz Konfederacyi, zabrał i z niemi uciekł co mogło być prawdą, bo w Kon- federacyi wiele się takich przypadków praktykowało, mając na pamię- ci „przykładowie „beatus qui lenet“ – ale Stanisławski, wielki przyjaciel Kossa-

Konstancyi

Kownskiego, zamiast go schwytać, dał mu protekcyą przy sobie, odpisawszy Jeneralności, że nie może więzić Kozakowskiego, którego zna jako poczciwego człowieka i mężnego Kawalera. Zarzyła zaś, jako że wrze obojętny, tem łatwiey na asekuracyą Potawskiego zezwolił. Odpisał od siebie Jeneralności, iż dla protekcyi Potawskiego, nie może ordynansu Jeneralności, aż go wielce poważa, do siebie przyimiść. Tak Kozakowski bawił się przy Potawskim blisko ćwierć roku, a potem przebrawszy się nazad w małym pocznie do Litwy, osiadł w domu. Miał on konia Tureckiego białego, na którym o zakład do wygatki czterechowskie przeskakiwał. (Wyjęte z Rękopismu Litowicza)

Wida Ferranda w Księdze III na karcie 332. Odważny ten młodzieniec, wysłany był od Potawskiego w 400. Koni do Litwy, aby ją podburzył. Dokradł się szczęśliwie, unikając znaczniejszych korpusów, a znowuż mając oddziały nieprzyjacielskie. Wpadł aż do Kurlandyi, gdzie Ziborg Wojewodzi Inflandzki i Howen delegowani do Stanów w 150 Koni się z nim potłukł. Miał otrzymać od Wezyra przyrzeczenie, przedłużenia wojny z Polską. Był on ulubieńcem Królewicza Karola, nie pokazał się aż w Warszawie po elekcyi Stanisława, którego tyle się nabawił, że go aresztować gotowi byli Polacy. Stany Kurlandzkie dały mu 26 talarów, na ratunek z Warszaw

nymi, mogliśáć gruntownych nabierać wiadomości – Duchowieństwo sa, które ra nie była jego winą, nagradzał wolbiwy ten Kapłan prawowitością i przywiązaniem do mnie, obchodząc się ze mną jak z przyjacielem – Wakalińmy z tobą nie raz nad nieszczęściami Ojczyzny w czasie podziału Krajów; a po rozstaniu się, nayżywszą mu dochowałem wdzięczność. Pozostawszy Kustaryszowany zostawszy, wzgardził ofiarowaniem sobie beneficyami, a umarł w r. 814 na plebanii w Konstadt, od Kollatorów swoich szanowany.

Kraszewski Jenerał z garstką 80. Kawalerzyi narodowey, przyszedł się przyłączyć do nadchodzących prusaków w liczbie 1500. wziąwszy w niewolą Jenerała Hountzego z... wielkiego drapieżcy – odsyłam was do ciekawego ustępu z Kalowicza na stronicy 203. i następnych – T. II

Krasiński Biskup Kamieniecki był jednym z najczynniejszych konfederatów, w zawodzie czynnym. Przeznaczony od Sejmu na wysłanie za protestacyą na sejmie 1766 r. – przebrany za woźnicę uciekł z Warszawy do Gdańska – z tamtąd udał się do Gdańska, a potem do Chocimia, kiedy aresztowany jego kollegów. Odebrawszy staranne wychowanie, talenty w pisaniu obcemi językami i doskonałe znajomości interesów krajowych, kierował dyplomacyą zwłaszcza tego. On wystawiwszy stan owczesny Polski, przez Rossyą niewczesny, i tę ostatnią niebezpieczną dla Europy, ustawił za jedyną Wergena, posła francuskiego, porte do ujęcia się za nami, a lubo wczesnemu się porwanie Konfederacyi Barskiey, mimo jego woli, pogmiteresa popierzyżowało – otrzymał, choć późniey, tymczasowe dla niey pieniądze – on wzięciu swoją, skleił centralną jenerałność, od której wychodziły do rozrzuconych po kraju marszałków ordynanse, jakkolwiek mało słuchane – on u Dworu Wiedeńskiego wyrobił przez Pana Dla generalności, naprzód na węgrach, potem na dziedzictwie schronienie – on różnych marszałków przyjął – ukrywał – schwytany od Prusaków pod Będgoszczą w 775 stawiony był w Warszawie przed sądem, w którym oczyściwszy się z zarzutu nakłonienia do królobójstwa, za sprawą i wstawieniem się Stackelberga do imperatorowey, do Decyzyi swojey powrócił na nastanie w 791, jako prezes komitetu do zasad konstytucyi 3ci maja pierwszy one podpisał – i mimo partyi Branickiego i Potockich wprowadzony, tamtą przez izbę Zupinową przeprowadził. Pozostałem go w tedy w Warszawie już w starości – wzrost jego był dobry, rysy twarzy poważne, wystawienie się tatarskie i trzeźwe, jednaty mu uszanowania. Był on podkomorzego Rozanistkiego rodzonym bratem, starosty ogrodzieńskiego stryjem, a wincentego Jenerała Krasińskiego, dotąd żyjącego dziadem. Bliski Kuzyn Królewiczowey polskiey – pomywalany był do domu saskiego za którym na sejmie elekcyjnym mocno obstawał, a tem samem nie nawidział aż do śmierci Stanisława Augusta – Krasiński był tylko jeden, który, który miał rozum polityczny, to jest umiał czekać i wypatrywać – ale polityka szlachta, nie znając, jak do niey narzędzie, rzemiosło szabli, popsuła jego plany. Takież piszą o nim

Ferrand

Ferrand wyraża: „Il s'accusait de démence d'avoir cru, qu'on pouvait encore sauver cette nation imprudente et légère, où les desseins le mieux combinés, avortaient toujours par l'impatience et l'insubordination“ — Dosyć nie bata się Konfederacyi ale Krasińskiego, i to jéż Mianito, do pierwszego podziału Polski. —

Krasiński Michał Hieronim podkomorzy Rożański, brat rodzony Biskupa, podpisawszy dnia 19 Lipca akt Konfederacyi w Barze, wybrany był tamże jeneralnym Starszą Dniem. Nienawiść do Józefa Putawskiego, starosty Wareckiego, który tejże Konfederacyi był konsyliarzem, zrodziła szkodliwe nieporozumienia między zbie-głemi Konfederatami na Wołoszczyźnie — w skutek czego, mianowany Putawski w Stambule był więziony i tamże ze zgryzoty umarł. W 77 r. na wezwanie generalności, z częścią tylko Konfederatów, z pod Warny w Krakowskie wrócił 1000 # od Turków na drogę. — Wybuchli z nim podają „z 4ch Starszych dowódców najstarszy, wzro-stu dobrego, lat przeszło 40 mający, przykro mówił, a czasem nieroz-miale — co do religii lekki — leniwy do pracy — przyjaciółki, a czasem aż do bałamuctwy wesoły. —

Kuźma, lub Kosiński, który porwanego Króla ocalił — z młodu służył za Leybhusara u Xcia Czartoryskiego — który otrzymawszy na to ordynans od Lubawskiego, przybrał sobie 30. ludzi zuchwałych, do wy-konania przedsięwziętego dzieła — był to człowiek prosty bez żadnego roz-sądku — skazany wyrokiem sądowym na wieczne wygnanie, odesłany potem przez Króla do Kinnini z zakazem widywania się z postaci-ami. Później przeniesiony do zamku w St. Lione dobrze tego przez Dąbrowskiego, na czele legionów maszerujących ku Neapolowi, na wol-ność wypuszczony — co się z nim później stało, nie ma o nim żadnego śladu. —

Xż Lubomirski Marcin, syn Antoniego Wdy Nazarieńskiego, urodzony z Szaniawskiey — dowcipem, pięknej postawie i wielu talentami obdarzony, już z młodu zbaczał z alexiwey drogi, dla tego Ojciec oddał go do Xcia Regimentu, w Kamieńcu Podolskim stojącego, aby tam pod okiem Xcia Pomuchowskiego zostawał. Ale korzystając z urlopu, rozbił jadących z pieniędzmi szlachcica Kupców i tych w mieście Rzemyszu zrobił. Dowódz-two nad tym buntem, wyjednał na niego sąd wojenny w Jarosławiu — a naśladując Juniusza Brutusa, i Manlińskiego, jako przykładnych, pierwszy dał Kroku na syna rozstrzelanie — ale od rozkazu sędziów był przekreślowanym — a kara śmierci na wieczne więzienie zamienioną zostało — Tym czasem rodzina cała Lubomirskich wstydząc się tego wyrodka, otrzymała od Augusta III, iż w Mokrem negocyacyi z Dworem Wiedeńskim z Kamieńca do Jarosławia Mu kazano, na którym był prze-niesionym (z czego się spodziewać że już oderwana duszyca dla obcych wi-nowajców, więzień swoich pozyskała:) — Kommendantem tey Jarosławia był Jenerał Hadyk, który potym pod Augsburgu w Galicyi był Gubernato-

rem

rem — Jenzie Hadyk miał wotkę, która się w X^me Marcinie pokochała — A zie
(się chlubiły iż)
po śmierci Oyca, wielka posłuna na niego spaść miała, Hadyk wyrobił u
Dworu Wiedeńskiego do Augusta III za przyszłym zajściem restauracyę się —
Jakoż X^ze Marcin po ożenieniu się swojem na węgrach ustalkawionym
został i wrócił do Polski, gdzie inne jego czytamy jeszcze między dopuko=
wanymi konfederacyi Radomskiej. Potem wyjechała Barbara, w którego chęci
poświęceniem się dla Kraju całej swojej zebrał pułk huzarów, po więk=
szej części z dezerterów Pruskich i Austryackich złożony, i z tymi przy=
szedł na pomoc oblężonemu Krakowowi, z Wrzeniowskim Marszałkiem
Sanockim, który przyprowadził 4.000 jazdy i piechoty; ale ze Karnotsu
żadnej X^ze utrzymać nie mniał, a Wonny żołnierz nie był w obl=
ężeniu pomocy, na prośbę magistratu Krakowskiego, poszedł w góry,
ale w pierwszy utarczce z nieprzyjacielem, sam ptaki nie dotoczy mawszy,
wojsko swoje utracił, i uciekł w 13 koni na Węgry do Teścia swego.
Tutaj się on potem po zagranicą, i przymuszony bywał w Wiedniu
z biedy w Neapolu za skrzypka się naymować. — Wrócił potem do Kraju ze=
szły majątku zdrowość, i z żoną się rozwiódł. — Miał z niej córkę X^ną Za=
cyą, przystoyną i wyrosłym wzrostem ulubioną, która pierwsza była
za Tyszkiewicza w Kolbuszowy, gdzie straszny po nowy czyn, od nie=
uchronnej zastrzelona została — Matka zaś jego umarła w Tarnowie, prze=
bywając w wielkim ubóstwie
Po Hadykowniu ożenił się X^ąże Marcin
z Sempkowską, córką regimentarza na Ukrainie — Z tą spłodził Stani=
sława Lubomirskiego, który już za naszych czasów po śmierci matki, ożenił
się z Katuskiemi, ponieważ ta 2^ga voto, poszła za Katuskiego podkarbiego
Woronicza, a później za Jgo Stryma Generała Rossyiskiego — Za mo=
czas zaś czasów, X^ąże Marcin starał się w Brünie dla poprawienia toku,
o rękę córki sławnego Franka Szabatajowi'gów, lub Frankistów, nazwi=
ska, o którym w Kroniczce wam namieniłem: —
Był to żyd Turecki, który odwiedziwszy się za przyjściem Messyasza i za ży=
cia jeszcze Augusta III publicznie miewał z Rabinami dysputy, ale czy in=
trygą żydów, czy za sprawą naszego Duchowieństwa, z którem się nie za=
wsze zgadzał, zatrzymany był kilka lat w Częstochowie, z kąd się wydo=
bywszy, za panowania stanisława Augusta, oddał się pod opiekę Cesa=
rzowej Maryi Teressy, która przez wzgląd aby widłuż pieniądze które mu wro=
czyć z Turecczyzny, Polski zabrać nie przychodziły, w Kraju Austryackim
zostawały, pozwoliła mu w Brünie pobyt, gdzie żył wystawnie, a nawet
miał gwardyą Tatarską ze wspólwierców złożoną, którą później Rozpę=
rzoną rozbroić kazał. — W następnych latach, kiedy już stygnął fanatyzm, dwór
jego coraz się zmniejszał, wreszcie sam umarł, zostawiwszy córkę, Pannę o=
gromnego majątku ale tajemnego, która odziedziczyła po nim nad to
jeszcze starożeństwo — Lubo była w latach, powabzata jednak Woa=
rentami, a z resztą dworu swojego przeniosła się do Frankfortu nad Me=
nem; co się zaś z nią później stało, tego już nie wiem. —
Frank ten chodził po polsku i cały dwór jego, mówił nawet choć źle
naszym językiem, odbierając mianał rześć boską od swoich współwier=
cow

ów – Był to człowiek mierney bardzo rozumu, zabobony w talmudach; tyle jednak miał w różnych krajach zwolenników, że to put rollu przez Żydów bogate dla niego wcale przychodziły, a tych źrodło naystaranniey było tajone. Za moich nawet czasów – nie widziano zkąd się do niego sypały pieniądze? – Tych samych nowochrzceńców rodziny, odszczepieńcy ci, dziś w Warszawie dowcipem i zręcznością, za pomocą których od 815 roku uzyskali w kraju naszym, w każdym niemal wydziale posady nayzyskowniejsze – względem nich, czemby w samey rzeczy byli, nikt nie wie – zimno się bowiem tylko między sobą, udając się za chrześcian, o prawidłach wyznania swojego nayniższą zachowują tajemnicę.

(Po napisaniu z pamięci tego ustępu o Franku, wyszedł w tygodniku Izraelickim rzetny wykład tey sekty, a to w Nrze 44. str. 347. a 839. r.)

Po skończonej konkurencyi w Brünie, skąd Marek powrócił do Warszawy, a Krawiszy całkiem majątek Rubikowy, z pozostałych od krewnych utrzymywany, nareszcie od wszystkich opuszczony, zyst w nayzwiększym nędzy ostatku, tak dalece, że musiał się zbliżyć do Rzeszowa jako rodzinnego gniazda swego, i tam z Musałowską ożeniwszy się, stanowił w nędzy, ordynaryą zbożową przez przyjaciela swego Kajetana Leja utrzymywany. —

Matuszewicz Sekretarz Sejmu 786 r. zgrzybiały Starzec, codzień mszy słuchający, a jednak modłami zaymowany, i dla tego za zwodniczego Mentora, Xcia Karolowi Radzywiłłowi, Marszałkowi Sejmu dany przez nią został – (patrz pamiętnik wybitnego Karta 113. —

Marek, Xiądz Karmelita, dla pobożności swojey i dobroczynności dla Oyczyzny, w Konfederacyi Barskiey jako Kapellan odznaczał się. Mistyczne wydawał proroctwa, i całego ludu mianał opinią – Wzięty w Kazanie i wprowadzony do Moskali, nie wrócił aż 775 r. – Graf Zozyą Wielopolski, którego także dan Pépé zwano, go kilka razy nimi powtarzał, następujące o X.dzu Marku anegdotę – „W wigilią nowego roku jedzieny konno będąc w Warszawie; z Xdzem Kacem na Spacer na Wilanowie – Był wtedy mróz suchy, a zimno srodze – Potykamy idącego tą drogą X.dza Marka na Brewiarzu czytającego – a że zagrzana miałem głowę, dogonawszy go zawołałem z przekąsem. – „„Pokaż nam Ewi dzieć Marku„„ – Ledwom to wyrzekł, gdy X. Marek podniósłszy oczy do nieba, w ten moment zdeptał piorun pod końmi nasze – spadliśmy oba z nich, i ledwo nasztalerze mogli nam je potrapać – ale to wszystko stało się bez szwanku.„

Po napisaniu tego artykułu wyszły z druku pamiątki P. Soplicy, w których obszerne o X.dzu Marku wyczytałe wspomnienie – „Jakkolwiek był ograniczonym zakonnikiem, przestrogi jego względem czasowych okoliczności były trafne – nie oszczędzał on osób naywyżey w Konfederacyi postawionych; a w staropolskiey prostocie, dawał nayprzykłady, których z pokorą słuchano – tym bowiem

Marek

dla cnót swych wszystkich i bezstronności uszykał poszanowania. Trzy-
czności także odmówić mu nie można, kiedy natchnionemu wierzono.
A, do dziś dnia ci, co Konfederacyą Barską zapamiętają, uważają go za
świętego. —

Mazowiecki Regimentarz Ziemi Dobrzyńskiej. — Miał się Russi w
początkach Konfederacyi Barskiej w ubezpieczeniu granicy. — O Ziê-
ie Ferrarida żadnego dalszego o nim nie ma wspomnienia. — Wedle
zaś Kitowicza, był on Marszałkiem Konfederacyi Prusk[iej]. Był człowie-
kiem młodym, odważnym na wszelkie wypadki. Miał pod swoją komen-
endą ludzi dorodnych, których porządnie organizował i umundow-
wał. Często się bijał z Moskalami i ostatni broń złożył. Ożenił
się z majętną wdową niejaką Grabowską, z którą chociaż już
była w latach, żył mollinia i z uszanowaniem. —

Miączynski Józef, Marszałek Belzki. — Z przydomkiem Marszałkiem
Szermiłowskim, Majorem Szyca i Rotmistrzem Pazikowskim 13
Stycznia 771. r. wypadszy do Kazimierza, kusił się nadaremnie o
opanowanie Cracowa. — Spatz w Dyaryuszu Miączyńskiego pod d. 10. Maja
771. r. Na stronicy 221. — Wszystkowzmiany Dyaryusz dodaje je-
szcze, że tenże miejsce w kamienicy Kommendy, od Szlachcica o
imię mieszkającego, zajmowany był na Dniemiony, gdzie na biesia-
dzie bawił się do późny nocy z officerami. — Szwadron zaś czu-
wający nad ich bezpieczeństwem, stał na placówce za wsią. — Mo-
skale dowiedziawszy się o tem, za pomocą ciemnej nocy, wpadszy
do dworu, chudzącą starszyznę, pozabierali a wyniosłszy czyli es-
worty, reszta ich z Miączyńskim pokaleczona schroniła się do for-
tecy. Po skończonej Konfederacyi siadł we Francyi, a wyrobiwszy
sobie naturalizacyą, służył w woysku Francuzkiem. Za Ludwika
XVI już był marszałkiem polowym, a za Konwencyi dosłużył się
jeneralstwa. — Pod znakami zaś Dumouriera przyczynił się do zawo-
jowania Belgickich prowincyi. — Potym gdy tenże przeciw Konwencyi
podniósł rokosz, Miączyński przekonany o wspólnictwie, w mieście
Lille, o którego ubezpieczenie bezskutecznie się kusił, gilotynowanym
został. — Dwaj jego synowie służąc w woysku francuzkim, sami sobie
śmierć zadali. —

Mokronowski Jędrzey, powiernik Klemensa Branickiego, Hetma-
na Wielk. Kor. należał do partyi Republikanckiey. Był to mąż światły i od-
ważny. Na początku Konfederacyi Barskiey, wysłany był od Króla do Kon-
federatów, z instrukcyami, które wyczytałem w dziele Skarbie № 1. stron:
178. Nie jednalize tam nie sprawił, ani się widział z naczelnikami Kon-
federacyi — z którémi tylko korrespondował, ponieważ ani Generalności
nie chciała mu powierzać exworty, ani Virezelników zezwolić na zawi-
ezenie broni. — Skarbie wspomniony na stronicy 80. następujący
maluje jego obraz: — „Mokronowski wzięty za młodu służył w prusach i Fran-
cyi i tam rozwinął w sobie przymioty, które mogły go obdarzyć

go na tem

go natura śmiały, rezolutny, bystrey myśli i nadzwyczayney siły, żaden mu kroku niebezpieczny, żadek czyn trudnym się zdawał – Zbraią szlachtą, na dworach królów, w kawiarni Senatorów, w loży wolno-murarskiey, którą on podobno pierwszy do Polski zaprowadził, umiał się pokazać i podobać – dworować na sejmikach, bykowi też szablą zdmuchnąć, podkowy kuniai, w kawalli manifest podrzeć, podpisem już uwięziony na obradach, zdaniem swojém i wbrew cinnych uiszpanować, pierś nadstawiać – do tego i gotów i zdolnym był zawsze Mokronowski; jakoż na wielką przez to wzięto się i popularność u swoich zasłużył. Z pozostałe niebezpieczny był nieprzyjacielem partyi Czartoryskich, i należał do partyi tak zwanej Republikanckiey, czego udowodnił, nie tylko w sprawie trybunału Ostrogskiego, r. 752 tudzież na sejmie burzliwym 762 r. – i minmiey na sejmie elekcyjnym 1764, gdzie się z Kawalerią Czartoryskich opierał radom, w urządzeniu poprawy praw politycznych. Ale ten sam mąż, jako Marszałek 776. dopuszczony pomocy używał do zwalenia władzy Hetmańskiey, którą 775 r. przywrócono obstając usilnie za nią, póki żył jeszcze Klemens Branicki. – Lecz chociaż z dwojenia korzystać, jednakże Ratyfikacyi uchwał Delegacyi, na podział Polski zawiązującey nie podpisał – zatwierdził. –

Morawski był Krownik Konfederacki, rodem z jakiegoś miasteczka, Wielkopolskiego. Wspominano nim Kitowicz, że był z Kommendy Mateczewskiego, który oddziela się potykając, zrzucił swoją nierad, po porażkach, jego rozproszonych zbierania. Poznay się rozpił, a uśpionego podjazd Kozacki uchwyciwszy, zaprowadził do poznania, gdzie pułkownik Ren, drugi tom Drewicza, trzymał Kommendę. Ow Morawski, że się wiele panom naprzykrzał, podwodzili na niego przed Renem, wystawiając go, jako hultaja, rabusia, a nie zatrzeźwiała, mianowicie Gurowski, Marszałek nadw. Lit. i Kawaler Krzemieńcki – niemniey Augustyn Miaskowski regimentarz Konfederacki, kilkoma daiami przed Morawskim zabrany, z którym jako z szlachcicem tą godnością się obchodzono. –

W skutek więc takowych podduszeń, Ren z Kordegardy wyprowadzić kazał, i na brzuchu rozciągniętego, stępami bito, tak srogo, że Kawatkami siła odpadało. Przytomnie Panny Polskie, a nawet żona Rena od śmierci go wyprosiły. Takoż gdzieindziey na Kwaterę przeprowadzonemu, pozwolono się leczyć, i lepszey doczekawać wygody. Ale zemsta jego nieprzyjaciół sięgała go i w Warszawie, skąd w kilka miesięcy Ren odebrał rozkaz do głównego Kommenderuiącego, aby go jako hultaja, całym postawom mianowicie, puścił; ale wcześnie przestrzeżony, w wilią exekucyi, za pomocą chłopca ulicznego, który go w niewoli odwiedzić nie chciał, puścił się na wolności wydobyć i w kilka koni puścił się z Karyby, i do wtaiemnego dostał się punktu. Lecz tamże dał się niedługo namówić dawnego swego Kommendanta, Malczewskiego Marszałka Sandeckiego, przez generalność Kommendy pozbawionego, który wbrew prawu zwierzchności swojey, zbierał nowe siły, i odrębnie jako marszałek chciał wystąpić przeciwko nieprzyjacielowi – Jakoż Morawski wyprosiwszy sobie urlop od Karyby, zaczął werbować po Wielkopolsce na stronę Malczewskiego – Tym czasem Karyba otrzymawszy

rozkaz

rozkaz od generalności do służania niepostuszneg, wyprawił się z całą Kommendą swoją w poznańskie – a nadybawszy go w Buchu, maiętności Biskupa poznańskiego, gdzie z 300 ludzi roztoczył się, zabrał go z całą Kommendą, a przy nim i Morawskiego, Polaka, jako dezerterza obiuć kazał. ale w kilka tygodni, za wstawieniem się officerów swoich, którzy w Morawskim widzieli odważnego i przedsiębiorczego partyzanta, nietylko go wolnością udarował, ale i do rangi dawney przywrócił. – Kiedy zaś Zaręba nieżyczny Pułkownikiem, zamiast dania odsieczy, przy oblężeniu częstochowy, ku poznaniowi się zwrócił, a przez jezuitów do obligat nadavennii to miasto, dla ubezpieczenia zaś odwrotu, rozstawił Morawskiego z 300. końmi, azeby rozsyłając z ieminey i drzydły nowy, z kilku stron alarmował Moskalów. – Dopełnił zręcznie ordynansu, ale w tey potrzebie w nadto był postrzelony. – Minio jednak tey rany, uchodząc manowcami, potrafił trzeciego dnia potykać się z korpusem Zaręby. Był on także z nimi w potyczce pod Kiedawą, w której Branickiego pułki kawalerii były rozproszone, a Zaręba zabranych jeńców do Częstochowy, Moskalom kazał odprowadzić. Lecz ten do Jordey przeszła mając drogę, w podolinie niewolników do koszuli oddarł, a wybatogowawszy, każdego niemal puścił nago, oprócz kapitana, z którym Zaręba kazał mu się jak najdyskretniey obejść, temu zostawił mundur, dawszy mu w twarz policzek, za to, że się zuchwale stawił. – Gdy zaś Drewicz z licznemi Kommendami pod Piotrkowie postępował, Morawski przez czas niejaki miał czyt. obwód tego miasta, a nie widząc nigdzie Moskali, zostawiwszy Kommendę swoją na ustroniu, w kilka koni przyjechał do Piotrkowa, i tam pijąc, przez dni trzy, doczekał się Drewicza – nie dowiedziawszy się o nim, aż gdy już pełno było na przedmieściu Moskali. Do pasta go była dawna odwaga, z jaką się był w Gnieźnie odznaczył – gdyż już Moskale zbliżyli się do dworku, w którym się był zapił – a uszedłszy tylem pod most się ukował. Dziad przechodzący widząc tryjącego się człowieka, domyśliwszy się, że to był Konfederat, dał znać Moskalom, którzy obstoczywszy most, wyciągli z pod niego Morawskiego. Gdy go przyprowadzono przed Drewicza, ów Kapitan od Królewskiey Gwardyi, który był w niewoli u Morawskiego, natychmiast go poznał. Drewicz, aż był na Konfederatów tyranem, gdy jednak słyszał, jak Morawski królewskich ludzi trakтował, nie kazał mu nic złego robić, tylko ów policzek kapitanowi pozwolił oddać. Skutego jednak w kajdany, odesłano aż do Potockiego na Ruś, zkąd Konfederatów wgłąb Polski ~~odsyłano~~ przywiano. Było tam pod ów czas Konfederatów 90. Po trzech dniach, puszczono ich na Mołdawską granicę – prostych żołnierzy puszczono, a officerów na podwodach pod eskortą 50. Kozaków, i tyluż pułkowników, którzy w dalszym marszu, folgując sobie, karabiny pokładli na wozach officerskich, korzystając z tey nieostrożności, zmówili się Polacy, do odzyskania wolności, a widząc się w lesie, Morawski, który był na czele szpiku, dał hasło do powitania – Rzucili się więc do razem do karabinów na wozach leżących, i nimi razili Kozaków – którzy odstąpiwszy piechoty, uciekli do potocznego, Konfederaci zaś, bagnetami pułkowników ukuli. Rozbiegli się tedy na wszystkie

strony

strony Polany. Morawski uchodząc z pułkownikiem Rolnistrem - nayprzód wszy był dognany Bronił się do upadłego bagnetami, bo raz wydrzuciwszy wszy nie miał ładunków. Na pół żywych zawinięto do płotonnego z bliz Morawski został odesłany do Moskwy, gdzie aż do skończenia konfederacyi był więziony. Wypuszczony po woynie, umarł w ubóstwie (z Rękopismu Kilowicza).—

Nekrasa Attaman Kureniy, pułku Kurenia Serykowskiego na zaporoziu. Stanowczym był Polaków przyjacielem. Po wyjściu Zeleznaka, reszta Kureniów do łączenia się z konfederatami Barskiemi namowił.- a na czele ich obronił zamek Kosuńskii przez Haydamaków oblężony. W Hubnickiey bitwie, w której Zeleznak zginął, walczył obok wayska koronnego- później otaczywszy się z Kerim-Gerejem, wpadł do nowey Serwii i tamtejszy rozszerzał spustoszenia. Po skończonej zaś niszczycielskiey woynie, porozumiawszy się z attamanami Kureniów Zaporoża, przeszedł z nimi za Dunay w kray turecki, gdzie wydzielił dla tego ludu grunta. Zawdzięczając Nekrasowcy opiekę Turkom, uzyl tuteyszymi się stali w woynie ostatniey 1828. bo nieznacznie wayska Moskiewskiemu szkodzili.—

Oesielewicz pułkownik, szlas rodem, z pod Kommendy Drewicza, a w jego nieobecności Kommenderował załogą Krakowską, i między nayodpowiedzialniey szyny się bierzył jeszcze— Był on bratem Woyewodziankiego Austryackiego, a stryjem Dawida Kawalerskiego, który w r. 1829. umarł, na urzędzie Kuratora generalnego wszystkich Instytutów naukowych w Królestwie polskiem.— (F)

Ogiński Hetman Wielki Lit.— Podniosł konfederacyą na łonie Rossyi— Sięgnął do siebie z Komputu Litewskiego, pod pozorem obrazy, albo jak teraz zowią rewizyi. (lub poprawy) J. albowiem ziemie na ten czas władza absolutna nad woyskiem Hetmanom Litewskim nie była odebraną. Skoro się dowiedziano w Warszawie o tem sięgnięciu woyska Litewskiego, natychmiast wysłano ordynans do nayblizszey Kommendy Moskiewskiey, aby zbierając się woyska Litewskie rozpędziła. Pierwszą potyczkę zwiódł z Moskalami bardzo szczęśliwie pod Nieświerzem- pobito na placu Moskali 800. gdzie sam pułkownik Kommenderujący, nazwiskiem Dubicz poległ. Miał on za sobą Litewską, Tatarską i Semiaszkowcy. W kilkanaście dni, wyprawiła Moskale na Hetmana znaczniejszą partyą.- Hetman to dowiedziawszy się z swemi woyskiem w Stolowiczach, dobrach do Kawalerów Maltańskich należących. Ale Moskale zeszli go tak cicho w nocy, że nie przyszło do żadney bitwy, a wojsko Litewskie zagarnionem zostało ze wszystkiem przy sobie wojennem. Bitwa tylko jedna, mająca się na lepszey ostrożności, uszła obronną ręką.- Hetman z twardego snu obudzony, miał tylko w szlafroku, dopadłszy konia na przełaj podanego, z Chomińskim Kommendorującym całą jego partyą. Wyrzuty Ogiński z całey swoiey siły, nie oparł się aż w Paryżu, gdzie lat kilka bawił, nim do Polski wrócił. Przypisują tę klęskę Chomińskiemu, który miał być sekretnym przyjacielem Dworu. Takoż został potem Marszałkiem sejmowym, na którym godności wybierał król umysły sobie przychylne— Widzą dawano znać Hetmanowi, że Moskwa na niego uczynili, Chomińscy te wiadomość zbijał, jakoby od szpiegów swoich nayświeższych był uwiadomiony,

że się

(F) Obsiełewicz znienacka przyjaciołom swoim, na spotkanie, na ulicy Krakow: była przytomna, stanowiąca życie— Pozorno ruskie wozy na przedzie konfederatów, a za nimi Moskale, za którymi na wozach, zamknięta, a rozjuszona rua ludzi odrzucających się wszelkich, zwierzęcia, pędzonych do miasta, z pomiędzy wozów tych jeden się wyrwał, a rozjuszony rua ludzi odrzucających się wszelkich, zwierzęcia, pędzonych do miasta, z pomiędzy wozów tych jeden się wyrwał,

że się nigdzie bliżko Moskale nie znajdują. Gdy przybiegły do Chomińskiego pierwsze podjazdy, opowiadając, że ich Moskale zegnali, on to kazał mieć za bajkę do ludzi strachem przejętych zmyśloną – aż gdy już Moskale wchodzili do obozu, dopiero Chomińscy pobiegli ludzie Hetmana-Chiżno palić z armat do Moskali ale te znaleziono gnojem zatkane. – Był tu potym hetman, mając przy sobie niejakiego Xiędza Wiazowicza spowiednika, oddał mu szkatułkę z papierami i klejnotami, aby ją ubezpiecznie zachował, samemu nawet Hetmanowi niczyja nie zelowania nie oznajmując, a to z tey przezorności, że jżeliby Hetman kiedy wpadł w ręce Moskiewskie, a był przymuszany do wydania papierów, mógł złożyć przysięgę, jako o nich nie wie. Wiazowicz szkatułkę tę wywiózł do przyjaciela swego Xiędza Dzwierzdziewicza, plebana w Słonimskich. Lecz złapany w tey rozsypce Wiazowicz, do Moskali wzięty na pytania gorące, podobno bałozkami przestraszony, wydał owę szkatułkę, gdzie była. Gdy ją Moskale dostali, dowiedzieli się z papierów, że Biskup Wileński, Massalski wchodził w związek z Hetmanem, powstali w prędzy na schwytanie go – lecz Biskup jak prędko się dowiedział o porazie Hetmana, domyślając się o mieszczaninie dla siebie, z owey szkatułki wyniknąć mogącego, miał się co tchu uciekać. Za nim pogoń Moskiewska tak za nim pospieszała, iż ledwo zdążył wymknąć się za granicę. Biskup udał się za Hetmanem do Paryża, gdzie całe pięć lat siedział. W jego pałacu znaleźli Moskale broni i munderów na 3000 ludzi, co wszystko zabrali. Był to ten sam Massalski, którego 1794. sąd Warszawski powiesił, jako partyzanta Moskiewskiego na grodzieńskim Sejmie.

Ferrand nie zgadza się z Kołowiczem, ani z Lelewelem co do daty jego powołania i bitwy pod Niświeżem. Ogniskiego czyż oni nie winien był Hetmaństwo przyjaźni Czartoryskich. W podług Kaia Konfederacyi dawał on przykład w domu swoim tym mieszczkliwym, których drewnie kalekami porobił. Ale że jego obowiązkiem było, jako Hetmana wielkiego Litewskie dla oparcia się rozrzuconej się Konfederacyi, tak nowe tym mieć w skupieniu. Gdy sąd od Króla otrzymał rozkaz wyciągnienia kordonu dla zachowania Litwy w spokojności, i pod pozorem szerzącej się morowej zarazy, pilnie przestrzegał, ażeby wojsko jego żadnego z Moskalami nie miało styczności. Lecz gdy ubrał rozkazowi Nadwerny Branicki, pod ów czas Regimentarz, Grabowski Jenerał, szef Judycyi, gwardyi Konnej Lit. i Korycki Judkowników ułanów Królewskich, pomagali Moskalom, wszystkich tych wyrokiem sądu wojskowego skazować, i za niegodnych służenia w wojsku polskiem ogłosił. Deklarował on się był z wojskiem swojem w tym momencie za Konfederacyą, ale czekając na Oficerów Francuskich którzyby mu przyobiecano, odłożył to aż do jesieni 1771. r. –

Król i Ambasadorowie Rossyjscy, mając go zawsze w podejrzeniu – bali się tym czasem, nastawając na jego deklaracyą, przypuszczyć jego odstąpienie – i do tego przydała Ferrand korrespondencyą jego z Wołkonskim i Saldernem. Pierwszy odwołuje się do przyjaźni, drugi grozę, do wierności

Korobowi

Królowi go zachęcali. Długo wachał się Ogiński z determinacyą wojny – a lubo do niej nie tylko przez Agentów francuskich, ale nawet przez Nuncia Kaunitza z Wiednia do uderzenia na Moskalów był namawiany, zwlekał jednakże w tey myśli, że przeciągnie Króla Stanisława do łączenia się z Konfederacyą, a to wedle projektu Sędziego Mokronowskiego, który umarł, aby potki jeszcze czas, uderzył na Moskali; po takim bowiem wypadku, Król pewnie się z nimi wdzięczy. Ale ten że choć z początku przyczynił się do tego, po ogłoszeniu bezkrólewia, gdy od posłów pruskiego i moskiewskiego odebrał zawrzenie, że całą siłą od tych dwóch dworów będzie popartym, wysłał do Ogińskiego adjutanta swego, z odmienną odpowiedzią, dodawszy, że powitanie wojska litewskiego dla obu byłoby przypuszczoną zgubą. Po czem, tém więcéj się Ogiński namyślał, ale gdy gwałtowny Salderna, rozkazał mu wojsko rozpuścić, a samemu się do Warszawy stawić, podniósł rokosz z garstką wojska liniowego, które pod rękę miał, a to nie wynosiło jich 2000. Nadesłano mu wiele armat z Wilna przez Kowno za Kopane przez Fleminga wydobyte, i pod Teleszczanami się rozłożył. Putkowniny Duryn i Albuszew odebrali rozkaz uderzenia na niego w obozie – Jmszthrzony zaś, że wojsko Rossyjskie otoczyć miało jego Kommend, spiesznym marszem udał się do Janowa, a uprzedzając takowe otoczenie, napadł ich 6go Września 771. r. pod Kydziszem czyli Rzeczycą, za pewne w bliskości Nieświeża. Zabrał im 600. jeńców, officerów zaś wypuścił na parol, że przeciwko Konfederacyi nie będą. Zginął w tey potyczce sam Albuszew, w którego papierach, gdy znalazł plan uderzenia na siebie nazajutrz, to jest 7 Września, papiery te oddał Królowi, uwiadamiając mu złą wiarę, którą urzędownie mu obiecywał się nie będzie napastowanym, byle się tylko zachował spokojnie. Po tym wypadku w grodzie Pińskim, podpisał akces z wojskiem swojem do Konfederacyi Barskiey – i wydał manifest, w którym stomaczy swoję postępek, twierdząc, że jedynie gwałty Salderna, i skryte, przeciwko osobie swojéy podstępy, do tego kroku go zmusiły. W Królu Putkownik Drewicz, Jenerał Hawken i Niżk Cubatów z 6ciu Regimentami wojska liniowego, i 3000 Kozaków uderzyli na niego, ale zupełnie byli zbici – a trupem zastawszy pola, utracili 600. jeńców, Kassę wojskową, bagaże i całą amunicyą. Nowe wojska przeciwko niemu wysłano, które nie potrafiły mu przeszkodzić do zajęcia Litwy. Po kilkuset tak po mniejszych, większa część jeńców Moskiewskich przyjęła w Konfederacyi służbę; zewsząd obywatele zbiegali się pod jego Kommend. Wezwany Rossyanowski, aby się z nim połączył, dniem i nocą śpieszył od Kamieńca. Tym czasem zaś przesłał mu wiele wiadomości względem kroków Litwy stanowiących, które powinien był uwiadomić na obozy oszańcowane; radząc mu, aby nie umorzając się w szczęśliwości

dził, nie attakował nieprzyjaciela, dopoki się z nim nie połączy – ale mimo forsownego marszu, nadszedł zapóźno. Suwarow bowiem, objeżdżający naród dowodztwo, starał się uprzedzić to połączenie – a porozumiawszy się z dwoma jego officerami w przedniey straży, napadł go pod Stolowiczami 23 Września tak niespodzianie, że nie przyszło nawet do bitwy, a w godzinę wszystko się rozproszyło. Cała artyleryja, wszelkie bagaże, 50,000 # w gotowiźnie, kilka wozów srebrem stołowem naładowanych wpadło w ręce nieprzyjaciela – Po tey porazce, Imperatorowa do zwyciestwa tąższe naygrawanie, iż Oginski zelował w muzyce i lubił pachnidła, odesłała mu w bagazach zabrane instrumenta, perfumy muzyczne i cięzne płaszczki z perfumami – napisawszy, że je odsyła w zamian za officerów Rossyiskich, których na wolności wypuścił – Oddzy przebrany dostał się przez Gdańsk do Paryża i do końca Konfederacyi nie się nie pokazał w polszcze – Dodaią pisarze, że Kozakowski po tey klęsce, we 1,200 koni przyjmał się do Jeneralności, gdy tamże przez Austryaków był aresztowany, i w 6. miesiący dopiero odzyskał wolność; wojsko zaś jego pod kommendą marszałka Mierzejewskiego, przez Prusaków i Moskali napadnione, przemyślnie tąż rozproszone zostało. Sam Mierski broniąc się po desperacku, obwity ranami, stawiony był przed pruskim generałem, któremu wyrzucał odstąpienie Konfederacyi – ile że Konfederacya z jego królem – nie była w woynie. –

Paczkowski Rotmistrz pruski, pisze w czasie seymu elekcyjnego, wysłany był przez **Fryderyka** II do Wielkopolskich dla reklamowania osiadłych tam poddanych pruskich, gdzie przez dziesięć tygodni buntując osadnikom przeciwko panom, przez huzarów swoich wymuszał na nich najdziwniejsze pretensye. Wyiął szlachtę – wywoził ludzi za granicę, i dopuścił się największych gwałtów. Takiż zaś w Narodzie było otrzęsienie, że nikt się mu nie opierał, a nawet nikt nie zapytał, jakim prawem i za jakim ordynansem najeźdza kray zajechał. Jeden jenerał Kórzewski już na wyjeździe uczynił mu to zapytanie: Któremu odpowiedział, „należało mi uczynić to zapytanie, kiedym wchodził, a nie, kiedy kray opuszczam„ – Dało mu się przeto wybrać mnóstwo ludzi i kilka miljonów na szlachcie wydartych – Za przykład zdzierstwa, służyć może, gdy za zabranie krowy, za czynsz się należący, – rachując przychowki i zysk ich spodziewane, pretensyą na kilka tysięcy wyrachował. (Patrz w Kitowiczu T. I str. 203.) –

Podoski prymas – za protekcyą Brühla, Referendarz Koronny, potym Biskup – wzrastał w dostojeństwa w miarę upadania się Repninowi, którego był narzędziem, do zwabiania naychętniejszych, aby się pisali na konfederacyą Radomską, która była tylko tarczą na dobrodziejstwie seymujących – a ci chcąc nie chcąc, wywrócili wszelką poprawę przez dzarto rysich zamyślonąą na trzech poprzednich seymach. Takich był tenże obyczajów i przewrotności, wyczytałem w pismach

Potocki

Potocki Ignacy Starosta Kaniowski, marszałek Konfederacyi Wojewodztwa Ruskiego. Imię jego sławne było na Rusi, dla gwałtów w pijaństwie popełnianych, które w Xięgach Piramera pod tytułem Urbes Imperii Principum apud Galicienses wyczytanie: względem czego gorszące pod nowym Rządem Austryackim sięgnął na siebie processa. Był to Pan znacznego majątku, olbrzymiego wzrostu, jak Niedźwiedź obrosły. Wychowanie jego tak było zaniedbane, że ledwo czytać umiał i mało co mówił po polsku, a otoczony Kozakami dóbr swoich, językiem ruskim się tylko wyrażał. W lat najmłodszych oddany pijaństwu i rozpuście, w takowym stanie kilka zabójstw popełnił: nagradzając to fundacyami cerkwi i Monasterów Bazyliańskich. Widywano go tam leżącego krzyżem w poczajowie, gdzie stare lata swoje spędził na pokucie między mnichami, i w chabicie ich pochowanie się kazał.

Jakby się wszystko uwzięło do zhańbienia Panów polskich. W pierwszych bowiem początkach panowania Austryackiego, już r. 776. zadziała się sprawa Xżny Radziwiłłowéy z domu Rzewuskiéy, która potem poszła za Chorążym. Rozgniewana na marszałka dworu swego, który jéy nierządy dla pozoru, w piwnicy pałacu swego, w Białym Kamieniu głowę mu ścięć kazała, a tego samego dnia u Starzyńskiego Starosty Brańskiego, wesołą się bawiła. Władze sądownicze Austryackie jednozgodnie ją na śmierć skazały. Ale Marya Teressa, nie chcąc w processach Dworu swego zarazę się okazać, cały proces umorzyć kazała, a tym sposobem poczuwała za życie miała ciałone: lecz w hańbie i zapomnieniu rozwiązłe zakończyła życie.—

Drugi proces równie szkaradny wytoczony był w Polszcze, przeciwko Franciszkowi Potockiemu, wojewodzie Kijowskiemu, za utopienie własnéy synowéy z domu Niemorowskiéy, w stawie, o którym w biografii jego wyczytanie wspomnienie — a którego jeszcze się dowiedzieć w Dziele Matuszewskiego, pod tytułem „Marya"

Potocki Franciszek Salezy, Wojewoda Kijowski, Marszałek Xięstwa Ruskiéy, podpisał jeden z najpierwszych akt Konfederacyi Barskiéy, a wedle świadectwa Adama Moszyńskiego „o rzezi Humańskiéy, grał w tych czasach podwójną rolę — porozumiewając się raz z Generałem Rossyjskim, a na pozór dostawiając ludzi z dóbr swoich Konfederacyi Barskiéy. Nie jednak ważnego w czasie tey wojny nie przedsięwziął. Dzicki ten Barbarzyniec za pomocą nadwornych Kozaków swoich, wtenczas szpiegą z domu Komorowskiéy (Komorowskiego swego ojca) x w stawie utopił kazał. Przeciwko któremu w Trybunale stracony ojciec, Kasztelan Santocki, Kryminalny wytoczył proces na śmierć delegacyjny — w skutku którego trup zmarłego Potockiego, ponieważ w trakcie tey sprawy umarł, miał mieć ciętą przez kata głowę — ale Szlachta za 800.000 ugodziła Komorowskiego, że nie przyszło do wykonania tego wyroku — wyrobiwszy mu nadto u Króla Kasztelaństwo Santockie. Dalsze szczegóły wyczytasz „w Maryi" Matuszewskiego edycyi Lipska

x widoczny błąd Autora, Komorowski był Kasztelanem Bełzkim
Zresztą słuchali jego z Salezym Potockim trzeba z prawdą Zgody

Lipsk Kiey 1838 r. – Nayperwszy on był do przeciwnią się Czartoryskim, wyszedł z basu na kwinty i pisał do nich wierszowane listy (Listowe:) —

Potocki Joachim, podczaszy W. X. Lit. – Regimentarz Konfederacyi Barskiey. Był pobity pod Podhayczami – z niedobitkami schronił się na Wołoszyznę, i stamtąd do samego końca zostawał. Przyczynił on się wiele z Krasnostawskim podkomorzym Rozańskim do oczernienia Józefa Putarskiego, Starosty warahskiego przed Sułtanem, w skutek czego uwięziony, w niewoli żyjąc zakończył. Jenzi Potocki był w szeregu Regimentu Królowey Jadwigi, który tylko liczył 138 głow, kiedy się z Konfederacyą połączył. Był on także na sejmie Radomskim r. 766. posłem, ale, lubo się nie odzywał w opozycyi; przed czasem opuściwszy Warszawę, a w manifeście swoim z d. 17 Maja 768 r. tłomacząc milczenie swoie, na sejmie wyjawił wezwaniom swoim, wyjawił że zmuszony był podpisać w rycie Rejmina uroczystą obietnicę powodowania się jego woli, pod karą utraty szlachectwa, dóbr i cłostky cielesney. Po czem wyliczywszy gwałty w Hali, Lwowie i Warszawie dokonane, złączył się z Konfederacyą Barską. Wybicki tak go opisuje: „Był to człowiek suchy, wzrostu mierniego, czarniawy i szpakowaty; włosy nosił z szwedzka i jąkał się bardzo — przy żywym temperamencie, był zimnym powszechnie i dawał uczuć że jest flegmatykiem. Był jednak przystępny i przyjemny.“ sądził Wybicki o nim że „między członkami kollegami miał najwięcey rozkroprności, flegmy i trzeźwości w rozumowaniu — Będąc nieprzyjacielem Króla, najwięcey dowodził Radomwprzeciwiał.—

Potocki Maryan, Marszałek ziemi Halickiey, był jednym z czterech dowódzców Konfederacyi Barskiey. Nayłysszego serca, z każdym poufały, prawdziwy hultaka – mina ubraniska, czuprzyna wygolona, w kontuszu, chudy, śmiały, nieprzyjaciel wszelkich rozumowań – zupełnego był przekonania, że Moskali pobijemy, i Króla strzelimy – Bogaty, ale zawsze w niedostatkach, z powodu że się dzielił z przyjaciołmi. Dowodził częścią pod Wadowicami – a potrzebnieszy turnieju do tego, że negocyował z Branickim Hetmanem w czasie zawieszenia broni – wyszedł z obozu w 300. koni, ale tey samey nocy, na podkowy od kolumny pułkownika Langego, w pień z ludźmi swemi wycięty został.—

Putawski Józef Starosta Warecki, niegdyś Mecenas przy Trybunale Lubelskim, w domu Czartoryskich zatrudniał się interesami. Ojcem był Kazimierza i dwóch braci jego – był on między pierwszymi, co podpisali akt Konfederacyi w Barze. Ale dwa tygodnie, po wzięciu tego miasta i odwiedzeniu stąd Troycy, tudzież innych mniey ważnych ludzi, wraz z innymi nacelnikami, musiał się schronić do Wołoszyzny, gdzie rozproszeni, pod protekcyą portu Ottomańskiey, pod Czarną-Wodą obozował. W Królu zjawiły się między powstańcami niezgody, mianowicie między Putawskim i Krasnostawskim podkomorzym Rozańskim, i bratem jego, Biskupem Kamienieckim, którzy byli za aliansem Tureckim – Kiedy przeciwnie Putawski, Starosta Warecki w duchu religijnym, brzydził się związkami z poganinem, radząc przymierze z Austryą, który w dobrey wierze mieć miał za oswobodzenie Polski będąc w dzierżawie. Te niezgody mianowicie tak dalekie zaszły, iż oskarżony o zdradę, przez Turków był aresztowany i w Skandale więziony, gdzie w kilku że umarł. Przy śmierci zaś

w testamencie

w testamencie zakazuiąc synów, aby zapomniawszy jego krzywdy, wytrwali w wierności dla ojczyzny — wypisuie o nim „że był nosił po polsku — szpakowaty, wzrostu miernego, postawy przyjemney, powolny — Magnaci go szanowali jako biegłego jurystę. Był on w religii fanatyk, a w wiadomościach politycznych, szczególniey też w woyskowości rzeczy nie ograniczonym; ale tę niewiadomość zastępowały takowość i otwartość w wystawieniu się powolnem i bogiznem. Nie wiemy dlaczego ale był zdrayca; gdyż jego wiek religia i starannośći życia zdawały się przyść za nigo.

Puławski ~~Kazimierz, Marszałek Konfederacyi~~ Antoni, Starosta Augustowski, Komisarz Konfederacyi Barskiey: syn Józefa, walczącego za ojczyznę, zginął pod Tomaszami —

Puławski Kazimierz, Marszałek Konfederacyi, Drugi syn Józefa, mimo dzy nayzabitkami powstania nayprzykry się wstawił, tak z gorliwego do ojczyzny przywiązania, jak dla zdatney zdolności w boiu, oraz świadectwa przodzących w Konfederacyi Barskiey — czego mu nie zapomniał sam nieprzyjaciel. W dzieciństwie bowiem słyszałem sam na cześć jego i sławy, mostkiewickie dumki, co mnie także przypomina pieśń owczesną konfederacką, którey nota jeszcze pamiętam i pierwszą strofę tę z uniesieniem i łzami, nie tylko woysko, ale i obywatele wszyscy po domach powtarzali —

„Przebóg kto żyje
„Nuckay ratuje
„Matkę ojczyznę
„Widzieć jey blizny —

On mozie jeden odznaczył się geniuszem wojennym w tych czasach i gdyby nie trzech dworów zmowa, obojętność Francyi po oddaleniu z Ministerium Xcia Choiseulle, pewnie byłby uratował ojczyznę, którey prawym był synem. Wyższym się pokazał nad wszystkie urazy i nayświętszą, które nayzacniejszym mężom nie są obcemi. Lubo zrazu mocno krzywdę ojczowską, którego przykra zawiść kollegów w Turczech w więzieniu umorzyła, nie odrzucenych jednak zniewag nie odegrał, ale odegrał gorliwszym się jeszcze dla ojczyzny okazywał — Podobnież zazdrością kollegów, udaremniających jego zbawienne plany, nie zraził się, równie jak bezbarwnością podłomendnych. Zawsze podwoyną gorliwością odzyskiwał, co było utracone, i dla samego nieprzyjaciela tylko bywał groźnym. Kazimierz Puławski był małego wzrostu, chuderlawy, ale zgrabny i na niewygody wytrwały. Mowy przykry i chodu takiegoż; pojęcia łatwego, bystry w przedsięwzięciach, niepoównanie czynności w przywiedzeniu tychże do skutku. Był wielce wstrzemięźliwy tak od pijaństwa, jak od kobiet. Zabawy jego w czasie wolnym od nieprzyjaciela, ćwiczenie się w strzelaniu, papowanie się z kim tegoż, na koniu różnych sztuk dokazywać — a grać w karty po całych nocach. W jedzeniach zapominał o wszystkiem i nawet się w nałóg pijaństwo nabawiał i dla tego też czyto przygrywał, ile razy

dziwiadrowy

Doświadczonego Szyca z sobą nie miewał – Trzykroć aż obrotów zadziwiał nieprzyjaciela – jak błyskawica przebiegał Województwa Kijowskie i Wołyńskie, a uderzał na Moskali nie spodziewających się go tak blisko. Rozproszony za raną, zdarzało się nieraz, że tuy sam nocy wpadł w obóz zwycięzców, a nieostrożnych bił, lub brał w niewolą, albo też tęgim pochodem o kilkanaście mil od pola bitwy się oddaliwszy, zabierał odziebne kommendy i Tabory od siebie oddziały wojska Rossyjskiego. – Po porażce, tamo zmię jego podało mu nowe zatrzęsy, bo każdy tęsknił do walczenia pod takim wodzem –

Nie rozpaczając o Polsce, po poddaniu się prawie wszystkich zamków, i rozproszeniu z kwarmniejszych korpusów, długo się jeszcze w oblężonym przez Moskali Częstochowie bronił. Ale pozwany przez inkygatora pozwał sejmowy o nastawanie na życie Króla, jakkolwiek się do tego nie poczuwał, przemilczając jednak, że choć niewinny padnie ofiarą Moskiewskiego dworu, na parę dni przed poddaniem się twierdzy umarł do Francyi, gdzie przez lat kilka doskonalił się w służbie wojennej. W sprawie za wolność walczył w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnej, gdzie dostrzeżywszy się stopnia Jenerała, przy oblężeniu Savanah, od kuli armatniey zabity został. Pod tym mistrzem uformował się był Kościuszko, którego imię w Europie stało się głośne. Dodaję jeszcze Wilkowicz, że Pułkownik Kazimierz pod Myszą w Litwie do szczętu od Moskali pobity został – W tey potyczce utracił brata, którego towarzyszka metressa jego na Koniu. Drugi zaś brat dostał się w niewolą – Po tey porażce dostał się do Białego Stoku, gdzie na Hetmańskiej Bramie Sztandar pancerny oddał; we wszystkie potrzeby wojenne opatrzył –

Pułaski Franciszek Starosta Szczebrzeszyński, wpadł w ręce Moskali pod Berdyczowem w czasie wycinki – Zaprowadzony wgłąb Azyatyckich Rossyi stepów prowincyj, znajdował się tamże, w czasie Strasznego powstania Pugaczewa, które o tyllko nie zniszczyło Rossyjskiey potęgi. Stanąwszy tamże na czele jeńców polskich dopomagał Rządowi do uśmierzenia tego rokoszu, za co wolność, udarowany i orderami ozdobiony wrócił na powrót 776.r. – Odtąd nieprzyjaciel wtorney Oyczyzny odzwyczaił się 794.r. nastąpił grodzieńskim bezwstydem, kiedy zaszły powrót w Marszałkowstwie Szczesnego Potockiego –

Radziwiłł Karol Xiąż – Wojewoda wileński, syn mużnika w Konfederacyi generalney W.X.Lit. w owych czasach powszechnie dobrach niemal wołey części Litwy – gorliwy obywatel – dużo zkądże w dostatnym domu urodzony, żadnego nie miał nie odebrał wychowania – Skłonność zaś do trunków, i pozniey do zniszczenia zmysłnym go uczyniły – Już 7. Maja 763.r. na czele partyi Republikanckiey, sta-

na

nad w Warszawie z wagnikiem nadwornem, ktorego nas ley przyszło wyszczególnienie wypisem z owczesnego Regestrunku.—

1mo	Piechoty regularney	800
2do	do garnizonowey	600
3o	Janczarskich chorągwi	200
4o	Szwadron Kawalerii Dragonii	200
5o	do Karabinierow do	120
6o	Husarow dwa szwadrony	400
7o	Szwadron Buszczukow	150.
8o	Szwadron Strzelcow	150
9o	Chorągiew tatarska nowo zaciężna	150
10o	do Tatarska Jampolska	150.
11o	do Lipkow po Kirdu Danie	200
12	Kozakow zaciężnych	1,000.
13o	do gruntowych	500.
14o	Wołochow zaciężnych	500
15o	Chorągiew ordynacka Niświzska	200.
16o	Kozakow Nowickich i Lubelskich	250
17o	Artyllerii regularney	120.
18o	Pontonierow do nayprawy drogi	60.
19o	Cymmermanow do mostow.	60.
	Summa tych	5,810.

Harmat sztuk — 40.
Prochu beczek — 60.

Tyle ich znaydowało ludzi nie rachuiąc do tey specyfikacyi pułkownikow, Majorow, Kolnierzow, Officerow — ani kapelli żadney —

Widząc przemagaiącą partyą Moskiewską, ktorey woyska liczne były zebrane, przeciwko zgwałceniu prawa narodow, podał manifest, i odciągnął z woyskiem do Litwy, ktore od Moskali pod Słonimiem rozbitem rozstrzelany, kilka za granicę wyiechał. Tym czasem zaś Dobra jego przez Brzostowskich zrabowane zrabowane zostały. Uwiozł iednak z sobą kilkanaście i dwunastu Apostołow z P. Jezusem z litego złota, z ktorych każdy 15.000 ℔ ważył — a te wszystkie w Wenecyi zostawił. Pobyt jego tamże rożny, pamiętny został uderzaiącemi w oczy niedorzecznościami, ktore człowiek bez żadnego wychowania, podłemi pochlebcami otoczony dopuszczał się — Wyrzekł tam w owym czasie do X^ego Patanowicza, Rektora Akademii Krakowskiey obecnego w Wenecyi, że X^ze chce sobie nadać większe znaczenie, Ichmościowi swojemu do expedycyi francuskich, kazał zrobić Kowal patent na Admirała Hiszpańskiego, Marszałka Francuskiego i Jenerała porucznika w służbie Prussiey, i z niemi się przed Dożą Weneckim popisywał; ktory poznawszy śmieszność, pytał Xięcia przez tłomacza, czemu będąc na lat wysokich dopiero, służbę Hiszpańską porzucił; na co Xiąże odrzekł dwoma słowami, ktorych się był nauczył „comme ça" podobną, dał odpowiedź, gdy go Doża zapytał

zapytał o marszałkowstwo francuskie – ale gdy przyszła kolej na patent pruski, dozwolił zdziwić się czarownego bohatyra tak wielkiego wagi słuszby – na co mu tak powiedział. – Co do tego, to byłem nieszczęściem zmuszony, gdy w pojedynku zabiwszy syna Krolewskiego, z Berlina uciec musiałem – w prostocie bowiem swojej zapomniał, że Fryderyk II żadnego nie miał potomstwa –

Mimo tego Rząd Wenecki, wyrzucającego przez okna pieniądze, nadzwyczajnemi grzecznościami w kraju swym zatrzymać usiłował. Tam bowiem we 200. osób muzykując, podrzucał stolicę polskiemi pieniądzmi. Między innemi, z wiarogodnych ust sędziego pułkownika, następującą tu, zdaje się, anegdotę: — Przejeżdżając zdaje się tamtędy Papież, zatrzymał się kilka dni w Wenecyi u Xcia Kurola, Orzivilla – a w obecności jego prowedytor Sr Marka (figura znaczna w Rządzie Weneckim) w ogromnym perukę, oddawał hyt Xcia uwięzł: latała po sali faworytka jego papuga, a przypadkiem siadłszy na głowę prowedytora, tak mocno w peruke jego uczepiła się szpony, że podlecieć nie mogąc, kaluzyta dziobem czoło jego: a ile razy ją rękami spędzał, tyle razy krwawiła jego palce. Widok ten był zapewne śmieszny, jednakże dwór cały rzucił się do ratowania prowedytora, kiedy Xiąże wstrzymując słuszących wołał „Panie Kochanku, niechaj się moja papuga cieszy„ – Tym czasem papuga podlatując, nasadziła pierzy włochowi na oczy, tem oślepiony wylatuje z papugą na wschody, a biegnąc po omacku, spadł z nich z ogromnym się potłuczeniem. Przypadek ten wielkie w Wenecyi uczynił wrażenie, które Xiąże ledwo kilkudziesięcioma dukatów ledwo zagodził. —

Po wyborze Króla Stanisława, wrócił Xiąże do kraju a 766. dał się wciągnąć do Konfederacyi Radomskiej, czego później żałował; ale jak tylko Konfederacya Barska zawiązana została, wyjechał do Preszowa, gdzie początkowo zebrała się była generalność Konfederacka, którą niemal swym kosztem utrzymywał; a rozrzutności swoje magnatów węgierskich zadziwiał. — Przejeżdżając tamtędy Józef II., chciał poznać nieznanego mu rodzaju z Emigrantów, ale przestrzeżony, że Xiąże innego języka jak polskiego nie rozumie, zapytał go po łacinie – Estne Germanus hujus principis, quem Vindobonæ novi? – Na to Xiąże z oburzeniem odpowiedział, „Deus avertat, ego sum polonus„ – po czem następca tronu tylem się do niego odwrócił. —

W podziale kraju utracił wszystkie dobra, jakie w pierwszem zaborowaniu Rossyi kiedy 775. jeszcze posiadał. Odtąd w zrabowanym Mieszkaniu spokojnie przesiadywał – sama biblioteka, którą Moskale 772. r. zabrali do petersburskiej, liczyła 14.000 dzieł. Maciejowski był jej bibliotekarzem – Mieszała w sobie sławny inwentarz polskich z Litwą 1567 w Lublinie – Znajdował się także rzadkowny gabinet, monet,

medalów

medalow, w tak zwanym Skarbcu Ziolonym, przechowywany. — Tyle jednak pisze zostało mu majątku, że w wystawnem życiu, mimo upośledzonego swego wychowania, wielką jeszcze posiadał popularność. Czuono bowiem w nim polską cnotę, obrok serca i chęć do ochodami szlachetnemi klamstwami bawić bliźniego. — Znakomitsze jakie mnie powiadano, były następujące: — Przyznawał, że uczyć się nie chciał, a wyrzuciwszy sobie z rąk Nauczyciela, w 10tym roku życia uciekł ze szkół i przystał za kuchtę do jednego z obywateli, od którego za rozbite figle miał otrzymać cielesną karę, a chcąc temu rozmaitymi sztuczkami na pana swego, że mu wyjawi wielki sekret. Ruszyło go tey oprawy, a on zbliżywszy się do Pana te mu wyrzekł słowa „jestem Radziwiłł„ co takim strachem przeraziło obywatela, że padł na ziemię i umarł. —

Innym razem powiadał, że strzelawszy do Jelenia pulbę z brzechwini, w brzuch mu, która go ugodziła między rogi. Ubite trzy lata w tym samym jeleniu, zabił tego jelenia, w którego między rogami, brzechwinie ze zdrowiem owoc wyrosło drzewo.

Razu pewnego mówił: że, przypatrzywszy sobie gruntowne z myśliwstwem swoim polowanie na upatrzonego przez towarzysza niedźwiedzia, wyjechał sam konno wziąwszy na siebie strzelbę i parę pistoletów. Dojeżdża do legowiska, a niedźwiedź stanowszy na tylnych łapach idzie na przeciw tapach naprzeciw niemu — Biorę na celnia kroków strzela do niego ze strzelby, potem z jednego i drugiego pistoletu; ale chybia za każdym razem. Wtedy niedźwiedź idzie go z kopia, a gdy tenże ku ziemi się chyli uda się nieprzyjaciela, zdejmuje z niego kurtkę szaraczkę i tuloruje się i w nią się ubiera — potem broń wystrzelaną nabiwszy, wsiada na jego konia — z każdej z nich po nad głową K. M. wystrzelił, a zdejmowszy z siebie jego odzież donośnym zawołał głosem. „To bierz ciężki N. P. — Nayleprzy kark mój na świecie wyjął sobie oczy i już nie mógł mi do zdrowia mego widzącego, a tak wdzięczność moje pokazać, a kark łapać zajęcy —

Nie skończyłbym na kilku arkuszach jego dowcipnych klamstw wstrzymać się jednak nie mogę, abym jeszcze na tem nie wspomniał. K. M. na Trybunale Wileńskim, popularność swoją, a może i pieniądze dzwi, zachował jednę wdowę od zguby, która majątek, intrygą go napadła burza z grzmotami — w tem w chmurze pokazał się nam Pan Bóg, i donośnym zawołał głosem — „Będę Cyrem, nie Panem Bogiem, jeżeli K. M. ten dobry uczynek zapomnę. —

Na odgłos usiłowań K. M. telmiejo Sejmu dla dowiedzenia się ojczyzny, zjeżdża do Warszawy, a pogodziwszy się z Królem, często na obiady Czwartkowe, które wtedy na obiady uczonych. Na jednym zaś z nich, gdy po rzucie obwarzono siedzie, zapytał

Wolf

Króla „czy wiesz W. K. Mość, jakie tychże jest pochodzenie? Kiedy w pamiętnéy bitwie Morskiéj Hiszpanów z Maurami wpadłem do morza, tyleśmy mnie od udomienia uratowały, a zaniosłszy mnie na dno pałacu szklannych króla Kunyera, złożyły. Gdzie obcując z niemi spłodziłem pierwsze ludzie, którzy jestem się rozmnożyli, obcenie stoją W. K. Mości na przyjemnościach. Koniec tego rozmieszał stołowników i samego Króla, a bądź mnie mat, że mu wierzono. —

Drugą razu opowiadał Królowi o zwycięstwach, które odniósł jako marszałek francuski — „w którem to spotkaniu 40000 ubił nieprzyjaciela; a gdy Król, znudzony temi baśniami, napomniał go, że Kłamstwa takie powa, że jego wyśmiewają, on się odwołuje do świadectwa drzewa swego, Morawskiego, u tegoż samego stołu siedzącego, dodając, że mu w tej wyprawie towarzyszył. Ale ten nie chcąc się skompromitować, odpowiedział Najmie, że świadczyć nie może, ponieważ na samym początku zabitym został, nie może pamiętać już zmarłych zdarzeń. „ (7)

Widywałem ja go w Senacie 791. r. w Warszawie, już prawie wzrokiem pozbawionego, wzdłuż okrzymywał, że bardzo dobrze widzi. K tych wszystkich Kłamstw przybijał się Koniecpol zawołany — zaniedbane zaś wychowanie i prostota, kazała mu wierzyć, że nikt się na jego Kłamstwie nie pozna. Imieniowi jednak nie tylko w polsce ale i za granicą oddawano szanuek. Stąd gdy na rewii pruskiej w Wrocławiu, obecny się znajdował, Fryderyk II gdyby udzielnemu X^cu wojskowe kazał czynić honory. Zatoś po stracony Ojczyźnie i przeźradowanie Konfederacji Targowickiej, smutny koniec jego życia ku końcu bowiem r. 792 żyć przestał. —

W skarbcu Nro. jeszcze szczegóły o nim czytamy. „Ten Pan miał kilka fortec dobrze opatrzonych amunicyą i armatą, przeto niebezpiecznym był panu Królewskiemu przeciwnikiem — ale niezadługo pokazał na sobie, że i z najwyższych lat wyrzutkiem i oszukanym bywa niekiedy, który nie ma konnych sił w własnej rozporządzeniu albowiem po dobytym i zrabowanym mieszczu, nagle przyciągnąwszy do zamku swoim, oddając wet za wet zrabował Terespol, rezydencyą Fleminga, podskarbiego Lit. i garnizon tamecznych — gdy tam zawarty od konfederatów lit. był, i Mordatów i nadwornych, przez Królewską partyą przeciwnikowego, ostatnim jakoby niebezpieczeństwem przestraszony (lubo by się mógł odwiezną ręką do swoich fortec wycofać, a w końcu zwyciężyć;) za radą ze 200. koni z pośród ich uszedł na Wołoszczyznę. Po czem ludzie rozsiąść pobici, rozsiąść dostali się w niewolą — po bitwie przegranéy, konfederacya lit. odsądziła go od dóbr i wszelkich honorów — naznaczyła opiekunów do całej jego substancyi, ofiarując mu na utrzymanie 40000 roczny pensyi, gdyby w Kraju pozostał, a 10000, jeżeliby był za granicą — Jak prawda Pan miłościwy w kraju tym potężniejszym, naraz został ubogim i stracił honor. „ —

Coś podobnego słyszałem o Matowie, Hetmanie Kozackim z ust Lwa

wrzeszcz

(7) Na potwierdzenie tego, Król Stanisław wspomina w swojéj Mowie sejmowej 1788 r. „Wielkiego mieszczanina, który się bronił, ale przemocą zwyciężony, wszystkiego się pozbawiony widział.“ Pan Koniecpolski, ten Hetman, o którym mowa, był synem Stefana Koniecpolskiego, Hetmana Polnego Koronnego, który umarł w Kamieńcu Podolskim 1646 r. 10 Lipca.

wrzechiego dawnego naczelnika siły zbroynéy po Kościuszce, w 8.14 r. Ministra sprawiedliwości, w czasie interymalnego Rządu. Wracając w 812 r. z zimowey Kampanii, zachorował w Wilnie wspomniony Potato, Któ= rego przez szczególną dla wzgłosii, Cesarz Alexander odwiedził z Generałami; między któremi był także Wawrzecki. Po podziękowaniu Monarcha za podję= te zaty, jął go bawić rozmaitemi anegdotami - między innemi zaś utrzymywał, że Francuzi wszyscy są czarownikami i z diabłem trzy= mają, w dowód czego przytoczył, że jadąc za Cesarzem do Tylży: Postrzegł ugrzeczniony Karetę w błocie Jenerała francuskiego, którego, którego przez grze= czność zaprosił do swojey a Kozakom Karetę wydobyć kazał. Zajeżdzamy, mówi on przed zamek Królewski - Francuz pierwszy wyskakuje jednym razem spoy= rzy na jego nogi, a te były Kozie i szczególne porosłe - późniey pod Zaroztawem wojny ciągnęli razem w tem przekonaniu utwierdzeni; gdyż bowiem tuż za Napoleonem, już go miatem uchwycić, kiedy się nagle przemie= nił w zająca i cały pułk Kozaków puścił się za nim - i już jeden do= jeżdżał go dzidą, kiedy nagle uleciał w postaci ptaka, a na wysokiey siadłszy sośnie, zaświergotał. „Różnosmy do niego z pancerne strzela= li, nikt w niego nie trafił, a on uleciał. - Dla tego powtarzam, że Francuzi są albo diabłami, albo czarownikami" - Cesarz się na to rozśmiał; ale gdy ten kilka razy powtórzył „ja Boha" Cesarz starca pożegnał. —

Ren Pułkownik Rossyiski z obrzydliwstwo uwagi i złey wiary był znany - drugi tom drewnica - Trzymał się nayuporczywey w Poznaniu, którego popadł przedmieścia za zbliżeniem się Zarzby. —

Rudnicki Podmistrz Konfederacyi Ruskiego Wojewodztwa. Już 772 r. wpadł do Zaroztawia, a na przedmieściu jego rozwio= nych 250 Kirysyerów moskiewskich w Kollegium Jezuickim Pułaczy do poddania się przymusił. —

Repnin N. Mikołay pochodził z Tatarskiey familii, która ostatnia była w Nowo-Rossyi. Odwołany przed podziałem Kraju z Warszawy, oddana, sobie miał Kommendę Prezydenta Turków 1771 r. - a po pomnie= nych klęsce pod Dgurgiowo, utracił w popłochu wszystkie skarby na= zbierane przez tupienie Polaków, przedawanie urzędów, podarunki Króla i inne ra= bunki w Polsce. Po czem stawiwszy Cesarzowi, gdy sobie miał odebraną Kommendę, podróżował po Europie. -

Rzewuski Wacław Hetman W. Kor. był nie Seweryna Hetmana polnego Kor. w Konfederacyi Targowickiey odznaczył się - Był to pan uczony i gorliwy miłośnik Ojczyzny. Manifesta= jącego się na Sejmie 766. przeciw przemocy Rossyiskiey i swobodom,

Jakie

jathie Xiżnowiecrom nadano. Rigmiń go wraz z Sołtykiem i Załuskim do Kaługi odesłał, zkąd opiero 775. r. wypuszczony, w dobrach swoich podhorce zamieszkał się – a zapuściwszy brodę nie przypuszczał do siebie jak tylko nayponfalszych, rzadko zaś czasu na nabożeństwie trawił, gdzie wyborne tłomaczenie psalmów Dawida napisał. Uważano je nadto w każdym postępku jego odstąpienie głowy, równie jak śmierć nieja kiego odurzenia i zmiemny życia sposób.

Jawa Caliński, Pułkownik Konfederacyi Barskiey, był wynem pułkownika Kozackiego w służbie Potockiego Wojewody Kijowskiego, w wojnach z Haydamakami: był to hultaj z kozaczenia wsiony między parobkami, który przez lato wypędzając z Laymików swoich, na bował, a ze zdobyczą uciekał do swoich: wstawiwszy się, szlachectwem i swobodami udarowany został. Najechali go jednak cywilnie w do mu sadzającego się rozbaynicy i okrutnie z całą rodziną zamordowali. Jeden tylko nasz Jawa, wtedy trzech letni chłopiec od piastunki za pieciem ukryty z całego domu ocalał. Wciągając się na służbę Konfederatami – Naprzod trzymał się z Pułaskim, a potem dobrze działał. Ustawszy się nad doskonałego par tyzanta, powtrakiem był Moskalom, a w do drzewności i odwadze w opinii publiczney stawiany był obok Kazimierza Pułaskiego. Zjawił się był Jawa Bilowiecz, w ziemi wyszogrodzkiey, jakoś w roku Początku jego były na podobieństwo Morawskiego – drobnemi oddziałami exurgat Moskali, napadaniem nocnem na ich pikiety, które podchodzić Tadwo mu było, umiejąc doskonale język rossyiski. Przebierał się wróżne stroje, pod które przeglądał Moskali, w jawney walce i dyspozycyi to jest – a gdzie postrzegł małą garstkę, albo mniey ostrożnych, lub zapitych: to się im wszystko zdawało: i napadał na nich nocami, uderzał na odwody albo na przednie straże, jak mu zręcznie było. Po dwa razy zabrał im kasę z Moskwy pod małym Konwojem prowadzoną. Uzmowiwszy się potem do 500. ludzi, potykał się z nimi wtępnym bojem, zawsze zwy ciężył; dale dalece: że Pułkownik Moskiewski Szuba, dla tego, że nigdy nie mógł pobić Jawy, a od niego bywał po konywany, z żalu umarł. Raz tylko Jawa od Branickiego został rozpędzonym, z przyczyny, że Konie Konfederackie niświadome chorągiewek, jakie mieli Ułani Królewscy, ze lekiem przestraszone, pędziły, i nadały się żadną miarą sterować na Ułanów – ale w krótce potym przegranéy, zebrał swoich Jawa i za odeyściem do Warszawy Branickiego, znowu był na Moskali. Miał w swojey Kommendzie Kolimowa Dobrowolskiego, któremu jednego razu kazał się przeprawić na kępę, na Wiśle, pod miastem Wyszogrodzkim, w którym znajdowało się kilka set Moskwy.

Jak

Jak się dzień zrobił, Dobrowolski pokazał się Moskalom, począł do nich ognia dawać ze rzeźnéy broni przez piasty od kół nabsztaft armat ukradzionych, których kule harmaty naśladowały. Moskale wyskakali się z miasta na brzeg wisły, się gali do niego z swoich armatek. Sawa zaś w bliskim lesie nad tym wypadkiem czuwający wpadł z tyłu na nich, pobił mocno, zagwoździł armatki, i nikomu uciekać się dozwolił. Tenże po każdey potyczce z Moskalami, uchodził Kalkanasie mil w inne województwa, dla tego Moskale nigdy go gonić nie mogli, bo im zawsze nikczemność rozsypując swoich złotników i każąc się im uchodzić w miejsca naznaczone —

Tak wojował z Moskalami blisko dwóch lat, nie mając innego złotnictwa tylko samą jazdę. Na Wołyniu dnia 26 Kwietnia 1771. r. Kula Karlauxowa w nogę złotnika postrzelony. Przypadek ten zmuszał Konfederatów — uszli natychmiast z potyczki, unosząc między sobą obronną rękę rannego Sawę, którego złożywszy w jednym lesie z dwoma ludźmi do posługi zostawionymi, sami się rozbiegli w różne strony. Moskale z nagłey ucieczki Konfederatów poznali, że wódz ich albo zginął, albo ciężko ranny został. Rozbiegli się tedy na oboło, chcąc się dowiedzieć dokładney, co się z nim stało, przez złapanie którego z Konfederatów, albo samego Sawy. Biegając wszędy po sieszyskach, napadli na żyda cyrulika, prowadzącego do Sawy, przez szlachcica czyńszowego. Przewidowany żyd, mając przy sobie instrumenta cyrulicze i różne maści do ran opatrowania, przyznał się zaraz, że idzie do jakiegoś pajenka, ale niewiadomego sobie, tylko temu szlachcicowi, który go prowadził. Wzięty szlachcic wzięty na batozki, gdy mu bratem nieprzyjaciół, przyznał się, że cyrulika prowadził do Sawy. Rozpuściwszy tedy z owym przewodnikiem, na mylne wskazanie Sawa uciekł — wzięli go i zawiezli do Lubina, Pułkownika, który kazał zdobyczą niezmiernie mieszany zostać. Ten pułkownik miał za sobą Gruszczyńskę, Sędziankę Wateckę, z którą się przed dwoma laty ożenił, będąc w Wielko-polskie pod Komendą Ajraxyma. Czyli tedy z polecenia żony Polki, czyli z powodu własnéy ludzkości, bo to był złotnik trochę, ofiarował się, że będzie z pozwolenia Pozarskiego, ważył się podnosić broń na ludzi monarchini swojey. Ale potem czynił mu wszelkie wygody. dał mu złożenie z jednym oficerem — przykazał cyrulikowi swemu, aby go jak najlepiéy kurował, i wmówił w Sawę, aby tę troskliwość o zdrowia swego przyjął umyślnym spotwarzeniem. Lecz czy to spodziewając się okrutney niewoli, czyli też przejęty bolem i rozpaczą, że pozostał jego szczęśliwy na takim koniu, słowa nie odpowiadając na wszystkie do siebie odezwy, kopał nogą zdrową i nie dał się opatrywać, a piątego dnia po postrzale odebranym w areszcie moskiewskim życie zakończył. Pochowano go w polu pod figurą bez żadnych obrządków chrześciańskich w prawosławiu. — Jest to wersya Litowicza — w której nie zgadza się z Lilewelem ostrzymującym, iż jako jeniec wojenny z swoją krwią zamordowany

złotnik

Został. Ferrand w historyi swojey dodaje: że z planu Dumouriera wypadło, aby Sawa przyszedł się do Litwy. Takoż w 770 r. we 2000. ludzi wpadł do Brzesia Litewskiego, gdzie zabrał 50. tysięcy Dukatów, które do Warszawy nazajutrz miały być prowadzone. Ale zastąpił mu Rzewuski od Litwy, a choć dwa razy od niego odparty, przecwodził jego zamysłowi, tak dalece, że Sawa w odwrocie marszu dostał się pod Krakow i znowu się z Putawskim połączył.

Skurzewski Podmistrz Konfederacyi Barskiey, a dawniey w wayskim generał, krewny Zaręby, odznaczał się waleczność w wielu potrzebach, ale w 771. przeprawiwszy się za Wisłę, gdy Kommendant Prussiań Kwaterujących się w kraju naszym spór czynił, zabiegł mu Major Prussi z Litwy czwordonami — a widząc, że Skurzewski uszykował się do Litwy, wezwał go do rozmowy przed frontem na parol; a gdy tamci w dobrey wierze przyjechał z dwoma podmistrzami, Major zdradziecko go pochwycił, a potem drogim swoim na naszych uderzyć kazał; Którzy bez namysłu z tatarów rozproszeni zostali. Skurzewski do Kiktryna z officerami zaprowadzony został, gdzie przeszło dwa lata po Konfederacyi Barskiey wszystkiey zaś z niewoli przesadzono koszta utrzymania swojego i officerów Prussom zapłacić musiał. Przypisywali ten przypadek podstępom Kurlandzkiego, Regimentarza tyżde Konfederacyi, który ze Skurzewskim w ustawicznym bywał nieporozumieniu — a mając w prussich Kurzynie swoją, i jakąś Panią dowcipną, z domu Lapuszynią, która za prussiego porucznika wydana, na dzisiejsze dla niego dobra Kupiela — przez nią to sprawił, że major prusski zdradziecko pochwycił Skurzewskiego i tak długo trzymał go w niewoli. —

Skurzewska, żona jego, była z wdzięków, przyjemności i nauki dla tych czasów, Fryderyka II była przyjaciółką, która z całym Dworem trzymała do chwili syna po Berlinie bawiła ona Fredryka swego do napisania memoriału, w celu nakłonienia Monarchy, aby sprzyjał Konfederacyi Barskiey. Nie odgniewał się, tą śmiałością, ale w obojętnych wyrazach na jey zdanie odpowiedział. — J. pater w pamiętnikach Wybickiego Str. 152. —

Szyc Podkomorzy Dywizyi Putawskiey — rodem wszystek z Litwy ale stryjeczny przyszedł do miłości Ś.ci Radziwiłła Woy. Wileńskiego — po rozproszeniu tych sądził spokojnie w pobliżu się do Konfederacyi Barskiey, do której się przywiązał. Po podziale kraju wszedł w służbę Rossyiską, gdzie dano mu pułk huzarów nowo-serbskich 757 r. potrzeb na wojnie Turecką. — Ten wprawiał Konfederatów do podjazdowey wojny, a że razy powierzona mu była Kommenda, tyle razy Moskali pobił. Napadł ich na przedmieściach Lwowskich, cały oddział z Kalnikiem ludzi złożony wyrznął, kasę zabrał — Major Kommendereyący bronić się z nimi w jednym budynku, a poddać się nie chciał, wespół z nią zgorzał. —

Tamara Kozak, po zmiey Jenerał i Hrabia, wysłany przez Katarzynę na ratunek do Wołoch — rodem był z Połtawskiey Gubernii. — Imperatorowa Katarzyna, aby go obrano Koszowym Atamanem Zaporoża, ale Nekrassa sprzeciwił się temu — potrzeby wysłany do wygnania buntów Haydamackich, zginął w potyczce z Konfederatami pod Kadyy pauką, z rąk Atamana Nekrassy. —

Trzebiński

Trzebiński Starosta Hauzewski, Regimentarz Konfederacyi Krakowskiey – Kitowicz zdradzie jego przypisuje dobycie Krakowa, nadmieniając jakoby za 300# multotayskich Moskalom otworzył furtkę – dodaje nadto, że po opanowania miasta Cyrexym Trzebińskiemu stawić się kazał, a wyciągnąwszy nań dwa pistolety, owe 300# z workiem oddać sobie kazał, o czem Dyaryusze Mączyńskiego i Krzyżanowskiego wynayomniey nie wspominaią, owszem piszą, że później przywodzał pułkowe kozaków ujgle przez dwa lata, zabierał około miasta płaciówki – Umarł 7bra 1778 w Tarnowie po operacyi valka na Karbol. –

Walewski Regimentarz, poźniey ~~Regimentarz~~ Wojewoda Kijowski, dowodził znacznym oddziałem w dywizyi Potawskiego. Na zajęcie po wzięciu zamku Krakowskiego przez Chrzanowskiego, 600. ludzi na załogę przyprowadził – Był to mąż silny i odważny, ale pozazdrościwszy sławy Kazimierzowi Pułaskiemu, przez niesubordynacyą, jak w owym czasie słychać było udaremniał plany swego szefa – poźniey był marszałkiem Konfederacyi Targowickiey. –

Wernichora – Imię tego starca jest sławne po całey Ukrainie – Był on rodem z Makudach, wioski należącey dziś do Rodziny Hołowińskich. Za młodu udał się na Zaporoże – mowią że był wysłany z Pułtawska dla podburzania chłopów przeciwko panom, ale przybywszy na Ukrainę, tak pokochał szlachtę, że do niey przylgnął sercem i duszą. Zamieszkiwał w Tutorze poniżey miłynów Korsunskich – bywał u wszystkich panów – w szczególniey przyjaźni żył z Michałem Czyżowiczem, Wojskim Owruckim – Jeździł na Zaporoże, aby Zaporożców pociągnąć do wspierania Konfederacyi Barskiey – miał porozumienie się z Tatarami – W czasie rzezi Humańskiey uprowadził chłopczyka. Moskale chcieli go złapać, obiecując nagrodę kłoby im go dostawił. Umarł w Parchanowce, wiosce na Ukrainie (gdzie się poźniey narodził Krzyżanowski) Kuczyn pułkownik gwardyi strzelców konnych – śmierć Wernichory wypadła w r. 76ey a 770 – przepowiednie jego do dziś dnia istnieją pomiędzy ludem i szlachtą. – Oto jest sławne jego proroctwo:

„Polsko! Ojczyzno moja! biada na twoją dolę na teraz – chwycą się przeklęci Krew synów Twoich – wysoko mogiły wzniosą się z ich kości – czworo-rzemię, rozpacz i smutek pociągną się po Twoy ziemi. Trzy razy

miecz

ciebie rozszarpią i upadniesz. Na marnem spełzną usiłowania pol-
skich synów – Próby twoy dzisiejszy, jak zabłysł, tak odbyde-
czy przeszłość na dworze Moskiewskiey Caryce. Oyczyzno! długo
jeszcze będziesz pod jarzmem obcych – Syn twoich dzieci wywiezą w
niewolę na bezkresne obszary; druga połowa w dalekie kraje żebrać
pomocy krwią i słowem dla nieszczęśliwey matki. – Po długich latach
latach zjawi się Odrzyn zachodu i nadzieja zabłysnie dla Polski – Po-
lacy na polskiey ziemi walczyć będą ze swemi wrogami, ale za na
dzieja zajaśnieje i zniknie, jak spadająca gwiazda z nieba. Zdrada
ci, co ją rozszarpali powiedzą. "Jest orzeł biały, jest Królestwo Pol-
skie i będzie stał i będzie się temu będą, a nawet błogosławić moder-
com Oyczyzny – ale ten Car, chciwy przelewu krwi swoich poddanych,
zasiędzie na tronie Jagiellonów i powiada, że blichtry nie są prawdą – Na-
ród Polski powstanie we wszystkich częściach polskiey ziemi, ale
zabranie mu na radzie zgodzie i złowieszcze – jak dawniey, tak i tym
razu wypadnie – Polacy, jedni jak orły, po spustoszeniu gniazda po-
lecą na wędrowną dalekę, drudzy na wygnaniach i niewolach smutne
dni wieść będą – Polska nieszczęsna krwią swoich dzieci, więzienne
trupami, długo znosić będzie ujarzm swoich ucieniężeń, ale nadejdzie czas,
kiedy anglik sypnie złotem, Francuz wesprze, Muzułman napoi w Hory-
niu, polacy, Polacy liczni, jak drzewa litewskich borów, jak ziarnka piasku
brzegów Wisły, jak bazjany stepu, powstaną i walczyć będą z wrogami. Bar-
wne zwycięstwo w jarze Hanizaryckiy, drugie koło mogił Raszta i Perepiaty-
chy, trzecie przy Sudmie mogiłach, czwarte i ostatnie między Dzyerzeo wem
a Janowcą. Dniepr całkiem krwią się zfarbuje, potaszczy, a parochy roz-
trzaią trupy wrogów – od czarnego zaś morza do Bałtyku Niemo i Karpatów
stopy nie będzie ani Niemca, ani Moskala na polskiey ziemi – (wyjęte
len jest z poematu Czaykowskiego pod tytułem „Obrzmi Chorwat
przy mostku Krzyża. Kor.

Wessel Podskarbi koronny, z Sobieskiemi złowigaony, sprzyjając
na sejmie Elekcyjnym Elektorowi Saskiemu, był jednym z najgorliwszych
generalności Szlonków – mężczyzna w pilnie, gdzie wzpaniały wystawił pa-
łac, dziś w posiadaniu Skarbowych zostający – Następujący o nim z pe-
wnego źródła czytałem o nim anegdotę: – „Gdy na początku 1772 po uwię-
zieniu Xcia Choiseula, Francya przestała się wcześnie konfederacyi Barskiey
opiekować – i w skutek tego Marszałkowie i cała generalność na
emigrie upadła – Ów przebrawszy Francuza, Kamerdynera swego za agen-
ta Francuskiego, kazał mu w Generalności grać tę rolę, przesławszy
przez niego 500,000, które sam zapożyczył, udając że to były zabrane dla
francuskie, za któremi jakoby kilka milionów nadejść miało. Dodało mu
się czas niejaki kredyt Kollegów, w skutku czego w Wiedniu Mar-
szałkowy

szathowie otworzyli na Kraków – ale późniéj wszystkim otworzyty się
oczy, a mianowicie z tego przykrego czasu nie było przykładu, jak przykład gor-
liwości obywatelskiéj, który wreszcie pozbawił go majątku. Kredytowo-
wi bowiem zajęto mu całą posiadłość, a on w domku Kamerdynera swego
w Pilicy życia dokończył. Znalazł zapewne syna jego Karola, który się
był ożenił z Iwą Skarbkówną, Starościanką Bolestawską, a po jego
śmierci z Godlewską. Ów Wesoł podskarbi, za granicą wychowany,
w Generalności miał wyjątkowe korrespondencye z Paryżem i czynnie
dopomagał Dumouriezowi. Uprzywilejowane i wystawne w zamku swo-
im prowadził życie – a w ostatnich latach na wszystkiem mu brakowało.
Tym czasem imię jego czytamy między delegowanymi na Sejm podzwałowy 775 r. —

Weymar Jenerał Rossyjski główno kommenderujący w Warszawie
Drewicza pociągnął do odpowiedzi za Dabunkiewicza w 770. zastąpiony został
przez Bibikowa. —

Wilkonski Odrowąż Tomasz, Marszałek Ozwiecimski, Kommendant
Tyńca, poddał go Austryakom 25 Czerwca 773 r. dostawszy za to Kawa-
lerskie – Godzi się jednak wyznać, że to było już w czasie, kiedy wojska
Carskie Mocarstw niezgodliwą pobity rozbiegły. Był Tobie z liczby tych
marszałków, którzy 22 Kwietnia 772. ubiegli Kraków, ale dla zbliżające-
go się Drewicza miasto to opuścił. — W Terrandzie wcale wcale nie mamy
wystawiony jest Wilkońskiemu. W heroicznéj Tyńca obronie, gdzie po zwa-
leniu Wzgórza, Klasztoru i trzech wież, w pośrodku gruzów w grobach
i piwnicach dziwnie się bronią, kilka szturmów Drewicza i Suwarowa
mężnie odparł, i dopiero za pośrednictwem Jenerałów Austryackich
nadchodzących z wojskiem okupacyjnym, tę kupę gruzów poddał. —

Wybicki Autor uwag nad życiem Jędrzeja Zamoyskiego i autobiogra-
fii swojéj w Tygodniku liter. pozn. z r. 838 umieszczonéj. Był on posłem
z Województwa Pomorskiego na Sejmie Radomskim w r. 1767 i członkiem
delegacyi – ale jak skoro postrzegł, że Nasze Repnin na wzrost Sejmowi projektu
zgubne, nad którémi ani dyskusyi, nie dopuszcza kreseł nie dozwo-
lił, był najpierwszym, który przeciw temu gwałtowi podał do grodu Warszaw-
skiego manifest. Gdy w skutku tego miał być przez Moskalów aresztowa-
ny, staraniem się uwinął – dobóz przebrany nie uszedł do Gdańska, a potem
do Baru, gdzie Konfederacyi Tamże Konfederacji obranym był został – Kośció-
ła rzymskiego, jako Senator Województwa, organizował w poznańskiem Wtedy za-
downiczą na rzecz Księstwa Warszawskiego. —

Zakrzewski Marszałek Wyższe grodzki – pod samą Warszawą w Wilkowi
po Barskiéj Konfederacyi przystąpił, a mając tamże przyjaciół, którzy go
o każdym ruchu nieprzyjaciela ostrzegali, nocami napadał na oddzielne
Kommendy – a nawet pod samym margines, zabrał waysłowa
kasę z taką rzetelnością, że nazajutrz ani już śladu nie zostało, gdzieby
był

byli Konfederaci, każdy bowiem z nich w niemądrze powracał do swojéj wioski, oczekując tylko hasła do skupienia się na przeznaczonym punkcie, dla przejścia transportów i dowozów żywności – co przypomina wątłe hiszpańskie gerylasów – (podług Kitowicza)

Dodaje Ferrand, że ów Zakrzewski jeszcze w 766 r. knował bunt zbrojny na życie Królewskie ze 70. szlachty, którzy w Warszawie już utrzymywali, ale odkryty przez jednego z nich uniknął się tylko ratował. Konfederacya Barzyńska mimo tego, że o 10 mil tylko odległa była od Warszawy, długo się przez odwagę i zręczność naszelników, sprawie polskiej zasługiwała – i tam się od innych ~~różniła~~ odznaczała, że ani między tymi którzy się dostali w niewolę Rossyiskę, ani między wysłedzonymi w Warszawie, a dopiero między włościanami, żaden się zdrayca nie pokazał, któryby o manexu i knuyowkach Konfederatów, dawał moskalom jakiekolwiek objaśnienia. Był to był, który zabrał regiment Wittkiy buławy, a potem w jednej potyczce zginął

Zamoyski Jędrzey (czyli dzisiejszego ordynata, senatora Wojewody) pieczęć wielką w roku Króla złożył, wyrzekłszy pamiętne słowa które w tym pamiętniku wyczytanie – Dla wielkich mót swoich ary tydzień Polskim odwspółczesnych był nazywany. Powierzony miał sobie projekt do zbioru praw cywilnych; dawniejsze bowiem oświeconszym obywatelom, przy szerzącéj się cywilizacyi, nie zdawały się zgodne – Podano mu o tym pracy z prawnikiem Węgrzeckiego i Grocholskiego, – wzpierali go zaś nayuczeńsi, z zwiastła znajomi, X^ce Krzysztof Szembek Biskup Płocki i Chreptowicz podkanclerzy Lit. takiego dzieła redakcya powierzoną była obwieszczeniu – projekt ten 776 był wypracowany i ukończony ale dyskusya o nim z woli Króla odłożona została do Sejmu 780. Że zaś obejmował liberalne względem poddanych przepisy, intrygą nieprzyjaciół kraju, projektu nawet odczytać na sessyi Seymowéy nie dozwoliwszy całkiem go odrzucił. – W tym oppozycyi dowcipnéj postać poznańskie nayuczeńsi od szczególniéj. (Patrz o tem w Tygodniku literackim poznańskim z 824. № 26 Kron: 187) –

Zaręba Józef syn ziemskiego sędziego Sieradzkiego, mężnego obywatela. Z młodych lat został w służbie Sarbiéy porucznikiem Dragonów. Odmurkrzywszy przy musztrze Generałowi, tego w areszcie siedział, a podawszy się do dymisyi wyzwał Generała na pojedynek za co sąd wojenny skazał go na rozstrzelanie; ale na prośbę panów polskich, bawiących wtedy w Dreznie otrzymał od Króla ułaskawienie i laufpasem do polski odesłanym został. –
Sam w pułku potockiego podczaszego litewskiego otrzymał pomocnictwo – Regiment ten stojący na Ukrainie, uga-

mał

niał się za Haydamakami. A że Załęska w tym boju zawsze był szczęśliwy, stopniami przyszedł do Majorostwa i już tu był jako dobry oficer.— Jak się wszczęła Konfederacya Barska, sędziego wtedy w dobrach swoich wezwano do Warszawy. Gdy zaś partya dworska mu nie ufała, kazano mu na nowo przysiądz, że wierny Królowi będzie. Tym czasem na ziździe Sieradzkim wybrany został regimentarzem.— Nie kwapił się jednak do tego zaszczytu i siedział spokojnie na wsi, kiedy niejaki Albin Benarłowicz, pułkownik z partyi Bużyńskiego przeciwko jego nominacyi, obelżywy zamówił manifest, a potem w pułkowaniu Koni wpadł do miasteczka Rozprzy, dziedzicznego Załęcy i żydów tamecznych rabował. O czem gdy się ten że, zabrał w miat ludzie dworownik jmy sobie dognał rabusiów w Kisielach wsi swojej, tam we dworze gospodarzącego i całą kommendę jego zabrał. Z gorącego zaś prawa, wybato gorawszy cały ten oddział wypuścił go na wolność. Po tey exekucyi powiadomiwszy, że cała Kommenda Konfederacka sędziemu spokojnie wet za wet oddać może, chociaż nie chciał, przyjął w Konfederacyi Regimentarza.—

O jego czynach wojskowych już wyżej napomknąłem, tu tylko dodać mi wypada, że jakkolwiek przezornym był wodzem Warnéń utrzymującym i nie napastowany obywatelom, przecież oskarżono go, że dla oszczędzenia wojska i ludzi swoich, nie tyle io mogł mocarzom szkodził i z pułkownikiem Benem był w niejakiem porozumieniu. W skutku czego odesłał od Kosiarzy, dowiedziawszy się że tam jest Książę Antoni Sułkowski z srebrami i klejnotami siostry swojej Wojewodziny Smoleńskiej. Że zaś ten przynależne tylko Książąt był mu cudzem, a ubezpieczony skarby te, które by się dostały w zdobyczy Konfederatom: nie byłby już w stanie długo mu zapłacić— odesłał od oblężenia Kosiarzy.—

Dodaje jeszcze Kitowicz w edycyi Drukarni ogłoszonéj, że te srebra naleziały do Sapiezyny Wojewodziny Smoleńskiej, którey pułkownik Ben, pod pretextem, że mają być przyjęte Konfederacyi, zabrał; a później na rozkaz Jmpera Rossyi do prze-

wrócenia

więzienia Sułtkowskiemu oddał. — Toż samo zadawano mu
pod pozwaniem, pod którym Sułt bezczynnie w słuchu po rozu-
mieniu się z nieprzyjaciołmi, zabawiając się pijatyką i patrząc
z zimną krwią na pożar wioski i przedmieść, które Moskale
te w oczach jego palili. A co gorzéj że zamiarem jego było w czyn
tego przekazu w odmowieniu Sułtowskiemu oddziały Czasto chowaj
którego chwały był zawsze zazdrosny. Pisarowicz nawet świadczy
dzi, że po śmierci jego, znaleziono w jego szkatule list ostatni
Piena Sułtkowskiego na wszystkie jego wioski od natrzonych
pożarów. Daley pisze tenże, iż po ogłoszeniu bezkrólewia, Sta-
nisław August usilniéj jeszcze wojnę popierać postanowił, dla
tego, aby tym zaburzeniom przyspieszyć koniec — mniéj jednak
dbając o czasowe kommendy Konfederackie po wojewodz-
twach, jedynie tylko przeciw Sułtowskiemu i Zarębie zwrócił się
ty nieprzyjaciele. A że pierwszy siedział w Zamku, gdzie mu
nic zrobić nie mogli, cała siła przeciwko Zarębie wymierzyć.
Oddawszy pod kommendę Branickiemu pułk lekki Konny ar-
kolda Bżyszewskiego, i pułki kawalerii ułanów pod Wojciechem
i Wagną, tudzież Regiment gwardyi Konny Lisew-
skiéj, do którego głowno-kommenderującym Generał Wymar
dodał z Warszawy Drewicza, Wodna z Łowicza, Langego z Po-
znania, Łopuchina z Piotrkowa, z dywizyami swojemi, któ-
re wynosiły do 8.000 ludzi. Przestrzeżony Zarębia o mogącym na-
padzie, skoncentrować pod widawą rozrzucone kommendy
swoje, wynoszące blisko 3.000 jazdy; a za zbliżeniem się Bra-
nickiego, wyszedł na przeciw niemu. Branicki nie chcąc bez wy-
lewu krwi odnieść zwycięstwa do Konfederacyi, ile że widział,
iż był przeciw ny detronizacyi, proponował mu przez Tre-
bacza zawieszenie broni nadwiślańskiéj, przez które miéli z sobą
Konferować. — Pozwolił na to Zarębia, i w Kutkowańcach broni od-
wiedzał obóz Branickiego. Pili z sobą, aż do wieczora — a ponieważ
niewieści tylko po francusku, Marianowi Potockiemu stał się
podejrzanym. W skutek czego z 300. Bączyckami wyjechał z obo-
zu, ale o kilka mil od widawy napotkał go Lange pułkownik,
a roztoczonego na tyle bez żadnych podstępów, napadł, wyjął
sobie z pod niego — dla spuszczonego bowiem mostu, nie mógł żadnemu
pardonować — Już pułkownik drugi oba nazwiska zmawiali się,

niemu

nie nie spostrzegając, kiedy jedna chorągiew stanów królewskich, nie widząc o zawróceniu broni w spóźnionym marszu swoim, napotkała dywizyą Sieradzką, pod dowództwem Kazimierza Grodzickiego, szwagra Zarzyckiego, który spuszczając się na dobrego wiarę, zaledwo wyszedł w pole, dalszą śmiertelnie został ugodzony kulą, cała jego komenda się rozproszyła, a stąd wielu nieprzyjaciół nabrali, którego spostrzegłszy zaraz uwolnili. Dowiedziawszy się o tem Zarzecki, powiedział się z tożka i zawołał „Boże, ciebie biorę za świadka, jako mi ja tamtą winowę“, a po tym krótkim pożegnaniu, kazał zarabiać, jak w ten czas, w godzinę bowiem wszyscy pozbiegali się ze stanowiska do kupy, z którymi natychmiast Zarzecki wyruszył w pole. Co widząc partya Branickiego, zaleciła się mu pomoc do gotowości, ale mu nagle się ruszyć bez ordynansu swojego wodza, który dobrze widział zamroczony, nie chciał z razu wierzyć rapportowi pierwszemu, że Zarzecki gotuje się do potyczki, aż gdy jeden zadrugim powtórzył mu dawać znać, że Zarzecki już bije. Dopiero wstał, siadłszy na konia, przybiegł między swoich w tem czasie, gdy już puszczy Zarzecki, pod przewodztwem Kolmistrza Dąbrowskiego, wpadli zwawo na dragonią Litewską, którą zastawszy od razu, potopili na stanowisku. Z drugiej strony wpadł na nich i na kawaleryą lekką Generała Byszewskiego, Mazowieckiego z Morawskim, a z trzeciej sam Zarzecki z Sieradzanami. Tak tedy wziąwszy ich ze trzech stron, na opiekę siebie nacierali mocno, że się nie mieli czasu wydobyć się z nieładu. Bigali kupami po polu tu i owdzie od swoich rot rozrywani, pomieszani, coraz bardziej umykają się, umykają się z placu. Branicki latał na koniu co lekko między swojemi, chcąc uciekających zatrzymać, i porządek jakiś między niemi uczynić. Lecz gdy Zarzecki spostrzegłszy Branickiego partyą w kupę pędzić już obstawę, tak że się obejrzeć nie dał i Branicki nie miał już w więcej do czynienia, jak w zawód uciekać. Byłby tam złapany, albo zabity został, gdyby nie przypadkowa omyłka uniosła go od niszczenia. Towarzysz bowiem konfederacki, zobaczywszy ułana królewskiego, wdział na siebie jego ubiór, i przeniósł się na jego konia. Uszczęście zamierzało go tam Branickiego, którego też doganiając z wymierzoną szablą, uszedł od drugiego konfederata zasłona, uszedł wszelki dał czas uyścia Branickiemu. Ci dwaj konfederaci, poznawszy się że są swoi, poczęli się litować nad sobą, i zwolnili pogoń — a tym czasem gdy Branicki wraz więcej widział za sobą doganiaczów, chcąc konia na którym na których zo-

stawiwszy

stawiwszy swoiego Konia, sam daley urzędt pieszo, gdzie od chłopów napotkany, na drugą stronę błot był przeprowadzony. Podobne szczęście potkało i drugiemu rycerzowi z Królewskiey partyi Jan Kowalskiemu, który także miał honor za swoim wodzem przez błota pieszo powędrować. Bryzowski jenerał w tey potrzebie nie był, bo onieśmiał od niego jadąc Kolaskę do swoich Kommend, złapany zostawszy od Konfederatów, na zamianę za Michała Bernatowicza rotmistrza, od Drewicza, uwolniony został. Leżało na placu z Królewskiey strony 250. w niewoli dostało się 91. Kapitan od gwardyi konney Ks. Jarota pierwszy w rozsypkę Moskale wiodł ordynansu przyjąwszy pod warszawę, gdy się dowiedział o rozproszeniu Branickiego, Drewicz p. na głowę Branickiego nieprzyjaciel się aż skakał z radości. Dat tego dnia sutą Kolacyą dla wszystkich officierów i pił z nimi zdrowie Zarzby. — Toż samo zdrowie pił i Branicki, gdzieKolwiek jadł obiad lub Kolacyą u drugich, tłumiąc bowiem tą przykrą gryzącą żal i wstyd wewnętrzny z przegrany potrzebie i nie opart się z przeszłymi aż w Warszawie. Moskale nie widząc wkoło stronę, gonić za Konfederatami i nie mając dalszego ordynansu, powrócili się nazad zkąd ruszeni byli. —

W parę miesięcy potem Zarzba pogodził się z Królem, wymówiwszy sobie wiel- ką tarczą, broń złożył. Ze wszystkich naczelników Konfederacyi, on tylko był jeden, co dobrowolnie się poddał i rokował z nieprzyjacielem — wszyscy bowiem inni aż do końca wojny byli nieprzyjaciołmi. — Dodaje Kitowicz w obrazie pola- ków na str. 158. Że gdy Zarzba wjeżdżał do Warszawy, lud pospolity zbiegał się do niego tłumem, bluzgał go i przeklinając głośno, nazywając go zdrajcą Ojczyzny. Król Zarzbie obiecywał raz Regiment gwardyi konnéy, drugi raz, że zrobi partyi Radziwiłłowskiey. Skończyło się na tem, że go mianował Generał Majorem w wojsku w czem Branicki mszcząc się za porażkę swoją nay- większym u Króla czynił — W marszałk, odwodach i innych porządkach wojskowych miał nieograniczone prawo, między Kollegami swymi pierwszeń- stwo; a to z powodu, że on tylko jeden z nich służył dawniey w wojsku koronnem, a przez to taktyczne miał wiadomości. Powróciwszy z wojska ozdrowiał wprawdzie, ale podległ ataxyi, czyrzodzie sobie kazał parować Kąpiel, się zaś prędko z niey wydobyć, otwornie się poparzył, i w bolach nieznośnych życie zakończył. Dalsze czytaj o Zarzbie i o drugiem powstaniu Barzdzkiem wyczytanie w obrazie Polaków od str: 17 i następnych —

Żeleźniak Maxym herszt Zaporożców atakuje Kurenny, Kurenia Do- gowskiego. Był wysłany przez Carowę i Adamana Kaczyszewskiego na po- moc hajdamakom — Katarzyna w swoich notach dyplomatycznych do Gabinetu francuskiego wspomina o nim „mon colonel des Zaporogs. — Według czy- sowskiego zginął pod Humaniem — a Tymczasko tylko z innymi gmin- nymi Zaporożcami Rossyi oddany został, który 1769. wpadłszy do Polski podburzył Dysunitów — a potym czyniąc się z Gonty, i rozszerzył w czterech Ruskich Województwach pożogi i mordy. Schwytany przez Kamp- sowskiego, na retorsyą przez Bogusława, Moskalom na ukaranie oddany został — ale czy to nastąpiło, za moich czasów wątpiono. —

O Jezuitach

O Jezuitach i ich zniesieniu

Za nim spisze z Rebowela i innych pisarzow czasowych bezbożny ojciec podziałowy do 1773. r. uczynnę bowiem z kolei z zniesieniem Jezuitów przez Breve Klemensa XIV 1. Lipca r. t. co zrobiło w całem Chrześcijaństwie wiele hałasu. Każdy ten kto nie zna ustawy uczynionej do biernowania sumnienia całego katolicyzmu, we który wiedzie w stanie nowym dwiecie do najwyższego szczytu nieszczęść prowadzi; a przeciwnie do tempotowych pożytków doczesnego życia. Jestże ów, wspólnowstwo uniwersalnych dobrodziejstw tak ingerencie — Zmienić zupełnie do zakonu zdatnej do ich celu metody życia, i który zdolności ludzkiej ze spowiedzi dostawanie znali, dostarczyć ze tak dużo do rozmaitych przeznaczeń. Nie było zaiste w świecie lepiej urządzonej bytu, jak ich zakon, panowała i w dalszym widoku na całe życie nie zostało wybijało piętno na tych nieszczęśliwych, którym chciwość, chciwy bywało mnożyć życie ich rozstrzelali. Oto się na nieszczęśliwych ekspiacyi tak z godnością dawało. Jestże uczynam wspaniałego nieszczęścia, czyli każdy z nich od pierwszego do ostatniego jednego nie uczynił Hamarzema się te go nowego przymierza, tego prawego tamu wyborowych mowach? Czyliż ich chód po mieście, wejście do posłuchu nie było tabie cenny tych jednostajne — Czyliż samo trzymanie kapelusza nie było takie, jakich uczono w nowicyacie — przyuczeni bowiem do noszenia bobrowych kapeluszy, gdy potem nosili kapelusze, z włosia jak włos bobrowy — Nadzwyczajne, czyli pozwolenie, jakie temu, zachowano było w tajemnicy. Czyliż uczynek bez usprawiedliwienia, chociaż złotej bardziej był na biskupstwach, opactwach, i tłustych plebaniach dawnej zakonności swojej nie zatarował? Na to się zaś zgadzamy, że musi przyznać, że równie doskonałej instytucji przez moralizującej, w Europie nie było.

Nie podzielamy był to czyn cnotliwego gangrenowego, który uroczyście grozą przeciwko nie moralnej polityce zakonu, przeciwnie go odkabił wodzę pojęciem, a nadewszystko długą ulgę pod dachem na przeciwko Rządu. Jakoż nadzwyczaj jego poznali chociaż po nieuczuciu, jak dalece Jezuici katolicyzmu był potrzebnemi. — Przyuczali go w przeciwko zamachy na znaczyli, ale zniszczony, a tem zamem mniej w potępieniu mojego do tego celu. Między zaś z tego bezpieczeństwa dwory odrzuty, kiedy podwodzące im nam nie wydobywanie publiczne, wtedy po wtedy pozwolenie potępienia do dawnej wolności. —

Kilka wieków spory stanowiły wolności ich były, w których nic bowiem innego nie działo się w Europie, bez tajemnego ich, duchowieństwa. Ta bez ja kiś wzamowe potwierdzonej z mocarzami katolickimi i bezpieczeństwami wiedli, wtrącały najmiędzy ich bardzo za dawnych mądrych ksiąg, ich bowiem, gdyż na nich nieodzowne bezpieczeństwo interesami Ministrowie przejęli duchowni nowej polityki. Oni to byli pierwsi, którzy w tej wyższości o znieważenie tego potężnego zakonu. — I było to pierwsze za Klemensa XIII 1767 roku. — Niebawnie gabinet wzniosłego i imamotwornego Ludwika XV przeciwnym potężnie się w Europie chciwości odbawy zgwałtowanej

dworów

dworów Europy do podobnego zgadania. Słomian rozbrzmiewie prze-
sadzonych może wyrzutów jakie im gabinety oxynity Jmościej-
dzamiebowiem nigdy na nich nie zdrożył. Gmach jednak świad-
czyć może, że Rakon ten dopomagający postępowi dawnemu
złego Wiary zawsze wymiebiał i nas interesa Autorytecie
ciągle dla stadła tych niepomyślnych, ale wyżej zyskiwał
się także do nowej zgody. — Jest to przypisać należy, że Zygmunt
August ostatni potomek Jagiellona tego rodu, zrozpoczęcie
sobie książnicę bez Autorytetu, nie mógł z niej otrzymać za-
mowu, a zmarnowawszy wiele sumy, radził się na zapust
z tej przepaści potomna szczęście swojego pokrzepić. —
Nie pomogło zaś Jezuici dobrodziejstwo Stefana Batorego, który
im dał Kanonicatus [illegible] ale ich zbyt wzrastającej
Mocy za pomocą zamknąć nie mógł, bo ani ich nie mógł po-
zbawić, zapożyczając się za pod jego stołem, nigdy do jej ostate-
mania pośredzictwa przyjścia, przyrzekającemu pożyczenie
się z jego Kassy tam. —
Możemy Jezuita z Rzymu wyszłany, wyprzedzał Pan Stanisław za-
wierzenie, które, co jednak stałej gwałtownej zadnej nie przy-
niosło korzyści, a pokój o odwrócenie wszystkich prawnej
przyczyn. Car bowiem jak tylko mógł te nadzieje zawiódł
Stanisław nie otrzymał bezpowrotnie się z Szwecją i Porta nasza
Tatarowi nie dała. —
Cnotą pod nastanym Zygmunta III panowaniem, znowu pierwszy
Jakiego Króla, przekładniczy go Korony Rzeczypospolitej, wstawił do
przekładowania rzeczy wojennych, w którym wolno wszy-
nia pokłam Konfederatom już dawniej było wynaczona. Ci
to wtrącenie, Kozaków, Hadiaczu i innych jakie poszukiwych
Hazardach podbarzając przystawie Państwom, przyczynili się
do rzezi szlachty na nabożeństwo po domach. (a). Ci
przemawiając, Mazowsze i Podlasie do ostatnich zwoju, wpa-
dając do Rzymu przez 14 lat panowy, a przeciw zamieszanie na
Ukrainie odbudzenie, ciągłe zmiotelny, zadali dobrodziejstwo
kawalerii, a nawet wyłamanie zamieszki w Jerozolimie
nauki, od ich bowiem przyjęcia do Polski wynaty nauki

a) Po zaciszonem Kozaków Rzeczypospolitej w Ukrainie Schizmie
Pod Kniahinin, przeniósł się na Ukrainę Jan, gdzie stał wtedy Kol.
winiecki wniecięcia, gdzie dzięki Kamienia Kościoła - dawnego
do Kijowa mianowicie na nabożeństwie, co do jednego porządzili,
a wreszcie Jan, budynek podjął z niebezpieczeństwem same-
go miasta. — Dalsze o tem i innych dziejach, znajdują się w
dziele Księdza Rzeczpospolitej i innych nabożnych Stadów
wyznania Ewangelickiego, mianowicie tez w historyi
Kościoła Ewangelickiego wyznania Swieżo drukowa-
nych

Jezuita

języki polskim i narodowościami [illegible] zwłaszcza [illegible] Dni [illegible] [illegible] [illegible]

Inchowskim o dawnych teologiach ... 1° pisma miesz
się, gdzie n. 1780. wzgromadzenie zięli, i jak niewie o tym publicznym
mieli zrad wydanie niezmierne kapitały, o grobach tego krzyża
ta zakopanie.—
Prawnicze medycy i nato polska nie wiele bierze uczonych przeciwko
wszystkie bowiem teologiczny zakonu wzięto i tamtego
do dzieła, gdzie tenże miał sobie od dany Uniwersytet. Tamto
dzięki w naukach, literaturze Warszawie, przeciwko dzie-
wicze, Grabowiec, Pijarowicze, do Litwy po wzniesieniu swoim,
i przemianie stanowisk z darem rzymskim wszystkich jutrzejsze
byczne dzieci.— Prawnych nas Rzymian dzisiaj dzieła dla
teczne w Akademii Wileńskiej. — Teologiczny wzno-
szono do. rozrządzania teologiom po prowincjach, wzgo-
szych nad katolicko na tak zwanych duchownych wy dla
dzieci w domach teologia po dworach panskich, prowincjach pi-
dnych do gospodarstwa, drugich przyjaciół.— Oni umieli wiele
ciężkie medycznej, która pierwszej wiary zadanie, nie do-
to pozostawiono wymiarze wrogich wiadomy nawet bronie
interesie.— Kwoli temu mnie b. rzeźbi dzieci do wielkiego
nadziała, albo rzepisami dla teologiom krakowskiego dzieła
obdzierała.— W samym Krakowie pierwsze do tego teologia
S. Piotra, S. Barbary, S. Stanisława plane dzieje miasta, bu-
ry później przez Austryjaków zburzony został.— Wiele
prawdziwe pamiątki, gdzie teraz jest katedra czy ogród; gdzie
Bremera teraz Magdalenowo przedany, niemniej ogród
dziś wyższej Florentyńskiego dzieci.—

N° 20.

Anegdota o Jezuitach

Wspomnieniem o jezuitach, którzy po dworach panskich dy-
wali teologami, mianowicie na wielu dzieciach Kromera ium-
nieniem. Za czasów moich te jako prawdziwe powtarzano a-
negdotę: Jeden z Radziwiłłów na Birżanach mieszkający, miał
kapelana-zmorę jezuitę teologa, którego nazwiska nie wy-
był prawdziwie.— Syn jego dla młodzieńczych wybryków
przez jezuitę skargi na pana ojca wielokrotnie
ny Dekret Kollegium nie mogąc wyjaśnić dzieci
Tym razem wynalazł dziecko prawne skargę.— Teolog
dzieci tam prowincyjnała katolickiego Kollegium,
który zgłoszony na miejsce podkomorzy ciężki chorego, a
gdy starającej wtrącił mnie, aby dworzanin do pokoju
jego, tuloidząc się dnie dyktować testament.— Kazał teolog
siadać z piórem wszystkie dzieci zlecające, a mianowicie pat
głośno zapytuje, dzieci na dzieciach dzieci.— Wszystkie
zdziwione dzieci dzieci jezuitom zapisujące.— Kanclerz nic nie
dzieci.— Księgi nabyć, a testament zawrzeć, zapisz cudze
Dobry, bez bogat, dobry pisze o połowie jeden, dobry cudze do

lasów

laxów, dalej o utrzymanie pokoju, a gdy to ku postępuje, dyn tamo
jszego Ojca zwycięzcy, i rotmistrze dworzan ubiwszy, przemysłu dyktatu-
nic, zapytujących się Ojca, wszakże Księżnic Jegomość zdrowia, abyśmy partyz
gajci zostali tych tamtych, wyrzucił ich zawsze, gdy Księżnicznic
nazgry niczego powinien był, dezwał się do dworzan, gdzieniec
dpowiada, więc nato rozumie, bierzcie się do tych tamtych, ale ci
nie oszkajcie Pana, jak mogli po wschodu. —

N°21. O Jubileuszu. —

N°22 O powrocie więźniów na stanie Rodzinnem
Senatorów w r. 1767

O dwa lata wreszcie, to jest: 1773r. Senatorowie więźniowie wkrótce
przez Komisya, jak się już wyżej powiedziało, wypuszczeni na
wolność zostali: uważano rzecz, że wszyscy odtąd, bez zakłóceniem
pogodzeni powracali — i Najjaśniejszy Książe Księżnic Jegomość do tych
Biskupi Krakowskiej, powracając na pierwsze stanowisko pomiędzy
najwymowniejsze dawał dowody. — Najprzód z miasta przyjechał
do Warszawy, tam zaraz o Niemu z znakomite miasta wiadomości wy-
Lud Warszawski wyszedł się o nich na jego przyjęcie, tam
ajnie zgotowali, Senatorowie na przeciw nowu wyjechali.
Zamek w Warszawie przez dzień Biskupów i przeciwnie zgotowali pa-
nów tajać i strzelać z małych dział na Cześć wielkiej, przez się
nadzieje dworowi i tym mianowicie Ojcu, którzy jednak zaczęli,
tak Nazajutrz mieli wyjechać z Warszawy. — Najjaśniejszy przejaz-
dem do Gniezna majętności Księżnic Lubomirskiej, Wiśniowec-
niej Krakowskiej, ciotki matki mojej, wymyślonemi dzie-
ciom swoich, mianowicie Zamojskiemu z Zyglinowiczu, o zwalczonych pro-
jektach swoich, a zwłaszcza do stanu Rzeczy wiadomości podając Płotnow,
dworzanin ten, zaś do boku swego Ojca Matki, zwracał na-
stępujące pieśnie, przymuszając stosownie, aby mianowali

1. „Zdrowo mi to widzę w Tobie 3. „Jak wielki Pokolenia
2. „Nowiz wszyscy Macierz Twoja 4. „Jak Ojczyzna cała,

Ojciec przez tego Syn Ojcu Napolana swojego, Księcia Kuligowskiego,
Ojcu mianowicie Ojcu, Ojcu Ojcu. Ono Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu,
Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu, wszy-
stkich na dziedzic wszystkich oczy. — Gorzej jeszcze było jak stanął
w Krakowie, przy tych samych dawnych nadzorcach miejskich, wy-
rabiał mnie jako Biskupa, i jako Księcia dworskiego. — przy stoły
Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu Ojcu, odmawiał Ojcu Ojcu
by przy powtórnych do Ojcu Ojcu na Ojcu. —
Do wszystkich mianowań Najjaśniejszy nie dawszy Ojcu.
A gdy mu administracyja jego Biskupstwa z dala wszyst-
pięcia Ojcu Ojcu, które jak Ojcu do dworu Ojcu
dochodziły, pisał mimo, i całą pocztę od Ojcu Ojcu aż do Ja-
nowa, czytał Ojcu, czytał Ojcu. — Najjaśniejszy Ojcu
mnie z Ojcu Ojcu, za które nam
wydarzył wszystko. — Potem jak Ojcu Ojcu Ojcu

nie

nie zdrowia chyją kapucyńscy kamienicę przekazowała—
już byli na tedy Austryjacy zupełnie prawy brzeg miały, gdy zmo-
wiwszy sobie znaczną kompanią, wsiadł Francuz do kilkoro ba-
tów z muszkiety i amunicją, z których wypadł zgoła na drodze
dopóki nie dopłynął aż pod Widawy, gdzie bug z Narwią cała
całą kompanią zrobiły. — Zaglin już przypadłem, zawstyd-
nadawi jeden, przejechał Cesarz przez Pułtusk przez Swiegoce, kil-
ramu razem z optymizmem Wirtyna, i dziwolenia warmatowemy
doniesli. — Gdy nad Narwią kostkę o Cytadelę Cesarza dowiedział
się dla powitania go przeszły wodę. — Cesarz wsiadłszy do ka-
czyckich pod Pułtusk i pomiędzy wodzonych jego listów,
czuł mi nadzieję głowę i radził, aby stąd mi kamienicę zdrowia
na zwiedzenie wejść, jeżeli nie chce być w kwaterze
dwa dni zgłoszony. Jakoż było to na nim wrodzone uczucie
zdaję nazajutrz rozmowę po na bystrym Polacy trzy rzeko-
my, z których nie mogłem się wrócić, aby mnie widzieć
dokazywał, o czem niżej w czasie, gdy kolej na to przy-
dzie, szczegółowo wspomnę. —
Zatem Cesarz Wirtyna Napoleon nie wiedząc, tylko w Pułtusk
nazwej rozkazy chodzi niewidzimi, stopnie, jak mi się zdało
bieżącym umysłem, zmienił powrót. —
Kutuzow Wirtyna Napoleon wymawiając nie nadaje, ale ogólne pokoje
jego czytałem, amnestię wiadomości Francuza, i nie czemu za
francuskiego rzucić się kuligu d'Europe — Bo nazwiązał prawi-
nion, ryczeć jako kowek. — Zatem wszelkie prawdziwe kiedy bez-
wiedząc, że dyspozycji nazwą kija Cesarz, cupa —
Napoleon wyszedł do Jabłonowskich na Pułtusk wrzesień, Pogoda
wionej Marzy do Chantal, ich Radom rozkazy wdzięczności, a to-
wiwszy się do ich prośby, oddał Wirtynowy swojej Natasze
zwrócił, dla pewnego wdzięczności Napoleon swoją z tą swoją
osobą, co pojmował natężenie dowodzenia. — Ona była prze-
cudna, a ja jestem przecudnie nadwadliwowany. — Ona była kocha-
na, a ja się kochaniem pieszczę, ona była de Chantal, et on
dit de moi, que je ne chante pas mal. —
Ojciec Hetman Rzewuski, wróciwszy z nowości, zapewnił Cesarz
niego nie miał, i kiedy odpowiedział Napoleon Pułtusk Pułtusk Pułtusk
da. Albo rybnych do pewnej jeziory nabożą, nawa-
ciemności oczekiwania, który się przed tym dużo Napoleon bawił
bawić się domyślać, że z innym powrotu upodobaniem. — Na
synie jego Cesarz nie Rzewuskim, podniej Hetmanie Napoleon
Rzewuskim, nie było widać było pomieszania jeżeli pychami
ogromiczna, który pojmował Napoleon z Cesarzewiczem, wiązać
się z nieprzyjaciołem, nie tylko pokazał za dobrze.
Szczęściem Cesarz nie tylko wdzięczny, ale w oczach pół nocach
Napoleon był mniemanie, że znajdami Pułtusk pokój Cesarz
ziołom, Napoleon się w naszej Cesarz pokojowa Francuz, a do tym
Napoleon, żeby pomiędzy swoją Pułtusk, co mieli na dobą

pułk

publiczny zgromadzić, wystawić ich potem na pamiętnictwo i nieśmiertelność dzieły, co gwiazdy jest daleko przystępniejsze, które już w Kitowie pod Nauczycielami w niewoli dostali. Kawiusz. Ho dziwić zgrozie dnyją, i wyporządzeniem genijuszu, który go dawniej ożywiał, co panyxie już nie miał tej ożywości pierwszej, co niektórzy mówią, w głowie zdrowej, inni tej trzeźwości przypisywali. — Nazec Fryderyk Wawelony Narodowej Literatury, prawie był Stgłowy, dziwowany dziwy grzybem, jak sam to wspomniał kiedy pewnej swojej wyprawie, i widaw. nych, których już nie pamiętam, mniej więcej uczciwiało, ale wcale rozmaitego, a wiele wyrozumienia i horroru drzeźwości: —

№ 23. Przypiski Dyjaryjusza Krzyżanowskiego
№ 24. Dyjaryjusz Woj: Szczyniańskiego Bajcy Kanclerskiego
№ 25. Uniwersał Konfederacyi Barskiej w Bare 29 lut 1768 r
№ 26 O obleżeniu i attaku fortecy Częstochowy 77 r i 78 r:
№ 27. O storowaniu Kraka z Kanclerzy z Kitowiczy Częstochowy.
№ 28. Dodatek o tem samem z Sowinda. —
№ 29. Reflexyje nad projektem Konfederacyi Generalnej ostatniej Ojczyznie Prawem dnia Godzin Apotej Wiosnej 1760 r. wyszłym wwarszawie

Ten kto od czasów najdawniejszych, i pod prawie z nieskończonemi Narodami postępowania dzieje, że dziś nie otwarta nie jest dostatecznie na pokonanie, utrudzi podejść, omamić, oszukać, zgubić, nieograniczona jakowej potęgi ambicyji, na zobaczenie takowej i przezornej obserwowaniu dzieje ostrzeżeń politycznych. —

Kraina potrzeba nad wszystkie, tych bardziej nieuzyskanym, jako żadna nad nie odzwierciedlić nie potrafiła w tym rzadkie rozszerzenia powszechnego swego nadzwyczaj i takiego panowania zamysłu, które ponieważ z tych stron naturalnie sięgają granice, stąd można dowiedz, stąd nie przebyte prawie do Chin tatarskie pole i puszcze, stąd morze Kaspijskie, zamaluje Wołga rzeka się jej bydź mej tatarskiej zgrozy, po której by do zatoczonego dosie przez morza nad wszystkimi innymi narodami dzieła ceby. —

Piotr W: na wielkie Polski nieszczęście niezmiennej Boży jakiej woli Król fundator, zaczął się dwie ambicyj dla panowania w Europie z dawnością wszystkich konwencyjnych

Polski

polskę drogą, następcy jego zawsze dzieło popierali, dziś ten
oświadczenie chcąc go przeciwnie dokonała. —
Wpuścił on najprzód wiadomy cudzy nad polskie swoje
wpływ pośrednictwem wielkiego wojska a natworzy-
wszy sobie pozorliwego gatunku kreatur bądź z polaków
najemnych podniecił, kiedy wszystkie skarbił, do ano-
thej z lekka przywiązył, obcowanie a prawdę wzbroniły
dawanie wrogów stołem sobie przyswoiwszy, domow
wojny rozterki, emulacyje, wzniecając stronę przeciw-
ciwko mocniejszej, lub przeciwnie, a obie razem osłabiając
wymawiał, żeby mieć protekcyę kosztem wojskami swoj
rozpościerać z pozwoleniem wyjednywać i kupić, tych tylko daj-
mów dopuszczając, które dla interesów i polityki swojej
wiecej zdawały, a to tym bardziej, kiedy zawsze
dwie poprzednie rozterków, swarłky, rebellie zniszcze-
nie mocarstwie pewne skrzętnie, pod jej ale protekcyą z
podwoiły garnęli i z lekka do ostatniej przyszli słabości,
a wtedy w zupełne jej podkanistwo. —
Przyszła kwestia z tym pytaniem do wyroczni wiecznej
Bóstwa Epoki, co przedsięwziąć mieszczańskiej i majątkowej
klasie wiecznej postawić, to my wszystkim potomkom &
pewnie z mocniejszej dla przypodobania się jej obalić-bez
albowiem z narodem wojskiem i wtedy zdepczonym, w gru-
zach, nieniewiastwem, i na zdobycz cudzej ojczyzny przy-
tą, niezmazanej wiecznej prawdzie swoje
demokracyi wyjedzonych narodów polityki, zaklęciami
stać się mogło, powinno było? jeżeli nie to na co dziś
z podziwieniem patrzemy; nie tylko tam ale po-
tami wiele tysięcy zwrotnie i niezbędnem
obwarowaniem pomordowanych obsiany. —
Teraz się dziś całem niebem przeciwne dążeństwo,
którym naszej ostatnia dit klasie, powszechna w
zgrzebnej wzgardą, widomy zamierzanie ustawicznie,
którym stanowi nie zgromadzona dumna z kurnosu
wojsk, w niezmiennej pewności, w konjunkturach
narodów zadufana. — Lecz się mogło stać przeciwnych
bardzo dobrze potężnych nasion urodzić, jeżeli nie
to monstrum, którem stalimy się ostatniej niewoli nie-
wiem wstrząsu zamieszania i uwarzenia ochrzczonej chyrany
płaszczyźnie gwarancyj i zgniotki postępu. —
Postępujemy wypadkiem naszych stosunków obcej przy-
jaźni przyspieszeni się palcem do mostu trudzimy, że nam
nie po dziecinnem wojsku, że nam dosyć na pewnych za-
gyjskich

ojcich, nie ustoi Moskwy jest granicznas do dzisiejszych
przemocznosci, spraw i interesow naszych nienaruszonych zachowa-
Potym ta niezrzadzona linia formowania postawiona
niebezpiecznych w mutkach tej na granicie roku 1767 dopiero
za Katarzyny Wielkiej nazwany niebezpieczna konwulsyj, Polaco
bojarami wiary i wolnosci dawnej, a zyjowami Moskwy nie-
wolnikami nie wystawila, gdy nas Moskwa zdala za do-
ey innych zgarzdan granic, potrzebie, utrzymywac, glas tacit
pochlebiac, gdy nie wykazuja pory: o ktorej nie tutejszego
mazemu do rozwiedzenia sa tego: zupelnie nas zdie przy-
wiazuje. — Kiedyzmy w miarach zdie niepodleglosci, przyzny
my sie od calej Europy wodrzuca od nas dyplo nie uznany
prawdy, zdad tego momentu do ktorego, gdzie sie wyrok
bytu z rad tamtejszej swoj potegi, przedstawiamy tyc prawo
dziwnej rzeczywistymi, a rzeczywistemi dzisiejszy nie Moskwy podda-
nemi. — Bez albowiem byc mogac wszystkim poddanstwa zna
kiem, dowodem, jako rzeczy od Moskwy rozdzierzanych i
narzuconych gwaltem brata brat, rzeczy majatku Mo-
skalow po bat kaltna, kilka miesie chlebem narzyn zywi-
li, sukiennymi kapeciki, gdy Moskale Bytowani, Berkay-
stwami, Dostojenstwy, Starostwami, Dorzedami wedlug swego
upodobania rozdawali, tez tytuly Kiejmina, Niecwiejza
juz nawet nazwiska zwierzchnosci Polskiej ambicyja Moskwy
tez nam czyc juz dawno, bezmiernego narodu prawa
wydarla. —

Zaczym przez Piotra sposobem Nastepny jego az do dzis dnia bay-
maja nas w rzeczywistej swej podleglosci, to jest nieznadem uzaro-
dzaniem wojennego rzemiosla. — Czy potrzebuje nam albowiem
kiedy Moskwa dalszej wojska? albo dobrego w Karbie lub po
bliznej Ekonomij pomyslu? Ktoz nie zauwazy dziwnej dozwolenie
nie niewoli, przekonywajacej nas o tej prawdzie, a przeciez ob-
dawac Moskwy i wlasne nasze dobro Gdzyzmy zaniechanie tak
nas zadlugoiby byly, zdamy odtenczas najbardziej za opiekuno-
wnie drugkowali, a odtaczy sie do pomazanki, w niej calej zdawie
nia Bytej potrzebujacej nadziei, gdy nas do ostatniego przed
Wiekiem i swiatem upodlenia przyprowadzila, pozgielli wy-
wrocila i wszystkie zasadnie zgrozoby, i srodki odebrala. —
Co za wstyd i hanba zadnej wymowki nie godna dla Narodu,
niegdyc o prawa, wolnosc i cnoty wszystkie do zazdrosci
podziwienia zgarzdan. — Lat siedmdziesiat bili sie Holendrzy,
bytej wiecej Szwajcarowie — zeby zpodlanych kusiat sie wol-
ni; My lat siedmdziesiat przewalczmy, zeby zmy w stanie
i Narodzie nie wolnej postawili. — Jednego zgminu pomocnego
na oderzenie nad caly do zwrotu gotowego do wyplacenia zaw

woli

woli; do wypełnienia od siebie uszczęśliwionego panowania w
państwie a dla zachęcenia my postanowiliśmy [illegible] Ojcowskiej z pra-
wa stanowienia dla dobrego uporządkowania, widzieliśmy nara-
jątrzenia, które podczas przejścia [illegible] [illegible] [illegible] spo-
łeczności jak gdyby w tym postępowaniu była uszczerbiony po-
rządek [illegible] [illegible] [illegible]

chytrego ujcia postaci, który nazywa siebie wielkiego Fryderyka, uczyniła wodzicielowi monarchii swojej przeciwnikiem. Konstytucja, zamiast gwarancji, nadmiarem ograniczenia przed jej wprowadzeniem władzy tych, co ewentualnie jej wprowadzenia bronić, a mianowicie ich w rozlicznych zdaleka najpoczy szkód i krzywd poniesionych. Tym wszystkim zdaleka najpoczy szkód i krzywd poniesionych. Tym wszystkim wyrazem przez swoje instrumenta nadziei nowemie aby postawa przeciwnodynastycznej ich stanowisk i gorzkiej [illegible] z Moskwą wyrzekła, a dla tego Monarcha wymagnie i jeszcze chytrze gotowy sprowiadzenia dla swych interesów nawet ze szkodą, ale dla obcej potęgi pozwolenie za szkodny. —

Jak się przekonywało wypuszczenie przeciwnie co jest modyfikacja, jakie jej nadał szkodliwe, a za konieczne, tego nadziei objaśnić celem konfederacyi ogólnej, której nie może jako środek do wyrzekania modyfikacyi podobne. — Konfederacyja ogólna jest przymierzeniem się Polaków, dlem i głowatości, aby pod jednym mianowicie nieprzyjaciela Ojczyźnie wspólnej interesa dozy- dować, gwałtowne potrzeby wymuszały oraz wypatrywać wy- padłe z tego prawa do swych sprzeciwiania, a dla tego do takich konfederacyi nie potrzeba ani broni, ani wymuszenia ani wojska ani innych takich rzeczy, ale tylko tam- ci wojska ani innych takich rzeczy, ale tylko tam- ci obywatele, którzy wyżej rzeczy zgromadzeni z sobą mają: decyzyi dawali, stanowili, rozwiązali, porządek z mają: Jakiekolwiek konfederacyje najbardziej się z tamtego podobają z mającego dowiedzeniem, że przemocie wyżej tego nam dodać. —

Nigdy między tych konfederacyi wyrzekli nie mieli, bardzo nich byli zbrojni, bardzo ogniem przemocy interesu ciej ojczyzny decydowali, a dopiero wymagany bardzo wojennych w wyrzekli się zamierzeniu przy pomocy wiecznych z wyrzekami pospolitej [illegible] interesu i zamierzenia wymienili. —

Nie można się nadziwić, jakiemu [illegible] konfederacyi w Polsce podobać można. — Czy można się dziwić mieszkaniu ale pewien przymierza wyrzekł jeszcze ni broni na siebie stanowi mianowicie poczta wzajemnie- bi, aby w tym wszystkim wyrzekli na tej ojczyźnie podan: tym zgodzą i chcieli mieszkali, aby broni wyrzekli ojczyźnie, które zamyślą potrzeby wymagały, i nas do przyszłej wyrzekli mogą wszystkiej wyrzekli wtargnienia i chcieli do wszystkiego potęgi [illegible] ojczyźnie. —

Moskwie [illegible] w tej konfederacyi wymienionej potrzeba, to jest wtargnienie takiej, jakiej [illegible] w r. 1768 po wszystkich najpierw wojewodztwach, a potem w [illegible] stanął, stamtąd do Warszawy przeniósł, i do [illegible] wejść [illegible] źródło dzisiejszych wszystkich nieszczęść wyrzekli. — Tak to [illegible]

Federacyja

federacyja Radomska pomnożenie tych ludzi, pomnożyło ich
wszystkich i Litwy zmyślonych dla tego zebrało cy-
wilnie zmyślonych to jest bez broni, bez wszystko swojej
myśli, bezmian mało swego wojska gdzieby ich tam
rozmnożyć było dzieci, to jest wielkie swej mo-
narchini podobieństwo. — Wszak widzieć co było przeciwko
konfederacyi Radzyńskiej, i wrotnie bezmiernych rzeczy-
wistych nabo do tejże konfederacyi: Kniaziowie dygnita-
rze, szlachta rożnych rzędów, szczególnie domowych intrygan.
Widzieć że wielcy możnowi i bezmiernie wielkie w Na-
rodzie potrzeby Ojczyzny konfederacyi, razem wszystkich
że nie bzdza aby tak konfederacyje były, zbrojne ze
strony Narodu Wielkiej Mości, dwie wieczności niebytnego widzi
wało ale wbrew nie do tego przydało. Wtąd pozwolenie rzeczy
mości władzy ojczystej, to jest bezbronne to czynić murowały
i to przyjmować co im rozmaicie po całym kraju bez-
bron. Hudzanowi chci wszystkiej ludzkie, ale drugi rozbroj-
ma zdystansuje dystansuje Mościwości.—
Te partyjnie, wszystkie, wszystko, powiatów ojczyste konfede
racyje wszystkie wszystkie mocarstwo wszystkie ojczyz-
nej głowej konfederacyi na której panowanie rzeczami
tylko rządzenie stanowić się dzieje, i bardziej wszy-
stkich konfederacyi otoczeni zbrojnej Mości wszy-
stkiej, zawsze niby przyjaciołki, mimo stanowić
swej swojej, mimo wszelkie opieranie się i zupełny zamienia
o rozmaitych Mości zamiarach, konwokacyje wszy-
dem i bronią przytaczyli stanowić pieczęć, wszystko mo-
cnej, wyjaśnienie rzymskiej Ojczyzny. — Lat mowić o
tej miesiąca stanowienia, wszystkiego ojczystej konfede-
racyi rzeczy, kontynuowany i bronczony wstrony wszystkich,
że powinna pod krainą mości swojej, rzeczy wszystkiego
ćło wzięcie pierwszych w Ojczyznie dość na tamte bro-
lan Ojczyzny, rzeczy zgromadzenie prawa narodowego, rzeczy rzeczy
tanie powagi Ojczyzny, wyjaśnienie wiary, wszystkiego stanowienie
upadłenie. — Gdyby tych tamtych konfederacyje sta-
wały pod bronią narodową, gdyby były sprzymierzeni dej-
mujący wszystkiej rzeczywistości w drugiej pierwszy brzymieć,
bardziej by było Mości pomoc stanowić, i przeciwnie
wszystko drugie na wszystkich zbrojnych, niż z tamtą ojczyź-
nie rzymskiej Ojczyzny, wszystko by tak wszystko
wszystkiem niepodobna dokazać brzymiemu rzeczy dobra-
cał. Cała jego robota długie na fundamencie do pie-
kła cara, zatrzymanym, rzeczywistej długiej tych Mości,
wszystkiego cara wszystko i dobra wszystkiej w nich wszystkiego-

wszy

wszy.— Obawiamy najdalszej inym stały się stało nieprzyjaciołom, co z nami, gdybyśmy na pierwszy zgłoszenie zagranicznego ambasadora, albo wysłanie przez Portę ambasadora, albo stanowienie stałego pomiędzy sobą i pomocnego się sposobu, zwłócili, a na dyskrecyą onego zgodzili, w Rządzie i Sprawach dobrze, jak my słuszne uczynili.— Dla tego nieodzownie obawiamy się, i zaręczamy być pomiędzy dwiema konfederacyami, pozwalamy jawnie stanąć w tych konfederacyach razem, albo tajemnie, albo z bronią przed całym światem nieprzyjaciela tego pierwszego do pomocy przyjąć, albo z nim przymierze uczynić. do pomyślnego pomiędzy nami, a Rossyą, Austryą, Prusami, Anglią, Francyą, Hiszpanią, Portugalią, Wenecyą, Genuą, Holandyą, Szwecyą, Danią, Saxonią, Bawarią, Sardynią, Neapolem, Sycylią, Toskanią, Modeną, Parmą, Lukką, Genewą, Szwajcaryą

wolna i dalsza od wszelkiej nieprzyjaźni, z tym wszystkiem zdaje się dowodzić, iż nasze dworu nasz z przyjaźni i przywiązaniu ku osobie Jego Królewskiej Mości Francuskiej nie tylko nie zmniejszyła się, ale owszem jeszcze się umocniła. Dowodzi tego i to, że Jego Królewska Mość Francuska, mając na celu przywrócenie pokoju i spokojności w całej Europie, a szczególniej w Polsce, nie tylko nie przestała starać się o to, ale owszem jeszcze gorliwiej i z większą ochotą, niż kiedykolwiek przedtem, zajęła się tą sprawą, i wszystkie swoje myśli i starania do tego skierowała

nam przyjaznym, według dawnego zwyczaju uczyniona zatem
tá deklaracja wojenna odprawiona i ogłoszone zostało przez
manifesty wzwane przymierza wszelkiego stanu i rzędu
gdzie z Panami tatarskimi dnia tego do czasu takiej
pory zwolenie między obiema stronami bezpieczeństwo
miało domagał się opisu wolności, ktorąże nie tylko w granicach
obudwóch ja tak zaś we dworu Pańskiej nie się nie zdarzyło było prze-
ciwnego przymierzom pokoju tatarskiego, zamiast tego między
najbliższą porą i porą potrzeby, tego pod protekcją tejże porty,
tak dawniej wzwanym przymierzom Panom Krymskim, nie
postać nawet ani mogą w granicach swoich i nadzorowano było przeciwnym
i Bogdanem granicy aby się i trzymali od czynności jakowych gwał-
townych i wojskiem, mianowicie tedy się porta jasnego, wszystkim bez
tego wyżej mocia zatę protekcją, zachowa przymierze bardo
ostre i trzyma się do postępowania. Czynności bezpieczeństwa
nieprzyjaciele najwyższej porty, wstawania się przeciwnie swoje
dobry i zachowaje wraz nagarzyny dla swoich wiadomości bardziej
natomiast przyczyny zwłaszcza swych, które dla długiego bawie-
nia się swoich Rosyjskich w porcie, samych nawet do tylkoby gra-
nic tureckich. — Jeśli Rosyjskie wojska nieprzyjacielskie znaj-
dują się na porcie chodzenia, odejściem je były zdrowsze,
bez zapowiedzi Boga wszelkiego wojska ottomańskiego swoją
stron i tym samym dniowy, wszystkie zaś zniszczone i pogorzało-
ne zostało. — Ale wtedy dozwala wiadomości przez pisma postawne
takich od rządców granic, jako też i od poselstwa, zabranych,
i od zemych ostawet konfidentów iż w swych postrachu, które
przyznawszy mały były do odejścia chodzenia, trzeciaszych
bo były machałów, a wyjścia ojców pokoju, z których jeden do
krzywdzenie, drudzy przymuszeni bez niewinności wszelkiego
mówiono przeto jakby to byłoby, aziby wojska ojców
wojska Rosyjskiego z pokoju były złożone, i pokoju opo-
kojem się płacący odejścia z machałami, bez postoju i zmie-
nie między znaczni w porty jasnej, uczuwają się do najwyż-
szej porty, opowiedzieli się przed dwiema Porty machałem pokoju
pokoju nad opis machałów tureckich dawniej mądrzy
bez traktat dawny jakiś, z tem ostrzeżeniem, iż gdyby zdarzy-
ła się wojna między najwyższą portą i Rosyją machałem
tedy pokoju, pewnie byli bezpieczeństwo najwyższej Porty
ciż, gdyby zaś przyszłości, wojna między najwyższą portą a
pokoju machałem, przez zgodzenie między przeciwnej
najwyższej porcie bezpieczeństwo przymierza, i to wzajemnie między
dzy sobą obowiązkiem zgodzeniu. — Otem pytany był Kozaków
bezpieczeństwo bezpieczeństwo zmarłych jego się pokoju dawnego zachowania
porty pod strażą ostrzeżeniem stanie, który mianowicie przez
siebie podpisanym bezpieczeństwo, mogą bezpieczeństwo ich-
niej swojej wiadomości, czyniąc przez przymierzenie czynności

zezwanie

zerwanie potrafi, tymczasem gratki tez wesołe kartowi-
ki. Razem najmyślna sforta, zachowuje przymierze kon-
dycyi, przyjaźni i dobrej korespondencyi, a ustępuje dawni-
ej zwłoki i krzywdy stolakom, którzy się przykładem pograni-
czom, jeszcze pomału zawsze z wszelką ostrożnością, ale
by nie zostali pokrzywdzeni z obu stron stosunki. Gatunek
jednak od dawnego czasu na tle czynności Rosyi, ale
stosunki nieznoszące się, na tej szczególnej stopie naimoż-
liwy tyle umysłami, ułatwiali jednak dawne przyja-
źni, więc tez najmyślna sforta widzi się być przymu-
szoną wojnie przeciwko takim nieprzyjaciołom dla
ich pogrzebienia gdzieby kolwiek znajdować się, mogą
dotąd punkcie dopieczenie. — Stali się i stosunki podobne
ni Nadkatom, a zerwanie pokoju podług dawnych ustaw
z mocy stosunków koniecznie potrzeba, zwłaszcza tez przeciw-
ko nim tylko tocząca wojna, a znacznej przeciwnikom,
którzy będąc złączeni z wojskami nieprzyjacielskimi, przy-
dadzą atakowi wojska ostrzeżenie. — Jako zaś ma-
jątki i stosunki wielkiej części Mieszczaństwa wymagają,
ażeby wojska ostrzeżenie wcześnie wszelkie dla wy-
pędzenia i wytrzebienia z niej mieszkańców i ich ad-
herentów. Stosunki zaś cenu przykazuje do obszu bar-
dziego, a dat pomienionem Krakowskiego pisma wyniesione
ne. — Wojsko jako wiadomo jest, wszystkimi środkami
staremu, że się potrzeba zemście nad nieprzyjacielem, i wojować przeciwko Rosyi, i tym postano-
wiony się jej adherentami, a zatem konieczne wojsko ostrzeżenie
wprowadzić do stolicy Nadwiy. — Jak podaje się do wia-
domości innym nieprzyjacielskim dworom, iż wystawia
się do stolicy jeden najwyższy komendant z wiel-
kiemi wojskiemi armatami i artyleryą, którym dany jest
rozkaz, ażeby zadnych Mieszkańców i postaw tych, którzy
z nimi złączeni wojskach, zachował zaś bezpieczeństwo
dworów tych mocarstwach, którzy przeciw sprzeciwiają
się przyjaciele. —

№ 31. Ekwipunek Komisarzowi Generalnemu. —

№ 32. Manifest Generalności przeciwko K: M: Cesarstwu. —

№ 33. Sentencyonum przez Generalność ogłoszone pod konieczny —

№ 34. Kopija listu K: Cesarza Komendującego do Generalności pi-
sanego. —

№ 35

N°35 Kopja Uniwersału Konfederacyi w Radomiu 1770.—
N°36 Manifestowy Uniwersał Sejmu Generalnego.—
N°37 Akt ogłoszonego bez Interregna do Konf. generał. W. Ks. Lit.—
N°38. Manifest Ogólnego Akt. W. Ks. Lit.—
N°39. Uniwersał Rulandskiego Marszałka Trybunalskiego.—
N°40 Manifest Sejmu z d. 3 Lipca 1791 r.—
N°41 Manifest Sejmu w sprawie Hadomskim uczyniony.—
N°42 Rozdanie Sprzętów Król. N. przeszłe Ekonomiom i dobrom Królewskim.—
N°43. List otwarty do Marsz. Sejmowego i Konfederacyi Sejmu Nadzwyczajnego.—
N°44. Dokończenie powyższego listu otwartego.—
N°45. Kopja listu pewnego przyjaciela do Sejmowego 1791 r.
N°46. Treść mowy Woiewodzica Kijowskiego. 1791 r.—
N°47 Treść rotmowy Kanclerza Litewskiego z Królem.—
N°48. Anegdota o Młodziejowskim

Jeszcze jedna Anegdota, która wyjaśnienie daje postępowaniu Biskupa Poznańskiego.—Austrjackie Wiedeńskie, które dobrze wiedziało zamiary Sejmu, zaciekawiły się zamiarami tego jeszcze Sejmu, dwojakie. Które potem przeszły do odrębnego Traktatu Handlowego, było pozwolenie, Senatora Kasztelana P. podczas Sejmu z Sejmu wyjechać—Które z góry 4000 ff a summy jeździe nagrodzenie.—Teraz ich powraca, a nie mając jeszcze wiadomości, skarży się o to przy Audiencji Młodziejowskiemu, który dziwiąc się, że nie na dostatecznych dowodach—Na co temu odpowiedział: Mości Książe Biskupie, kwadrans więcej jak 4000 ff to nieboszczka zapłaciła, ale i wiadomy—Jakoż w kilka tygodni był rozwiedziony.—Ktoś o tamtej mowie temu jeszcze napomknął dla czego wiadomość o Sejmie Biskupowi—Który zaraz z powrotem przyjął do siebie Audiencji, za Konfederacyi Radomskiej do Stanisława—Pan Stanisław z gromnym przyszedłszy na swoi dwór, zaraz wiadomość dowiedział, i nasłuchać się zalecał. Ale przy tym miał rozpad domowy i zazdrość dla wszelkiej uczciwości—W jakich czasach przyszedł za granicą, gdzie mianował majątek i całe życie przepędził z Stolicami z Kamjenicą Podolską i Mniszkami Marszał:. Za tych czasów ożenił się z Potockiej dobr Zofji z nieżyjącą Szczerzowską, dworną Jenerała Szczerzowskiego, który znał się w Warszawie, a temu wiele tu poszczęścił zapisy—Ku temu dyabeł dostał się w Minatele Burgemowi Bamberowi, Audiencjonowi, który administrował czyrane jego dobra—Ale postrzegłszy się Ojciec Biskupi zaraz, wymówił administracyą Józefa, że go przyzwoicie zaraz—Jeszcze w Wiedniu 787 r. Biskupa razem przepędzili wieczorów przyjęcia jego dowcipnemi zartami i anegdotami, któremi prawie jego byli wzbogacona—Mimo umarłego

swego

wego potwierdzenia był niezawisnie nieodstępna warunkach dowodzących

№ 49. Anegdota o pochodzeniu Jana Matiszka godła Lit. do herbu Leliwa Augusta III. —

№ 50. Uprzedzenie względem Ormianek. —

№ 51. Mowa Komisyi Woiew: i Hetm: W. Lit: w imieniu Senatu do Augusta III. —

№ 52. Akt Unii Kamieńca wedle Ormianek porządzonego. —

№ 53. d° d° Ormiańskiego Adama Mszczonowskiego. —

№ 54. Opis wozu ze mienia Kamieńca, od czerni Ormiańskiej dnia 20 miesiąca Czerwca 1768 roku Dnia tamtego — Złotem płaszczem Ks. Kaz. Jerzego wyjęta. —

Względy dwoy powziętych uwagę tą odmienna sprawę: Sumno do. ciec i sumdobrej powinnością mniemam pobudzą, nie wzięciem z dziecinnego pisania moc potomności przestrzegającym zgrozę; iż tak cyfrowość dziecinnego pomoru z kości ciała ludzkiego wydobycia, a wydrążenia w mniemie rozgrzeszonego wszystkich. Wiedy bowiem, zawarzy, a osobliwie w stat Kościoła powinne do. wiadomości, a bardziej dostępni i mocno potrzeby pogrzebu duchem rozumnych stat woiskiego ciała ludzkiego stanu do obrony pomoru z pościłem wymordowania zagrożenia powzięli; natenczas pewnie, że przed tem odbycie, pewniej rozważy swoich duchownych przełożonych, Metropolitę Jaworskiego wiedzieć przełożony Monastyru Metropolitańskiego zaraz po całej ceremonii, a osobliwie w mieszkaniu pogrzebu, Oberkapelanowi, Kapłanowi, i innych przyległych miejscach kościoła przedtych i kapłanów do odbycia nabożeństwa od pochowania ciała ludzkiego wiadomości, za dziesięcinnym, jak mniemam, pozwoleniem dostępu Metropolitańskiego, pod tenczas gdzie zgonu Lincowskiego Monastyru, nowych cerkwi odbierania dostawać, skąd wiara pewniejsza, i ten, który przeniesienie pomoru z ziemi przedsięwziął, do ziemi nabożeństwo dawszy. — Jakoż wiadomo. Ormiańskiego, Kapłanowi i inne roto. ści przyległe cale przeniesienia Katedry bez swojego zamiaru obronić, iż bardzo wielkie z zagranicznemi sprzeczności były; z tego powodu, że ciała ciemnego pogrzebu bronować zaczęli, kapłanów wielkie

ście

bić, wypędzać, krzywdzić krnąbrnemu wypowiedzeniem posłuszeństwa metropolicie swojemu pasterzowi, nie tylko zwierzchniemu urzędu, uroczyście przysiędze, duchownych obrzędów świętego sakramentu, duszy ludzkiej — Władzę Felicyan Ludwikowicz na stolicy metropolita, poważony tytułem swoim jako czuły pasterz niemieszkał gotowych zmieszkań, które z upominaniem dla siebie zbudziły, a przeto postanowił najprzód pominione go Melchizedeka, jako też prawnie to rzędy swoje wdzięcznego się okazywać, do i wyżnował, wadziwszy go w Nadomiślu, a potem w Dermanie na Wołyniu, gdzie dotychczas rezydował swoim czasem jeszcze na Litwie, jeżeli wyżej na mię nie. Ale wymówiwszy się tego urzędu wolno tytułu swobodnym sposobem, wrócił do swojego monastyru. — Wtym czasie rebelizanci przez jego z Warszawy posłowie i obywatele zgromadzone w Sandomierzu, wojsko narodowe rozpuszczyło, pomienionego Warszka i innych potrzebnych ucieczkę podniecieniu polskiemu przeciwko Moskalom i Cesarzowi panom swoim zamierzeń i uczynku, i tak dwór buntowniczy przytłumiony został, co nie na długo, w krótce bowiem to jest w roku 1767 dwór rozpoczął z posłem rosyjskim traktowanie o gwarancyją, która miejsce przyznana traktatom Warszawskim roku 1768. zostawiona, temuż się przeciwiąc mocarstwy z posłem i rezydentem swoim, ale się przeciwiąc mocarstwy z posłem i rezydentem swoim, aby został zdrożeniem, Konfederacją w mieście Barze w Podolskiem województwie obwodzie, pod marszałkami Kozinskim, Podhorodeńskim i Pułaskim, dla Marcelinie w Kamieńcu Podolskim, Wiedy Ojcem Monastyrz, wszystkie wszystkie Ukrainy Cyrkuły w Kamieńcu w Warszawie Warszawie, oprócz Kamieńca Podolskiego, wszystkie Kozaków, Kozaków, Kozaków,

niedawnaki, aczy najlepsza do nich otworzyła się zgoda, zdawała, bracy na bitwę wszystkie łączyć rozkazy wszędy wojnie polskie zniszczenie, ubezpieczeniu, niby od zagranicznej rozkazy, ich nadeszli, jako by tam zamiast był dowódzca, aby zagubiony stolicach, bądź, Rus w ani z dostawczy, dowodzenie, zostali do wszystkiego polskiem podanie, z przyszczyny się do Rzymskiego panstwa, wiosny nazywali wodnoci. Po całej Wołoszczyźnie Pan był odgłos, że tych ubiorów wymagał z nich Papież wyznawania Melchizedek, co wyznawali nawet wiary Greckiej dbczy się na tenczas po wsiach, który błogosławieństwo dawali chłopstwu, na dobrodziejstwo, z nich pod grzechem i klątwą do niej odpowiedzialność. Szczęście wojenne i ich czynić prowadzoni na śmierć. — I ten to był powiatek odwrotnej w Rumunii wsi. —

Zagrzana ziemia ziemi zawsze duchem zgromadzenia ich ze swoim Królem, dbałością, wypowiedzieniem pokoju Pan dwa dwoje, panom, ściśnie tą wojnę się przyjęła z wyżej pomienionemi Kozakami, którzy ich hersztem dowodzą był hetman Kozacki na wschodzie Siedmiogrodzkiej, wybrany do tego do wspomnianego Melchizedeka, bo tam tą zgodę pierwej z chrześcijaństwem, wiele tupieżowa, rabunku, rabowania, wybiegając na przyległe granice, pogańskiemu, chrześcijaństwu, zawsze nieprzyjacielskiemu na sumienie, nadal się nie pało na pomoc do Wojewody, z tam przy monasterze Bijo pieczonym przemieszkiwał, a czem dowiedziawszy się Melchizedek pało Stawnego, i dawniej czego zdoje tyle wyjemnomowami potrafił przy pomocy innych czynności, że dowodzwami potrafił przy pomocy innych czynności, że dowodzwo chrześcijaństwu buduje przyjął. — Kupienie się do buntowniczego tyle po stronie przeniło, że wszystkie i Węgrzi zwalczyć chcieli zawojami mojstwami dla bezpieczeństwa, w takowej wielkiej liczbie do Rumunii zgromadzili się, iż ich to miasto, nie dosyć obrzeme, objąć nie mogło, wszystkie przed wiele przedmieścia i wyniekiedy zajęci napotnili taborami. Samych pasażerów, prócz innych, którzy wtedy bardzo na tenczas w Rumunii było. Zwierzę dowodzieniu, czas, skąd on- bo wroku, z których bedzie dbczy mieli śmierci, na ostatnie wroku potem dowodzi, wreszcie, się się hajdamactwo dbczy Rumunii, która nie wyjmowszy, gromadzeniu gromadzeniu, wiernych, nagrzata do przygotowania się na śmierć, wszystkich nad do wspomnienia dwóch majątków, które, do tych czas wynadgrodzeniu daje kapitanie. —

Po Stanki Kozackie, nocy dbczy Wołoszczyźnie Bazyliańskiego i miedzy pomocy, Egipcjanie Zachodzie, mieszczanie bracia, dbczy czasu, Bazyliańskie, dowodzieniu się dodać

w

w Mohylowie, powinowaci wszyscy postępowanie, którym było
zaraz, za rozwolnieniem swojego rektora, wszystkich też na
wotyń, swoich pomieszanych wszyscy, w wierze swojej umarła
ti, przez piątek, sobotę, i Niedzielę i poniedziałek do godziny
ósmy, to jest przez 17, 18 i 19ty dzień Bronisza spowiedzi ostu-
diali, ostatniego zaś dnia, to jest wtorek rano z
innymi śmierć obrotną poniekąd. — Wyżej wzięci się
to obrazu sceny rozpaczy, dowiedziono do Zamku Stanow
skiego Władanowi żonej, gdzie natomiast i wtorki Stanow-
skich o podejrzeniu, które miano o stosunkach humanistik,
zwiększyły się na teraz wszystkich Komendanta pod c.
kuchom, pułkownikiem Nadworznym na granicy od
Nowosielicy; przeto Władanowicz wydawszy rozkaz, aby
się pod Humań dostawszy, natychmiast rozwiał garść set
nika znaczkami, czyli oficerami Kozackimi, aby wier-
ność Panu Miastu zapewnił, co i uczynił na na-
tuszu przed niezrozumieniem, przynależącym pod wzglę-
mi prerogatywy, że żadnej nie miał uczynić zdrady.
Dłuższego biedy pisz powodu nie mam, że więcej pięciuset kozaków
w Chotowie, miasteczku niedaleko Humania, znajdujących się, a stam-
tąd do Humania mających, przy tych Pannych Kozackich, których
natenczas do dwóchset było, zadawszy piechotę w nocnie,
na podjazd wysłano, ale nadziej[e] [illegible] poszukujące w domie
przy tej ewolucji znajdowało się; i dwóch pułkowników, Obuchi
Magnuszewskiej, jednym w Gorta, idąc podjazdem na Chotowie,
zmocowiwszy się z kozakami, pozbierawszy [illegible] zmocował, a panicznych
ich dla dobrej uczynności, i dalszej przyjaźni, z czym przyjmując
uciekać dozwolił, chociaż i te zaledwie zapewnić się schronili po
goniszemi ich kozakami, podobno dlatego aby po nabyciu o-
nych, zaraz[e]j o zdradzie nie mając wiadomości Humań-
tom zrozumiej zaufany wyjdzie, jednak natychmiast się dostał. Uczy-
niwszy się tedy z temi kultajami, według danej bez wstępie-
nia miasta umowy, pod[illegible] pod Miasto, które ich uprzedzi
dawszy posłali, i do Obuchowskich żydów i Obuchowskich, bo-
rych zaczęli [illegible] dawaniem zwadki, boimy natychmiast [illegible]
mosty pozwodzili, i do mocnego uczynienia się [illegible] bronienia, wska-
zali, piechoty, Kapitan [illegible] Lenard z piechotą, nadszedszy, który liczba dwiesta [illegible]
i zebrania do konferencji, których było około dwochset, tedy więk-
szej, iż wielki uczynili gotowość do dawania odporu, potoż:
działa wielkie i potowe do statku [illegible] wyciągnęli, broni ogromnej i bardzo
wiele, prochu, kul [illegible] dużo. —
Podawszy im [illegible] wiarę dwiema, którzy [illegible] dla uczynie-
nia zwadki, wypuszczeniem Żyda, ale i zadawszy, że [illegible] pobiera, do któ-
ich nie mając nato oczywistej, wyjdzie z broni ogromnej, około

Stoją

który uwięzionych dnia kultajstwo. — Jakoż z poddziwieniem się nade
wszystko, że dotychczas nie podobna, prawnicy Sławian tak wielkiej nie
doświadczyli klęski. Chociaż go bowiem, nauczywszy się zdrowy, z
więzienia całą noc dzierżeli, natenczas kultajstwo dotychczas da-
je niedbałemu rzymskiej broni ogniu, i gorzce prawdy wpo-
ślizkich gwi do wygrabania i podkopania jakoś, pomimo jednak
z miasta kartaczami i bałwanami, podwyższywszy mienia.
to swojego trupa, odtąpili. —
Widząc przeto, że zamysłu dopiąć nie można, posła-
nowili użyć zdrady. Która dnia 1 oddała. Zbliżywszy się bowiem po-
ta setnik rzymski nawałami kultajstwo bezpiecznie
grabiwszy jeźdźcy na koniu na znak pokoju bezpieczeństwa,
jednej chustkę białą uwiązaną dały uwięzionej obszyrnej
drugą zaś posłał do Mundowicza, gubernatora rzymskiego
niem, że jakby zapłacił wojsko pieniędzmi mianto, tak dobrze-
nych i mniejszem obszyrnie nie chciał, uwzięm przyrzekła
wszelkie gubernatorowi pomoc uczynić, kiedyby go do miasta
z wielkiem dobrowolnie wpuszczono, przydał do tego i po-
chwałkami dobrowolnie wpuszczono, przydał do tego i po-
groził, że wrogie niepodobieństwie wszelkiego zaczyć chcia-
nia i umiejętności do zemsty. Skutem chociaż nauczyciela
dali po prostu zdobyć podmiot chytrością, że uwiedziony guberna-
tor, nie chcąc, uwzięm, jak twierdzą, zabrzmiał bronić się
ta. Wtedy wrogie dla wielkie pomocy zgubę obszyrnie chętnie
nie mogąc zaboczonej życia, starali się o zabezpieczenie
zbawienia, dla czego jedni udali się do kapłanów Bazyljań-
skich, drudzy do miejsca pomocy na wodzie, gdzie
jeszcze otrzymali wszystkie, jeden zaś, który się
tam uwięzić nie mógł, zabezpieczył się kolumnę od
ks ks Bazyljanów nadymu i po dniach. Uwięzieni na-
stąpiła między wszystkimi chętnie, kajdan, kły i wszelka
nia wyuczała, uwięzy odebrane między się czynili
pojednanie. Po niedługiej na koniec gwałcie osob-
nie między kowalem kapłanem, starszym kon-
wie z armatą zgonnej stronie do obozu gdyż się ku-
branie, a gubernatorem rozwalającem, obszerno
bronę, przy powtarzaniu Gonty, Kołomniatka i innych
przedniejszych wydawionych na stole obiadem
i nie mieć mieszanie, podług rozpoczętego
i przy wszystkich gwałcie. Kunst
ciężko zbudował Flum wodny kultajstwem i nie-
szybko przyjęte mogą dnia do kapłany kol-

cotta

Kościoła Parafialnego, o którym teraz mowa. Wzięto
gubernatora z Żołtą Jamą. do pewnego mieszczanina domu tam wie-
dły, ale na nazajutrz rano z Gorty z Wielkiemi przez nie jako inne gdy
zawołał Gorta na kościół. Służe bracia, nas wszystkich dzieci rozpoz-
to o Nabożeństwie, którego przez całe życie jest nieodzownie potrzebna. A najpo-
dziwszego doświadczyli zapewne, który się w szczególności przekonali: Wiara nasza
to, za którą po ulicach i domach, bez względu na osoby, na place
i porady wszystkie, otwarcie w porę najpewniejsze lub nas dzieci przeszłe
dzidami Niemowlęta, a dwoje zydzierzy, tych, którzy nie mogli nada-
jąc, powtórnie ginęli. Matki, wreszcie, porody napełniały powietrze,
chrapy, jak wydawały matki, którym przez wszystkich, aby nam
wydobyły pod obrzędami radzono dziećmi. Gwałcili się wyma-
dziecięcy, zabezpieczyć wodzie obszycie Konfederacji i nadzwyczaj
nierze, ale nie niemiecki dobrych przywódców, przeciwko Lan-
Kapucyn, zmuszony, nabożeństwo po sprzeczce zaraz z ks.
Lanckoronie wymówiły się z miasta, przeto postrzeżony Wiśniowiecki
z bojaźnią, a Wiśniowiecki ciężko przestrzegający, sami do
szczęśliwości ustali. Gdy pisarzy, żadnej niedbyto przeszkody,
jednię, udali do pewnego Kościoła, dnia do Kaplicy Bazylijan
skiej. Do kościoła, gdy się zbliżali, jeden ze Wiśniowiec skarżył
na ambonę, i stamtąd biegł bez wstydu nie zgrzeszyć bogu-
tobą, wydrzyszczyć obrzędy i nabożeństwo, błazniowie na Kaliwa-
mentu, obrazy i wszelką wiarę katolicką miał z wieczności: a nako-
niec gdy zawołał: wnijście! Wtedy niby wszyscy do najpowa-
niejszych, i najdystyngowanych, prawi się o to. Tymczasem
dwudziesty, Kommendarza przy Ołtarzu spiż kilku, jednych od-
mianą, drugich suchieniami przeciwnych zdradzano, wi-
dzianą, drugich suchieniami przeciwnych zdradzano, wi-
nem rozami, dziadami, drzgami, śmierci zadawano, my wielka-
no na swoby szydzących. Starzec i delikatne damy, którym pusz-
czenie gwałt czyniono, rozdzierano niemowlęta. Tak samo
wyprowadzano znajdujących się w Kaplicy Bazylijanów, gdzie
ks. Kalasantyny, Kościoła, wbrew Wiśniowieckiej, prawej pobożno-
nego, potem wyprowadzone do kultyjstwa kościoła na po-
gardę szkaradnego po mieście, i one porządnego dziećmi za-
stołu i wyjątkiem wrzucono. W Kościele Jana Chrzciciela we-
cerowskim, Bożym Męczenniczka, Likenjusza Kapucyna i
Majewskiego Bazylijanów wyciągnęli z Kaplicy i Kon-
fesjonału, otwarcie bito, aby wkrótce po odbyciu
ne klasztorne zwłoki i odpowiednie dopuszczą, którym nie
zwłaszcza, ponieważ jeszcze mniejszych kultyjów w ko-
chu wyprowadzone zostały, wyrzucony pomieszczonych zakon-
nikach w Kościele, bijąc po głowie, twarzy, piersiach Kapłanu-
mi, patyczkami, kijami, kotłami żelaznymi, żarzą-
mieniem i zły dostatkiem ołtarza wielkiego ozdobę

i inne

i niepowołanych do życia zawstydzeniem się coś takiego mówić
czasu już dwoje żyjących do domu Pana Boskiego wprowadzona
Dodano, a Ojcowie, którzy nikt cerkwi pod tytułem Wniebowzięcia
Przenajświętszej Panny, który dotychczas wodzicielem za granicą za-
stają, mocno nalegał, aby nadal tylko, aby nam dzwonów na
ulicę blisko dużej pomienionej cerkwi położyła, całkiem
zdecydowanie zostawiwszy. Niemniejsze obruszenie
duchowieństwa i ludzi, którzy w swojej kolonii na tym
zupełnie tylko. Widzieć było na twarzach zajmujących się
w cerkwi pracach i przechodzących, aby kto dobrze znanych
do kościoła, to bez czapki, bo z czapkami, nago po ulicach
biegających, którym nakaz nagannego życia dawano
dano. Długami zgromadzenie przechodzących się ludzi.
Widzieć było, jak prawie cały z cerkwi, długi prawie i ciasnych
chrystyanskich ludzi wyciągano, uciekających dawano i
do jednego miejsca krzykami ściągano. Jak tych, którzy
się spodziewali, jako nawet niewiasty, inny kapłanowych
mężów rozrzucali, ciągani, rękami, nogami, zębami
ranić i zabijając, dzieci swoje do pobożnej wiary za-
grzewały i zachęcały. Jak nie tylko dworki otaczać
nie zmajętnie, bydło z oddziały do naczyń, aleby i
włościan i bogatych bazyliańskich z przyległości i wszel dnia
mano i wszelkie dopiero tej wiadomości, których tylko nie
mało, zabierano i do gaoły na wielkie ciągano. Jak jednie
zwłoczone cudnie z tych, mających tych zwłaszcza przy odie-
wali się, drudzy uciekli z przygarda, na stronach, odległości
dwadzieścia i duży lub inne oddzielenia uczynili. Jak zdarzyło
Ataman Fedyk, cudownie mający jeszcze wielce bogatej
Bożej, otwinięty korporalem, przeszły szmaragdowej trzymała
Szamontem, zbliżała do cerkwi uwagi, wyjmującemu się
ją z rąk, rozgrzane pod nią kamienie dwa stopnie nogą.
mi depłano i wbrew ciągnęli z tych zmiotano.
Jak jedni krzyczący, ciągnęli, na ziemię, ciągnęli, dawa-
li, jacyś przedziwne jakieś ewangelie na wszystkich
na wszelkich ordynarie wodzie, a kościołów do cyrylicy zamyka-
li. Mnisze pięć tamtych, niewinnie swoich ziemskich i pa-
nów buntujących wygubionych, ciężej niżeli zmarłe
tych ciężej w dziewięć prawie godzinach budowanego
dano, nawet się nie o świętego wynoszenie, aby za
odwrócenia oddalenie przyklękających z trumny ich
wiele pozwolonych znalazło pustyni, pozbawionych
dniach zgrobków dawnej w drzwiach grobem pust
bytowanych, pogrzebiono całego wtargnięcia wszelkie
przy gotowanej w trudzie, tym zbiorcom, zgrzeszo
wszy

wszystkich do cerkwi pod tytułem S. Michała Archanioła
sam postanowienie nabożeństwa zostało.
Kapłan dowiem sam przyprawiony, widomie się wniósł sprawowany przez kapłanów z tych rzeczy, które to nie wiary, chociaż przedsięwzięty zgodny czynności, chociaż jej sami sprzeciwiali się mówiąc i przyjaźni, którzy przychodzili, ale tych bardzo mała była liczba, bo dwa dowiem tamy wnosiła się woły, które wtedy umieć powiedz obrotny, aniżeli przyjść chrześcijańskiego obrządku nyeto" pozwolenia mogły siebie bezbożnego. Tegoż dnia, gdy się jeszcze zbliżała, siedmiu rzeźbych cerkwi z dzwonicą dobywać zaczęły, znajdującej się wnętrze wsi niedaleko cerkwi, z których jednego nazwiska dziedzica, który się w niej był zawsze bezbożnego potwierdzili bezbożnego, dla czego jedni z przy wszy bezbożnego, kazali cerkwi zajmować, drudzy opuszczali, z której dawszy ogień do kaszty samego tylko zrobić pod dachem tamtego się dzwonicy, który ogień mocno bardzo, i kilku zabił strzałami, dobyty jednak przemocą wniesionymi został. Zapalczywy ogień gorzej stawszy się tak strasznego strzelania i takowej bezbożnej nagłości nazwiskom, powinowatych się pozbyć nie mieszczę, ale rozbudzam kazał ogień i niemałą część pożarł tych zgoły bodziem dla rozbudzenia, nie przytomnie o Miedzinowcu pokoj natomiast, do którego najwięcej cerkwie zawrzeć się tej przyczyny. Uświadomiony o rozmaitych w Mohylowie oskarżeniach o. p. Toda, zabezpieczając się mnie z tych bezbożnych się przed drogą najwięcej list do gruby pewnych sprawach, przyrzekając otrzymać przy nim pokój, czyli jeszcze powiadane sobie wiadomości dziedzictwem a dowie się jeszcze dożywocie, i inne dobre zajęcia, bezbożny w krótkim humanizowany, a osobliwie humanią do bezbożnego był wiernym, czułym i starannym; Miedzinowiec listownego, czyli to przeszkodzić, czy przez wszystkich, czyli innych pieniędzy, gdzie się od dat, ani ukazał, o których przyrzekł najmocniej zadowolenia, a potem go między znajomości

dane

dawnowiekie zabranemi, do niego przeciwnemi wymakał.
Stawić go zatem przed sobą, wiązą z dziećmi na Kapitule
zbudowałe do niego wymówkiey, Ciała: Panyco! Zmowniałeś by
jesteś tego odwiecznego stanu pawdem? by jesteś by mu, wolnie
pięć nie chcieć, radbaczą przyczyną? dzemuś on tego dobrego
kawalera, krzywdy go wszystkie, niewinnie? ecce ciężkie
tajemnice go przed emocą zawinęła? dziwić go wodzinęły go-
dzą odpuścić zgodzić, gdy tamc wstawiczny Madonowiek
do nog, ale go rozkładnemi przygotowani kawczyc najpotrzeb-
niey przekładał ciągnie: wiary dziecinnie, zadane mężowi ta-
mi, przeszłe, miłosierdzie, przed obrazione, zawsze obry-
wiły, po wszystkich rozpustnych, najgrzesznieszych, pokuta
pokuli. Wtenczas pod tak sam czas przyszedł dano do wi-
sna stary przyjaciela, tego Starościnego, ekonoma
humanistycznego, którego chociaż tak bez boku, od innych
ormonie, dawolegania jednak chlubne, pokrewieństwa
przez niego stanowe kupie, w tob bardzo ugodzony, dał
się ofiarą zranky. Ostrzymy widok, który, wszystkie mo-
stwo czynio stanowi, przedwiecznie zmiękło, bo
się zdania, i ciemny zaglądanie, rozkazy, mieszki, grodzi
swany śmierć, pomieszanie stanowi zatrzymać nakazano, wy-
dzieć, dla wiegdanie ingerencji zdemi, niepozwalający zgroby-
nieni dziękowanie, pułkownika, wyjechać i dalszego w mie-
sce przedsięwzięcia, przymusiło go do wyciągnienia ręki
na pole leżące, kupiedzieniu, za mostem, nazywający się
za kasyna i dalszego tam odeszu, który, gdy ciągnami
i armatami opatrzone, przystąpiono do jednego bastiony
na sobie, czyli granady, z których ciężkie wtedy się
z tak zabójczej, i wyznaczenia wszczęcia. Kwatano
naprzód przy od głosie armat i ręcznej strzelby, bitwy
krótkiym Hetmanom, Kokszyma, Kolczuckiego, pułkow-
nikiem Gontą, dwuch rot kozackich, pieszego na
smoleńsko ciągnie, innymi nie pozwalano nagi,
kazdemu za tem wielką, ani wiary, i rozdziałanym
dokazywał mordzić. Wzgl na tamcze w Humanie bohd
się niezabiemu, szczęściu, nazwiskami, Humanie, który
potem zmarzone, z pod Kodni, z całej kawalerzyny ze-
brawszy pieniądze, przeniebiając parne, bitwy, przy-
prowadzić, wzrost na wtenczas ciągnie. Kwa ogłoszeni imię
dnicy, wielkie ze zbytkiem wyprawił bale. Tamże z całej oko-
licy przystawiano bizmie, miodu, wina, wodki, zabawa be-
zkrólowo pobudzała, z czego codziennie przez dwa prawie
tygodnie czynili rozgardyjasze, przy różnym wrzasku, czemy
Kaukazowych, tarcach i innych rozpustach, gdzie wie-
lako widziano w niepotrzebności, Humanom pomieszanie
wielkim, rodzaje, dwiema, dał czynić dzieny. Bracia, wzię

Spię

pię, abyśmy to wypić mogli, cośmy nawarzyli. — Nadszedł wtym wieczorem wóz drugi z drzewem, a za nim kilka wozów. Sadła, różnego drzewia i wszelkich innych sprzętów, bez których obejść długo nie można, przyprowadzono i złożono, między którymi nie mała była liczba, samego miru pełnego nadesłanej z drugich wiadomości, które z wielkim strachem słuchano. Jedenastego tylko tygodnia, gdy się ten przedał kolonistom kupującym do Chiwy. Bardzo wielka drożyzna panowała.

czyn, nie owem, z jakich powodów, nie zabot grzeczna; czem zaagnieżdżony sztuk, przybrawszy sobie drugie tyle, ile miał kultajów, takżeby do strony średkiej przypuścił tak, że bitwa długo stuji odpor tamey odstąpić zmuszała musiał, rejtemy gdzie z wodza, z zabraniem drugiego, jego chociaż jednego, z attamanów i kilku hetmanów zabił; potym przecież attaku nie wytrzymał, potkał całej strony trzeciej nie spodziewanej, z wozów, których ani uwieźli nie zabrali, nie wyjęli. Przybyli wprawdzie na pomoc w bitwie Tatarowie, ale nie wczas, ponieważ kultajstwo poczwyciężony, co tylko napogotowiu przydatniejszych rzeczy, wszystko umknęło. Najprzykrzejsze pomieszanie go dotknęło i innych, którzy w bitwie dzielnie postępowali, zebrawszy się z ucieczki do obozu, bitwa zaczęta, podług prostego gustu skończona wielu. Ale wyżej wzięta w bitwie zwycięstwa dla zbójców nadzieja, obawie i mocniejsze a dla krajowca powody. Wprawdzie obozowiem samego z obu stron bajdaków wielki, doniesiono Zadeszniakowi, że powracają rozbójnicy, na wszelkim kroku, z zdobyczą, domów do miasta przybyli. Potrwożył się wiele zdarzeń, a przede postrzegł się mieć się na ostrożności z strony Rossyjan, ale rozsądny porucznika, bystre pobaczył przezornej przyjaźni ostrzeżenie. Wiadom, że Zadeszniak Gunia przekonaniu wszelkie o jego wrogości, nie tylko go na uczynienie do wielkie zapomagali wielu i znacznie przeszyli, podarunki zaleceniu do dozwolili mu wojennie, wielkiemi czasy, potwierdzić wiary. Aby zaś swą uprzedzili chwili czynności i mowie jego czynem, a rolą zaczęty, odniesli zwycięski, wiązek, wtargali w zwycięzcy przez Zadeszniaka rozsądnej imponderowanej wtaz, chłopy się swojej nadmienia, oświadczając się z gotowością na wszelkie imperatorskie, słowo do ostatniej wypełnić woli; z tego powodu, za mierzyli jednomyślnie udać się do Bohdyczowa dla zmierzenia tam z nadchodzącego hetmana Zeraftau. —

Posłuchał to wszystko porucznik, przyrzekając niemieckiemu słowu wszystko z swojej strony, które się z dotrzymaniem tego pod tym czasem narad niejscu, a temu magat najmocniej, aby chłopi, którzy się gospodarstwami i swoją żony dziećmi chylili z zostali, ponieważ tacy, przydat nie zechcą wybrymywać tłumów i niewygód rozmaitych, a pociągnieni przysługowaniem do domowych obowiązków, żoni dziecinnictwa jego, nad ogrodzeniem zamieszania i nieładu, nic więcej niepomogą, a nadto tacy opuszczenie nie mają ludzi, którzyby się z bohaterem bawili. Słuchawszy to jego zdanie, i natychmiast odwołać kazano, aby się z wozami, tudzież, którzyby nie czuli w sobie dwagi wszystkich zaszczenia

przypad-

przypadków, które się złotnikowi zwykły przy dawaniu swoim nadarzać zwyczaiu, z swojskimi wyszli, i do domu swoich powrócili. Jakoż wiele chłopców przy dawaniu czeladzi ubyło, tak że nowicie wojsko ubogie zostało. Oglądano natychmiast, aby się wszyscy przystrojeni wojskiem wszystkim wodzowie Tymoszowa Tymoszy koniem radzili, ponieważ dawania dwojga dowódzców odmiennego sposobu nie, na którym każdy miedzy sobą pokazanie jako hultajstwo, zielbodzielstwem powrotek, tak myśly się konnejszemu mogł. Dodawali inszego ochoty i rozdzjanie, ale temu najściślej zachowali, widzieniu gdy gorzy z gontą dobrze godzili, porucznikowi zie widzjącemu dawanego gorzy, zielezniaka nowa pory wdał się do wielej rozbajczej, zostającej w miejscu, dobrze przystojnej, po niej zaś dobrze mundurach przyjaciół, nowiadomionym rozkazowy, iż hasałem jeroszie wiele, nie dalego się już stoku znajdują, radzał, aby na tychmiast gontę, zielezniaka, i innych, znowu przybytych, jak najmocniej obato w hajdany obrzucał zielezniak z gontą, gdy przychodzącego Denie, najpierwo aby brzuchu i wzmachu jednego uczuzymili, obom brzuchu w ucho powyginali, potem dużo silnie w twarz obóch, zielaznemi łańcuchami potrzęsali, a dziesięciu w jednym zakątku, dwiema głowami ku sobie, nagęsto nie opatrzowali do swej, którego zrobiwszy się przyczyny, wypotnie tez odzwali. To gdy się z gontą i zielezniakiem dzieje, tymczasem reszta Denów z Kozakami jeszami rzewszy stoczyli obóz, nie pomnożyło to jeszcze bolesty, którzy ich miała rozmyślić przyjaciół, ale gdy rozwszy otoczono, aby natychmiast złożyli broń. Kozacy rzucili kiszkingowy: zdrada! pocznę mocniej się do broni i bitwy Denów zabili, bez obchodzony od tychże w porze i sam rzadko ich został. Rzucili się i inni do obrony, przeczeni jednak gwałtownym przekłuciem, i odtąd oni z stoku, nie mogąc przywodzić broni złożyć musieli, inni zaś, których bystre mogło zaraz nie rozumie ciskadu upojeni trunkami spuszczonego zgodzie innej nawet nie wie dzieli. Mając się na pogotowie bitwy nie złożyć pozwo rów i dybów jednych powrozami związać, drugich w dy by zdążyć zgodzonemu tym Kozacom rzeczy Kozackie

go

go, blizkiej Dunaju chłopstwu bakaki. Słowiańskie zostało nazwisko
to że jeszcze przed wiekiem używanemu aż na brzuchach po pod Wiedeń
pomieszkało, ale i tych potem wiele pozabrano. Dzieci już prawie
i dziewki na tak wielkie miasto tułające nie wystarczało, nie-
bezpieczeństw rozmaitych, bezdrożnych wielkiej stracie, porabiniejszemu
do chwili nie miejsce krzywdzi, nazpodtrz nad dojem z Węgier po-
wtrz cali. Zabrano najprzód konie, bron, amunicyję, całą szlachec-
stwo hultajów i do pułkownika nazwiskiem Nolken oddziałów
go zaprowadzono, który z branderburskiemi pułkami stanowiono po-
tem po hultajstwie owych krajów i zagranicznych na potym,
na drugiem razu regularne ze artylleryami, strzelcami do tego
obsłużonemi w mundurach, wojskiem nad wszystkiego nie
mno. Nakoniec Cieleznia Bramce wszystkiemi zagranicznymi, jego
towarzyszami i całym, zabranym ludziom oddano do Węgier,
gdzie wszystko na wygnanie, ale po niektórych im przejęty
tonano go do Rijeki, a tam przeniesiono do gotowej łapta-
Reszta zaś hultajów innemi prodig zwyczajnie Węgierskiego kra-
nami, wodzą po nad granicę Polską, przodami Tyrolu ko-
ny, byli z Węgier polskiego wyprowadzani do Wiednia, nazwyczaj ciężko-
ky, niedaleko tej, miasta pogranicznego, Hodbiano, i oddano Granic-
kuznom Austrjackim, którzy tam przez cały rok hultajów Węgier-
skich. Po wielu nazwy, innowierczej nazwisko do Węgier dostawcom
ty pany, panieńcami mianowanej, wywiana Węgierskie ciemnie
na odwiedz oddziałowano. Znowu za tych, którzy przecie ciemniejsze jak
Węgierskie, przygotowawszy, już wreszcie, na śmierć jakiej
przyszłości. Innych rozmaicie sądzono i karano rozmaicie.
Do winnego Boga, do wiecznego, do odmiany nagiej, Węgier-
ckiej, do innego rozumu. Słowiańskiego tej kary. Wiele
niec, kurzu, tamowanych dziecięcia, hultajów, Węgier-
nic, Węgierek, Węgierek, dotychczas i innemi miasta, gdzie
po śmiertnie, pięciu armii, hultajów Węgier. Tak jest
dzieła 1766 roku i dzisiejszej, Węgierskiej ziemi, która do-
wszy do przyszłej, Węgierskiej, tych, wszystkich swoich
ksiąg, niemal tej, wiary Węgier, które, nie
świeżo Węgierskiej, wyjaśniła, i wszystkich, potrzeby
dzieła, siedmiu, na Węgierskie, pamięci, Węgierskiej,
gdy Węgier, mieć, nakazy, więzienia, dostało, w na
dzienne."

Jako Węgierski, niemieckie, nakłonienie, jest, nie
Węgierskie, Węgierskiego, Węgierskiego, ale to, nie, przy
wyciągnięciu, pieczęci, Węgierskiej, i, nie, nie, pieczęci.

13.

W Poznaniu dnia 2 Marca grudnia 1870 r.

Ks. Faustyn Morgulcewicz proboszcz Wierzbna Sumarbiego

L. S. B. M. mpp L. S.

Mianowicz K. K. z S. B. O mpp. —

Oglaszaja drukiem tomaszowy bardzo ciekawy dokument, wiele nowych szczegółów, ani w naszym dawniej ukazujący, ani w żadnym innym historycznym dziele nie znajdujących, ogłaszamy, że uzupełnieniem pomyślnego i bardzo krótkiego panowania Augusta II-go, a nadewszystko pomyślnego życia ludu wówczas żyjącego.

Relacya ta, która stanowczo za wyjątkiem nielicznych, nie ma żadnego znaczenia historycznego, dowodzi, że mianowicie w czasie wojny północnej, wyjąwszy przejście Karola XII przez Wielkopolskę w roku 1706, nie ucierpiała ona prawie nic od wojny. — Przez tych trzech relacyi, wynika przede wszystkim, że w roku 1710 w Wielkopolsce panowała zaraza, która wiele ofiar pochłonęła, jest to relacya ks. Mianowicza Wikarego Wierzbna, po zabraniu Matki Boskiej Częstochowskiej przez Szwedów na Śląsk, gdzie ona przebywała, aż do powrotu jej przez Wielkopolskę, w roku 1711. — Wikary ten, widocznie z ludu wyszły, pisze prostym, ale dosadnym językiem, a opisy jego, jakkolwiek krótkie, dają nam wyobrażenie o ówczesnych stosunkach ludu wiejskiego.

Relacya ta, która stanowczo za wyjątkiem nielicznych, nie ma żadnego znaczenia historycznego, dowodzi, że mianowicie w czasie wojny północnej, wyjąwszy przejście Karola XII przez Wielkopolskę w roku 1706, nie ucierpiała ona prawie nic od wojny. — Przez tych trzech lat pokoju, wynika przede wszystkim w czasie wojny północnej, wyjąwszy przejście Karola XII przez Wielkopolskę w roku 1706, nie ucierpiała ona prawie nic od wojny. — Przez tych trzech relacyi, wynika przede wszystkim, że w roku 1710 w Wielkopolsce panowała zaraza, która wiele ofiar pochłonęła, jest to relacya ks. Mianowicza Wikarego Wierzbna, po zabraniu Matki Boskiej Częstochowskiej przez Szwedów na Śląsk, gdzie ona przebywała, aż do powrotu jej przez Wielkopolskę, w roku 1711. — Wikary ten, widocznie z ludu wyszły, pisze prostym, ale dosadnym językiem, a opisy jego, jakkolwiek krótkie, dają nam wyobrażenie o ówczesnych stosunkach ludu wiejskiego.

O Emigracyi Tatarów Nowogrodzkich i Kamieńca Podolskiego do Korony w roku 1699.

Tatarowie ci będąc potomkami tych hord tatarskich, które Dżingis-Chan z zachodnich części Azyi i Azyi wschodniej, wyszły z ojczystego kraju, przebywszy między Caspijskiem a Czarnem morzem na 140 mil dzielących Hordy Złotej od Dniestru, dotarły do Dniestru, gdzie 1253 r. umarł. — Wojna domowa wówczas wybuchła, aż do roku 1696, w którym to roku, po zabraniu Kamieńca przez Turków, wynosili z nowego kraju, podległego ich władzy. — Osadzili się nad Dniestrem nowem, między rzekami Bajdarami i Dniestrem. — Ci sami Chanowie na nowej ojczyźnie dawnych tak Tatarów sprawowali, jak za Nogajskiego Księcia i wojewodów tychże, co mieszkali tych odnowionych. — Wtedy Chanowie mieli Nogaje z tego narodu dogodnie, powinni gdy wyruszyć kazali i innych Chanów Narodów wszystkich po Europie, gruntownie, wzięto Tatarów do utrzymania ich najprzód. — Za tych Tatarów powinni dla nowego rządu, wyjazd ciągle z tymi Panami, zadania

Li

li jednowiosną dyspozycją. — Wprowadzenie nieznanych
Kalmuckim żadnych podatków, jedynie tylko uwolnienie
wojny dotychczas płaconych do uzmocnienia pustoszeń
liéj a nieregularnéj handlowéj. Ale z całem gubernia
towanie dyspozycyey, pozwalali wolne nad nimi obwodzenie
gwałtów. — Kadiemowie ani zamurowanie stada Kozaków
byłby, które stanowiły całe ich bogactwo, z uciekaniem
do tego przymuszeni, nie wiedzieliby ich Hana kalogrodzi. Liczne
ich straży do postrzegania nie dochodziły, ponieważ
wedle przepisów, na nie gubernatora, musiały być
podawane, który je dalej moskwitał, a nawet na pod
pisanych wysłanych pomoc. — Cudzoziemi Kalmuckich
hord, który tak monarchy dawniéj Tatary
nie otrzymawszy żadnego uczynienia, zamiast spo-
rzenia z Kozyjanami i innemi ludami handlowie
mi przeniosło Rossyi; coby pewnie wszelkim przedsię-
to imperatorowéj Katarzyny nieboszczkowéj w.
lat powrócić, z strzeżeniem hordami swemi do dawnych
siedzib swoich pod chińskie panowanie. —
Pomyśl Katarzyny nie był Tatarzyn do wyginienia
lada momentu, mogły być od Rossyjan do cnoty,
wzdało uczuciu Kalmuckiemu Brzegowi Jaikowi po-
wszechna i jednak tak dobrze zachowany, z wielkiego
dnia 10 jest 16 grudnia 1770 r. 84,000 Kalmuckich rodzin,
strzeżonych kolumnami, ruszyło ku Chińskim granicom.
ludy Rossyjscy, dla pustkowia dawniéj ujęte, zmiejscowe
mijsce granicznego zamku

potrzeby można wielkiej liczby jeńców możnowładzców, która z
roby uprowadzili, oraz z kommendantem miejscem Lidy
francuzem. —

Gdy nim nowy wyprawa Cesarska Wielkiego Księstwa
z swojem przedsięwzięciu, który rozkazał uczynić na pogra-
niczu wszelkie przygotowanie do przyjęcia takowej
liczby ludzi, wydał, aby ich nie wystawić na niebezpie-
czeństwo głodu. — W skutku tego na pogranicze skład
wystawić kilkanaście zapasów żywności z
i z prowadzić potrzebną ilość wozów, dla tak
dalekim marszem wyczerpanych. — Każdy
rodzin nie zamierzał na dłużej siedzibę była naznaczona z
wamienkiem, który ją odszukali, przeciwko którego nad
rozkazów przeciwnych. — Flan Cesarski na dworzec
Cesarza z wielkiem honorami był przyjęty. Nie za
długo potem 2000 rodzin tatarskich, które były z Planem
Cesarzem z Chinami wyborzyły emigrowały, poszły za przykła-
dem tatarskim za nad Wołgi, i pozostały pod Cesarskiej pa-
nowaniu. — Rząd Francuzki przyjął jego ojcowskim, wreszcie
bawiem w wielki, nieszczęśliwe dzieci, które po długich nie-
szczęściach powracały do domów przodków swoich. —

Jak tylko Katarzyna II została o takiej nadzwyczajnej
emigracji, wiadomość, udzielonej Polskiego o powróceniu
zbiegłych. Ale Cesarz odpowiedzi do odpowiedzi, jaką mu
dał dwór rosyjski, wydawszy przyjaciół, oświadczył,
że powracających zbiegów do siedzib swoich nie mogą
odmówić opieki dodając, iż jeżeli Cesarzowa nie
czyny takiej nadzwyczajnej postanowień przeciwnych
zniechęcić ani się tych, co przez nieprzyjaciół
gwałtem na siłach Planów wyprowadzeni, przyjmować
Tytuł Planów, do rozpaczy. — Jakoż w tak dużej
dzie, stracili Batmowy wszystkie ostatnich wozów g
nędzy i dworów zagęszczonych, tamecz ciągle Polaków
jej, a więcej jak połowę, bydła, wozy. — Dalej dalece za
będzie 40000 dostało się na Polskie granice. —

Wielkość była oczywista dla Katarzyny II, nieszczęście
który jeźdź rozmyślał powstanie, wzrosnąć i pomyślał
miałby nie był uwiadomiony — tymże się bowiem
niu, tylko zagrozić wschodniej granicy Państwa Ro
syjskiego, które, uwiadomiona na wszystkich punktach
mogłoby dawać opór rebuntującym. —

Ów szczęście był prosty Rozak Polski, który z prawdą
bawił się miłością, a prawdziwy jednak wtedy, który
gdy był wszystkie prawdziwy, tylko tego prawie zatrzymał

Marcin

Borysem Godunowem. — Za nim też powoli o rzeczywistych
bojarach, która dłużej 4 lata trwała, rozstrzygnęła się
walka nad przyczynami do których dotąd prawo. —
Wojna z Turkami nierozwiązała pozostawiła wszystkie
wcześniejsze do porozumienia nadzieje — ale pokój z nimi
podpisany wkrótce dała sposobność skierowania do innej
strony sił wielkich. — Wtedy Piotr nawiązuje, Katarzyna zaczyna by
za Panowania Elżbiety, pod protekcyą której — wielka
nowej potęgi, która zaczęła się rozszerzać po całej Europie.
A trzeba było odbierowanie tak wielkie opinii uczonych, pozwolić
dyskusyi nad tego pytaniem, czyli nie byłoby szkoły wszystkim
uwłaszczonym, przeciwnych, zostających wiele czasu
najobszerniejszej swobodzie. Towarzystwo przyjęło na
grody rozprawę Franklina jednego, który, dowiedziawszy
wolnienie znajdował uciążliwem, niedorzecznem, pozbawienie
ale jedynie tylko dopuszczone ograniczenie. Pendolowie tak sy-
stematu po całem państwie — ujęli podatki rozmaitych nie-
cierpliwi jarzma, dowiedzieć się ulgi w położeniu swojem nie
mogli; w rozmaitych gubernicach burzyć się poczęli,
przeciwko wszystkiemu wydane wojsko swojej rzadkiej ozie-
puszczały — co rozdrażniło przeciwko Rządowi dwóch
mieszkańców. —

Wszak Pugaczew dłużej na nadwołżańskim stepie uciekał z miejsca
na miejsce, z bandą opryszków; schwytany w jej nieobecności
rozpuszczony był do Kazania, gdzie przybyły nowe na swoim
stanowisku, potwierdzony się dowództwie, odbywał codzien-
licach egzekucja, i już zrobiony wrodzonej go klatki, jeszcze
całkowicie skończonego stanu. To uskrzydlenie się przed
ludźmi i odosobnienie, uczuciem podejrzenie — wywołało
ciężki charakter, a tak wrodzonej przed ludźmi powodował
ciekawych, dzieło był Piotr III, który codziennie przed wszystkimi
sprzyjających osobami, w obecności swego bezpieczeństwa wy-
stał, co później i sam Pugaczew podtrzymywał. — Wrodzony
do ust przechodzący wrzaty wydawał mu być nadto
niebo między chłopami prostymi wrodzonej, nie
bawiąc znalazł się nadto mądrego, ale nie wrodzo-
jonego ludu. Pełno wojska Rządowi dla Kozaków
z Turkami i pokojowej wojny, które jak tu opisu-
ty, tak wo skutku dali się panom tej prostoty
1000 wersyt przeszło, między Orenburgiem a Kazanem.
Natychmiast powstanie chłopów przeciwko dworzanom
swoim, stworzyło mu drogę aż do Moskwy. W takim stanie
Europa tu wojskiem posłał Kamblę, wygrywał wszystkie nie
przejmując się pleć ani wiekiem, na pokolenie mogą tej

Zamach

najdomyślniej — Gubernia Nowogrodzka, bliższa stolicy najdalej
ej w tej mierze uwierzała. Wedle raportu Ministra Przedsię-
go, nadchodzono do 2000 przeszło arkuszy, które wszystkie uwięzione
wyginęły. Pietrowa Kowieńska, Mogilewska były oczywiście, że w
Smoleńsku Pułtusk III mamowskich Skarbiec, uwalniających od
powiększonych i wszelkiej daniny — Długowo nieposiadł dos-
wości potrzebnych do prowadzenia takiej wojny — ograniczony
pojął, do odmowienia tyrge wielkie Państwo, więcej obra-
cał oczem na rachunki, jako do postawienia ostatecznego ele-
dowych — Ale najgo przodkowie mocarstwo tego czekającego ry-
dowienia, on więcej się oddzielał Ruskowie, i nieszczęście za
palonego ludu tyrgnęły się z nim kupy — a gdyby był doszedł do
Moskwy, gdzie licznych miał sprzymierzeńców, jeszcze mu się było
nie powiodło. — Mimo to wojsko Kowieńskie Księcia Wołkońskie-
go, który rozkazowaniem Barclaya po prowincji, rozbezczeniem armii
polskiej, wstrzymywał wybuchnienie — 8000 mężczyzn tych
licy pomiędzy przejść do kwarantanizacji. Zamiast posuwania się do
Moskwy, gdzieby był znalazł mnóstwo sprzymierzeńców, tocząc
zapasy swojskie, które by mu dopomogły zemścić daleczy i ujść
prześladowania, zawrócił się ku Petersburgowi, a mocą jego oddzie-
mem oddalił, czas stracił długi, nużący oblężenia — Jakkolwiek
mocarstwo przeszłe lata jego panowania, takiego sprzymierzeńca
stracił głowę — rodzinę przyjaciół nie mając do dostarczenia
historycznych porad Jerozolimie, nadającemu imiona pierwszych
bohaterów. Żadnego pozwolenia sumienia dawał na piastę III, po-
dzielej wojnie, ale jego dziedzictwo, i opłacał podanowiania do
pierwszych powszechnych ciszy, które mu
stawić oraz odważyły się. Jenerał Bukiłów był pierwszym, który
mowię opuścił, ale zginął z całym zawodem dzielnym, prawie ów-
lewionych, którzy pokój jego utrzymać odważyli się. — Wyprawa
Petersburgska wydana, był Jenerał Commendantem jeszcze, i tam był
kolenwam, który w Kadomin gwałtownie się bystrzących.
Oblężenie się Petersburgu armija jego przeszła do nieprzyjaciela,
a on zdolności z życiem uszedł. — Nikt więcej wypracowanie pod
galeczynem, bytady dopuścił tego samego losu, gdyby przytomność
i energia tego jenerała nie dały się utrzymać Commendy jego w
posłuszeństwie. — Ja nie potrafił przynosić Długowa do oddz-
pienia wyżej Petersburga. — Wtenczy ta okoń działa się do guber-
nij Smoleńskiej, gdzie działa Niemcewicz pustynne wtedy ży-
wny zamienił. — Tymczasem Długowa nadawał też on zamyje, ale
wyjechawszy odział tak na piastę, potrzeby swoich. — Tym czasem
postawionych Kachołom, z Wellingtonem Pułkami Granadyjerów wy-
Commendowanych przeciwko Działowi, zbuntowanego dwo-
dztwa, rozrzucających pożogi i mordy po całym kraju wyżsi
sze Litewskie wyprzedzał Wellingtonowi bystrzejszy Ludzi, dla przykładu
i bezpieczeństwa, chociaż takie surowości ogłaszając z mocarstwa
ów gubernije, dotąd niedawno zaludnione, krajowi zadawała

dotrzymuj

radzaiwała dotychczas stratę — Pugaczow ustawnie przez mie-
go znoszony zapewnią dziedzictwo Chanów Chorzych dowiedał się
dlatego zawsze usiłował się zaprzyjaźnić — a mając przykład
nad sobą zawsze miejscowości — w bitwach dni nowe wiadomości
Jaikowi pomimo tych niepomyślności, ciągle znosem
wojskiem podążyć po Kazan — Cyrkiele wymawiając
nie mogli zrobić, ale przez tych ich byli pewni nowiny
które nowiny jak i Kozacy, radowali się, osłuchali się
o mieście, znajdowała wyprzedzać Kazań — wreszcie
nadzieniem Michelsona całe miasto zapalił, tak dalece
iż zgliszcze same tylko zmiejsc zostały. Pod dom mostem
był zaprzestał do Michelsona zniszczony, i uchronił się
odmachaniu — tym czasem po zamordowaniu po szpiegach
ni, Bonaja Kuta ostatnie czynili zamieszkiwszy przeciw
rebuntowanym pod Kazań. — wyszło naprzod Bibikowa
z 18000 potem zaraz się zgłosiła armija Jurowa stanow
rozgłosił manifesta przeciwko Pugaczowowi, a za jego głosy
dziesięć Kozaków naprzeciw — Pugaczow dostrzegłszy
czem się Kozacy Jego powstania, ubiegł ich odemnych
kroków uciekł — ale gdy Pugaczow zawrzeć chciał
zaczęto przeto umawiać się z Kozakami, którzy
czy go dostawić obiecali, jeżeli powrócą danno ob
lubią otrzymają zaprzestanie nadzieniem. — Szło im
bowiem najwięcej o to, że mimo dwóch osobistej, porno
wani z nich politycznie, zostawione politki rabo
wywano przeszłość, które na mocy, skarbowej, po
winni zwrócić na Dom, po kaźdej uskoczonej cząście
albo innemi politkami powinny być zastąpione — Bo
chociaż ani rzeki dłużej ich Dom zniszczona i spalona
zamordki Dom Chorzych z stanowiska Kozaczyzna podda
li — Chcieli się przez Jego zniszczenia Kozaczyzna
Czernichowa — który w wielkim Jego zysku Kozaczyzna
wielkiego II. — Pugaczow chroniąc życie nawet przez
swemi, dalej się kroi wodzić, aż nareszcie uchwycono go
w bagnach nad Uralem, z 5 cm jego pana tymi, zaprowadzo
no tychże do Kazani, i tam trzymano zawsze w klatce
się. — Uwięzionych te wszystkie z rozkazu Ministra
francuskiego przy dworze Petersburgskim, odnosze
nad w dziedzictwie mojemu.

Nº 56. Co dało powód do wyprowadzenia wojsk
Moskwie przez Hetm. Ottomańską.

Jak wiadomo Sułtan Machmed groźne wojnę wypowiedział
w manifestach swoich, z których z kopii tych wyjęte
Moskale

Moskale, a tudzież od dworu Petersburgskiego i Duumwirów dobrani adjutanci, nie przychodziło jednak do wojny, bo Dawbor Bazka Diezyr widząc się przelękniony od Moskwy, tyle się sprzeciwiał — a Rhinengerja, Hana Korymitick, Budnicz Wiech, i Nagajidzich Tatarów przeciwego wojny chcieli z wrzodu, mianowawszy nagłej miejsce Radzi-Gerja, powołującego jego wodzem. — Tym czasem Konfederaci, którym potrzebna była Turcka pomoc wynieśli się z Jabłonowa — aga Serdarskiem Radzi, i Baranowa Sott agentem francuskim, widzą że mianowicie Porte wciągnąć do wojny czego dostąpić nadzwyczajnie pieniędzy: wysłało przy mieszki wielkie Moskalów do Turcyi wojny pociągnąć z granicach Tureckich, do czego uciekli się tym wyższym. Bazdeki Konfederaci pod Bazan, ogniskiem natoczeni, dawno się zatrzymali się przed Moskalami rozumiejąc, że pod samym miastem gdy inni Janczarowie z wrogiem stoją zawsze mogli przejść. Jakób-aga z Tatarami do nich przyleciał. Dwa się ogniska, ale w tej samej chwili, kolumny Jazdy wszystkiej naprzeciwiały Jazdy — Officer z trzecim pułkiem Moskiewskim z białej Cerkwi. Jakób-aga skinął na Janczarów i zdali ognia, a Officer z trzecim zabitemi zostali — W Moskiewskich szeregach zabrzmiały trzaby, a po takiej z nieba ze, cała kolumna jednostka się do Bazdy. Wypuszczali ich Tatarowie, i na ostatek wrogach napadli mieszko. Serdarkier też z zgromadzeniem straży zbie lud bezbronny, zachęcając w obronie przeciwko Moskalom, sam zaś z całą Komendą wyruszył się Lew Jedrzejowicz Mostman z Tatarami Dragonami wpadł do miasta uznali się, że lud bezbronny po ulicach leży, a miasto jest w płomieniach. Tym czasem dobrej Kapitana, mimo surowego zakazu rzucają się do rabunku — Mostman gdy uchylającego Jakób-aga — prawie już dorzegał do Jadzenia, kiedy nagle co zagorzałe usłyszały się hordy Tatarskie i wpół Bazy ją przed Moskalami rozumiejąc. Stanął na ich czele, mówi Mechmed Murza Jedzan, do Moskiego gdy dragonija z tyłu dopadł z konia martwy — Serdarkier dostrzegłszy zamieszanie swojego, kazał się hordom cofnąć i puścić tych Moskalów — Nazajutrz Generał Mostman wysłał Officera do Serdarkiera, tłumacząc się postępowanie — dostał znaczną liczbę jeńców, i wozy z rabunkiem, rozkazał odprowadzić do Jaroslawia kazał. W dzień do Serdarkiera czuwać, że jego zdrowie

Bazy

krwi nie przelewali, ani miasta spalili — że wojskami nie
zatrzymuje nie miały ani mogą na celu zmyślać dobre porozumienie z Wysoką Portą. Drugi Francuski list napisał do
Konfederatów z rozkazowaniem umocnienia wołoskiego do kraju przy-
słu przy zachowaniu maystwie — dwudziestu dopiero do nastąpienia
wyższych: „Nie niedowierzamy, że tak dużo, wielkie mocarstwo zgubić
zamierzało, mianowicie mocarstwo mocarstwo nadzwyczaj — Siedmio
Mirza podczas czynić do mocarstwa Polski, i by miało
spokoju, o zgodzie gadać? — Myśmy nadzwyczaj nie
nachodzili, nie zaczepiali wcześniej tak się, ale Księżnie
nam wojnę wypowiedzieli, Radzyniach naszej ziemi
w przytoczeniu swoją potęgą, Stanisława z tronu naszej carycy,
Imieniem Boga, imieniem proroka za najwyższe pomsty
się naszą zagładą." —

Pachom potrzebie podczas listu w tajnościach pisze do
prowadzał. „że podaży do ostatniej kropli krwi swojej
będą bytu ojczyzny swojej." — Tymczasem domowej wy-
dał gonców do Hanau Chrystiana, donoszące, że Batta
zbierzona, mieszkańcy wyjęci, a mocarstwo Polski po-
trafiono wypuścić z granic Rzeczpospolitej. —

Jak tylko otem dostał wiadomość do Lasogrodu, tak się
zaraz Tworzyć, głośno wołał o wojnę z Moskalami, bo
dobrze, że Cyklitowy Machmed miał się stanie do niej
a manifestem wypowiedzianej wojnę imperatorowej Ja-
ciej z zwierzchnictwem, odwołał Mazud-Hana, a zmiano-
go Kirimgeja jako doświadczonego dowódcę naprawdę
Tatarów wysłał. —

№ 57. Rozmowa Księdza Prymasa Podczaskiego z
Księciem Przedmieszczyńskim. —

№ 58. Na Radzie Podczaskiego

№ 59. Anegdota Rzyjacha

Książe Czartoryski, Jenerał Ziem Podolskich gruzińskiego
pisanego Lorda w Londynie, wysłał do stołu przeznaczyć
Hetmana Litewskiego, którzy natrzymywali wszystkim Mocar-
stwom przyjaciół potrafił, i do tego jakiś obiady prawoz-
sławia. Książe nadzwyczaj wyrozumiał, że w Polsce zna-
czyły się jeszcze mocarstwa głowy, i opisował Władysła-
wskiego Króla Maksymiliańskiego, który nie przeszedł na
myśl przyjaźni: mogła się nadzwyczaj wyrozumiała, a mocar-
stwo zwanej jeden z wyższych dostojników, przy-
chodzi do niego z prośbą, aby mu do Polski wracać te-
go napisał, i dał mandat z pieczęcią do Króla jego. —

Książe

Książę w niebytności pisma, słowiem daje mu na dzień
dzień i bilet do wyjazdu dał, nie przewidując co rząd wspaniałe
miało. Ale jak jego była nadzwyczajnie, kiedy Hen nam Anglik
w 4 tygodnie drużba Książęcia po prawdziwej wojskowej,
aby mu do dat autentyk plan wyprawy i strzeżonej,
która odwiedziła, że do angielk, myśla jego przyjaciół pija-
nych pod stołem rozstawiony, sam zupełnie trzeźwy odjechał.
Jechał z pochodzący do dobra Wyszkowa, i pokazawszy książia
Jenerała Kleista, wyjawił tajność za co po ciężkiej pojedy-
nek, to jest dla tego z nadzwyczajnie. Ale dumny przyjaciel
czywały do tego dzień Narodu, a przeto Wojewoda najprzód
najmowniejsze Wojewodztwa Sandomierskiego głowy i przy
niósł i angielskiem do wieczora. Jeszcze o pieczonych,
Narodowi z tych stanów rzeko stawiał, kiejże wodzi jak
wbeznie, ubodnieżyło się na tem, że wszyscy przeciwnicy jego,
musiągą mu wydrzeć, prawdy jak niejasni, on czas obra-
cają do pierwszej wojskowej, wymagał na niej rzeczone
świadectwa. — Że pijaństwo nie dopiero od Augusta II poczę-
tek swój wzięło, ale za dawnych Królów pijaństwo przeciw
przed Janem Kazimierzem tych, dowodzi się, że Gratyfikacji
według dobrych, na czasie panowania tego Króla czy-
jąby przeciwstaje przeciwko pijaństwu i pijaniczom. — patrz
w zbiorze Statutów w T. 2. str. 201 — wydrukowanych 1840
roku drukowanych. —

N. 60. Kopija listu Książęcia Biskupa Krakowskiego do
Sejmu na Sejmik przedni Króla Imościwego. —

N. 61. Mowa Kasztelana na Sejmie Gr. 1776. —

N. 62 Sprzeciw mowy tegoż na Sejmie Gr. 1776. —

N. 63. Sprzeciw mowy dalszej Biskupiego Nuncyjusza
Klemensa XIII. —

Wymowny Prałat w dalszej mowie nowicjuszka Sejmu z jego
Kandydatu Królewskiego wyliczając ilemaby gorliwszego ojczyź o tego
wał przyprawiającego pochlebstwa etc. — powtaje przeciwko
niebezpieczeństwu — którym jest wiara zagrożona przez
dysydentów, rozumiejąc ich dobrej prawdy — nastaje pokrzep-
ny wymowie, zrazu, dowodząc się wiara katolicka, sama
sta, nie naruszona, od najpierwszego wyprowadzenia
dalekiej — radzem niebyłe publicznego obrządku od-
wania pokrzywdzenie dla tolerancji i wolności dysydentów
com nie dowodzi. — Mowa mocna mowy ze strony Je-
nerała Kleista, ale jeszcze i tam słowy się mówi
pierwszy — Radzi przeto każdej stronie nie czynić bez

cesarz

ersyj, która raz otrzymawszy coroczną uchwałą potwierdzenie — Dyspo-
nowaią zaś potwierdzeniu tej taxy dla uczynienia tych
nosić biały ubiory a przy dzielą wstępnie czynności, i dys-
kontów przynależące, a w ogóle biały bogactwa, dajemy nowi, że z
tej taxy żadnych odstępować żyjącym na dużo biały pozyt-
ku, chyliż dla tego nad zysk umiejętnego życia ani kome to
uczyni, przeciwko postępowaniu, nasz z przyda uchwalony.
gdyby z innych cały przypadł, a ustrata z tego dochody powinien / quid
prodest homini si mundum universum lucretur, animae vero suae detrimentum patiatur. —
Oraz ich podczas w nowie przez tej ewidencyi sprzeciwia się podat-
kom nadzwyczajnych ustroni dyscyplentów, i oznajmia w tamtym roku
zbawienie Pańskiem.
Manifest dyscyplentów przeciwko uczynieniu nowym od
lat 60. przez Sukcesorów Trybunały i gwałty uchwalonych da-
jiu. — Między innymi przyjaciół Wiecher postów w 40 godzin
zapowiadany i obwieszczany był przeciwko Cesarskiej,
dlatego że potrzebnej nadsłodkiemu na potwierdzenie ich
przyszłego dopuszczenia. — Sobotka podobnym dostatkiem
krzyżowej, i konfiskata dóbr ustawiony, zagranicę uciekać
musiał. — Hontalki i Radcki o dziurzeństwo oskarżeni na u-
tratę majątku uskarzani, czynili się z tamtej nowiski przy-
pominają drogie chciwości trzeźwiczone, widzimy Gottlob
Mojżeszowskich, Drzembowskich, Modlinskich, Malowanskich &c.
jeszcze Kiel z majątków Pana naszego niektórych wszyscy
wydarto nam do 60 tysięcy, a tych co jeszcze pozostały
nie pozwalają nam używać. — Potrzeba tych innych
dozwalamy przeszkody, skoby przeznaczyć Pana
a stąd pochodzące dzieci za niepotrzebne uważają, jak to
się stało Niezchamskiemu — brat nad jego trzy czy cz.
ły potrzeb Wobanowi za przemysłnicą podobne — Dzieci
Hermanskich dyscyplentów na katolicką wiarę przejść
przymuszeni byli, Hayjowi nad ich praca dzieła byli
z powodu dobrowolnej wiary — Na tej mocach postanowienia
nie mamy, jakoby dzieci wprowadzających, gdzie dyscyplen-
ci z miasta Kanowic wyjechali, zapewniają nam
prawa postanowienie, z czego nas ustrzegło ostatnimi sło-
dziemy nigdy do tej ziemi niedzielić etc etc etc. —

N. 64. O Sukcesyjnym stanowym postanowieniu z 1. p. 70. dnia pokoju

Jakiej dobrej woli rodem z dziedzictwa Pana Bożego, ozto-
wiek ruchomy, i gwałtowny, pod czas wojny między Ferdy-
nandem i Augustem III Królem Polskim z jednej — a Fryde-
rykiem II Królem Pruskim z drugiej strony się, skoro Bóg
miłościwy Królowi Polskiemu wyjednał Rzeczpospolitą sta-
nego swoich oraz ich wojownika, po dłuższej wojnie
i rozmaitym postępku, udał się ostatecznie Bytom, gdzie takie

kupi

był rotmistrzem wyprzedniej chorągwi Towarzyszem pancernego — Oznaczył się potem w wojnie Moskiewskiej, zwłaszcza pod Orszą, gdzie mu koń pod nim zabity, a on sam ciężko był poturbowany. Miał na sobie dwie rany głowy, a potem nie prawie pod Orszą

stwo dla dziedziny jakiejś, której się odnosiwano. Na przeczytanie dobrotliwe, dyspozycyi się na miejscu z przykładami stosownemi i dat pod mieczem Barbarki [illegible]; dzięty, wiadomości dawnia przy posiadaczach.

Co tylko list pomiany z natury brat jego mówiony, dobrze byłam, pobiegł do Grodna do brata, [illegible] agitującemu się Dymowi przytomnego, dla wypróżnienia brata [illegible], skąd list rodzicielskiego, i powrócił z nim tylko brata godzinami po dziesiątej. — Obiadowali razem o dziesiątej z [illegible] do Grodna i wrócił mi przeto 120 przebiegłszy. — Odmówiono z mojej strony pod nieobecność [illegible] pozostałego rodzicielskiego, Batorowskiego, Chojeckiego, Rapackiego i pustego pokoju z miasteczka przypomnienie go — i pięciu innych na grzywny i wieszą rocznie [illegible] Leszczyńskiego, [illegible] wszystkich [illegible] [illegible] wa, razem po wrzesie [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

L. ZAŁUSKI

Wiadomość o pradziadzie waszym Piotrze Wodzickim, kasztelanie Sandeckim

Piotr Wodzicki był synem podczaszego Warszawskiego, Wawrzeńca, ~~Wdy i [illegible]~~ służył wojskowo za panowania Jana III, i z tymże był pod Wiedniem, jak świadczy własnoręczny list tego króla, konserwowany w Archiwum Józefa Wodzickiego, brata mego Stryjecznego — Zaprasza go w tym liście, w przyjacielskich wyrazach na wesele córki swojéj Marji Klementyny. — Po tej Kampanii, Wawrzeniec był dzierżawcą dóbr Wielkich i Bochenskich, a oprócz tego pożyczając pieniędzy, dogadzał interesom Królewskim. Brat jego był Marcy Jan, sekretarz Sobieskiego, nieożeniony. Piotr przywiązał się do partyi króla Stanisława Leszczyńskiego — i w randze jenerała wojował z nim lat kilka przeciwko Sasom — a gdy po porażce Karola XII pod Pułtawą, do Francyi uchronić się musiał wraz z panami, do jego stronnictwa należącemi, król, u dworu swego Ludwika XV wyrobił dla niego stopień pułkownika w Regimencie francuskim (royal suedois). W służbie tej walecznie się sprawić musiał, ponieważ w takim czasie, gdzie orderami nie szafowano, otrzymał krzyż Kommendorski Św. Ludwika, jemu z dołączonym na wszystkich portretach jest malowanym.

Po śmierci Augusta II, był jenerał z królem Stanisławem w Gdańsku, a po zdobyciu tego miasta przez Moskali, otrzymawszy amnestyą, wrócił do Krajów. Z pierwszéj żony Grabińskiéj miał 24 dzieci, już to z bliźniętami ochrzczonych, jak to jest mego Ojca chrzestnym. Z tych nie zostało, jak jeden syn Antoni, zmarły w Indyach — i córka Katarzyna. Ów Antoni nie statkował, a dla tego ani z nim, ani z Ojcem w niczém — przez kilkanaście lat nie miano o nim żadnej wiadomości, co się z nim stało — z czego korzystając niejaka Grabkowska, z Chęcińskiego, przybrał sobie jego imię, a udając nieprzytomnego syna, do domu rodzicielskiego wracającego, tak sztucznie grał swoję rolę, że przez pół roku, za rodzonego syna był uważany. Lecz nakoniec przypadkiem, odkryto podstęp. Był to ten sam, który na dworze Augusta III, udawał Króla Portugalskiego; — Tamże przez sześć tygodni odbierał honory stopniowi temu właściwe. — Wspominam wam o tém, z powodu, abyście się mieli na ostrożności względem zdra-

zmańców

zwańców, którzyby chcieli uchodzić za jego sukcessorów, ponieważ on umarł w Batawii, w służbie Holenderskiej Kompanii Jndyów wschodnich — będąc bezżenny. —

Drugą żoną Kasztelana, była Konstancya z Dembińskich, herbu Rawicz — po niej zostało pięciu synów i jedna córka, których znaliśmy. —

Wkrótce po powrocie prababia waszego, Brat nasz Xiądz podkanclerzy, który był ulubieńcem Augusta III, dla braci i synowców swoich wyrabiał u Króla Kasztelanie, a także Piotr, oprócz Kasztelaństwa, otrzymał starostwo Grybowskie i stopniowo — odkupił od Ossolińskiego część Dragonów pod imieniem Królowej Jadwigi, który w czasie wojny Szwedzkiej za Augusta II już był pułkiem, jak to świadczy artykuł w „przyjacielu Ludu" T. I na str. 162 i 170. opisujący przegląd wojska za tego Króla pod Ulanowem, gdzie o Regimentach Dragonii Wadzickiego i Miera jest wspomnianem. Utracił go zaś był w skutku należenia do partyi Stanisławowskiey. —

Ciastowi synowcowi wyrobił substytucyą starostwa Stopnickiego — Franciszkowi podobnąż do Starostwa Grybowskiego cum jure commissitio, dla żon obydwóch, niemiły dla 3go synowca nie mającego wtedy jak lat 15 i zostającego w Konwikcie XXgo Pijarów, udziałł przywileju na opactwo Kommandaryjne Mogilskie — Nie dosyć na tem, Xiądz Kanclerzy zezwalał żyjącemu z bogatą duchowną Zofią Krasińską a mottiwa ze wszystkich miar godną babkę waszą, którąście jeszcze Dzieci moje znały. Za nią tylko bytność mojego Ojcowskiego staraniem opatrywała, ale jeszcze zawsze

Żywot

zamoznosci do do mnie naszego zaprowadzenia. Zyl
kowiem tylko i jest Kamienczenu wiadomie, ze
bez prawy i zabiegu w kraju, jakie kolwiek spadt
na was majątek po Rodzicach. Oprocz tego dla brata
swego, Jana, otrzymał starostwo Ujscie — a Regiment
dla Kazimierza — Zresta jest jeszcze wspomnienie
w zbiorze pamiętników dawnej polski ks. Niemcewicza,
o stanowieniu wodzickim między dworzanami wyzna-
czonem do niesienia ciała Zygmunta Augusta na str.
188 1ey Edycyi Warszawskiey r. 1822. drukowany. —

Napad rozbojników na tegoż pradziada wasnego na granicy
węgierskiej

Piotr Wodzicki już 80-letni starzec, po ogłoszeniu konfedera-
cyi Barskiey, dla przekodów wszelkich Rosyi, i podjazdowey potarwie
z niemi wszystkiey, nie widząc dla siebie bezpieczeństwa, z trzema
synami swemi, żoną i szesciu córkami, podobno Rzeszowa
z tem co tylko dom miał najkosztowniejszego, przebierał się
na Węgry. Ale w Gryboniu, którego był starostą, dowie-
dziawszy się, iż wsie Ruskie, a mianowicie w państwie
Moszynskich [?] które do Xiążęctwa Krakowskiego na-
leżało [?] od Moskali jako współwierców, spustoszone
zostały — a rabunki rozszerzając, przy górze Bieszczada,
którędy trakt na Węgry przypada, okopały się — dziad mój
przez 8 miesięcy dragonów, wziął jeszcze starostwo
swego synowca 10 tysięcy, w strzelby opatrzonych,
i w Zemierzong, z licznemi powozami puścił się drogą.
Przebywając wspomnioną górę, obsłoczeni rozbójniczą
przez zbuntowane chłopstwo — i strzałami rozpęz-
dzili się — a mimo dziecinnego wieku mego, jak dziś pamiętam
ale ze dziad obdarował mnie parą strzałami na lasaku,
które aż do późniejszego wieku zwiększyłem chowałem. Otrzy-
małem je zaś za to, iżem się brat do niuz w tej przy-
gadce. Stoi mnie jeszcze przed oczyma, jak Pani Szyprowiczowa, siedzącemu Ruśniakowi po szkaluk-
ce, do jej powozu, tak gładko miał szłość, że się w jej kolanie
zostało. Byliśmy byli zupełnie zrabowani, gdyż

cie

nie Suppion, który podszczuwszy na konia do progu, za chałatra dowodzącego, zagrożeniem śmierci, jeżeli nie nakłoni buntowników do odstąpienia. to za pomocą przyzwoitych uwy= wil. Przytaczam tę okoliczność w dowód, że Rusiny nasi, choć byli unitami, zawsze jednak do moskali wielki jakiś wstręt mieli — tudzież, że 4ro letnie dziecko pamiętać mo= że wypadki, jeżeli się mocno w jego mózgu wypiętnowały. —

Po dobyciu Krakowa, i oddaleniu się marszałkow na odsiecz przybyłych, uspokoiło się nieco w Województwie naszem po lewym brzegu Wisły, o czem dowiedziawszy się ciąd mój, do końca wojny, na szczęście, w bliskości mieszkania pozostał: z tego zaś powodu, łatwo oddano mnie na pensyą do Pa= ris Camelin, ziomy profesora chirurgii w Akademii Kra= kowskiej — a więc z tej dopiero niedawno, mogłem się aż do zwycięstwa kraju, na przygody miasta tego zapatrywać: to jest, iż wiele dziwnych mózgnąć mnie do tego upoważnia. —

Jenerał Józef Wodzicki

Józef Wodzicki Jenerał Major, był piątym synem Piotra Wodzicki= go, Kasztelana Czudzkiego — odumarł go bycia w młodym wieku, a matka oddawszy go do Korpusu Kadetów, dalszem jego wykształce= niem nie zatrudniała się; ani też wysłany był za granicę, jak jego starsi bracia. Młodzieniszy się bowiem z charakterem nie= ujętym, a razem swawolnego, bardzo mimo młodego w służbę, gdzie aż do wstąpienia na tron Stan: Aug: Zostawał. Z tam= tąd wyjechawszy jako porucznik, umieszczony był z awansem w Regimencie gwardyi pieszej Koronnej, a w 10 lat potem w tymże był Majorem — potem Adjutantem Królewskim — w Kro= wiecie Regimentu Królewicza Karola pułku № 2. po zgo= nie jenerała Szaka — W rok potem dał mu król rangę jenerała Majora i Order. Św. Stanisława. —

O zgonie tegoż Jenerała

Jenerał Wodzicki z żalem serca dopełnić musiał rozka= zów Hetmana Ożarowskiego, w rozpuszczeniu większej części żołnierzy pułku swego, który z dwoch batalionów się składał,

i wynikawiał

i wystawiał jemu pod ten czas Komplet 1200. ludzi. Po
tém zaś nie zostało jak po 67. w Każdey Kompanii. Liden
z tych Batalionów zrzdulowanych stał w Kwakowie, drugi
w Kadomiu. Przypuszczony do samego powrotu do narad
jakowychś czynności, jakie odbywały się w Saxonii, wtą z
inym woyskiem większey części rozpuszczonych, atmymiast
w Kwakowie i wziął okoliczności, bliżey rokuiąca co
zamiarów Onych, których panowie po śmierci jego nie mia
łe czem zapytanie. Był on pod ów czas złożony cho
robą, a zkamerowane mogł widywania nie jak nie
pozwalały. Charakter jego obwarty, i szczerość przesadzona,
narazity mu kilkoletnia pomiędzy kilku laty. Przyjaźń
Kościuszki, z którym miał się zwiesić, nadewszystko,
jakież sam za Konfederatami Drezdeńskiemi miał w
nim zaufanie. Tym czasem po opanowaniu Kra
kowa, Kollątaj z amnistyą wraz, wysłanił mego z brzy
strumieniem Królewskim, dla tego, że przy nim był bli
sko lat 20. Adjutantem. — co sprawiło, że pod pozorem
choroby, gdy Kościuszko z pod Połańca pod Szreńskowicy wy
chodził, nie wziął go z sobą, mianowawszy go Gubernia
torem Krakowa. Ubiwał to czas stoją mię- i postano
wił złożyć Gubernatorstwo, a pospieszyć za woyskiem,
spodziewając się, że w przypadku bitwy, jako nayto
rzemu z Generałów, powierzona zostanie Kommenda
na jakim skrzydle — ale zamysłowi temu przeszkadzał
stan zdrowia jego. Zniecierpliwiony jednak nie mogąc tego po
wstrzymania, wrócił do siebie na 2 tygodnie przed tém,
Regimentowego Doktora P. Biwałdum, kazał mu jak
naydzielniejszemi środkami, choć tymczasowo, zagoić w
nogach rany. A gdy mu ten przedstawiał niebezpie
czeństwo życia, po tak gwałtownej kuracyi, odpowie
dział mu: „mniey dbam o to, byleym się tylko jeszcze choć raz
bił wiązł za Ojczyznę" — stało się jak zamyślał.

Koc

Na dwa tygodnie zwięzł wsiązść na konia. A gdy wy-
sko polskie od Potsdamca ku Szczecinowi ciągało zwy-
jaciela, on opowiadziawszy się Najwyższemu nauczeniko-
wi, 3 Czerwca w nowy stanął w głowniey Kwaterze. Ale
już cały szyk boju na papierze był ułożony i Kommendan-
cie po chrzydłach przeznaczeni. W tak krótkim czasie
odmienić dyspozycyi już było zagórzno. Stanął potem w li-
nii na czele własnego pułku pod wzgórkiem stanica:
zbliżającego się kolumny nieprzyjaciela zaledwie prze-
szła powziąszającego rozpoznawania. Przyprowadzony
się zaś z rozkazem, aby go obserwował; wysłał pułk
na sto kroków od usytkowanego pułku, aby tymczy
dopuścił zbliżającego się nieprzyjaciela. Stanął przy mo
kapitan Wiesbelli na wzgórku, a porucznik Grabowski
adjutant jego poniżej, w płaszczu: bo poranek był
zimny:) stoi on flankiem wódki, która czystował Jenera
la i Kapitana — Tym razem rozmawiali o upozo
rowaniu, który nie wierzył, aby przy Mockach było
więcey nieprzyjaciół przeciwko nad jeden batalion. Mimo tego
rozwijające się kolumny nieprzyjacielskie, blisko pół mili
zajmowały przestrzeni, ciągu tych sięgnęło Mockiewskie
dla zaiby było nie mogło. Już zatem okiem można
było postrzedz nieprzyjaciela, o którego marszu zpędzone
posterunki nawałnikowi donosiły. W tem prusko armaty
grubego kalibru odzywać się zaczęły — a przy 4tym wystrza-
le, kula armatnia 24ro funtowa urwała Strzyżowi nogę
przeszła na dwoje piersi Wasilkiewicz, a całą mózg Jene-
rała został na płaszczu Grabowskiego — Pułk jego w tyle po
Kommendy Majora Lubky zatrzymany żalem, wystąpiwszy
bez kommendy z linii uderzył z batalionem bagnetem w ty-
łu na zbliżające się 2 batalionę pruskiey piechoty — rozbił je
za pierwszym wystrzałem, zabrawszy 4ry armaty, które
jednak w kwadrans pruscy odebrali — Ale nieprzyjaciel z

okazyą

z obawy tego ruchu Monnyłat. Widząc tedy wielką w stanowisku, jakby ten regiment zostawił, wpadłowat do niego dwa pułki kuzarów, którzy z tyłu uderzywszy na pułki chłopów w kosy uzbrojonych, wszczęło się zamięszanie, które nagwałtu do pogromienia tej kolumny się przyczyniło.

I. ZAŁUSKI

I. ZAŁUSKI